

This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + Refrain from automated querying Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at http://books.google.com/

MATERYJALY

DO

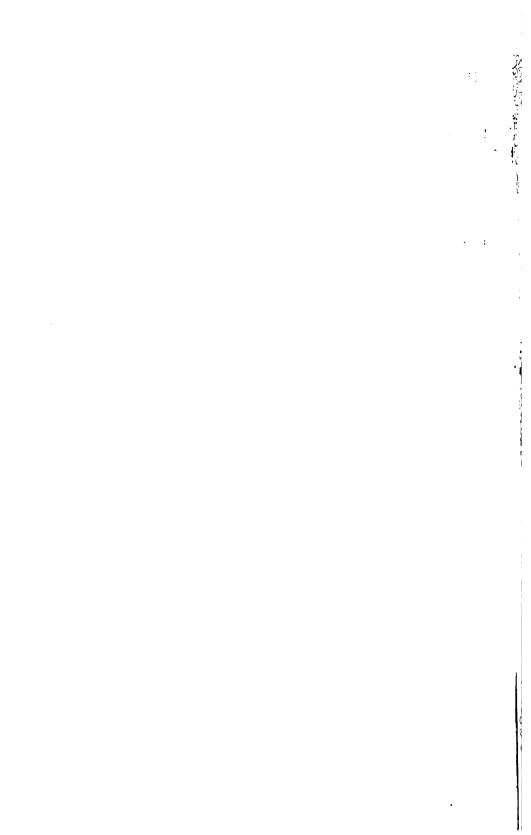
ETNOGRAFII SŁOWIANSKIEJ.

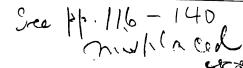


HARVARD COLLEGE LIBRARY

MUSIC LIBRARY







LUD.

Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce.

PRZEDSTAWIŁ

OSKAR KOLBERG.

Serya IV.

Z RYCINAMI I DRZEWORYTAMI WEDLE RYSUNKU W. GERSONA.

K U J A W Y.

Częśó druga.



WARSZAWA

W DRUKARNI JANA JAWORSKIE GO Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

1869.

•

MATERYJALY

DO

ETNOGRAFII SŁOWIANSKIEJ.



LUD.

Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce.

PRZEDSTAWIŁ

OSKAR KOLBERG.

Serya IV.

Z RYCINAMI I DRZEWOBYTAMI WEDLE RYSUNKU W. GERSONA.

KUJAWY.

Część druga,



WARSZAWA.

W DRUKARNI JANA JAWORSKIE GO Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

1867.

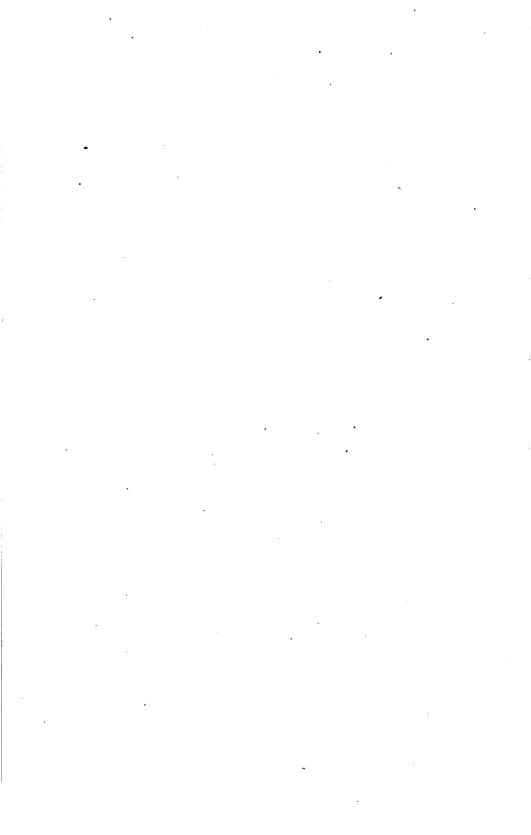
Mus 548.60,20 (4)



Дозволено Цензурою.

Варшава 3 Іюлія 1867 года.

PIEŚNI i DUMY.



MIŁOSC.

I. Pieśni w związku z weselnemi będące.

Zalety. — Oględy.

108. (s muzyka)

Polski v. Chodzony.

Od Babiaka, Brdowa.

- Kiedy będzie słońce i pogoda, wstąpże Jasiu do mego ogroda.
- Nawachasz się kwiatka pachnącego, napatrzysz się rumieńca mojego. —
- Cóż mi przyjdzie z twego napatrzenia, kiedy nie mom do ciebie sumienia. —
- Oj padnijże ojcu, matce do nóg, da będziesz miał sumienie dalibód. —
- --A chyba-ó by ja rozumu nie miał, żebym ciebie leniuchu ukochał.

109. (s musýka)

Polski v. Chodzony.

Op Sompolna (Ruszkowo).

- Kiedy będzie słońce i pogoda, przyjdźże Jasiu do mnie do ogroda.
- Nawachasz się ziela zielonego, napatrzysz się rumieńca mojego. —
- Cóż my przyńdzie z twoji rumianności, kiedy nimom do ciebie wolności. —
- A padnij-że ojcu, matce do nóg,
 a będziesz ci miał wolność, da dalibóg.
- 5. Żebyś ty mnie, moja mała chciała, usiek(1) bym ci ótéry fury siana.
- Zrobił bym ci stołeczek dębowy, żebyś miała na czém doić krowy.

- Jeszczebym go kazał umalować, byś nie miała biedy go szórować. —
- Kiej mię bierzesz od ojca, od matki, prowadź że me we wszystkie dostatki.
- 9. Żeby były okna kryształowe, żeby były stoliki cisowe.
- Żeby były krzesła w złote szycie, żeby było sześć koni w karecie.—

(z muzyką.)

Przed wyruszeniem do ślubu (dawniej).

Od Brdowa (Modzerowo).

- 1. Przyjechało ćtyrech rekrutantów z wojny, dopraszają się gospody spokojnyj.
- 2. Jak się doprosili gospody spokojny, dopraszają się i panienki strojny.
- A moi panowie, nie można ji dostać, trzebaby po nia lud w sto koni poslać. —
- A jak się matka o tém dowiedziała zaroz w sto koni po córkę poslała.
- Córka przyjechała, wszystkich przywitała, zaroz téż każdemu podarunek dala.
- 6. Jednemu dala: glowy zabolinie, drugiemu dala: ziemi rozstąpienie.
- 7. Trzeciemu dała: w-jeliniowe rogi (jelenie), co ni móg(l) chodzić dziesięć lat na nogi.
- 8. Czwartemu dała: lewendowy wionek, a to był jeji najmilszy kochanek.
- Bierzesz me, bierzesz od ojca, od matki, niechaj my béda wszelakie dostatki.
- Niechaj my bédzie w śpiżarni i w skrzyni; byłaby ze mnie dobra gospodyni.
- Niechaj my bédzie sto koni w karycie, dwanaście panien w samym j-aksamicie.
- A jak nie bédzie w spiżarni ni w sklepie, niechaj-że z tobą diabeł biédę klepie.

(Text ob. Nr. 31, 70.)

111. (z muzyką)

Od Włocławka, Nieszawy.

A wyjrzyjcie pacholicy za ten nowy dwór, czyli jedzie, czy nie jedzie kochaneczek mój? (Dalszy text ob. Nr. 112.)

(waryant z muzyką.)

Od Kowala (Bogusławice).

- Otwórzcie mu pacholicy syroko wrota,
 oj zeby jego kónicek nie obtar(!) złota.
- Nakryjcie mu pacholicy cyprysowy stół na tym stole cukiernicy różny marcypan,
- Cemu niejés i niepijes, cemuá nie wesól? jeźli niémas swego noza, a to prose mój!—

- —Cemuześ mnie grzecna damo nieprzywitała?
 byłby ci ja nieprzyjechał, aleś kazała. —
- Kazała ja ci, to prawda, tobie samemu, a tyś przywióz grzecniejsego ku sercu memu. —
- Zaprzęgajcie pacholicy, pojedziem dalij, kiedy my się w téj marny wsi nie spodobali.
- Gdzie zajedziem, to zajedziem, są panny wsędzie, a ty będzies płakała, carne ocy ucierała z kurmi na grzędzie.
 (tekst ob. Nr. 49 od zwrotki 3 do 9.)

113.

(z muzyką.)

Od Kowala (Więcławice).

- Wyjechałem na polecko, jeszce nie był dzień. Jużci moja kochanecka péle w polu len. Hej hej kochaneczka, hej péle len!
- 2. Mówię do niej: pochwalony!
 musis moją być,—
 a ona mi odnowieda:
 - a ona mi odpowiada: nie umiem robić.—
- 3. —Adyć péles len ten, len ten; boć to jeno len.—
 - —Bo mnie moja matulińka wniewoliła weń.—
- 4. —A ja ciebie dziewko nie chcę, carne nogi mas.
 - —A ja ciebie chłopcze nie chcę bo rad w karty gras.
- A pojdę ja do jęziora umyję nogi,
 - a ty przegrosz sto talarów jezdeś ubogi.

(tekst ob. Nr. 54.)

(waryant 1 s musyka)

Od Kowala (Rakutowo).

- Rano, rano, raniusieńko descyk porania, juźci moja Marysienka wolki wygania.
- Wygnała je na odłogi, idzie do domu, przestąpił ji Jasio drózkę na siwym koniu.
- Moja Kasiu, Kasiuletku co za gości mas? co tak rano, raniusietko wołki wyganias.
- 4. —Nie mam ci ja zadnego,
 tylko ciebie (Jasia) samego.—
 A ja ciebie Kasiu nie chcę
 carne nogi mas. i t. d.

(daléj tekst ob. Nr. 113.)

115.

(waryant 2 z muzyką.)

Od Lubrańca (Paniewo).

- Da pojechałem w wołki orać, da jeszcze nie był dzień da i dzień, da jużci moja kochaneczka da pyle w w polu len da i len.
- Da szczęść Boże kochaneczko
 da musisz moją być da i być,—
 Da a ona mu odpowiada:

 Da nie umię robić da robić.
- 3. Da a cóż to tu za robota
 da co ty pylesz len da i len. -
 Niedawno-ó mię tu pani matka
 da wybiła niém, da i i niém.

116.

(waryant 3 z muzyką.)

Od Sompolna (Ruszkowo).

- Wyjechałem na poleczko jeszcze nie był dzień, napotkałem Marysieńkę, péle w polu len.
 —A ja ci się Maryś kłaniom
 - -A ja či się Marys klaniom chcesz ty moją być?-
 - —A ja ci się Jasiu klaniam, Nie umiem robić. —
- 2. —A ba to to nie robota,
 pélesz w polu len. —
 —Dopiero me matulińka
 wezwoliła z niém. —
 —A rośnie ta brzezineczka
 - prosto we wroty, uczy ona moja Kasiu, każdyj roboty.

(z musyką.)

Od Osięcin (Kościelna-wieś).

- Zalicałem się
 na Ukrainie
 styry lateczka
 jedny dziewczynie.
- Zalicałem się rok pole (kole) roku, odmówiła mi, somsiada z boku.
- A ja somsiadę koniem przejade, a na zality (zaloty) zaro (zaraz) pojade.
- Jest tać-ta, jest ta grzecna dzićweczka; chodzi po izbie gdyby strzołecka. (strzała).
- 7. Jest tać-ta cwarta, ta ślaka warta;

grzecna dziéweczka nosi bąkarta.

(ob. mel. Nr. 55 i 344.)

- Jest tać-ta druga, oczkamy mruga, grzecna dzićweczka, trochę przygruba.
- Jest tać-ta trzecia grzecna dziéweczka; chodzi po sadzie gdyby rózeczka.

118.

(z musyką.)

Od Sompolna (Morzyce).

- Wyjrzyj ino chłopczyku
 kto to tam przyjechał? —
 — A ten ci to kawalir
 co wczora odjechał.—
- —Wyjrzyj ino na sługę czyli tyż chętliwy? wyjrzyj ino na samego czyli urodliwy?—
- Urodliwy jako koń, głowa jak u śledzia, gębulinka szczuplutka jako u niedźwiedzia.
- Czoło czyste wyniesiste gdyby u prosięcia;
 a w życiu'm ci nie widziała takiego panięcia!—

- Gdy ją prosi w tóneczek (taniec)
 ramionamy wzrusza,
 a czy to od wielki pychy,
 czyli go wesz kąsa.
- —Wyjeżdżaj że, wyjeżdżaj, jakbyś o tém wiedział; wszystkie krzeszła powyrzucam na których'eś siedział. —
- I wyjechał przede dwór, dyszczyk począn kropić, a miał surdut pożyczany, musiał go przewrócić.
- Surdut nowy, kucbajowy,
 wiatrem podszywany;
 i słomiana szabla z wici,
 przypatrzcie się jak się szczyci
 kawaler kochany!

(z muzyką.)

Od Kowala (Rakutowo).

Cóż ja będę czyniła z téj zimy na wiosnę? Pójdę ja do boru, pod wysoką sosnę. I będę się modliła; ach mój mocny Boże! A dajże mi kawalera, co służy przy dworze.

120.

(z muzyką.)

Z nad Gopla.

- Konik zmok(l), ja'm zmok(l), sukieneczka zmokla, dla ciebie Kasiuniu
- stojący u okna.

 2. Nie będę ja roli orał
 w jesieni,
 - jéno bede raczki nosił w kieszeni.
- Nie będę ja roli orał ani siał, jéno będę nad Kasieńką wymyślał (przemyślwoał).
- Nie będę ja roli orał przy rowie, boby mi ją podeptali żurawie.
- Nie będę ja roli orał przy łące, boby mi ją podeptali zające.

Przyjaciel Ludu, Rok II-gi 1885, Nr. 22. Wójcicki, Pieśni lud. T. II-gi, str. 876.

121.

(z muzyką.)

Z nad Gopła.

Zielona łączka, piękny kwiat, piękny kwiat, piękny kwiat. Wędruj dziewczyno, wędruj jedyna, ze mną w świat, ze mną w świat.

Wójcicki, Pleśni lud. T. II. str. 404. Kolberg, Pleśni lud. pol. (Warszawa 1857) str. 7 Nr. 1 e.

122. a.

(Mel. Nr. 25. 27. 84.)

Od Kowala (Rakutowo).

- Wędrowała mała, precz powędrowała; w kalinowym borku piérwszą nockę spała.
- I przywędrowała
 Aż do saméj Wisły:
 —przewieź że mnie, przewieź,
 przewoźniczku pyszny. —

- I przywędrowała
 aż do saméj wody:
 —przywieź-że mnie, przywieź,
 dla mojéj urody.
- Powiédz że mi powiédz, czémże ci mam płacić, czy-li talarami, czy enotę utracić?—
- —Nie płać dziéwcze, nie płać, toć to ja zapłacę, nie utracisz cnoty, ja talary stracę.—
- 6. Odrachował-ci jé talary na stole: obejrzyj się maluáka czy stanie za twoje?

- A mało to, mało, trzeba jeszcze przysuć; za wianek sto złotych, a za cnotę tysiąc. —
- A boś ty wianyszek
 przy mnie utraciła?
 chodziłaś po wodę,
 w studnię go puściła.
- A sięgaj go, sięgaj
 prawą rączką do dna,
 jeśli go dostaniesz,
 toś go jeszcza godna.—
- Sięgała, dostała, wianyszek nie cały, cztery oblateczki z niego obleciały.

(Tekst od zwrotki 8 ob. Nr. 36. 76.)

b. Na też nutę śpiewają:

- Nie w każdym ogrodzie ziele się urodzi nie każda synowa
- A wstoń-że synowa, czegoż będziesz spała? wydój-że te krowy, coś je tu przygnała.—

mamuli dogodzi.

- Nie będziesz my matko, posagu wymowiać ni-mom ojca, matki, nie miał go chto dować.—
- 4. —A ciszyj senowa,
 nie wywieraj gęby,
 bo złapię kamienia,
 wybiję ci zęby.—
- Nie będziesz my matko, zębów wybijała, boś ty moim zębom chleba nie dawała. —
- Wiédziałaś sénowa, jako'm przedtém była, mogłaś ty nie chodzić za mojego syna.—

- Trzewiczki kupował, podarunki dawał; chcij-że me malutko, bede cię szanował.
- A ja go sie jina (jela)
 jak woda kaminia,
 bodaj mi sie była
 ziemia rozstąpiła.
- A bo to ten twój sén élachcie, wojewodzić?
 eh! wzion torbę na krzéż poszed dziady wodzić. —
- —I tyś tyż sénowa ślachcionką nie była,
 eh! wzięnaś szarczysko (stara chuniém-eś się okryła. [sta szara)
- —A daj-że my Boże
 z ta się baba zetchnać,
 gdzie nojwiększe błoto,
 to tę babę wepchnać.—
- 12. —A daj-że my Boże
 z tego błota wyliźć,
 nie dałabym mu się,
 z tą poganką żenić.—

(Tekst Nr. 82. 83.)

(s musyka)

Przy weselu.

Od Przedcza, Dabrowic (Łączewna).

A którędyk ty Jasiu jedziesz? czy po zapłociu czy przez wieś. Ja jadę drogamy, ja jadę drogamy, którędyk jadą furmani.

Ob. Kolberg, Pieśni Ludu pol. (Warszawa 1857) str. 170.

124.

(z muzyką.)

Lubień.

Pod borem sośnia, pod nia topola, wędruj moja Maryś, kiéj ci niewola.

(Ob. Nr. 53. 71.).

125.

(z muzyką.

Od Chodcza, Lubienia.

- Czarna kura pieje, kowalka się śmieje, kowalczyki kują panny wyskakują.
- Daléj-że ty Janku, w tym rucianym wianku, co ci Kasia dała, drugi obiecała.
- Włożyła go w kierzek:
 nie rusz-że go piesek,
 nie rusz-że go stopka,
 bo to mego chłopka.
- Po boru, po lesie,
 wiezie mi go, wiezie,
 na siwym koniku,
 w czerwoném spodniku.
- Trzewiczkamy tapa (upie), talarkami brząka, ale nie swojemi, tylko pożycznemi.

Na też nute:

Pod zielonym dębem Stoi koń kowany. (mel. Nr. 58. 79.)

Ob. J. Lipiński, P. L. Wielkopolskiego str. 141.

126.

(z musyką.)

Chodzony przy weselu. (Tekst Nr. 22. 36. 43. 74)

Od Radziejewa (Szczeblatowo).

 Wyjrzała panna pu ogródkowi, kopać dołyszek swemu wiankowi. Rum tom da, da da dana da, rum tom da, da da da dana.

- I kopala go i wyrzykala: czegoż ja biédna oj doczekala! Rum tom i t. d.
- Ah! wianku, wianku, perlamy sadzony. trzeba cię plakać jak matki rodzony.
- Trzeba cię płakać albo krzyżem padać, jedzie Jasio drogą, nie chce do mnie gadać.
- Ani on do mnie, ani ja do niego, bodaj szyję złomał, albo konik jego.

Na też nute:

Pojanem sobie nie przepłaconą Księdza proboszcza siostrę rodzoną. (podobny tekst ob. Nr. 61.)

127.

. (z muzyką.)

Od Nieszawy (Zbrachlin).

Jedzie Jasio od Torunia, nad nim koruna, złota koruna, Jedzie Jasio opłotkami, hej z konikami, jedzie do wody.

128.

(z muzyką.)

Owczarski zalotny.

- Jechał Jasio od Torunia bury wąsik ma:
 —wyjrzyj, wyjrzyj Marysińko, czy ci się uda (spodoba).
- Jasio, Jasio, Jasineczku, dobre piwko mom, uczęstuję, utraktuję, sama ci się dom. —

Od Chodeza (Kubłowo).

- Maryś, Maryś, Marysieńku, chora mom nogę, skrzylaka my ją wylomał, chodzió nie mogę.
- 4. Pościel-że my kochaneczko, łoże w komorze; a układziem się oboje, może pomoże. —

129.

(waryant 1 s muzyka)

Po oczepinach.

Od Brześcia (Wieniec).

 Jedzie Jasio od Torunia, pędzi gąsiory. wyglądała ta maluśka za nim z komory.

- Wstąp-że Jasiu, wstąp-że do dobre piwko mam; [mnie, uczęstuje, utrynkuję, na drogę ci dam.—
- 3. Jasio skoczył nieuważnie wywinoł nogę: nieszczęśliwe zawołanie, chodzió ni moge.
- Idź-że Kasiu po dochtora, po mego pana;
 a jak dochtór nie przyjedźi

a jak dochtór nie przyjedźie: przyjeżdźaj sama.

- Pościel-że my to tu łoże w nowy komorze: układź się téż i pole mnie, może pomoże.—
- Poslać ci się nie wymowiom, ukłaść ni mogę, wdałby ci się Jasiu ogićń, w tę chora nogę. —
- —Umiem od ognia, Kasiuniu, umiem od ognia będe ściskał i całował, do biołnego dnia.—

Lud. Ser. I. Nr. 154.

- 8. Spadla z górki do kómórki, stłukła sobie brzuch; zachorzała, zabolała, calutki opuch(!).
- —A idź-że my matko moja
 po księdza Jana;
 niech my przyńdzie, niech my
 mojego syna. [ochrzei,
- Zabij-że my, matko moja, wołu tucznego;
 babie rogi, księdzu nogi, sama całego (mówi: zjem!).
- Zabij-że my, matko moja, prosiąt sześcioro; babie jedno, księdzu drugie, a dla mnie czworo (zjem!).
- Wstaw-że my téż, matko moja, w gornysiu (garczku) kaszy; oj w gornysiu, gornyszeczku, siédem gorcy mo (ma).

130. (mel. ob. Nr. 421.)

(waryant 2 z muzyką.)

Służewo.

Jedzie Jasio od Torunia, pędzi gasiory, gasiory, wyglądała kochaneczka za nim z komory z komory.

(Tekst Nr. 129.)

131.

(z muzyką.)

Polski (Chodzony).

Włocławek.

Świeci miesiąc a nie grzeje, do kochania serce mgleje. Zaprzegajcie sześcio koni, pojedziemy prędzy do ni.

(Tekst ob. Kolberg, Pieśni L. p. Warszawa 1857 str. 217 Nr. 19.)

(z muzyką.)

Od Kowala (Bogusławice).

- Przyjechało trzech żołnierzy, wszyscy pod piórami; darowali ładnyj Kasi skrzynię z talaramy.
- Jakże jij tu, Kasi, nie dać, kiedy Kasia ładna, suknia na ni, jak na pani, chusteczka jedwabna.
- Czépek złoty, swéj roboty, fartuszek kólisty nie odjeżdżaj Jasiu drogi, będziesz pisał listy.—
- Jakże ja mom pisać listy, kiej mię nocka zaszła, papiéru mi brakowało, świéca mi zagasła.—

- Nie stójcie-ż mi nad nią, nad ta Kasia ładną; obiecała a nie dała chusteczkę jedwabną.—
- Poczekajcie, poczekajcie, dam-ci ja wam potém; wyszyję ją, wyszyję ją samém szczerném złotem.
- Wyszyję ją, wyhaftuje, poprzetykam złotem, żeby ojciec, żeby matka nie wiedzieli o tém.—
- Ojciec nie wić, matka nie wić, ale ludzie wiedzą, panu-ojcu, pani-matce o tém dopowiedzą.—
- A pan-ojciec jako lato nie gniéwa się na to; pani-matka jako zima, ciągle przypomina.

J. Lipiński, P. l. Wielkop. str. 69.

133.

(waryant 1 z muzyką.)

Od Osięcin, Izbicy.

- Z poniedziałku na święto, furmanowi konie wzięto.
 A zabrano furmanowi konie, nie wić chtórną dróżką bieżyć po nie.
- O dróżynę nie pytaj, do Torunia zarypaj.
 Do Torunia, do nowego miasta, tam dziewula wrone konie pasła.
- I pasla jé nad wodą, chwaliła się z urodą.—
 Oj cóż to tam za uroda była, kiedy konie w morzu potopiła.
- Stoi sobie na moście,
 I kłania się staroście:
 —kłaniam, kłaniam, starosto Jasińku,
 co tam słychać w Krakowie na rynku?

Slyszałem tam nowinę,
 będziesz miała dziewczynę.—
 Bodajżeś ty ta drożyną zwrócił,
 a kiej'ś mi tak bardzo serce smucił.—

6. —Nie smuć my się dziewczyno,
 dam ci na miód, na wino:
 i chałupkę z krukowego (v. kokowego) drzewa.
 —Nie takich my kawalerów trzeba.
 Ino takich, co przy boku (lub szabelkę) noszą,
 ojca, matkę o dziewuchnę prosza.

albo: (Sompolno)

Moja izba z lipowogo drzewa, nie takiego tutaj durnia trzeba. Ino tego co piéniążki nosi, ojca, matkę o córuchnę prosi.

Lud. Serya I str. 181 Nr. 156.

134.

(waryant 2 z muzyka)

Włocławek.

Z poniedziałku na święto, furmanowi konie wzięto. Wzięto, wzięto furmanowi konie, a on nie wié którną drogą po nie.

(Tekst Nr. 133.)

135.

(waryant 3 z musyką.)

Od Gniewkowa (Branno.)

A z niedzieli na święto, furmanowi konie wzięto. Oj wzięto, wzięto furmanowi konie, nie wie furman jaką drogą po nie.

(Tekst Nr. 133.)

136.

(z muzyką.)

Od Włocławka (Wistka, Dab.)

 Pocóżeś mnie, matulińku, za maż wydała kiedy ja się w gospodarstwie nie rozumiała.

Teraz-ci się muszę uczyć umieść, ugnieść, uprać, uszyć, matulu moja.

- Lepij było u matuli słuchać muzyki, kied' growali i śpiewali jako słowiki.
 Teraz-ci ja muszę robić, i do muzyki nie chodzić, matulu moja.
- Lepi było u matuli,
 ładnie'm chodziła —
 co niedziołka, co świętuszko,
 to'm się stroiła.
 Trudno teraz ładnie chodzió,
 bo-ć ja ciężko muszę robió,
 matulu moja.
- Wszak'eście wy, matulińku, męża świadoma; nie użyje nic dobrego za mężem żona.
 Tylko biédy i niewoli, od chłopotu głowa boli, matulu moja.

- Już wyjeżdżam matulińku, z domu waszego; nóżki ściskam i całuję, z serca prawego. Nóżki ściskam i całuję, za wychowanie dziękuję, matuli moji.
- A i was się, pana-ojca,
 wcalę nie boję,
 i o łaskę pana-ojca
 więcy nie stoję.
 Bijał-ci mnie bez przyczyny—
 już mnie bierze Jasio miły,
 przyjąciel wieczny.
- Którnemu ja przy ółtarzu, rączkę podała, i kochać go i szanować przyobiecała.
 Szanować go aż do śmierci! dopomożcie wszyscy święci, sam panie Boże!

(Ob. także Nr. 93. tekst.)

MIŁOŚĆ.

II. Stalość. — Życzliwość. — Wymówka.

137.

Inowrocław.

- Stanę ja się wodną rybeczką będę pływała wielką wódeczką, a już twoją nie będę, twoji woli nie czynię.—
- Mają rybacy takie siateczki, co wyławiają wszystkie rybeczki; a ty moją musisz być, moją wolę uczynić. —
- Stane ja się wietrznym gołębiem, będę siedziała w boru na dębie.
 a już twoją nie będę, twoji woli nie czynię.—

- A ja się stanę dzikim jastrzębiem, będę stróżował w boru pod dębem; a ty moją i t. d. —
- Stanę ja się siwym kaczorem, będę pływała wielkiem jęziorem;

a już twoją i t. d.—

- —Mają strzelcy takie wystrzały, co wystrzelają wszystkie kaczory; a ty moją i t. d. —
- Stanę ja się gwiozdą na niebie, będę świeciła ludziom w potrzebie, a już twoją i t. d. —
- A ja dam dziadom taka jałmużnę, że mi uproszą u Boga żonę; a ty moją i t. d.—
- A już-ci widzę że boskie rzędy, czém ja się stanę, ty za mną wszędy; już-ci muszę twoją być, twoją wolę uczynić.—
- 10. —Rznijcie wy skrzypki we wszystkie strony, dziękuję Bogu żem dostał żony; Kasia moją musi być, i moją wolę uczynić.—
 - J. Lipiński, Pieśni Ludu Wielkopolskiego str. 135. Lud. Serya I. str. 135 Nr. 161.

138.

(z muzyką.)

Kujawiak.

Od Inowrocławia, Pakości.

Czegoś oczka zapłakała, dziewucho moja da moja — Oj tegóm ja zapłakała, nie będę twoja da twoja.

(dalszy tekst ob. Nr. 139.)

139.

(z muzyką.)

Szlachecka.

Od Nieszawy.

- Czemuś oczka zapłakała, dziewucho moja?—
 Oj tego'm ja zapłakała, nie będę twoja.—
- Bedziesz ty moją, dziewucho, będziesz ty moją, oj tylko się przysieweczki w polu dostoją.
- Przysieweczki z pola zbiorę, ćwiartkę umłócę; i zaniosę organiście na zapowiedzie.
- Ej mam-ci ja cztyry byczki, za cztyry bite (talary), oj będzie to weselisko sute, bo sute. (lub: ej dana sute.)

 A więc widzisz moje dziewcze, wszystko skończone;
 ej cię wezmę, ej cię wezmę za swoją żonę.—

Ob. Wójcicki, Pieśni Ludu T. I. str. 279.

140.

(s musyką.)

Od Radziejowa (Broniewo, Piaski).

- Kaj-ści my się kochaneczku zabawił?
 co-ści my się na słoweczku nie stawił. —
- Zabawiłem się maluśka we Żninie, u kochanki, u jedynyj na winie.
- Zabawiłem się, maluśka, na miedzie, a chtóż me`do mego domu powiedzie?
- Nie powiedzie me nicht jnszy, nicht (nikt) inszy, ino Bóg w Trojcy jedyny, najmilszy.

141.

(z muzyką.)

Krakowiak.

- Leć głosie po rosie
 prosto pu trachtowi (ku traktowi),
 powiédz dobry wieczór
 memu kochankowi.
- Powiédz dobry wieczór, kłaniaj się ode mnie; żeli ón mnie kocha, ja jego wzajemnie.
- Widzę ja z daleka siwego konika: kochanek mój jedzie, serce me przenika.

Radziejewo, Kruszwica.

- A gdy podľańczuku (podły dla niéj, a gdy serce czuje, [uniżony) będę cię kochała puko (póki) tylko żyję.
- Przy bystrym jęziorze, wileń (jeleń) wodę pije pamiętaj, pamiętaj, ja (d)la ciebie żyję.-
- Ja (d)la ciebie żyję,
 (d)la ciebie umiéram,
 (d)la cię świat zamykam,
 grób sobie otwieram.

142.

(z muzyką)

Od Osięcin (Bodzanowo bach.).

 Najlepsza furmanka z koników kasztanków, najlepszy mi jeden ze wszystkich kochanków. Jeden-ci mi na śnie, jeden mi na jawie, najmilszy-ć mi jeden przy każdéj zabawie. —

- U lelii pióra, u wielenia (jeleń) różki, najmilsze, najmilsze u Marychny nóżki.
- Wisi jab(l)ko, wisi, ino upaść myśli, stoisz mi Marychno, stoisz mi na myśli.
- Jak cię z myśli spuszczę, na sercu mi staniesz, pamiętaj Marychno, że-ć mi się dostaniesz.
- Chusteczka ponsowa, na różki złożona pamiętaj Marychno, będziesz moja żona.
- Wisi jabko , wisi, przepasane na krzyż, podobno-ć Marychno za innemi patrzysz.—
- Zebym ja wiedziała, żeś ty o (dla) mnie stały, nigdy-by me oczka innych nie szukały.

(z muzyką.)

Od Strzelna.

- W całkim moim życiu, jednegom lubiła, już go nie opuszczę, póki będę żyła.
 A ja bym ci tak życzyła, żebyś ty go opuściła,
 bo będziesz narzekać póki będziesz żyła.
- Choć będę narzekać, nikt nie będzie słyszeć, gdzie ón się obróci będę listy pisać.
 A ja mówię: nie odpisze, powie że papieru brakło, ciemna nocka zaszła, świeca mu zagasła. (Nr. 132.)

144.

(z muzyką.)

Od Sompolna (Ruszkowo).

- Poszła'm do gościńca, stanęła'm u proga, mój miły tańcuje, nie boi się Boga; koło mnie się obciera, jeszcze mnie się zapiéra.
- Wejńdzie do szynkarki, kieliszkamy brząka, ja biédna siérota na niego spoglądam. Nimom teraz nikogo, tylko Boga jednego.
- Poszła'm do pokoju, siadłam na łóżeczku, przypomina my się o mym kochaneczku. A ón idzie i woła:

- otwórz, otwórz mi miła!-

- 4. Ja ci nie otworzę, bo sa (tu) niémasz po co, rozgniewałeś mi się, i som nie wiész o co.-(On) — Otwórz, otwórz aby raz, jeszcze ze mną pogadasz.-
- Ona mu otwiéra, on chusteczke daje; chusteczkę jedwabną w wyszywane kraje (brzegi). (Ona) - Ja chusteczki nie weznę, i na ciebie nie wejrzę. –
- 6. Żebyś ty wiedziała, tobyś ty ją wziela; ta sama chusteczka, coś ty ją wyszyła. I ja-ć jestem to ten sam, com u ciebie wczoraj stał. --

(z muzyka)

Radziejowo.

- 1. —Bodaj-żeś my (mi) kochaneczko 6. —Nie wyńdę ja, nie przemówię, wtedy za maż poszła, jak we młynie na kamieniu pszeniczka wyrosła.---
- 2. -Bodaj-żeś my kochaneczku wtedy się ożenił, jak na polu na zagonku suchy dab rozwinał.-
- 3. -Rozwijaj się suchy dębie choć na cztyry liścia, ja kochałem panieneczkę, nie miałem złych myśli.
- 4. Ani myśli, ani chęci, ani złego zdania;--czarne oczki, biała szyja u mego kochania.
- 5. Zańdzij słońce, wzeńdzi miesiąc, i gwiozdy w około; wyńdzi, wyńdzi kochaneczko, przemów do mnie słowo.-

- Boga się muszę bać, téj pszeniczki, téj zielonyj na kamieniu nie siać.
- Nie wyńdę ja, nie przemówię, bo się Boga boję; powiadają dobrzy ludzie że nie będę twoja.--
- 8. Niech gadają, niech gadają, choć po całym świecie; wyńdzi, wyńdzi panieneczko, mój różanny kwiecie.
- 9. Niech gadają, obgadują tu po Radziejowie, niech my wyńdzie kochaneczka, słóweczko my powié.
- 10. Niech my wyńdzie, niech my powie aby jedno slowo, przestanie gadać świat cały, cale Radziejowo.-

146.

(z muzyką.)

Duma.

Izbica.

- 1. Wziąnem sobie panieneczkę, w siódmym roku za żoneczkę:
- ---Chowaj mamo Ruzię moję, bo ja już na wojnę jadę.

- Aż do roczku do siódmego, do przyjazdu do mojego. — Już siódmy roczek nastaje, a ja żołnierz z wojny jadę.
- Kłaniam, kłaniam, mamo moja, a czy żyje Ruzia moja?——
 Żyje, żyje, za mąż idzie, pozostawiłeś ją w bidzie.—
- Za kogo?—Za Litwickiego,
 za sierzanta tutejszego.—
 Podaj mamo skrzypce moje,
 pójde zagrać Ruzi swoje.—
- Ach mój synu, źle mi radzisz, wesele my rczprowadzisz. Nie zagrasz sénu, nie zagrasz, bo wesele my rozegnasz.

- Nie na zdradę mamo jadę, do swéj Ruzi na poradę. Jak usiędę w rogu stoła, to mnie pozna Ruzia moja.
- Jak mnie Ruzia zobaczyła, cztery stoły przeskoczyła; na piątym się zatrzymała, i ze mną się przywitała.—
- -Kłaniam, kłaniam mój (z)Dąbrowy, z namy były pier(w)sze (z)mowy. Pan Litwicki z drugiéj strony, niech se szuko drugiéj żony.

Na tęż nutę:

Czego siedzisz w zadumaniu? czy nie myślisz o kochaniu? Nie wymyślisz nic inaczy, tylko tak jak Bóg przeznaczy.

Ob. Kolberg, Pieśni Ludu pol. (wyd. Warsz. 1857) str. 229. 230.

MIŁOŚĆ.

III. Skarga.—Niechęć.—Żal.—Teschnota.

I47.

(z muzyką.)

Gniewkowo.

- Hej, hej, deszczyk pada, po koń siada na białny brzezinie, kochajże mnie moja Maryś szczerze nie zdradliwie.
- Hej, hej, i wyjechał ten Mazurek da i na rozstalne drogi, hej złamał Mazurek szyję, da i jego konik nogi.

148.

(waryant l z muzyką.)

Od Brześcia (Kruszynek).

ŧ

 Przede dworem, przede dworem na dębie, kruchały (gruchały) tam, kruchały tam golębie. Ino jeden, ino jeden nie kruchał, co maluśką, co maluśką wysłuchał.

- Ujrzał-ci ją w jęzierze, ona chusteczki pierze.
 —A jakżeś ich wołała, kiedyś im jeść dawała? —
- Zalicaj się, zalicaj, mnie chusteczki powracaj.—
 Wielaś mi ich nadała? coś mi wracać kazała.—
- Jedne'm dala we złocie, nie wić matka ni ojciec.
 Druga'm dala, na nij kwiat, nie wić siostra ani brat.
- Trzecia'm dała na ganku tobieJasiu kochanku (lub: poganku). Czwarta'm dała z lelija; Jasiu, Jasiu, wróć mi ją.—
- —A nie wrócę, nie wrócę, pod konika podrzucę. Konik nóżką stratuje, resztę innym daruję.

(Mel. ob. Kolberg, Pieśni Ludu polsk. wyd. Warsz. 1857. Nr. 3.b i 3.o, str. 14. 19.)
J. Lipiński, Pieśni Ludu Wielkop. str. 201.

149.

(waryant 2 z muzyką.)

Od Kowala (Kłótno).

- W ciemnym lesie na dębie, krukały tam gołębie.
 A ten jeden nie krukał, co panienkę wysłuchał.
- A wołałam: dyziu, dyź, nie przyjeżdżaj Jasiu dziś. A przyjedź-że w niedzielę, łóżeczko ci wyścielę.
- A łóżeczko lipowe, poduszeczki puchowe. Gdzie odjeżdżasz?—Pod Kalisz. —Komu me tu odstawisz?—
- Już cię Bogu policam, już się jénszym zalicam.—
 Zalicaj się, komu chcesz, mnie chusteczki powrócisz.

- A dość my ich nadalaś?
 kiej powracać kazalaś. —
 Dałam jednę z wyszyciem,
 jag'em była dziecięciem.
- Dałam drugą z cereczką jag'em była dziweczką.
 Dałam trzecią ze złota choc'em była sierota.
- Dałam czwartą z kwiatamy, nie było ij przygany.
 Dałam piątą jedwabną, choć nie nową, to ładną.
- Dałam szóstą z różyczką, przetykaną srébrzyczką. Dałam siódmą z leliją, proszę Jasiu, wróć my ją.—
- —A wrócę ci ją, wrócę, w niwecz ci ją obrócę. Konikamy stratuję, resztę w bucik obuję.

150.

(z muzyką.)

Od Kowala (Rakutowo).

 Złapałem rybkę przy téj mętnéj wodzie,

Chodzony.

zlapałem, zlapał płynący po spodzie.

Tom II.

- Wyślizgła mi się z moich własnych ręku, za com nie godzien takiego niewdzięku. (za cóżem zasłużył na taką niewdzięczność).
- Gdybym ja wiedział w którne nurty poszła, płynąłbym za nia w przezwodzie przez (bez) wiosła.
- 4. I gdybym wiedział czyli moją będzie, posłałbym serce swe do nij na wędzie.
- I wy mętryce (geometrzy) co gwiazdy liczycie, powiedzcie wy mnie, kej wy ją widzicie.
- Siedzi w sadeczku, w zielonym persowym; czesze swój warkocz grzebieniem perłowym.

- Ja ide do nij
 a óna sie śmieje;
 ach moje serce
 dziwo (omal) nie omgleje.
- Ach ja myślałem żeś mnie ty kochała, a tyś tyranką nademną została.
- —Kwita z przyjaźni, fora z serca megc; już kpie nie pragnij kochania mojego.
- I gdyby świnia te piéniądze miała, toby ci się durniu, także spodobała.
- A chociażbyś ty jak król był bogaty, kwita z przyjaźni, schowaj swe dukaty.

(waryant 1 z muzyka.)

Od Babiaka (Olszak).

- Ej zobaczysz dziewucha,
 że cię Bóg skarze,
 że ty ze mną psiajucha,
 nie chcesz żyć w parze.
 Czylim chłopak nie młody?,
 czy to nimom urody?;
 czego więcéj chcesz dziewucho,
 (czego więcéj chcesz psiajucho)
 czego więcéj chcesz?
- Mom guziczek u pasa,
 bity ćwieczkamy;
 buty sadłem smarowane,
 z podkóweczkamy.
 Swieżych wiechci nasłałem,
 by ci się spodobałem.
 Czego więcej chcesz dziewucho,
 (czego więcej chcesz psiajucho)
 Czego więcej chcesz i t. d.
- Mam czapeczkę graniastą,
 i pas siatkowy;
 grosz na piwo w kieszeni,
 zawsze gotowy.
 A czy to ja kaleka,
 czy to ni mom konika?
 czego więcéj chcesz i t. d.
 J. Lipiński, Pleńni Ludu Wielkop. str. 212.

(waryant 2 z muzyką.)

Od Lubrańca (Paniewo).

- Zobaczysz-ci kochaneczko że cię Bóg skarze, da czy nam to tak nie ładnie obojgu w parze.
 Da czy to ja kalika?
 czy ja nié mom wąsika?
 co mnie nie lubisz.
- Klęczała w kościele
 między pannami,
 kiej najśliczniejsza róża
 między kwiatamy.
 Ja mówię paciérze,
 a do nij mnie chętka bierze,
 wzdycham serdecznie.
- A jak będziesz wychodziła,
 rzuć na mnie okiem;
 da to ja pójdę za tobą
 szerokim krokiem.
 Radbym się z tobą przywitać,
 o twoje się zdrowie spytać,
 z jakiém obstajesz?
- Nie stoję ja kochaneczko, o twe posagi mom ja ręce do roboty, to'm nie ubogi.
 Żebym był zabezpieczony, żem doczekał z ciebie żony moij kochanéj.

153.

waryant] 8 z muzyką)

Od Strzelna (Ludziska).

Cze go więcy chcesz dziewucho, czego więcy chcesz?

A czy to ja nie młody,
czy ja ni mom urody;
mom urodę dziewucho, czego więcy chcesz.

(daléj tekst ob. Nr. 151.)

154.

Andante.

Od Sompolna (Ruszkowo).

2. Nie chcę cię Kasiu, nie chcę cię,

masz złych sąsiadów, gania cię.

Że nie rano wstajesz,

 Weź że mnie Jasiu, weź że mnie, Da nam matula pierzynę. Pierzynę puchową, sto złotych gotowo,

sto złotych gotowo, skrzynię malowaną, Kasinię kochaną, weź że mnie Jasiu, weź że mnie.

owo, bydelku nie dajesz,
ana, i ludzi nie budzisz,
a, i sama się brudzisz,
eź że mnie. nie chcę cię Kasiu, nie cacę cię.

Przyjaciel Ludu, Rok III-ci 1837, Nr. 44.

155.

Niekiedy przy weselu.

 Listeczki opadły, gałązeczki stojąOd Kowala (Bogusławice).

powiedz, powiedz kochaneczko, czy ty będziesz moją?—

- 2. Już'em powiedziała, i parol wydała, że ci jutro na kobiercu bede álubowała.
- 3. -Nie będziesz robila, tylko się stroiła; w j-adamaszkach, grodeturach, będziesz my chodzila.
- 4. Przyjmiesz fraucymera, francuzkiego stroju; będziesz sobie kieby imość chadzać po pokoju.
- 5. Pokoje obite, krzesła złotem szytei trębacze za stołamy, półmiski złociste.
- 6. Na stoleczku siadla, jak chusteczka zbladła, a juž to dziś trzeci dzionek kochanka niè jadla.
- 7. Czemu żeś nie jadła, czemuś nie roztropna, zaplakałaś czarne oczki, warkoczka'ś nie splotla. -

- 8. Nie bede go pletla, ani układała, tylko ciebie psie-hultaju będę poklinała.
 - 9. —Poklinaj ty jak chcesz, byle co nadalo; ja pojadę w cudze kraje, ciebie tu zostało.-
- 10. A mój Franulinku, cóżeś my (mi) wyrządził? zawiózleś mnie w ten cudzy kraj, sam'eś w niém zabłądził. —
- 11. —Jak'em ja zabłądził, tak ja i wyblądze, ale tobie kochaneczko niecnotę wyrządzę. -
- 12. Keń mi się podziały one moje stroje? co mi były obiecane u rodziców moje. -
- 13. Keń mi się podziały one moje sługi? coś ci mi ich obiecywał cały rzędzik długi.

14. Keń my się podziały one moje lata? co'm użyła, używała u rodziców świata.

(mel. Nr. 224).

156.

Od Kowala (Boguslawice).

- 1. -Podaj rączkę, Franuleńku moja, 4. Ostawił ij Bartolinek mily podaj mi druga, bo już ja jadę, Franuleńku moja, w tę drogę długą.---
- 2. Rączkę podaje Bartolinek drogi, serçe mu się kraje, bo już odjeżdża Bartolinek mily, w te dalekie kraje.
- 3. Kiej odježdžasž, Bartolinku [drogi,

A. .

Boże cię błogosław, przynajmniej mi ty, który talar [bity

na trzewiczki ostaw.-

- trzy talary bite:
 - kup-że ty sobie, Franuleńku moja, szczérem złotem szyte.-
- 5. I wyjechał; wyjechał na pole, sérce mu truchleje.
 - Wracaj mój koniku, wracaj mój bo Franula mgleje. [bulany.
- 6. I przyjechał pod jeji okienko: wyjdzi Franulko!
 - a Franula go nie zaroz poznała, służącego wysiała:
 - Przebacz, przebacz, Bartolińku bom cie nie poznala. [drogi,

- 7. Pocożeś mi Bartoszu przyjechał na mój lament, na placz; albo mi trzeba wrócić mój wiane-[czek,
- przysiegę ja tobie; będziem razem żyli, potem spoczy-[wali

8. Przysiężesz mi, Bartolinku miły,

albo mi go zapłać. oboje w jednym grobie.-

> 9. —W jednym grobie, Franuleńku i w jednéj trumnie: kiej's się ty tutaj do mnie przymyſkala.

> > przymknij i tam ku mnie.

(mel. Nr. 413).

157.

Od Kruszwicy, Radziejowa.

- 1. Pójdziesz ci ty przez las, ja kole lasu, krzyknę raz, drugi raz, ozwij sie Kasiu.
- 2. Kasia usłyszała, glosem zawołała: Nie odjeżdżaj Jasiu, bede plakala.
- 3. Płacz ty tam i nie płacz, nie będę słyszał choćby jak najdalij, bede listy pisal.
- 4. Pisz ty tam, i nie pisz, nie będę czytała bom się w tobie Jasiu, szczerze nie kochała.

tekst Wojcicki P. l. T. II str. 182. J. Lipinski. P. 1. Wielk. str. 87.

MIŁOŚĆ.

Chęć ożenku.

158.

Izbica.

1. Dejże panie Boże, żonki jak na- 2. I wdowuli nie chcę, boby wyma-[prędzy, żeby ja nie ciérzpiał tak długo téj Aby była bogobojna, [nędzy. i do wszystkiego przystojna; aby była cnota, wzianbym ja przez (bez) zlota.

Cóżeś ultaju miał, jam ci wszystko Idala, Jakby wzięna mózgi suszyć, nieboszczyków z grobu ruszyć; aby nie chcę takéj żony ledajakiéj.

- 3. I urodnyj nie chcę, bobym mié- 4. I bogatyj nie chcę, boby nie robiła, [wał gości, książenta, panieta, i tych co po Tchweście (kweście). A ja chodząc kole ściany podpiram mur, paragany (par-[kany), chcąc zębów nie zbierać, trza się poniewierać.
 - skorno rano wstając, jużby kawę [piła. Długo sipiać, nic nie wie-[dziéć ino we zwierciedle siedziéć: zguba to meżowi i gospodarzowi. ob. Lud. Ser. II str. 140.

(z muzyką.)

Od Brdowa, Koła.

- 1. Rajono mnie za rolnika, nie pójdę za nim. A bo rolnik w roli orze, to i mnie téż robić każe, nie pójdę za nim.
- 2. Rajono mnie za bednarza, nie pójdę za nim. A bo bednarz siedzi w dziurze, ej tam-ci obręcze struże, nie pójdę za nim.
- 3. Rajono mnie za garncarza, nie pójde za nim. A bo garncarz siedzi w glinie, oj tam-ci mu tylek gnije, nie pójdę za nim. 4. Rajono mnie za kowala,
 - nie pójdę za nim. A bo kowal wstaje do dnia oj i szuka po wsi ognia; nie pójdę za nim.
- 5. Rajono mnie za grajczyka, pójde ja za nim. A bo grajczyk rano wstaje, na dzień dobry mi zagraje, pójde ja za nim.

V. Strata wianka. — Žal.

160.

(waryant l z muzyką)

Od Służewa (Zakrzewo).

1. Na Sędzińskim polu stoją dwa pacholu;

oj jak stoja oj tak stoja, aż ich nóżki bolą.

- I poczęni gadać, i poczęni radzić: oj jakby to, oj jakby to tę dziewczynę zdradzić.
- Kup ty Jasiu piwa, a ja gorzałeczki; oj tak-ci to, oj tak-ci to zdradzają dzieweczki.
- Dla Marysi gorzałeczki dla Marysi piwa; a Marysia kata zjadła ledwo na mnie żywa.—
- Dla Marysi gorzałeczki, dla Marysi wina, dla Marysi sto talarów, żeby moją była.
- Za szklaneczkę piwa,
 i za drugą wina,
 oj nie będę, oj nie będę
 we wionku chodziła.
- 7. Nie będziesz, nie będziesz, boś ci mu nie rada, oj bo ciebie da uwiedła tych pacholąt zdrada.
- Nie będziesz, nie będziesz, boś ci go niegodna; oj pijałaś i hulałaś z dworusamy do dnia.

(waryant 2 z muzyką.)

Od Kowala (Bogusławice).

- Na bogusławskiém polu stoi dwóch pacholów. Jak stoją, tak stoją, j-aż ich nóżki bolą.
- I poczęni dumać, i poczęni radzić; jakby to, jakby to tę dziewczynę zdradzić.
- Kupże ij ty piwa, a ja gorzałeczki, tak by to, tak by to do swojij dzieweczki.—
- —A ja glupia była, piwam się napiła; w rucianym wianyszku nie będę chodziła.—

- A bież-że ty lasem,
 a ja kole lasu,
 krzyknij raz, drugi raz:
 ozwij (odezwij) my się Kasiu!
- Kasia usłyszała,

 na Jasia wołała;
 Jasiu mój, nie wędruj,
 bo będę płakała.—
- Będziesz-ci płakała, ale sama na się; będziesz-ci kołysać tę maluśką Kasię.—
- A ja głupia była, żem się odezwała (lub: żem to uczyniła); w rucianym wianyszku nie będę chodziła. (ob. N. 157.)

162.

(waryant 1 muzyką.)

- Wyszed(!) w pole pan starosta
 z rana na zające,
 i napotkał trzy panienki
 na zielonyj łące.
- Piér(w)széj było: Maryjanna, a drugiéj Zuzanna,
 a tyj trzeciéj nie wymawiam,

bo to jego panna.

- A ta trzecia niewymówna, bo to jego sama; nic nie mówi, nic nie rzecze, ino się (r)ozśmiała.
- Przyszed(I) do nij piérwszy sługa, co ta pani czyni?—
 - —wije wianki z macierzanki na zielony skrzyni.
- Przyszed do nij drugi sługa żeby jeden dała;
 ona na to nic nie rzekła, tylko się (r)ozśmiała.
- Przyszed do nij trzeci sługa w czarmym j-axamicie: śmij się, śmij się, mościa panno, sam jegomość idzie.—
- A niech idzie, niech nie idzie, już łóżko usłane, dwie pierzyny, sześć poduszek, złotem wyszywane. —
- 8. A wzian-ci ja za reke, wzian-ci ja za obie,

- poprowadził do pokoju jako imość sobie.
- Od pokoju do pokoju, j-aże do trzeciego: usiądź-że tu mościa panno, będzie coś nowego.
- Posadził ją na krzesciku naprzeciwko sobie: usiądźże tu mościa panno, j-aż po świecę poślę. —
- I trzy świece się spaliły, nim się namówili, a czwarta się dopalała, kiej się położyli.
- Od północy do północy,
 o czwarty godzinie:
 obróć że się mościa panno,
 prawym boczkiem do mnie.—
- —Nie obrócę, nie obrócę, bo-ć me główka boli; com straciła swój wianyszek dla twojéj swawoli.—

(mel. Nr. 114.)

163.

(waryant 2 z muzyką.)

Od Przedcza, Kłodawy.

Wyjechał-ci pan starosta w pole na zające i napotkał trzy panienki na zielony łące.

(tekst ob. Nr. 162.)

164.

(z muzyką.)

Od Włocławka.

- —A dzień dobry panience, gdzie panna wędruje?—
 — Tam do boru na jagody, gdzie wasan poluje.
- -Wędruj panno, wędruj-że, nie trzeba się spieszyć; i ja też tam wnet powrócę, będziema się cieszyć.--

- Panna się pospieszyła, jagód nazbierała; trafiła na kierz laskowy, w niego się schowała.
- Skorno się powrócił, ona mu się skryła w ciemnym gaju pod laszczyną, listkiem się przykryła.
- Skorno ją tam zoczył i z konika skoczył, ściska rączki i całuje, kochać obiecuje.
- A puść me pan, puść me, niech my (mi) rak nie ściska; już słoneczko nad zachodem, do domu nie blisko.
- Nie spiesz panno, nie spiesz, pobawię się z tobą; każę zaprządz parę koni, odeślę cię do dom.
- Nie chłopocz się panno, nie pójdziesz ty sama; każę zaprządz do powozu, pojedziesz jak dama.
- 9. A boć(to) ja tego warta,
 od takiego pana?— Wartaś panno, warta, warta,
 boś się spodobała,
 (albo: boś my buzi dała).—

- Ach ja (teraz) nieszczęśliwa, co'm ja uczyniła?
 za kawałek z masłem chleba, panu gęby dała.
- Za kawalek chleba, za kieliszek wina, teraz będę kolysała maleńkiego syna.
- Za chleba buleczkę i séra skibeczkę, dostałam ci ja, dostała małą dziecineczkę.
- Za marne kurczątko i za chleba bułkę, dostałam-ci ja, dostała, tę małą kukułkę.
- 14. A lulaj my (mi), lulaj, ty maleńki rodzie, com ja ciebie tu nalazła w tym dzikim ogrodzie.
- 15. A lulaj my, lulaj, w tyj nowy kolébce, a przedtém-ci mi mówili: dzień dobry panience!
- 16. A teraz my mówią: dzień dobry waspani! co raz my się tylko wspomni, zaleję się łzami!

(inna mel. Nr. 191).

165.

(z muzyką.

Od Chodcza (Ząbin, Bodzanowo).

- Zebym-ci ja miała skrzydełka jak gąska, poleciała-bym ja za Jasiem do Śląska.
- Usiodłabym-ci ja na śląsko(w)skim płocie: przypatrz się Jasiulek ubogij siérocie.—
- Zebyś-ci ty była uboga sierota, nie miała-byś wionka, ze szczyrnego złota.—
- na niego służyła, ze szczyrnego złota wionek'em uwiła. 5. Powieszę-ci ja go

4. — A trzy lata-ć ci ja

- 5. Powieszę-ci ja go w izbie nade drzwiamy, co spojrzy matula, zaleje się Izamy.—
- Ta moja córuchna w wionyszku chadzała, teraz chodzi strzecha, kiej córuś nie chciała.

(Tekst Nr. 58.)

166. (ob. mel. Nr. 16.) (z musyką).

Kujawiak.

- 1. U jęziora bystréj wody, płacze dziéwcze swej urody. Trzej ptaszkowie ją cieszyli: nie płacz Maryś, jedzie mily.
- 2. Jaka milość, taka milość, kto się podał: to zdradliwość. I ja się téż w nię podała, j-aż mnie główka zabolała.
- 3. Jak plakala, tak plakala, j aż ją główka zabolała. Zabolała, ciężko boli, mój Jasinek inna woli.
- 4. Inna woli, a mnie rzuca, inna kocha, mnie zasmuca. Mnie porzucił mój kochany, za wianeczek, za ruciany.
- 5. Niechaj woli, niech sie raczy, o mnie Pan Bóg nie zabaczy. Nie zabaczy, nie opuści, jak ptaszeczka w ciemnéj puszczy.
- 6. Surwy (surmy) grają, psy szczekają: 12. Ty dziécię masz, to uchowasz; . wyjrzyj Maryś co tam mają? Wyńdzi Maryś za nowy dwór, czy nie jedzie najmilszy mój?

13. A tam na tym strasznym sądzie, a jakże tam stanąć będzie! Zadrzą żyłki pod kolany, za wianeczek, za ruciany.

Ob. Lud Ser. I. str. 146 Nr. 176.

67.

(z muzyką).

- 1. A jak-ci ja byłam nadobną dziéweczką, hei to widzieli mnie ludzie świdrowa dziureczką.
- 2. A teroz nie widzą, choć otwarte wrota a gdzie my (mi) się téż zapodział mój wianek ze złota.

- Od Kowala (Rakutowo).
- 7. Jedzie, jedzie, spada z góry, skaka pod nim konik wróny. I zajechał w podwyreczko, I zapukał w okieneczko:
- 8. Czyli ty spisz, czyli czujesz, czyli się o mnie frasujesz? -- Ni-li ja spię, ni-li czuję, ni się o ciebie frasuję.-
- 9. Rozáwieć ogień w okieneczko, już odjeżdżam kochaneczko. Już odjeżdżam, konia siodłam, ciebie Marys Bogu oddam.-
- Bodaj ja była skonała, niźli-m tego doczekała. Bodaj'm była niedożyła cieżaru co'm se kupila.--
- 11. Moja Maryś, nie życz sobie; a ciężyj mnie niźli tobie; a ciężyj mnie z twym wianeczkiem, niż tobie z mym dzieciąteczkiem.
- jak uchowasz, do ludzi dasz. A ja wianek nosić muszę, zabrałem go na swą duszę.

- Od Brześcia (Śmiłowice).
- 3. Mój wianek ze zlota perlamy wysuty; oj to plakać my go, plakać, a głosem okrutnym.
- 4. Mój wianek ze złota perlamy sadzony, oj to plakać my go, plakać, jak matki rodzony.

- Lata konik, lata, cugle przedeptuje szelma dubelt ten kawaler co kocha, całuje.
- Kochać obiecuje,

 i wzdycha do Boga;
 a zabaczy wnet o tobie,
 jak odejdzie (od) proga.
- Myślisz ty dziewulo, żem ci się zalicał; chociażem cię pocałował: kawalerski zwyczaj.

 Myślisz ty dziewulo, żeś ty moja miła, chociażem cię pocałował, a tyś się mnie jina (jęła).

 Nie chódź kole woza, nie tykaj się osi oj i nie daj chłopu gęby, choć cię o nią prosi.

 Nie chódź kole gumna, nie tykaj się gnoju oj i nie zaczepiaj chłopa, nie da ci pokoju.

(Tekst Nr. 36, 74.)

168.

(z muzyką).

Od Lubrańca (Redecz kalny).

 Oj ciężkie rozstanie chłopalek, da ciężkie rozstanie, oj bodaj było nie postało nasze kochanie.
 Wzioneś mi Jasio wianek, weźże i mnie samę, bo ja po wianyszku sierotą zostanę.

 Uważaj, uważaj chłopalek, na méj matki ciężki płacz, albo my wianek wróć da i wróć, albo my go zapłać. Płacić go nie będę, zwracać go nie myślę, wsiądę na konika, pojadę za Wisłę.

169.

(z mazyką).

Obertas.

Od Kowala (Bogusławice).

- Oj žebym ci ja była da i u matuli dłuży, oj byłaćby ja była, da i jak kwiatyszek róży.
- Oj a ja teraz jesdem
 jak ta biołna lelija —
 oj wyńdę na poleczko,
 wiatr mną gnie i powija.
- Oj wyszła na poleczko, da i robić ij się nie chce ej spojrzy na słoneczko, óno wysoko jeszcze.

(Tekst ob. Nr. 25, mel. Nr. 448.)

170. (mel. Nr. 359.)

(z muzyką)

Kujawiak.

Od Brdowa, Sompolna.

 Uczyłam się trzy niedzieli, nim się ludzie dowiedzieli. Jak się ludzie dowiedzieli, ojcu, matce powiedzieli. Tatusinek żeby lato, nie mówił my słowka na to. Matulinka żeby zima, wymawiała co godzina. Co godzina, co momenta, nieszczęśliwe komplementa.

Na też nute niekiedy:

U jeziora bystréj wody, płacze dziewcze swéj urody i t. d. (Tekst ob. Nr. 132, 166).

171.

(z muzyką.)

Od Osięcin (Bodzanowo bachorne).

- Ażeby-ć ja tak słuchała, jak my (mi) radzono, było-ć by my takij krzywdy nie wyrządzono. Płochość moja to zrobiła, chłopotu mnie nabawiła, teraz wyrzekom.
- Już me panny przyjąć nie chcą do kompanii, ani ze mną dyszkurowaćą ani ze mną pić.
 Od siebie me odganiają, czaparagą nazywają: idź między baby!
- 3. A nie szkódźcie my panienki,
 wy-ście w tyj drodze;
 może-ć wam téż na to przyjdzie
 co mnie niebodze.
 Przedtém ja téż tak mawiała,
 kie'm z kuroskiem (kogutem) ja
- sama zbłądziła. [wstawała,

 4. A kożdy-ć to tak mężczyzna
 jak wilk się łasi,
 a jak prędko co poczuje
 zemknie od spasi.
 A jak jeszcze pomiarkuje,
 jeszcze dalij w świat wędruje;
 ty bądź w chłopociel

172.

(z muzyką.)

Chodzony.

Od Lubrańca (Redecz kalny).

- A niewinna dziewula, co ja téż uczyniła?
 a bodajem, bodajem na świecie nie żyła.
 Straciłam wianek za podarunek.
 dla Jasia marnego, dla złego,
 teraz boleję za niewinność moję.
- 2. --A podam ci ja sposób, a byleś to zmyśliła, a bodajeś matuchnę raz uspokoiła. Że cię pszczółka ukasiła, kiej'ś ją od bydła spędziła na téj to łączce, na zielony.
- na tej to iączce, na zielony.

 3. A i ty psie Jasiulu, twoje wykręty do czasu, a nie uńdę, nie uńdę, od matuli hałasu.

 A nie uńdę ja od nij i kary, bodajem poszła na mary za twa niecnote, coś mi wyrządził.

(z muzyką.)

Od Piotrkowa (Głuszyn).

- Pocóżeś me matulinku za maż nie dała, kiedy ja się tego roczku opowiadała. Daj me leda chłopu, pozbędziesz chłopotu, matulu moja.
- 2. Ida ci ludzie do ludzi, córeczki mają; dyć iém się te z całką cnotką do dom wracają. A tyś się wróciła, jak dojna krowicha z mlikiem do domu.

(Ob. Nr. 93.)

174.

(z muzyką.)

Od Kowala (Więcławice).

- A pod borem siwe konie, biegaj Jasiu, biegaj po nie.—
- 2. A nie pójdę, bież ty sama, zalożę ja koniom siana. —
- Pędzi kochaneczka konie, niesie dzieciąteczko w łonie.
- 4. Mój Jasieńku, zetnij lipkę, dla dziecięcia na kolibkę. —
- Nie będę ja lipki ścinał, ja tam mu się nie przycyniał.
- Przycyniali się tam drudzy, pana Zalewskiego słudzy.—

175.

(z muzyką.)

Od Lubrańca (Redecz wielki).

- A na stodole sowa siado,
 i wysłuchuje, co chto gado.
 I wysłuchała dwoje ludzi,
 a oboje to byli młodzi.
- A ności ności! wiertnią owsa, a będziesz miało oraz chłopca.
 A ności, ności! wiertnią jęczminia, a będziesz miało oraz syna.

176.

(z muzyką.)

Od Izbicy.

- Na zielony łące
 pasie Jasio owce.
 Idzie za nim grzecna Kasia,
 dzieciątko mu niesie.
- Oj niesie mu, niesie, w biołym prześciradle: Weź że Jasiu to dzieciątko, boć mu tak nie ładnie.
- Oj niesie mu, niesie, w czerwonym obrusie: Weź że Jasiu to dzieciątko, Nie zapieraj mu się.
- Oj niesie mu, niesie, w kwiecistym fartuszku: Weź że Jasiu to dzieciątko, boś ty stał przy łóżku.

- Oj pójdę ja, pójdę tam gdzie mnie nie znają,
 - a jeszcze mnie dobrzy ludzie panną przywitają.
- 6. A witajże panno, nadobna dzieweczko,
 - a gdzieżeś ty to podziała małe dzieciateczko?
- A jakże wy wiécie,
 że ja miała dziécię?
 A jużci to z twojej twarzy,
 już opadło kwiécie.
- Już róża opadła, jużeś ci pobladła, byłaś panną, grzecna Kasiu, teraz podupadła.

(z muzyką.)

P. Sukiennicka. Tkacka.

- Na krakowskiej ulicy, piją tam sukiennicy.
- Przysed jeden do panny, ustanan(ał) przede drzwiamy.
- A chtóż to tam kolace, spytajże go: czego chce?
- Eźli młody, to go wpuść, pomoże nam welny prząść.
- Eźli stary, nie wpuszczaj, welnę by nam rozprószal.—
- Polóż czapkę i żupan, polożysz się sanı jak pan.

Od Bydgoszczy, Koronowa.

- Połóż czapkę na stole, położym się oboje.—
- 8. Jaskóleczka świergoli: wstawaj Jasiu, dzień bialny!
- Narachował złotych sześć:
 Kup wianeczek jaki chcesz.
- Kasia wianek targuje, krawczyk tłomok pakuje.
- Kasia wionek kupuje, krawczyk z miasta wędruje.
- Użar-eś mnie jako pies, teroz idziesz z miasta precz. —

178.

(z muzyką.)

Od Kowala (Rakutowo).

- Gnała woły do dąbrowy Marysia; biegający, krzykający, szukający, wołający Wojtysia.
- Jużem teroz podupadła
 Wojtysiu.—
 Dawnoś ty już taka była,
 adyć nic-eś nie mówiła
 Marysiu. —
- 3. Trzeba będzie teraz stękać Wojtysiu. —
 - Pojadę ja po babią-mać,
 będzie óna za cię stękać,
 Marysiu. —

- 4. Trzeba będzie kurczęciny Wojtysiu. —
 - A pójdę ja opłotkamy,
 złapię kurę z kurczętamy,
 Marysiu. —
- Trzeba będzie gorzałecki
 Wojtysiu. —
 Pojadę ja do Warszawy
 będzie wódka z korzeniamy,
 Marysiu. —
- 6. Trzeba będzie kolibeczki Wojtysiu. —
 - Pojadę ja do Krakowa, jest tam kolibka gotowa, Marysiu.

- Trzeba będzie piastuneczki
 Wojtysiu.—
 - A jest-ci tu siostra Jagna,
 będzie piastuneczka ładna,
 Marysiu.
- Trzeba będzie ojca-kuma

 (albo: Trza będzie chrzestnego ejca)
 Wojtysiu. —
 - A jest-ci tu majster Figa
 co batogiem dobrze śmiga,
 Marysiu.

(z muzyką.)

Od Służewa (Koneck).

Na rokicie biołne kwiécie, powijała małe dziecię. Powijala i płakala: czego ja téż doczekala!

180.

(z muzyką.)

Kujawiak.

- Co ja zrobiła matusiu! co ja zrobiła, zrobiła, com się dała chłopcu uwieść, bom głupia była, da była.
- Żeby komu co godnemu, nie byłby żał sercu memu; ale takiéj to marnocie, rozbujał się w moij cnocie.

Od Włocławka (Krzywagóra).

- Da żeby wsiad(!) na sto koni, moij cnoty nie zdogoni; da żeby wsiad i na dwieście, moja cnotka pije w mieście.
- 4. Ej żeby wsiad i na trzysta choć moja cnotka nie czysta, ej żeby wsiad na chce wiele, zdogoni cnoty w kościele.

 (qdy śłub weźmie.)

181.

(z muzyką.

Od Babiaka (Olszak).

Nieszcześliwy ten ganeczek, oj iej iej, je!
com straciła swój wianeczek, Boże Boże mój!
Było w ganeczku nie siadać
rum tom tom tuli da
i z kawalerem nie gadać,
rom tom tuli da.

J. Lipiński, Pieśni Ludu Wielkopolskiego str. 198.

MIŁOŚĆ.

VI. Swawola. — Igraszka.

182.

(waryant l z muzyką.

Od Kowala (Kłótno).

- Czyli za góreczką
 czyli za olszyną,
 pasla trzodę dziewczyneczka,
 gdyby przepióreczka.
 Parobeczek do ni,
 óna mu się broni;
 o dróżkę się pyta,
 - a za rączkę chwyta. —

 Puść me Jasiu, jak cię proszę,
 niech sobie trzodę z polaspłoszę. —
- Jeźli-ć o to chodzi, nawrócę ci trzody; ale mi musisz dać buzineczki wprzódy.—
 - Cóż ci przyjdzie z buzi moij? widzisz, człowiek za krzem stoi.—
- Niechaj sobie stoi, ja buzińki pragnę;

- jak mi buzi nie dasz wionek ci ukradnę. — — Cóż ci winien ten mój wianek?
- wywrócisz mi z mlékiem dzbanek.—
 4. Nie wywrócę dzbanka,
 a ja kocham ciebie;
 - óna mu się broni, rączką, nóżką grzebie. — Ach, ratunku!—mocny Boże,
- z téj murawki twarde łoże.

 5. A nie płacz dziewczyno,
- A nie płacz dziewczyno, pocieszę cię miło: jak będzie nieszczęście, to nie ja przyczyną. (lub: nie gadaj że tego że to ja przyczyną).—
 - A chtóż, a chtóż, kiedy nie ty? będę krzyczeć: gwaltu! rety! (ratuj!)

183.

(waryant 2 z muzyką.)

Przedecz.

- Pod borem pod borem, pod oną krzewiną,
 pasła pastereczka gdyby przepióreczka.
 Puść me Jasiu, kiej cię proszę,
 niech se trzodę z pola spłoszę.
- Cóż ci przyńdzie z buzi mojj,
 widzisz: człowiek za krzem stoi,
 cóż ci winien ten mój wianek,
 wywrócisz my z mlikiem dzbanek.

184.

(waryant \$ s musyka.)

Od Brześcia (Wieniec).

Pasła pastereczka młode jagniąteczka,
 Przyszed pasterz do nij, ona mu się chroni.
 Daj mi pokój, o co proszę,
 Aż swą trzodę z pola spłoszę.

 Nie frasuj się dziewcze, nawrócę ci trzody, Ale mi musisz dać buziuleczki wprzódy. Co ci przyńdzie z buzi moji, Pod laszczynką ktoś tam stoi.

185.

(waryant 4 z muzyką).

Od Przedcza, Kłodawy.

 W olszynie, w gęstéj krzewinie, Stała się przygoda jednéj dziewczynie. Ja byłem pijany, kiej'ś się zabawiła, Ja o tém nie wiedział, żebyś wianek miała.

2. Oj był był, na moji głowie, Widzieli go wszyscy kawalerowie.

> Masz grosz moja mila, by to prawda była, Kupisz sobie iénszy, a jeszcze zieleńszy.

> > J. Lipinski. P. 1. Wielk. str. 51.

186.

(waryant l z muzyką.)

Od Lubrańca, Izbicy (Sułkowo).

Ja ze swoja kądzieliną pod kominek,
a za moja kądzieliną pański synek.
Oj dobrze z kądzielą,
kto ją ma, przędzie ją;
kto nima, to prosi
o kądziołkę pacesi (paczesnego płótna).

 Ja ze swoją kądzieliną między wiśnie, jaki taki chłopaczysko, to mnie ściśnie.

Oj dobrze z kądzielą, kto ją ma i t. d.

 Ja ze swoją kądzieliną między śliwy, a za moją kądzieliną—stary, siwy.

> Oj dobrze z kądzielą kto ją ma i t. d.

 Ja ze swoją kądzieliną pod koryto, zarobiłam parę groszy, dobre i to.

Oj dobrze z kądziela, kto ja ma i t. d.

187.

(waryant 2 z muzyką.)

Od Brześcia (Kruszyn).

 A ja z moją kądzieliną do ogrodu, a za moją kądzieliną co narodu!
 Ra ra ra, z kądzielą, a mam ją, przędę ją. A ja z moją kądzieliną pod jabłonie, chłopal za nią, chłopal za mną, ściska dłonie. Ra ra ra, z kądzielą, a mam ją, przędę ją:

188.

(z muzyką.)

Niekiedy przy Weselu.

- Za stodołą na rzyce, pasła Kasia kaczyce.
- Herus, herus, koczorze! bystre wody w jeziorze.
- Bystra woda, gruby lód —
 Kasi buzia gdyby miód.
- 4. —W Radziejowie nowy kram, cóż ci Kasiu kupić mam?—
- Nie kupuj my orzeszków, nie rób ze mnie pośmieszków.
- Tylko my kup wstążeczkę, jeśli kochasz dzieweczkę.
- Nie kupuj my nożyczków, nie rób ze mną potyczków.
- 8. Tylko my kup trzewiczki, zaroz pójdziem wtoneczki (tańce).
- Jak z toneczków wyńdziemy, na spacerek pojńdziemy.
- Ze spaceru przyńdziemy, na łóżeczku siąńdziemy.

Kujawiak.

Od Brdowa, Przedcza.

- Heruś, heruś, koczorze, zimna woda w jęziorze.
- 12. Zimna woda, gruby lód, twoja buzia gdyby miód.
- 13. Nie przyjeżdżaj w sobotę, bede miała robote.
- Jno przyjedź w niedzielę, łóżeczko ci uścielę.—
- Usłała-ć mu na ławie, wyżej rzyci niż głowie.
- Chciał się Jasio przewrócić, wpadł w czebrotkę, zmaczał rzyć.
- Kasia mu ja suszyła, pół-rzyci mu spaliła.
- 18. Miała łupę dębową, sprawiła mu rzyć nową.
- 19. A ón iéj się domyślił, mściciela iéj wymyślił.
- 20. Rzytki mu nie dorobił, na klechę go sposobił.

189.

(z muzyka)

Od Chodcza (Mstowa).

- Kapała się Kasia w morzu, pasła kaczyńki we zbożu; przyszedł z kościoła Jasinek i nawrócił ij kaczynek.
- Heruś Kaczko i Koczorze, zimna woda na jęziorze, zimna woda i gruby lód, moja buzia tak żeby miód.

J. Lipiński, Pieśni Ludu Wielkopolskiego str. 138.

190.

(s musyką).

Od Kowala.

- Z tamtéj strony jęziora, z tamtéj strony lipoem jaworem, Wojtek za borem—jęziora.
- Pasla panna gasiora, pasla panna lipcem jaworem, Wojtek za borem—gasiora.

- A jakżeś go wołała a jakżeś go i t. t. d.
- Kiedyś mu jeść dawała kiedyś mu jeść i t. d.
- Wołałam go: libuś mój wołałam go i t. d.
- Nie kąsaj my brzusek mój! nie kąsaj my i t. d.
- Ach ja ciebie nie kasam ach ja ciebie i t. d.
- 8. Tylko rosę otrząsam, tylko rosę i t. d.

ob. Lud.Ser. II Nr. 180 str. 148,

191.

(z muzyką.)

Od Raciążka, Gniewkowa.

- Dzień dobry panience, gdzie panna wędrujesz? Na jagody, na czerwone, gdzie wasan polujesz.
- Skorno ją tam znalaz, skoczył z konia zaraz. Na jagody, na czerwone, cieszyli się zaraz.

Text ob. Nr. 164.

192.

(z muzyką.)

Inowrocław.

M6j meżu, powiedz księdzu, niechaj nie żartuje, ja do niego do spowiedzi, on mi wygaduje, ej ej ej i t. d.

193.

(waryant l z muzyką.)

Od Radziejowa (Kłonowo, Skibin).

- Córus moja, dziecię moje, kto po sieni chodzi? Jas, Jas, matuleńku, Jasio konia chłodzi.
- Córus moja, dziecię moje, kto po izbie puka?
 Tak, tak, matuleńku, kowal ognia szuka.

194.

(waryant 2 z musyką.)

Od Kruszwicy (Piaski).

Anuleńku dziecię moje, a chto to tam puka? Matulińku dobrodziejko, kotek myszki szuka. Kot, kot, matuleńku,—kot, Narobił my w pokoiku tupot.

Tekst ob. *Wacław z Oleska* P. l. w Galicyi str. 419. *Wójcieki* P. l. T. I str. 118.

195.

(z muzyką.)

Od Strzelna, Gembio.

Córuchno, Anuchno, co w pokoju stuka? Matulińku, dobrodziko, kotek myszki szuka.

(z musyką.)

Od Lubrańca (Redecz wielki).

- Prosil-ci ją w ogrodzie, by mu dała w ochłodzie marchewkę urwać.
- A óna mu nie dała, bo się matki bojała marchewkę urwać.
- Prosił ją na jabłoni, by mu dała co z dłoni jabłuszko urwać.
- 4. A óna mu nie dała, bo się matki bojała jabluszko urwać.
- Prosił-ci ja na kruszy (gruszy) by mu dała co z duszy kruszyczkę urwać.
- 6. A óna mu nie i t. d.

Romanza.

- Prosił-ci ją na śliwie, by mu dała szczęśliwie, śliweczke urwać.
- 8. A óna mu nie i t. d.
- Prosił-ci ją w alkierzu, by mu dała na pierzu, pióreczko urwać.
- 10. A óna mu nie i t. d.
- Prosił-ci ją w piwnicy, by mu dała przy świcy piwka utoczyć.
- 12. A óna mu nie i t. d.
- Prosił ci ją na ławie by mu dała łaskawie swoji gębusi.
- 14. A óna mu nie i t. d.

197.

(z muzyką.)

Od Radziejowa (Kłonowo).

- U młénarza Marcina jest tam piękna dziewczyna.
- A pan o nij nie wiedział, włódarz panu powiedział.
- I poslał pan włódarza, po Marcina młénarza.
- Pójdź młénarzu do pana, po jakiegóś szatana. —
- Młénarz stoi na grobli, pon mu mówi: dzień dobry.
- 6. Młénarz w progi wstępuje, pon go winem częstuje.
- Młénarz pije a płacze: czém to wino zapłacę?
- 8. Nie zapłacisz ty wina, zapłaci Kasia twoja.—
- 9. —Weź mi panie i konie, swoji Kasi zabronię.
- Weź my panie i świnie, swoją Kasię przebiję.
- 11. Weź my panie i owce i zabieroj co som chcesz.
- 12. Weź my panie i żonę, wszystkę z domu fortónę.

- 13. Weź my panie łabędzie,
- twoją Kasia nie będzie.—

 14. Ni móg(l) pon z nim poradżić,
 i kazał się w miech włożyć.
- —A włóżta-ż mnie we wory, popakujta na wozy.
- Wsypta me do jęczmiénia zawieźta me do młéna.
- 17. Nie wieź-ta me po łące, bo mnie zjedzą zające.
- Nie wież-ta me po rowie, bo me zjedzą żórawie.
- A stańta tam u młéna jest tam piękna dziewczyna.
- Nie stawta me we młynie, bo me zmelą dla świni.
- Níe stawta me w młynicy, tam śpi Kasia przy świcy.—
- 22. A stawta me w podwyrko nie stoi-ć tam iéj wyrko.
- 28. Jeszcze nima pół-nocy, już się do nij miech toczy.
- 24. —O (d)la—Boga, retu mal cóż to za miech z rekoma?

- 25. Jezdes Boze nad namy, cóż to za miech z nogamy?
- 26. Żebyś był dobry, panie, nie chodziłbys ty do muie.
- 27. Chowałbyś se służeczki, nie szukałbyś Kasieczki.

(z muzyką.)

Od Brdowa.

U młynarza naszego jest tam Kasia u niego oj da rada rada, oj da rada rada, jest tam Kasia u niego.

199.

(z muzyką)

Od Raciążka (Sierzchowo).

·U ménarza Marcina jest tam piękna dziewczyna. Dajda rajda, tomty dada romty jest tam piękna dziewczyna.

200.

(z muzyką.)

Polski (taniec).

Od Przedcza, Dąbrowic.

Dalij raptem do ni, raptem do ni, nie uważaj, choć się broni, Nie uważaj kawalerze, choć się broni to nie szczerze. J. Lipiński, P. l. Wielkopolskiego str. 174.

201.

(z muzyką.)

Od Kruszwicy, Radziejowa.

Przy weselu. 1. Spadła z wiśni.widzieliśmy; i rozdarła fartuszeczek.zszywaliśmy.

3. - Nie kręć nici, nie mrzyj głodu, pójdź do lóżka, grzeczny Józiu, dam ci miodu. ---

2. Jeden zszywał, drugi trzymał; a ten trzeci nici krecił (lub: necil, kręcil) i umgliwał.

4. -Nie dała byś, krzyczała byś, żeby przyszło co do czego, umglałabyś.--

5. -Nie umgleję, nie bój że się, niedaleko jęzioreczko (lub: jest tam woda we stawiczku), ochłodze się.

(s muzyką.)

Weselpa.

- Spadła z wiśni, widzieliśmy; i rozdarła sukieneczkę, zazywaliśmy.
- Jeden zszywał, drugi trzymał; a przyleciał Smolid..ka, porozrywał.
- Matko, druchno! —
 —Co, córuchno? —
 -A kochał mnie Smolid..ka
 - -—A kochał mnie Smolid..ka dopiruchno.—

Od Włocławka (Wistka).

- 4. A to kędy? (lub. kieni) —

 —A to w sieni. —

 —A bodajże Smolid..kę
 - —A bodajże Smolid..kę diabli wzięni.
- 5. A to kiedy?—
 —A to wczoraj.—
 - —A bodajże Smolid..ka w smole gorzał.
 - (lub: A to kiedy?—
 A to dzisiaj.—
 - A bodajże Smolid..ka marnie wisiał.)

6. A to jaki? -

—A to Grzela.—

—Bedziesz sa miała córuchno przyjaciela.

203.

(z muzyką.)

Od Włocławka, Nieszawy.

Siedzi tam pani między beczkamy, trzyma bandurkę między rączkami. Nie żałuj stempla ani talara, będzie muzyka całą noo grała.

204. (z muzyką)

Włocławek.

Włociawek.

- 1. Już to temu pięć lat będzie, jak chodziłam na żołędzie.
- 2. Zawszem z sobą Jasia brała, żebym więcej nazbierała.
- 8. I właził Jasio na dęby, jam mu za to dała gęby.
- 4. I natrząsł Jasio żołędzi, nazbiérałam na trzy piędzi.
- 5. Leci po żolędzi żolądź, aż nie mógł fartuszek objąć.
- 6. Podźwigam się, stój człowiecze! wszystka żołądź mi uciecze.
- I nie mogłam zrobić kroku, chorowałam trzy ćwierć roku.
- 8. Jak mi będzie, tak mi będzie, abym miała te żołędzie.
- Abym miała karmić świnię, muszę chodzić w tę dębinę.

205.

(z muzyką.)

Mieszczański Walc.

1. W debinie ja wołki pasła romtiridera, romtiridera.

W dębinie me nocka zaszła romtiridera, romtiridera.

- Ach mój Boże co się dzieje romtiridera, romtiridera.
 Opadli mi skarb złodzieje romtiridera, romtiridera.
- 3. Trudno bronić skarbu tego romtiridera, romtiridera. Co każdy ma klucz do niego romtiridera, romtiridera.

MIŁOŚĆ.

VII. Smutek. — Strapienie. — Stary.

206. (s muzyką.)

Od Lubrańca (Sułkowo).

- A za mąż-ci me wydają, a toć ja tam ni mom woli. Za starego, zgrzybiałego, da j-aż ci me główka boli.
- Siedzi stary w rokicinie, kiwa brodą po dziewczynie.
 A ty stary, siwobroda, ja dziewczyna jak jagoda.
- Obrócił się do mnie pyskiem, da i chcioł me pocałować.
 Wolę w grobie niż z dziadziskiem leżeć, niż dziada szauować.
- Oj układ się tuż pole mnie, da i kieby piwna kłoda; a i ja téż pole (kole) niego leżę, niewinna jagoda.
- 5. A zerwał my rumianeczek da i bez wysokie ściany, a nie zerwał żagaweczki, da bo się nia bojał sparzyć. A i ja téż tak dziewula, tobą dziadu się zarazić.

207. (z muzyką.)

Od Przedcza (Jasieniec).

- Na góreczce młynicek, na góreczce liczber liczber, łom com comber młynicek.
- Niesceśliwa moja mać niesceśliwa liczber i t. d. moja mać.
- 3. Za starego chce mnie dać, za starego liczber i t. d. chce mnie dać.

208. (z muzyką.)

Duma.

1. Z tamty strony jęziora, stoi lipka zielona. Od Piotrkowa (Głuszyn).

A na ty lipce, na ty zielonyj trzej ptaszkowie śpiewają.

- Jeden mówi: moja to!
 drugi mówi: jak Bóg do!
 A trzeci mówi: Kasiu najmilejsza,
 - czemuś my taka smutna?
- Jak ja nimom smutna być za starego każą iść.
- 4. A w ty nowy kómorze,

stoi loze zielone.

A na tém lożu, na tém zieloném, chto to bedzie na nim spol?

 Žeźli bedzie stary społ, żeby już więcy nie wstoł.

A żeźli młody, piękny urody, a bodaj-że ozłociał.

209. (z m 1 z y k 4).

Duma.

 Z tamty strony jęziora stoi lipka zielona.

A na ty lipce, na ty zielony trzej ptaszkowie śpiewają. Od Kruszwicy (Góra, Szarlej).

Nie byli to ptaszkowie
tylko (moi) kawalerowie.
I zmawiali sie o jedny dziewczynie
chtóremu sie dostanie.

Ciężko tobie lipino,
 zielony liścik puścić.
 A cięży cięży, mnie marny dziewczynie
 kawalera opuścić.
 Ob. Lud Ser. II. str. 144. Nr. 175.

210. (z muzyką.)

Duma.

Od Strzelna.

Oblekę kontusz, oblekę żupan,
 Ja pójdę czerniem, ja pójdę czerniem, pójdę do przypaszę;
 a ty kaliną;
 [niem,
 pójdę do Marysi, pójdę do jedyny,
 ja będę księdzem, ja będę księdzem
 to ją ucieszę.
 a ty dziewczyną.
 (Pleśni Ludu polskiego Warsz. 1857, str 8 i 10.)

211. (z muzyką.)

Duma.

- Moji matki rodzony, stoi jawór zielony.
- Stoi pod nim łóżeczko, leży na niém Jasieczko.
- Leży, leży, choruje, na Kasińkę wskazuje.
- Moja Kasiu, ratuj me, szukaj ziółka, lekuj me. —
- Czém że ci mom ratować, nimom ziółka, lékować.
- 6. Bież-że Kasiu do gaju, ułom rószczkę rozmaju.—

- Od Piotrkowa (Głuszyn, Orle).
- 7. Jeszcze Kasia nie doszła, już-ci za nią trzy posła.
- Wróć się Kasiu do domu, wież Jasińka do grobu.—
- Kasia ziele cisnela.
 za głowe sie schwyciła.
- O mój Boże kochany, wzion-eś my kwiat różany.
- O mój Boże jedyny, wzion-cś my kwiat lelii.
- Zagrajcie mu w organy, mój to Jasio kochany.
- Zagrajcie-ż mu w wielki dzwon, boć to jego wieczny dom.
- Ob. Pieśni Ludu Polskiego. (Warsz. 1857) str. 190.

MIŁOŚĆ.

VIII. Zdrada. — Zabójstwo.

212.

(z muzyką.)

Duma.

Od Chodcza, Dabrowic.

- 1. Dziewcze moje, daj my wionek 6. —Siostro moja, co gotujesz?— Dziéwcze moje, seryjanum rektum prekuretur dektum. daj my wionek.
- 2. Dala-ć bym ja tobie i dwa, żebym się brata nie bojała; seryjanum i t. d.-
- 3. —Otruj-że ty brata swego, bedziesz miała mnie samego: seryjanum i t. d.
- 4. Bież do sadu wiśniowego, znaliź węża czerwonego.
- 5. Bież na rynek, kup-że rybę; ugotuj to w czarnojusze (krwi), zgładzisz swego brata duszę.

- -Rybki, rybki, braciszku mój.-7. Wzion-ci jednę, zwinoł noge; wzion-ci drugom, zwinoł reke; a za trzeciom, głowa leci.
- 8. Siostro moja, otrulas me! -Gadosz bracie, napiłeś sie; weź poduszki, prześpij-że sie.-
- 9. Wieczne-ż, wieczne przesipianie, z tém sie światem pożegnanie.
- 10. Wyszła óna przede wrota: wyńdzi, wyńdzi, dworzanie mój!--
- 11. Otrulaś ty brata swego, otrułabyś mnie samego. -
- Chociaż by my torbe nosić, abym miała chleba dosić.

Ob. Pieśni Ludu Polskiego (Warsz. 1857) str. 180.

213.

(z muzyką.)

Duma.

Od Babiaka, (Mchowo).

A na Podolu biały kamień, a na Podolu synorum rektum podórektum dektum biały kamień.

214.

(z muzyką.)

Od Piotrkowa (Głuszyn).

- 1. A w Warszawie w kamienicy, pili winko rzemieśnicy; tuli da, tuli da, hopsasa, tuli da, tuli da, niewola.
- 2. Pili, pili, nie płacili, grzecną damę namówili; tuli da i t. d.
- A jakże ją namówili, do powozu ja wsadzili.
- 4. Jak sie bracia dowiedzieli, i gonić ja polecieli.
- 5. Dogonili ja we Rhowie, ona siedzi w białogłowie.
- 6. -A witaj-że siostro nasza. gdzieś podziała szwagra Jasia?---

- 7. —Siedzi on tam za stolamy pije winko i z panamy.—
- 8. —A witajże szwagrze młody!
 napijem się krwi jak wody.—
- Nie w takij ja wojnie bywał,
 a krwi jak wody nie pijał.—
- I wycion go jeden w nogi; poznaj szwagrze cudze progi.

 I wycion go drugi w szyję; poznaj szwagrze chto cię bije.

 A jak będziesz syna miała, to mu będziesz tak śpiéwała:

Lulaj lulaj mily synku zabili ci ojca w rynku.

den w nogi; 14. Miałeś ojca mieszczanina, se cudze progi. a wujaszka poganina. Ob. Pieśui Ludu Pols. (Warsz. 1857) str. 241, 242.

215.
(s musyką.)

Duma.

- Postuchajcie ludzie co się u nas stało, że się para ludzi w sobie pokochało.
- Chodził i przychodził, zawsze ją namawiał; różne manegnatki (anegdoty) przed oczy przedstawiał.
- Przyszed do ni w nocy o drugij godzinie: a wstoń Magdaleno, odprowadzisz ty mie.—
- Magdalena wstała odprowadzić miała; na to nic nie rzekła tylko zapłakała.
- Magdalena idzie, łzami się zaliwa, i biołną chusteczką oczka se obciera.
- Odprowadziła go do pańskiego dworu, a ón ij tam jeszcze nie daje pokoju.
- Odprowadziła go aż do pańskij miedzy, a ón ci ją, ón ją jeszcze dalij wiedzie.
- Odprowadziła go na rozstalne drogi: bież że teroz z Bogiem Matyszeczku drogi.
- Odprowadziła go do pańskij stajnicy, a ón-ci ją teroz i zabijać myśli.

Od Chodcza (Choceń).

- Mój ty Matyszeczku kiej mię myślisz zabić, pozwól my się, pozwól, do Boga pomodlió.—
- --Moja Magdaleno, tyj modlitwy dosić; już nie nie pomoże, dłuży Boga prosić.
- Na szyją ij wskoczył, ręce ij połomał, i żadny litości już nad nią nie uznał.
- I jak-ci ja zabił, tak-ci jom pochował; pod zielonym dębem grób ij wyfundował.
- 14. Przyszed do rodziców z wielkim oświedczeniem, że ón młénarczankę Magdalane zabił.
- A mój Matyszeczku, a cożeś ty zrobił, coś ty młenarczankę Magdalane zabił.
- 16. Ach moi rodzice wy my to mówicie, a o mojem żalu w mém sercu nie wiécie.
- Magdalana leży pod zielonym dębem, a ja będe leżał na polu pod niebem.
- 18. A moi rodzice, na miasto znać dajcie, jaka ja ij śmierć dał, taka i mnie dajcię!—

- 19. A moi rodzice na miasto znać dali, jaka ja ij śmierć dal taka i mnie dali.
- Kołem rece łamią, i mieczem siekają, jak ón ij udzielał, tak mu udzielają.
- Ach kawalerowie,
 moi towarzysze,
 żebyście się niekochali
 w dziewczętach tak szczyrze,
 Bo z tego kochania
 do nieszczęścia przyjdzie.
 (Pleśni Ludu polskiego. Warsz. 1887, str. 72 i 78)

216. (z muzyka.)

Od Przedcza, Brdowa.

Wyjechał pan z chartamy na pole i zostawił malużkie pachole, żeby dworu pilnował żeby dworu pilnował. (ob. Pieśni ludu pols., Warsz. 1857, str. 85 i 91).

217. (z muzyką).

Duma.

- 1. Oj z tamty strony(:)—na błoniu wywija Jasio na koniu.
- Wojtówna za nim—chodziła, dziecię w fartuszku—nosiła.
- Póty nosiła—nosiła, jaż je na wodę—puściła.
- 4. Plynie dzieciątko—do młyna, do młynarczyka—Marcina.
- Stoi młynarczyk—na lądzie, i ujrzał dziecie—na wodzie.
- Kazał ón siéci założyć, i dziecie na brzég—wyłożyć.
- Kazał ón dziécie—pochować, która-ż panienka—jego mać?

- od Lubrańca (Redeczw.)
- 8. Wszystkie panienki—za stołem, tylko wojtówna—za progiem.
- Wszystkie panienki w wioneczku, tylko wojtówna — w czypeczku.
- 10. A ty wojtówna—co wolisz, czy tu w tę wodę—czy w ogień?
- 11. A ty wojtówna—co wola, czy ty popłyniesz—czy spłoniesz?—
- 12. Weźcie me panny—do boru, upalcie ze mnie—popiolu.
- 13 I rozsijcie go—po polu, urodzi wom sie—kakolu.
- Urodzi wom się modry kwiat, nie jedna panna — zapłacze na całki świat.

Beda go panny—pelaly,
 i o wojtównie—śpiewały.
 (ob. Pieśni ludu Pols. Warss. 1857, str. 156.)

218. (z muzyką.)

Od Raciążka (Sierzchowo).

Oj łowiło dwóch rybaków na rzece, napotkali dzieciąteczko w kolebce, oj w kolebce—, w kolebce. (ob. Pieśai ludu pols. Warszawa 1857, str. 162).

(s muzyką.

Od Kruszwicy (l'iaski).

Z tamty strony jezioreczka jadom ułany, héj héj mocny Boze jadom ulany.

(ob. Kolberg. Pieśni ludu pols. wyd. 1857 r., str. 195, 198 i 199).

- 7. Boó to moje jest zenienie w wodzie tonienie.
- 8. Boć to moja jest i suknia, kej w wodzie studnia.
- 9. Służyli-ć my drużbowie wodne linkowie.
- 10. Służyli-ć my druchniczki --wodne płociczki.
- 11. A wyjmijcież me z wody wyjmijcie z wody.

- 12. A postawcie mnie, postawcie między drogamy,
- 13. A obstawcież mnie obstawcie więcy szablamy.
- 14. Chto pojedzie, chto pojedzie: złodzij tu wisi.
- 15. Nie złodzij-ci to tu wisi tylko młodzieniec,
- 16. Co utracił swoje życie za panny wieniec.

220.

(z muzyką.)

Od Kowala (Kłótno).

1. A w niedzielę z poranna, poszła na ziele panna.

Duma kościelna.

- 2. I znalazła złotą nić, poczena s(obi)e wieniec wie.
- 3. Przyszed do nij młodzieniec,
- prosił ij się o wiéniec. 4. —A cys to ty mło-Izieniec?
- ino z piekła zesłaniec. -
- 5. —A coś ty za panienka? siedmior dzieciom mateńka.
- 6. Jédno leży pod ława, przyrośnięte murawą.
- 7. Drugie leży pod progiem, przytrzaśniete barłogiem.
- 8. Trzecie leży pod łóżkiem, przykryłaś je fartuszkiem.
- 9. Czwarte leży w oborze, i wyrzeka: mój Boże!
- 10. Piąte'ś świómy skarmiła, szóste w piecu spalila.
- 11. Siódme leży w czyrzeńku (cierniu), 25. Ma tam tego jeszce dwie, nieszczęśliwy wianeczku! -
- 12. Porwaly się wiatry chochoły, j-aż się chójki łomały.
- 13. Zaniós-ci jom przed piekło i zapukał w to okno.
- 14. Co to cialo zdziałało? co sie w piekło dostało.-

- 15. Siedmi dzieci straciła, i ósmém się groziła. --
- 16. Posadzili ją na murowanym stolcu, dali ij smoly w pu-garcu.
- 17. A ty panno pij wino, bo nie piłaś, jak żywo. -
- 18. Ja pijala z panamy. nie z takiemy durniamy.
- 19. Ja pijala slodziuchne, a nie taką śmierdziuchę. --
- 20. I podniesła powieke, zobaczyła człowieka.
- 21. Idź człowiecze do domu, nie powiadaj nikomu.
- 22. Jno matce, macierzy: niech nie mówi pacierzy (za mnie).
- 23. I na mszę niech nie daje, bo już w piekle ostaję.
- 24. Powiedz matee, macierzy, niech usłucha, uwierzy.
- chowa lepij jako mnie.
- 26. Matusia mnie łajała, a do dworu wysłała.
- 27. Jeszce za mna wyjrzała, czy'm się pięknie ubrała.
- 28. Ja'm do ka(r)czmy chodzila. i dworaków wodziła.

I pięknie'm się ubrała,
 i—na wieki przepadła.

221. (s musyką.)

Od Izbiey (Chalno).

 A w niedzielę raniuchno, poszła panna na ziółko, na ziół-ko, serdelu, na ziół-ko. I nolazła złotą nić, i zaczęla wionki wić, wionki wić serdelu, wionki wić.

(mel. ob. P. L pols. 1857 r. str. 176, 189, 191.)

MAŁŻEŃSTWO.

Klótnia. — Zgoda.

222.

(z musyką.)

6.

7.

Żona do męża.

 Był téż to tu pan, co ja go nie znam, jénom-ci go raz widziała, będę o nim pieśń śpiewała, bo tego godzien.

A żona jego
przy-zła do niego.
I za łeb go uchwyciła,
o ziemię go uderzyła,
kijem go biła.

 Nagotuj tu jeść, pojadę ja precz,
 A jak z gośćmy tu przyjadę, jeść gotowo nie zastanę,

kijem mi weźniesz. —

4. A ubogi maż, nagotował już.

Zona z gośćmy przyjechała, i jeść gotowo zastala,

co rozkazała.

5. Dają na stół jeść, [sieść. chciał pole (w podle, koło) nij
—Patrzyż tobie sk.... synie,

a tam kędy jedzą świnie, nie pole (koło) mnie sieść. O Sompolna, Lubrańca.

Ach, ach, ach, ach, będą tu bitwy; do koła kuchni będą gonitwy. Latała za mężem,

z okrutnym orężem,
z głowniamy.
A po co bijesz? —
—A po co pijesz? —

On-ci do nij raczki składa, i do nóżek ij upada:

stój, bo zabijesz!
8. Radabym była

bym cię zabiła, bym takiego psa hultaja, bym takiego poganina, ze świata zbyła.

(lub 8. A on już przed nią i ręce składa, i na kolana przed nią upada: stój, bo zabijesz!—

-Radabym zabiła ciebie psie hultaju pozbyła.—)

-Ach moja żono! 9. cóżem ci winien? żem wszystko robił, com ci powinien. Żem w domu nocował, i na roli pracował dla ciebie. -10. - Cicho ultaju! już tego dosić; jak cię pochwyce, będziesz się prosić. --Złapała onego jak dziada starego

za brode.

11. Widzi Pawłoski ze to nie zarty; że tu już z nizkąd niema ni rady. Ugian się do pasa, gic, gic, gic, do lasa, przed żoną. 12. Patrztaż panienki i wy mężatki: Kiedy męża żona bije, to w nim watroba nie gnije;

223.

(z musyką.)

Od Brdowa, Przedcza.

- 1. Stala się nam tu taka ogłoska, wybiła męża pani Pawłoska. Wybiła, wyprała, i za drzwi wygnała, do sieni.
- 2. Stoi Pawłoski w sieni za drzwiamy, 5. Widzi Pawłoski, że to nie żarty, trzyma się za leb obiema garściamy. A cóż ja ci żono winien, czy nie robię com powinien; ja w polu pracuję i w domu nocuję przy tobie.
- 8. —Oj żono, żono, za co me bijesz? co ja zarobię to ty przepijesz. Zasiewam dla ciebie, i zbieram dla ciebie, ty bijesz.-

4. —Ciszyj hultaju, już tego dosić, jak cię pochwycę, będziesz się prosić. Jak wyleci za mężem, z ognistym orężem,

piekny i gładki.

- z głowniamy. już skóra zbita i leb obdarty. Jak się ugnie do pasa, gic, gic, gio, do lasa, przed żoną. 6, Zona to widzi, że ón ucieka,
- złapała flaszkę, wiwat mu krzyka: -Pijałam, pić będę, bijalam, bić bede,

niech przyjdzie!

224. (ob. nuta N. 156 i 217.) (z muzyką.)

Od Osięcin, (Borucin).

- 1. Oj biada my biada, żem poszła za dziada cóż ja bede robiła? Ni ja dziada sprzedać, ni jego wytmienić, cóż ja będę robiła? Oi biada mi i biada, a ja biedna dziewczyna!
- 2. Dziad wyszczyrzył zęby, woła na mnie: gęby! jako leśna bestyja. Oczy mu w leb wpadły, wasy mu opadły, broda mu osiwiała. Oi biada mi i biada, a ja biedna dsiewczyna!

3. Żeby my się trafił jaki młody chłopiec, mile-ć bym go przyjęła. A z tym starym dziadem, widzi Bóg dalibóg, jak ja będę świat żyła? Oj biada mi i biada, a ja biedna dziewczyna!

225. (z muzyką.)

1. Z tamtéj strony miasta
hoc, hoc, hoc,—
chodziła niewiasta
hoc, hoc, hoc.
Tak sobie mówiła:
hoc, hoc, hoc,
grzeczną panną była,
hoc, hoc, hoc.

2. Za starego ide,
hoc, hoc, hoc,
cóż komu do tego,
hoc, hoc, hoc.
Stary ma pieniedzy
hoc, hoc, hoc,

8.

nie użyję nędzy, hoc, hoc, hoc. Krewni, przyjaciele —

ach, ach, ach, —
winni (zawinili) mi tak wiele,
ach, ach, ach.

Od Osięcin (Bodzanowo bach).

Boć my (mi) starca dali ach, ach, ach, biéde my nagnali, ach, ach, ach. Wyjńść my nieda nigdzie

ach, ach, ach, jechać nie pozwoli, ach, ach, ach.

To-ć my cięży głowa, ach, ach, ach.

toc my serce boli, ach, ach, ach.

A ty stary siwy, hoc, hoc, hoc, idź z koszem na grzyby! hoc, hoc, hoc.

A ty młodziusieńki hoc, hoc, hoc, daj my buziuleńki! hoc, hoc, hoc.

226. (ob. mel. N. 182.) (s musyka.)

5.

 Zachciało się starej babie młodego galanta, rozumiała że on głupi, trafila na franta.

 Miody galant staréj babie skóre wyfutruje, baba lata jak szalona starości nie czuje. Od Włocławka, Nieszawy.

 Powiedziałać stara babo, że ty masz dukaty, jak my ich tu nie pokażesz, połamię ci gnaty.

 —Baba rada i nierada, idzie do komory, jak wynosi tak wynosi z dukatami wory.

(s musyka)

Od Inowrocławia, Gniewkowa.

- 1. Jużcibym się był ożenił, żebym damę naloz(ł), żeby miała sto talarów, żeniłbym się zaroz.
- 2. Jest tu babka, jest tu babka, ma talarów dwieście, daléj chłopcy, daléj chłopcy, babę z niemi weźcie.

228.

(z muzyką.)

Radziejowo.

- 1. Ma babka, ma babka talary w lesie; kijem ja, kijem ja, niech je przyniesie.
- 2. Daj pokój, daj pokój, ubogij babce, już niesie, już niesie talary w kapce.

229.

(z muzyką.)

- 1. A bije mnie maż, mój Boże, a bije mnie maż! A za cóż to już, mój Boże,
 - a za cóż to już?
- 2. Psie hultaju, psie rakarzu, czego mnie bijesz? stołobuzie, urwipołciu, jak się upijesz.
- 8. A bijesz mnie i rzemykiem, bijesz uzdeczka. —
 - -A nie szafuj-że bestyjo swoją gąbeczką.
- —A nie będę już, mój Boże, a nie bede już;

- Od Kowala (Bogusławice).
- Stołobuzie, urwipołciu, a toć przestań już.
- 5. A bijesz mnie i rzemieniem, i pchasz ramieniem. --
 - -A nie szafuj że my jucho swojém gębieniem. --
- 6. —A nie bede już mój Boże, a nie będę już. —
 - —A toć przestań raz bestyjo,
- toć nie szczekaj już. --7. - Nic nie mówie już, mój Boże,
 - nic nie mówie już. - Gadaj, gadaj, — choć przegadas, ja nie przebiję (t. j. nie przestanę

230.

(z muzyką.)

Od Brześcia (Wieniec).

bić).

- 1. Zono kochana, dajże mi śniadanie. -Meżu kochany, nie robiles na nie. Tydy, rydy, rydy, rom tem tom, -tydy, rydy, rydy, rom tom.
- 2. Zono kochana, a dajże mi obiad. —Meżu kochany, bardzo byś się objad(!).
 - Tydy, rydy i t. d.
- 3. Żono kochana, dajże mi podwieczór. -Meżu kochany, jużci ciemny wieczór.
 - Tydy, rydy i t. d.

(z muzyką.)

Babiak,

Na piecu orał, w kachlu siał, Zona płakała, on się śmiał. Nie płacz żoneczko, będzie chlib, pu-ćwierci żyta, mieszek pliw (worek pléw).

232.

(o muzyka,)

2.

Od Kowala (Kłótno, Świątkowice).

1. Com zarobiła, tom zarobiła. to mój Franck przepił; żebym mu była nic nie mówiła, to by mnie był nie bił. -Nie szczekaj pyskiem, nie dostaniesz biczyskiem.

Bił mnie w komorze, bil mnie na dworze. bił mnie na wiórzysku. Wycion me w łepek podar(l) my czepek, wytrzaskał po pysku. -Weź w gebe wody będzie na cię chłopek dobry. (albo: Weź, chluśnij z gęby wody, i nie daj chłopu wygody). ---

(mel. Lud. Serya II. str. 132. N. 157.)

233.

(z muzyką.)

Babiak.

- 1. Matko moja, mateczko : , nie dajcież mnie daleczko :|. Nie dajcie mnie za Jasia : , za tego-to obiesia (obwieś, wiselec).
- 2. Daliście mnie za niego, za tego nic dobrego, a'on się zapomina, i bije co godzina.
- 3. A ty Jasiu nie bij me, idź do karczmy, przepij me. A mnie chłopcy wykupia, tobie skórę wyłupią.
- 4. Chłopal, chłopal, tu do mnie! brzęk talarkiem — wykup mnie! łup kijaszkiem — załopocz! -mężulka my zachłopocz!

PIJATYKA.

Karczma.

234.

(z muzyką.)

Od Izbicy (Orle).

1. Cóż to z tego będzie, żona po mnie idzie. Tom II.

A ja z tego kontent że me nońdzie (znajdzie) wszędzie:

2. Znolazła me w szynku, w szynku przy kiliszku: --Pójdź do domu, mężu, bo ci dam po pysku.-

3. - Moja żono miła, nie daj my po pysku;

wypijma se oba w ka(r)czmie po kiliszku, Po kiliszku wódki i po szklance piwa, potém spiéwający do domu pójdziéma.

235.

(s muzyka)

Od Lubieńca, Gostynina.

1. Są na boru szyszki, a w polu kamyszki, a w ogrodzie laszczyna. W kóminie popiół --daj mi Jasiu pokój, ja'm nie twoja dziewczyna. 2. —Cóż to za dziewczyna, co to za jedyna, co tak ładnie tańcuje? -—Ja sama widzę, że ja ladnie ide,

3. Czém(u gdy) najładniej grają, do domu wołają: pójdź do domu dzieweczko! Ja sobie myśle: jeszcze ja się wyśpię, jeszcze do dnia daleczko.

4. Popędze ja woły, na zielone doły, beda my je chłopcy paść. Ja będę spała, póki bede chciała, będą my je nawracać.

Na też nute:

A jak'es mi mawiał kiedyś mnie namawiał, a mówiłeś mi: moja's ty.

każden my sie dziwuje. —

A teraz me bijesz kiedy się upijesz, i mówisz mi: głupia's ty!

236.

(z muzyką.)

Od Strzelna, Pakości.

- 1. Nie sama ja, nie sama, da do karczemki chodzę, mam sobie kómpaneczkę, da ze sobą ją wodzę.
- 2. Ja twoją kompaneczkę, da gorzałeczką spoję, a tobie ty dziewucho, da figielka wystroję. (text. ob. N. 74).

237.

(z muzyką.)

Od Inowrocławia (Jaksice).

1. Wedle stołu sobie skaczę, gdy w kieliszku dno zobacze. O to to ja pan, i o nic nie dbam.

2. Kiej ja sobie w pałę wleję, z całego się świata śmieję. O to to ja pan, i o nic nie dbam.

 Drzwi bez zamka, puste mury, piec bez kachli, w oknach dury (dziury).

O to to ja pan, i o nie nie dbam.

A mam-ci ja brata żydka,
 u którego kredyt krédka.
 O to to ja pan,
 i o nic nie dbam.

238.

(z muzyką.)

Przy grze lub zakładzie w karczmie spiewana.

Od Kowala.

A mój towarzyszu, ja o tobie tuszę, źeś ty najad(ł), napił, ja zapłacić muszę. To jednę, to dwie, co tobie, to mnie, a będzie to tego trzydzieści i dwie.

239.

(z muzyką.)

Złodziejska.

Od Lubienia (Kurowo, Zawada).

Dobry wieczór karczmareczko, z Bogiem sobie żyjesz, trzech złodziejów za karczmą jest, a ty z czwartym pijesz. Rom-ta rom-ta dada, romta dada dyna. ob. Kolberg: Pleś. l. pols. (Warsz. 1867) str. 287.

240.

(z muzyką.)

Od Włocławka, Kowala.

Kaczmareczka rada
bo u niéj biesiada,
ale kaczmarz nie rad,
bo dziś jeszcze nie jad(l).
ob. Pieś. 1. pol. (z r. 1857) N. 38. C. 38. F. (str. 285) N. 456 (str. 445).

WOJNA.

241.

(z muzyką.)

Andante.

 Zabębniono, sadzwoniono, na wojenkę zatrąbiono.
 Starsza siostra wyskoczela, bratu konia skulbaczela.

Od Kowala (Bogusławice).

 Młodsza siostra miecz podała, nad braciszkiem zapłakała. Nie płacz siostro, nie płacz brata, wróci ci się za trzy lata.

- A nie wyszło rok, pu-tora,
 już żołnirze jadą z pola.
 —Kłaniom, kłaniom, żołnierowie,
 daleko tam brat na wojnie?—
- Leży-ó ón tam w szczérym polu, trzyma głowe na kakolu.
 Konik jego pole (kole) niego, nóżką grzebie, żałuje go. —
- 5. Dla żałości swego pana, wykopał dół po kolana. Kiedym ja mioł swego pana, jadałem ja gołe ziarna. A jo (ja) tera ga(r)sztki słomy, (r)ozdziobią me gapy, wrony.

Ob. Lud. IL str. 156. Nr. 257.

242.

(waryant 1 z muzyką.) Od Włocławka (Modzerowo).

- Gdzie to jedziesz Jasiu?
 Na wojenkę Kasiu,
 na wojenkę daleczną.
 Weź me Jasiu z sobą,
 rada'm jechać z tobą
 na wojenkę daleczną.
- Cóż tam będziesz robić?
 Kasiu Kasineczku,
 na wojence daleczny.
 Będę chusty prała
 i pieniążki brała,
 na wojence daleczny.
- Gdzież je będziesz prała?
 Kasiu Kasineczku,
 na wojence daleczny.
 U króla na stawie
 na lipowy ławie,
 na wojence daleczny.
 Ob. Pieśui ludu Pols. (wyd. r. 1857) str. 271.

243.

(waryant 2 z muzyką.)

Od Kowala, Lubrańca.

Gdzie to jedziesz Jasiu?
na wojenkę Kasiu,
na wojenkę daleczko.
Weźniesz i mnie z sobą,
na wojenkę daleczko.
ob. Pieśni ludu Pols. (1857 r.) str. 270.

244.

(z muzyką.)

Od Izbicy, Kola.

- A kto chce roskoszy użyć, niech idzie do wojska służyć. W wojsku roskoszy użyje, krwi jak wody się napije.
- Gdy mu móndur przymierzają kijmy plecy wykładają; a gdy go na musztrę proszą, pięćset pałek za nim noszą.
- I wszy go się tyż najedzą, rodzice o tém nie wiedzą. Gdyby rodzice wiedzieli, od żalu by potruchleli.
- Gdy na wojnę wyjeżdźają, szabelkamy wywijają.
 A gdy ulan z konia zleci, nicht (nikt) po niego nie podleci.

5. Wtém przychodzi dwóch żołnierzy: 6. Gdy go do trómny wkładają, otóż to tu brat nasz leży! Felfeber z książki wymaże, starszy trómne robić każe.

pięć ładunków nabijają. Gdy go do grobu spuszczają, pięć ładunków wystrzelają.

A za jego służbę dawną: wu wu brzęczą, barabania; a za jego trudne lata, trebacz trabi: trata tata.

245. (z muzyka)

Od Lubienia (Czaple).

1. A w Warszawie w pierwszym domie 3. Przypatrzcie się moi ludzie, szyją mondur właśnie dla mnie. A kapote na piątek,

na niedzielę, na świątek.

- 2. Jak mnie będą ubierali, wszyscy ludzie zapłakali. -Panie ojcze bywaj zdrów! a za mną też pacierz zmów.
- jaki ciasny mondur mój. 4. Jak my będziem maszerować, każą ci nam konie kować podkówkamy mosiężnemy; mościa-panno, siadaj z namy.

i wam samvm na to przyjdzie.

Boże miły! Panie mój!

5. A siadaj-że, maszli siadać, bo ja niémam czasu gadać; wetchne czapke na ucho: bywaj zdrowa dziewucho!

246. (z muzyką.)

Od Lubrańca (Otmianów).

A prosiłam Boga i święty Barbary, żeby mój Wosinek nie stawał do miary.

247.

(z muzyką.)

Od Izbicy (Grójec).

1. Za boramy. za lasamy, tańcowała Małgorzatka z żołnierzamy.

2. Woła ociec, wola matka:

Szopkowa.

–pójdź do domu, pójdź do domu Malgorzatka. -

-Ja nie pójdę, 3. mom jeszcze czas; zarobię-ó ja sto tysięcy i złoty pas. -

--- Tańcuj z namy żołnierzamy, buduja nam chałupeczkę (stragan) pod mostamy.

5. I my tyż tam mieszkać będziem, gorzałeczke, miód i piwo pijać będziem.

6. Da jak my sie powrócima, gorzałeczkę, miód i piwo zapłacima. -

(z muzyką.)

Wojacka i rzemieslnicza.

Kowal.

- Świnia kwiczy, baran beczy, boć to żołnierz, straszne rzeczy! To bida, to bida, hej sa sa sa, to bida, to bida, niewola.
- Stoi żołnierz na kwaterze, ostatnią gęś babie bierze, to bida i t. d.
- Baba idzie do wachmistrza, (lub: idź se babo do burmistrza!) a gęś z garka łeb wytrzyszcza, to bida i t. d.
- Żołnierz złapał kawał kija, a gęś do garka leb skryła, to bida i t. d. [panie,
- Koczor (kaczor) mówi: kwak, mosboć i nam się w leb dostanie. to bida i t. d.
- Kogut do kur: cip! na grzędy, żeby żołnierz nie zjad(!) jedny, to bida i t. d.
- Do jendyczki: gul na góry, żeby żołnierz nie zjad któryj, to bida i t. d.
- A w Warszawie na ulicy, piją piwo rzemieś(l)nicy, to bida i t. d.
- Pija tydzień, dwie niedzieli, a majstrowie nie wiedzieli, to bida i t. d.

- Przyszed do nich starszy cechmistrz:

 wstajcie dzieci do roboty,
 to bida i t. d.
- Wstajcie, wstajcie do roboty, już to dosić tej ochoty, to bida i t. d.
- 12. Oni jego nie słuchali, skórę jemu wylatali, to bida i t. d.
- —A my bracia źle zrobili, cośmy majstra tak wybili, to bida i t. d.
- Trzeba buty nasmarować, w inne kraje powędrować, to bida i t. d.
- Wędrujący do Kalisza, jest tam Kasia i Marysia, to bida i t. d.
- Okieneczko (r)oztwierała, jadła, picia nastawiała; to bida i t. d.
- I tam z namy grała w karty, boć myślała że to żarty, to bida i t. d.
- A to były takie żarty, coć wygrała chłopca w karty, to bida i t. d.
- Gdyby-ć była jeszcze grała, toć i dziewkę by wygrała, to bida i t. d.

KOŁYSKA.

249.

(z mazyką.)

Od Kowala (Bogusławice). ~

Oj kołysz że się kołysz, da i kolibeczko sama, a ja sobie pójdę, da i kędy będę chciała.

250. (z musyką.)

Kowal.

ob muzykę.

251.

(s muzyką.)

Od Kowala (Wiecławice).

1. A-a-bzi bziana, porwał wilczek barana, a owieczkę psi psi psi, a ty Józiu spij spij spij. 2. A-a-ziu ziana a z wieczora do rana, jak się wyśpi, to skacze, jak niedośpi to płacze.

252.

(z muzyką.)

Od Piotrkowa (Głuszyn).

- 1. A, wa, kotki dwa, szare bure obydwa, Leta do lasa i wołają hopsasa.
- 2. Kuj, kuj, kowalu, pojedziema do boru. A od boru do mamy, dostaniema śmietany. A od mamy do taty, tam jest piesek kudlaty.
- 8. Zabijemy jalowice, damy księdzu połowice, organiście flaki, żydówce tabaki, żydowi kiszki, porobi nam świeczki.

253.

(s musyką.)

Od Piotrkowa (Głuszyn).

kupił sobie bębenek. Na bebenku ru tu tu, na piszczałce fiu fiu fiu. Hej hej hej.

1. Szed chłop, szed chłop bez rynek, 2. Na skrzypeczkach ra ra ra, tancowala Barbara. Na oboi ta ta ta, a na trabce tra ra ra. Hej hej hej.

> 254. (s muzyką.)

> > Od Lubienia (Struże).

Oj i kolysz że sie kolysz—oj da kolibeczko sama. A ja a ja sobie pójde—oj da kędy będę chciała.

(z muzyką).

Od Lubrańca (Redecz Kalny).

- 1. Sikoreczka, mały ptaszek, odjechał me mój chłopaszek, i nie dał my serca smució, bo niedługo miał powrócić.
- 2. Jak pojechał, tak przyjedzie, jak me kochał, tak me będzie.

RÓŻNE.

256.

(waryant l z muzyką.)

Od Lubienia (Kłóbka).

- 1. W mazowieckim mieście miała baba kozła: am fiut, taput, dzik dzik dzik mazuramiała baba kozła.
- 2. A ten kozieleczek byl taki rozpustny, wyjad(l) babulince ogródek kapusty. Am fiut i t. d.
- 3. Wziena babulińka kija debowego, wybiła, wybiła koziołka milego. Am fiut i t. d.
- 4. I wygnała kozła na rozstajne drogi, i poszla zajrzéć: tylko same rogi! Am flut i t. d.

- 5. Wziena babulińka, rogi pozbiérala, z samemy różkamy do domu wracała. Am flut i t. d.
- 6. A w jednym różku groszku napróżyła (naprażyła) a w drugim różku piwka nawarzyła. Am fiut i t. d.
- 7. Zaprosiła państwo, państwa jegomości: a pijcie a jédzcie z mego kozła kości. Am flut i t. d.
- 8. A jak sie najécie, jak sie napijecie, za mego koziołka pana Boga proście, Am flut i t. d.

257.

(waryant 2 z muzyką.)

Od Inowrocławia.

 Była babulińka pięknego rodu , miała koziołka o jednym rogu. Hop sztynder Madaliński, fika, z góry ta, zbara ciup, ciup, pinderyndum hura barabsza mazura.

- 2. A ten koziołeczek bardzo rozpustny, 4. Poszła babulińka na wysoką górę, zjad(1) babulince zagonek kapusty. Hop sztynder i t. d.
- 3. A babulinka tém rozgniewana, i drugi różek strącić mu kazała. Hop sztynder i t. d.
- nie znalazła kozła, tylko jego skórę. Hop sztynder i t. d. ſczki.
- 5. Poszła babulińka między gęste krzanie znalazła kozła, tylko jego flaczki. Hop sztynder i t. d.

258. (z muzyką.)

Od Służewa, Osięcin.

- 1. Moij babulince do nosa, moja babulińka jak osa. Ha, ha, mój Boże, cóż to babulińce pomoże?
- 2. Moij babulince do ucha, moja babulińka jak mucha. Ha, ha i t. d.
- 3. Moij babulince do oka, moja babulińka jak sroka. Ha, ha i t. d.
- 4. Moij babulince do czoła, moja babulińka wesoła. Ha, ha i t. d.

Dzieciom.

- 5. Moij babulince do palca, moja babulińka: hoc walca! Ha, ha i t. d.
- 6. Moij babulince do piety, moja babulińka: mój święty! Ha, ha i t. d.
- 7. Moij babulince do nogi, moja babulińka: mój drogi! Ha, ha i t. d.
- 8. Moij babulince do kolon (kolan), moja babulińka: pozwolom! Ha, ha i t. d.

259.

(z muzyką)

Od Lubienia (Unisławice),

- 1. Służyłem u pana na pirsze lato, dał ci my, dał ci my przepióreczkę Moja przepióreczka Za to latala, fruwała koło okieneczka.
- 2. Służyłem u pana na drugie lato, dał ci my, dał ci my czyżyka za to. Mój czyżyk dziubie mak. Moja przepióreczka latała, fruwała koło okieneczka.
- 3. Służyłem u pana na trzecie lato, dał ci my, dał ci my kaczyczkę za to. Moja kaczka mówi: tak, mój czyżyczek dziubie mak. Moja przepióreczka latala, fruwala kolo okieneczka.
- 4. Służyłem u pana na czwarte lato; dał ci my, dał ci my gąseczkę za to. Moja gęś: gęgu, gęgu, moja kaczka mówi: tak, mój czyżyczek dziubie mak. Moja przepióreczka latala, fruwala kolo okieneczka.

Tom II.

- Służyłem u pana na piątę lato, dał ci my, dał ci my jendora za to. Mój jendorek: ręgu, ręgu, moja gęś: gęgu, gęgu, moja kaczka mówi: tak, mój czyżyczek dziubie mak. Moja przepióreczka latała, fruwała koło okieneczka.
- 6. Służyłem u pana na szóste lato, dal oi my, dal ci my prosiaka za to. Moje prosie: zetrztało się, mój jendorek : ręgu, ręgu, moja gęć: gęgu, gęgu, moja kaczka mówi : tak, mój czyżyczek dziubie mak. Moja przepióreczka latała, fruwała koło okieneczka.
- 7. Służyłem u pana na siódme lato, dał ci my, dał ci my cielątko za to. Moje ciele, kuprem miele, moje prosię zetrztało się,

mój jendorek ręgu, ręgu, moja gęś: gęgu, gęgu, moja kaczka mówi: tak, mój czyżyczek dziubie mak.

Moja przepiórecska latała, fruwała koło okieneczka.

8. Służyłem u pana na ósme lato, doł ci my, dał ci my parę koni za to. Moje konie, włóczą w bronie, moje ciele, kuprem miele, moje prosie, zetrztało się, mój jendorek: ręgu, ręgu, moja gęś: gęgu, gęgu, moja kaczka mówi: tak, mój czyżyczek driubie mak.

Moja przepióreczka latała, fruwała koło okieneczka. 9. Służyłem u pana na dziewiąte lato, dał ci my, dał ci my parę wołów za to-

Moje woły, orzą w roli,

(lub: robią w doły)
moje konie, włóczą w bronie,
moje ciele, kuprem miele,
moje prosie, zetrztało się,
mój jendorek: ręgu, ręgu,
moja gąska: gęgu, gęgu,
moja kaczka mówi: tak,

Moja przepióreczka latala, fruwala koło okieneczka.

mój czyżyczek dziubie mak.

(NB. Wszystkie wstawione wiersze od drugiéj począwszy strofy, śpiewają się na nutę czterech taktów, od 9-go do 12-go.

260.

(z muzyką.)

Fraszka.

Od Lubrańca (Paniewo).

Był duda był, miał dudy miał, ale te dudy, nie tego dudy, bo te dudy, od tego dudy, ten duda miał.

261.

(waryant 1 z muzyką.)

Od Gniewkowa.

- Siedzi dudek na kościele robi piwko na niedzielę.
- Wszystkich ptaków zaprosili, a o sowie zabaczyli.
- Gdy się sowa dowiedziała, Na wesele przyleciała.
- 4. I usiadla na przypiecku, kazala grać po niemiecku.
- I usiadła na kominie, kazała grać po łacinie.
- I usiadla se na lawsku , kazala grać po warszawsku.
- A wróbel ja bierze w toniec, udeptał ja w mały palec.
- Tu wróbelcze, ty szatańcze, połamię ci wszystkie palce! —

262.

(waryant 2 z muzyką.)

Od Nieszawy (Zbrachlin).

- A przed laty, przed wielu , było ptastwa wiele a pan ł-orzeł jako król wyprawiał wesele.
- Pojał sobie panienki, i tę pania kaczkę, a tę mała cyrankę, pojeli za szwaczkę.

- Mucha grała na arfie, wyciagała tony; a jendory postaneły, zadarły ogony.
- Wróble żyto młóciły, nikomu nie dały; co młóciły to zjadły, wiać go uie kazały.
- A czapla chlib piekła, sroka pomagała; jak czeluście wycierała, plecy zmorusała.
- Sowa piwo warzyła,
 w téj dębowéj dziurze,
 a dzięcioł ij pomogał,
 w czerwónym kapturze.

263.

(z muzyką.)

Od Kłodawy, Przedcza.

- Dziwne widły z grabiamy, sły groch młócić do gaju; wilk kobyłę przydybał siedzący na jaju.
- Myszka mąckę szynkowała, a kotek jéj oganiał; szczurek w polu orał, a piesek mu poganiał.
- Stodoła się (r)ozigrała, zajęce goniła, koza (lub: izba) dziwy zobacyła, oknem wyskocyła.
- Siekiera sie oźrebiła, świder jaje zniós dobre kluski przez pietruski, tylko masła włóz.

2. W ogródeczku ja siadom,

po listku jarmuż ja zjadom.

A ja sobie łączką żyję,

zamiast wina, rose pije,

siérota.

264.

(z muzyką.)

Od Chodcza (Kubłowo).

Umar Maciek umar, szkoda Macka szkoda, oj boć nam kupił piwo, i tańcował żywo, hosa, hosa, toć.

265.

(z muzyką.)

Brdów.

 Siedzi zając pod miedzą, myśliwce o nim nie wiedzą, Siedzi sobie, rozmyśluje, swój destament (r)ozpisuje, siérota.

Myśliwska.

 Uciekołem 'ode wsi , gónili me jako psi.
 Strzelcy trąby pogubili , i za łby się pochwycili , i po pyskach się pobili —

i za łby się pochwycili, i po pyskach się pobili – już ja pon! – ob. Lud. II. str. 36.

*) Bywają i dykteryjki bez muzyki, np.
Boże bądź miłościw! W tym k
Dokąd droga? — Do Pakości. żeby mię
Jest tam kościół murowany, jeno klós
gomółkami pobijany. są tam po

W tym kościele zakazano
kości. żeby mięsa nie jadano;
ny, jeno klóski i gomółki;
są tam panny jak wartołki.
(Przyjaciel ludu, rok 2. 1835 N. 26.

266.

(z muzyką.)

Dziadowska.

Od Radziejowa.

- A kiedy przyńdzie ów dzień ostateczny, dobrzy do nieba , żli na ogień wieczny. Ach jakież to wtenczas bandzie narzekanie, zambów zgrzytanie.
- Ojciec ze synem weźmie rozłączenie; jeden do piekła, drugi na zbawienie. Ach jakież to i t. d.
- I matce z córką rozłączyć sie trzeba; córka do piekła, a matka do nieba. Ach jakież to i t. d.
- I babie z wnuką rozłączyć sie trzeba, wnuka do piekła, a baba do nieba.
 Ach jakież to i t. d.
- I dziadek z wnukiem weźnie rozłączenie: bo wnuk do piekła, a dziad na zbawienie. Ach jakież to i t. d.

267.

(z muzyką.)

Legenda.

- Dziwcze moje daj my wody!
 wszystkim duszom na ochłodę. —
- A ta woda nie jest czysta,
 nspadło w nią trowy, liścia. —
- 3. Ej ta woda, ta jest czysta, a ty dziwko jezteś grzyszna.
- Sidmiu's synów porodziła,
 i w ty wodzie potopiła. —
- 5. —Hm, co za prorok prorokuje, czy nie grzychy obznajmuje?—
- Ja nie jezdem żaden prorok , ino jezdem sam Bóg z nieba. —

- Od Piotrkowa (Głuszyn).
- Jak uznała że z nieba Bóg, upadła mu krzyżem do nóg.
- 8. —Wstoń dziwko, nie lękaj sie, bież do kościoła, spowiadaj sie. —
- Tak sie długo spowiadała, że j-aż sie w proch ozsypała.
- Same zwóny zazwóniły, i świce sie zaświciły, obrazy sie ukłoniły.
- Radość wialka sie zrobiła, do nieba dusza ji poszła.
 (text porównaj z N. 220.)
- *) Dziadów żebrzących, siadających pod kościołami i smętarzami, mniej tu nierównie dzisiaj niż było dawniej. Zabawną bywa niekiedy ich allokucya o jałmużnę do przechodniów, w słowach np.: "Szanowne, miłosierne, litości godne osoby!"

PIEŚNI PASTERSKIE.

Muzyka od N. 268 do N. 331.

PIESNI I DUMY,























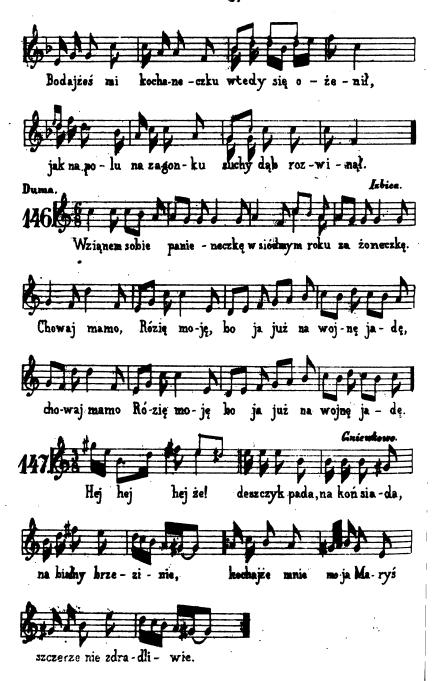










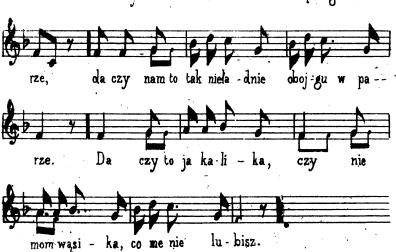














































































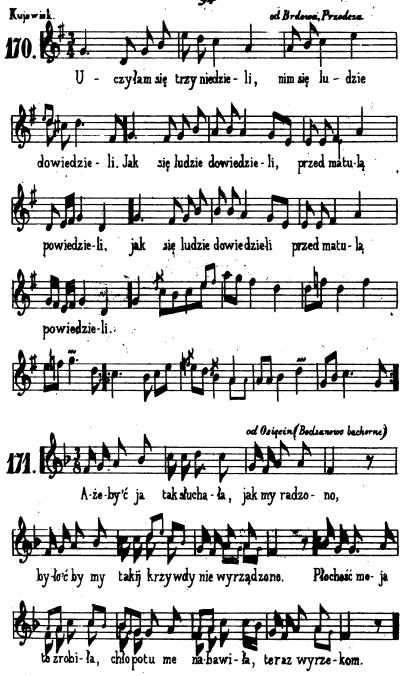
































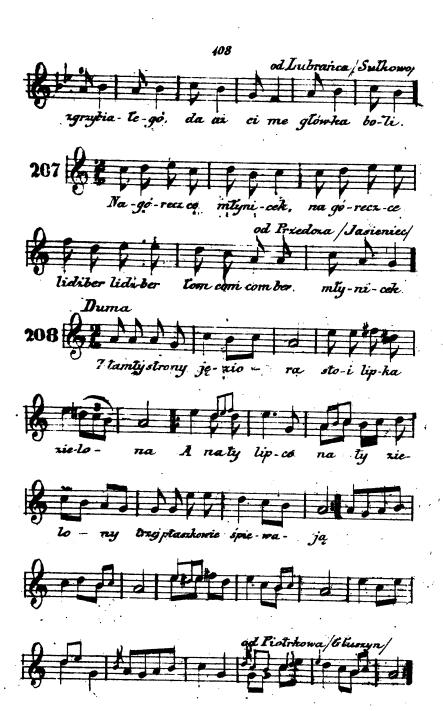














Duma

212

Driewcze mo- je daj my wio - nek,





































Od Chodcza | Kubtowo |

U-mar Maciek w - mar, szko-da Mać - ka











































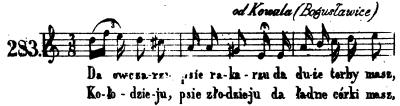




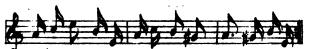






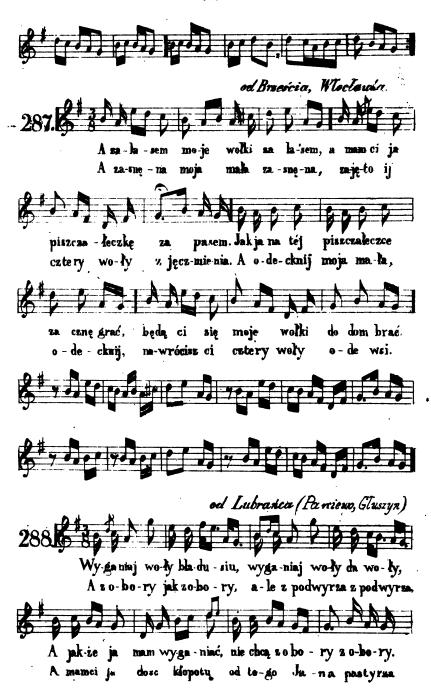






wasystkiesery da to mi wasystkie dasz da i dasz. para Bo sa da to mi je-dnę dasz da i dasz.

























































DWORY i MIASTA.

332.

(s musyką.)

- Już ty śpiewasz skowroneczku, już-ci i ja orzę, obu nas przy robocie jedno widzi zorze.
 Bóg wspomóż, skowroneczku, i dodaj nadzieje; wszakże ja i dla ciebie, i dla siebie sieję.
- Szosęśliwy-ś skowroneczku, nie wiele ci trzeba; dosyć ci pól kwiecistych, i czystego nieba.
 Nie tak nam, skowroneczku, nie tak nam się dzieje; nam wszystko gradem grozi, wszystko ci się śmieje.
- 3. Twa luba, skowroneczku, ciebie tylko kocha; u nas przyjaźń niestała, i miłość jest płocha. Spiewaj-że skowroneczku, ja zanucę z tobą, ciesząc się twojém szczęściem, zapłaczę nad sobą.

- Unoś się skowroneczku, nad przyjemnym kwiatem; bierz z niego słodycz życia i króluj nad światem.
 My darów takich nigdy zbierać nie możemy; dni nasze pełne trosków, goryczą żyjemy.
- 5. Gdy skończysz skowroneczku
 twe przyjemne lato,
 żyć będziesz dość szczęśliwie
 chociaż nie bogato.
 Nas zawsze chęć prowadzi
 do lepszego mienia;
 ścigamy mijające
 krótkie z życiem cienia.
- 6. Naucz nas skowroneczku żyć twoim sposobem, przyjaźnią łączyć serca, rozdzielać się grobem. Nie pragnąc nigdy nadto, przestawać na małém; pracować bez przymusu, a mieć szczęście stalém.

Ob. Pieśni Ludu, Serya II, str. 182. N. 216.

333. (s musyką.)

- Ja ciebie nie zapomnę, nie, to być nigdy nie może; to serce nigdy nie złomne, tobie na zakład złożę.
- A smutna idac koleja,
 ta tylko chce żyć nadzieja,
 że ciebie nie zapomne,
 nie, to być nigdy nie może.
 obacz: Lud. Ser. II, str. 174 N.305.

(z musyka)

Mazurek.

- Sprawiedliwość, Zosiu śmiała, serce'ś mi jak nie zabrała. pode drzwiami niech nie stoję, za skradzione serce moje.
- Wszak'em przecie chłopak godny, i ochoczy i swobodny; od Krakowa do Lublina, każda lubi mnie dziewczyna.
- Ani szpetne sa mnie stroje, wonią sianem łąki moje; mam ja trzody, pola, gaje, a serduszka woiąż nie staje.
- Oj zdradliwe twe oczęta, długo człowiek popamięta. Zosiu, Zosiu, nie bądź sroga, ja cię kocham, bój się Boga.

(słowa K. Brodzińskiego.)

335.

(z musyka)

- Kochanku, gdzieżeś mi bywał, co mi tak późno przychodzisz? czy cię tam inna zajmuje, co jéj momenta słodzisz.
- Przysięgałeś mi na wszystko, na wszystkie świętości nieba; a teraz myślisz mnie zdradzić. Mężczyźnie wierzyć nie trzeba.
- Ty myślisz że ja szczęśliwa, że ja cię opuścić muszę.
 Te wszystkie moje zmartwienia poniesiesz na swoją duszę.
- Straciłam wszystko co miałam, niech stracę sama i siebie, że z tobą rozstać się muszę.
 Ach, czyż zobaczym się w niebie?

336.

(s muzyką.)

- Choesz abym oi piosnkę wysnuł długą, jak nić z motka.
 Oto-ś piękna, ty wiesz o tém, i to pierwsza zwrotka.
- Chcesz abym oi więcej śpiewał; co to na mnie mruga?
 Piękne oczki, ty wiesz o tém, i to zwrotka druga.
- Cóż ci jeszcze mam zaśpiewać, czyja buzia słodka?
 Oj filutko, ty wiesz o tém, i to trzecia zwrotka.
- I cóż więcej mam zaśpiewać, biedna moja głowa.
 Ja cię kocham, ty wiesz o tém, i to pieśń gotowa.

337.

(z muzyką.)

- Kochałem ja piękność w świecie, ale ją kochałem szczerze.
 Ona mi w młodości kwiecie, oddała serce w ofierze.
- (lub: Jednę tylko w życiu całém znałem i kochałem szczerze. Ona mi w swém wieku kwiecie dała wses erce w ofierze.)
- Ona zwała mnie aniołem, swojéj duszy uwielbieniem.
 Ja ją wzajem: swém marzeniem, szczęściem swém i utrapieniem.
- Mówiła mi, że w méj twarzy widzi królów i cesarzy.
 Jam jéj wierzył, bom nie wiedział że w méj lubéj djabeł siedział.

- Dopiero po roku całém, na méj łubéj się poznałem. Poznałem jéj serca polów, że nas miała trzech aniołów.
- 5. Ale za to moja miła tak mnie kochać wyuczyła; że już odtąd panny, panie, wszystkie kochać jestem w stanie. (lub: wdowy, wiochny, panny, panie, wszystkie kochać jestem w stanie).

waryant.

- lub: Znałem jedną piękność w świecie znałem i kochałem szczerze i t. d.
- lub: Zwała mnie swoim aniołem, ja ja méj duszy połowa, mojém szczęściem, mém marzeniem, mą pociechą, utrapieniem.

338.

(z muzyką.)

- Jam róża w maju urosła, w wiosennéj porze się wzniosła. Jeszcze me pączki kwiat kryją, nietknięta'm ręką niczyją.
- Ja jestem latorośl młoda, na każdą stronę się podam. Jeśli wam miły kwiat róży, zasłaniajcie mnie od burzy.
- 3. Gdy mnie wiatr mroźny owieje, lub promień słońca ogrzeje, chrońcież mnie od téj zarazy, młodziuchna mogę mieć skazy.
- Wolno mi się przypatrywać, wolno z daleka dziwować, ale mnie zrywać jest szkoda, bom jest świeżuchna i młoda.
- Chociaż ja cierniem ukolę, jednak się zerwać pozwolę.
 Lecz tylko temu w ofierze, kto wezmie wiernie i szczerze.

339.

(s muzyką.)

Kujawiak.

- W szczęśliwości sobie żyłem. puki ciebie nie lubiłem, teraz oczki ciągle płaczą, puki ciebie niezobaczą.
- A ja z twoij biały ręki
 czyrpam słodycze lubeńkie;
 aleś ty jest dla mnie zdradna,
 bo tak każda ktura ładna.
- Na baliku tańcowałem, tam cię pirszy raz widziałem; tam się miłość saszozépila gdzie spokujność dawnij była.

- 4. W rużnych miejscach już bywałem rużne damy widywałem, lecz na sercu nie bolałem puki ciebie nie poznałem.
- A ty kochasz puki widzisz, jak odjadę to ty szydzisz.
 A kto po odjeździe mojém, ten będzie kochankiem twojém.
- Ale kiedyá tak zuchwała żeś się w innym pokochała, niech tak będzie — i ja przecie znajdę sobie inną w święcie.

(s musyką).

Od Nieszawy, Gniewkowa.

 Gdy w czystém polu słoneczko świeci, dzionek przy pracy prędzéj uleci.
 I mnie chwile słodziej płyna, z moją Kasieńką jedyną, z moją Kaliną.

 Krówka powraca do swej zagrody, szukając cienia i czystej wody.
 I mnie tęakno bez mojego Jasineczka najmilazego, kochanka mego.

 Pójdęż ja wiązać pszeniczkę w snopki, albo układać żyto (kib siano) w półkopki.
 A jak mi się kwiat nawinie, zerwę-ć go i dam w daninie

erwę-c go i dam w dan mojéj Kalinie.

 Pójdęż ja zżynać trawkę zieloną, zaśpiewam sobie pieśń ulubioną. Com śpiewała kochanemu Jasiowi mi życzliwemu, kochaniu memu.

 Kwitnie w ogrodzie lilija biała, rosnie na stawie trzcina wspaniała. Fraszki lilija, fraszki trzcina, bo mnie milsza ma dziewczyna, moja Kalina.

6. Wdzięcznie pod wieczór w wiosennej chwili, słowik nad strugą piosneczkę kwili. Ale milszy jak głos jego, głos Jasia ulubionego, kęchania mego.

 Wazystko na świecie koleją płynie, jesień po lecie, wiosna po zimie. Nasze szczęście nieprzemienne; w każdéj porze i godzinie kochać się będziem statecznie, kochać jedynie.

Wacłow z Oleska P. l. w Galicyi str. 251. Wyjcieki P. l. T. II, str. 250.

341. (s musyka)

Siałem proso na zagonie nie mogłem go żąć, pokochałem lube dziewczę, nie mogłem go wziąść. Tak siać a nie sąć, pokochać nie wziąćć, jak ja wspomnę lubą, nie mogę ją kląć.

(z musyką.)

Kowal.

- Béstry konik na wygonie, bardziéj niż spętany; nieszczęśliwy kto pokocha a nie jest kochany.
- A jak będziesz wodę brała, uważaj nie zmącić; kiedyś mnie raz pokochała, czegoż mnie masz smucić?
- Bo jeżeli wodę zmącisz, trza czekać do ranka; jak mnie wymażesz z pamięci, postradasz kochanka.
- Oj świeci miesiąc i świeci, wiatr napędza ałoty; jam od ciebie oddalony umiéram z tęschnoty.

343.

(s musyka)

- Powiadają żem ja płocha, że się czterech we mnie kocha. Wolę czterech niż jednego, bo nie widzę nic w tém złego.
- Na mnie ludzie narzekają, i z tego mnie obmawiają, żem ja grzeczna dla każdego, ja nie widzę nic w tém złego.
- Że jak pójdę do kościoła, że włożę coś modniejszego, że jestem sobie wesoła, ja nie wiedzę nie w tém złego.
- Że ja pójdę na dolinę, *)
 że pogadam z kim godzinę,
 z przyjacielem brata mego,
 ja nie widzę nie w tém złego.
- Że ja kocham Stasia, Jasia, że mi go zazdrości Basia, ja niemam seroa takiego, i nie widzę nic w tém złego.
- •) Dolina Szwajcarska, ogród spacerowy w Warszawie.

344. (mel. ob. N. 117.) (z muzyką)

Rinaldini.

- Już się nachyla słońce do wody, słabym promieniem pozłaca góry. Srebrzyste niebo pokryły chmury, pasterka spędza swą trzodę z pola.
- Dzielny koń igra po pięknéj łące, rącze ogary gonią po lesie.
 Daleko echo ich odgłos niesie, śpiewem dzień żegna ptaków tysiące.
- 3. Noc czarnym płaszczem ziemię pokrywa, zdala szum rzeki słyszeć się daję, nad brzegiem luba Rozalija staję, cała w rozpaczy tak się odzywa:

- Gdzieżeś jest teraz mój Rynaldini, ozyli na próżno lzy hojnie leję, straciłam bowiem lubą nadzieję, los sobie z szczęścia igraszkę czyni.
- Wtém jakiś szelest z daleka słyszę, sama niewiem co czynić lękliwa?
 Aż tu Rynaldo z za gór przybywa, na czele dsielnych swych towarzyszy.
- Oto nadzieja już mnie nie łudzi, jesteś, dotychczas gdyś uszedł zguby, Rynaldo drogi, kochanku mój luby, niech cię obleję łzami mojemi.

(s musyką.)

Od Brdows.

- W zielonym gaju, w tak miłym chłodzie, rwały maliny w równej urodzie dwie dzieweczki bardzo ładne i nader twarzą sobie składne.
- Przypatrując się ich pięknéj minie, ja zrozumiałem że dwie boginie, a to były dwie dzieweczki, z naszéj wioski pastereczki.
- 8. Tak ja za niemi, a one w stronę, lecz po leszczynie próżny wiatr gonię, i stanałem zadumiały na ich widok tak spaniały. Wszystkie jeich powinności znajdują się w ich piękności.
- Narcyz, tulipan swe liście składa lilija więdnie, róża opada.
 Za czasem się wszystko psuje, żadna piękność nie wiekuje.

346.

(s musyką.)

- Co te panny dokazują, cały nam świat porujnują. Piazą listy w różne strony, żeby księża mieli żony.
- Podstolanka nie od tego, rada kochać wikarego.
 Podolanki, gdzie kraj miły, Kamedułów polubiły.
- A ci starzy waryjaci mówią bez żadnej przyczyny: że wiek młody źle się traci, siedząc ciągle u dziewczyny.
- Bajcie sobie stare dziady, jak wam się tam żywnie zdarzy; posłuchamy waszej rady, jak i sami będziem starzy.

(text : Kajetana Węgierskiego.)

347. (s musyka)

Strzelno.

- Panienki wierne są, jednego kochać chcą. Gdy przyjdzie ten i ów, kochają obydwóch. Panienki, co? czy prawda to?
 Wdowyla rozczula.
- Wdowula rozczula, bo pragnie mężula. Jak serce rozboli, uścisnąć dozwoli. Wdowule, co? nie prawda-ż to?
- 8. Mężatka inaczy
 te rzeczy tłumaczy.
 Jak serce rozboli,
 to kochać dozwoli.
 Mężstki, co?
 czy prawda to?
- 4. Kawaler w to tylko dmie, że nie kocha nigdy dwie. A jak serce rozpuści to naraz i trzydzieści. Kawaliry, co? czy prawda to?

- (lub: Mężczyżni o-ledwie, kochają kiedy dwie. Jak serce rozpieści, to na raz czterdzieści.)
- 5. Także téż i pan mąż, do żonki gdyby wąż. Chocby ją stale miał, za inną goni w czwał. Mężowie, co? czy prawda to?
- 6. I pastérz uezony
 zaklina z ambony.
 A gdy mu uda się,
 ściśnie swą gosposię.
 Proboszczu, co?
 czy prawda to?
- 7. Także téż wikary, nie zważa choć stary. Niech no się umiérzchnie, gosposię uściśnie. Wikary, co? nie prawdaż to?

348.

(s musyka).

- Już się państwo pozbiérało, żeby modnéj mszy słuchało. Bije dwunasta godzina, w tém wychodzi starościna.
- Panny za nia postrojone, fiderlami obwieszone.
 Guwernantka z tyłu panien, groźne oko daje na nie.
- 2. Szepca pacierze i modły, by gachów do siebie wiodły.
- Mężatka się modli cicho, żeby męża wzięło licho. Przeklina żywnie pierwszego, prosi Boga o drugiego.
- A mężulek za ławkami szczerze się modli ze łzami;

- o nowe zdobycze prosi, wzdychając do swoij Zosi.
- Semplimista z swoim smyczkiem w wykwintném fraczku paryskiem, Kyrie, Gloria, Credo krzyczy, dla nowej sobie zdobyczy.
- I kokietka sakwaszona, balsamami namaszczona, hojne tu zanosi dary, szczupłe odbiera ofiary.
- Modla się téż i rolnicy, by rodziło w ich winnicy, z któréjby plony zbiérali, i co dzień się upijali.
- 9. Patronowie z rejentami; rachują się dochodami:

myślą jakby bez przesskody prawdziwe zmazać dowody. 10. Doktór zaś napudrowany,

Doktór zaś napudrowany, hojnie szampanem zalany, chociaż zabił niejednego, prosi Boga o innego. 11. A kaznodzieja z ambony gorliwym duchem wzruszony, takich Mszy słuchaczy łaje i nabożeństwo ustaje.

349.

(s musyką.)

Od Pakości, Gniewkowa.

 Kiedy cheiałem pocałować anioła dziewczynkę, odmówiła téj drobnostki, skromną strojąc minkę. Ha ha ha ha, znamy te figielki, wiem że u was pocałować nie jest grzéch tak wielki.

 Kiedym żądał od dziewczyny na pamiątkę kwiatka, odmówiła téj drobnostki, bo nie każe matka. Ha ha ha ha, znamy te figielki, wiem że u was dać nam różę nie jest grzéch tak wielki.

350.

(z musyka.)

Włocławek.

 Zawsze ja miałem przyjaciół, gdym był w szczęściu i nadziei; skoro mnie los z mańki zaciął, wszyskich razem diabli wzięli. Niech sobie jak chce kto plecie, przyjaźni niema na świecie. Słodką nadzieją przyjaźni, sawsze bywałem łudzony, już mnie ta więcej nie draźni, bom w niej został omylony. Niech sobie jak chce kto plecie, przyjaźni niema na świecie.

351.

(s musyka)

Piosnka skazanego.

Inowrocław.

- Od urodzenia żyłem swobodnie, dorosłem dosyć szczęśliwie.
 Ja w cywilności miałem wygody, lecz to nie było życzliwie (życzeniem).
- Zachciało my się téj większej sławy, abym był bliższy królowi; szedłem wojskowo i bez obawy czyniłem to co wojskowy.
- Lecz potém wkrótoe tak się trafiło —
 poszło mi wszystko inaczy,
 a więc najbardziej mi się sprzykrzyło,
 że i ohłop w wojsku coś znaczy.
- Był tam sierżantem, czynił przykrości, znieść tego nie potrafiłem, a więc z rozpaczy oraz ze złości jemu w leb za to strzeliłem.

- On już nie żyje, a ja jeszcze chodzę, choć'em okuty w kajdany, i myśl o śmierci codziennie słodzę, na którą jestem skazany.
- Żegnam was pola, żegnam was wody, i łaki i bory i gaje, żegnam was mili koledzy, żyjcie, jak'em ja z wamy żył wzajem.

352. a. (s musyka)

Staropolski zalotny.

Od Brześcia, Kowala.

- Niechże Jezus Chrystus będzie pochwalony! przybywam w te strony na poły zemdlony. Niechże się dowiem co ważę, czy się tu bywać odważę.
- A niechże się dowiem czy będę przyjęty, czy mogę ja stanać między konkurenty.
 Czy pogardliwa rekuza, nie da amorom arbuza.
- Powiédz że mi szczerzę aśćko miłościwa, czy tu nie napróżno konkurent przybywa. Niech że się darmo nie łudzę, i koni moich nie trudzę.
- A kiedy tak bardzo swe konie szacujesz, że ich i na chwilkę już dla mnie żałujesz. Weź że swe konie i siebie, obejdzie się tu bez ciebie.
- 5. Opuszczam te strony na poły zemdlony; niechże Jezus Chrystus będzie pochwalony! Toć się do rzéki nie wrzucę, affekt do innéj obrócę.
- 6. Mości dobrodzieju, nie bądź waść tak chybki, na co w innym stawie nowéj szukać rybki. Gdy rybka w siatkę złapana, czeka przysięgi waćpana.
- Niech się już nie trudzą konie skarogniade, ja już własną rączką sianka im nakładę. Jedna im troska zagraża, zaciągnąć nas do ołtarza.
- Niechże Jezus Chrystus będzie pochwalony, opuszczam te strony, a zadowolniony.
 Do stópek aśćki się ścielę, za tydzień nasze wesele.

352. b.

Od Bydgoszczy.

- Niechże będzie Jezus Chrystus pochwalony, powiedz że mi aśćka czym nie pogardzony. Powiedz mi proszę, co ważę, niech się tu bywać odważę.
- Powiedz źc mi aśćka szczerym dokumentem, czy ja tu nie próżnym jestem konkurrentem. Niech siebie próżno nie łudzę, niech koni moich nie trudzę.
- A kiedy swe konie tak bardzo szacujesz, że dziś waść ich bardziej niźli mnie żałujesz. Nie trudź że koni i siebie, obejdzie się tu bez ciebie.
- Opuszczam te progi, na poły zemglony, niechże Jezus Chrystus będzie pochwalony!
 Teraz i potém, na wieki, wypuszczam ważdkę z opieki.
- Gdzież to asieńdzieju taka śpieszna droga, a kiedyć już taka wola pana Boga, z pokora jej się oddaję, i żoną waści zostaję.

353.

(s musyka.)

Od Kowala, Gostynina.

 Z wysokich Parnasów niezbyt dawnych czasów, pompatyczne składam intenta. Nie bądź że okrutna, ani bałamutna, fortone i serce składam na kobierce, i o rączkę wasińdźki proszę.

Staroszlachecki Polonez.

Przecież i cyprysy
mają swe kaprysy,
że się przed zefirem nie ugną.
Ale przyjdą chwile,
że się schylą mile,
i wnet po kolacyi,
z wielkiej konsolacyi,
już nawzajem na siebie mrugną,

354.

(o muzyka,)

Taniec Polski zwany Starosta.

 Starosta spadł z mosta, spadł mówię z mosta, niezważając na to, że pod mostu łatą, starłs (mu) na nodze się krosta.

 Pani starościna, Kobiétka jedna, wziąwszy mastki (maści) drogie, Od Izbicy.

- obwinęła nogę.

 S. Starosta z pod mosta,
 mówię: z pod mosta,
 stęka i wyrzeka,
 że pod mostu łatą
 na nodze boli go krosta.

 Pappa starościanka
- 4. Panna starościanka, ciur, leje do dzbanka,

ciur leje oliwę na ojcowa nogę.

- Staroście jakby nie, mówię: jakby nie, wziął ojca na plecy, i do sali leci, kładzie go z rana niby nie.
- 6. Starosty marszałek.

Krakowiak kuligowy.

Wział pruchna kawalek,

(v. przyłożyć na ranę).
7. Starosta to chwali,
mówię: to chwali—
i kichnął na sali,
a damy goszczące
dmą, dmą, dmą w pruchno świecące,

i szedł z nim do sali,

lokaje nie dali.

(ob. Kolberg. Pieśni ludu pols. (Warsz. 1857) str. 446. N. 460.)

355.

(s musyka.)

Do gospodarza:

Od Lubrańca.

- Państwo sołtysostwo niech będą łaskawi posłuchać kruszynę co im drużba prawi.
- Žle się dzieje w świecie, lecz Bóg może zdarzy, że się i pomyślność jakowa skójarzy.
- 8. Wtenczas panie Sołtys, my uszy do góry, a kto nam dokuczał, winda z nim do góry. Do panien:
- 4. Panienki, panienki, nie żartujta sobie, bo ja z aprensyi, to sobie co zrobię.
- Lub namówię chłopeów że w swiat pojedziema, i wszyscy z żonami do was powróciema.
- Nie pomogą ślochy ani narzekania, nie będzie chłopaków, nie będzie kochania.
 Do organisty (do muzyka):
- Zacny organisto, cześć i chwała tobie, żeś się tu potrudził dla nas w takiéj dobie.
- 8. I jak szczęście błyśnie będziema widzieli, kto radość i smutek z przyjacielem dzieli.
- I wieniec z dębiny uwijem ci sami, boś perła pomiędzy jest organistami.

356.

(z muzyką.)

Od Strzelna.

 Jak się miewasz Kasiu droga, Kasiu jedyna!
 csy ty sobie przypominasz śwego Marcina?
 Co to z tobą raz na wińczu (wieńcu) w karczmie wywijał,
 i od rana do wieczora twe zdrowie spijał.

Da dana.

I ja cię tyż także witom
drogi Marcinie,
i o zdrowie twoje pytom
tylko jedynie.
 Wczoraj, gdym się z tobą, bracie,
rozstać musiała,
tom spokoju w ojca chacie
więcej nie miała.
Da dana.

- A i mnie tyż także wziena
 taka tęsknica,
 poszedem zaroz do dworu
 prosić dziedzica.
 Ażeby pozwolić raczył
 przébyć tą stronę,
 i zobaczyć krewnych swoich
 i przyszłą żonę.
 Da dana.
- Moja matuś mnie swatają
 z starym borowym,
 a tatusio krzyczy, łaję,
 klnie ciężkim słowem.
 A ja biedna płakać muszę,
 w tém moja wina,
 że nimogę kochać Jana,
 tylko Marcina.
 Da dana.
- 5. Moja Kasiu, moja droga tylko mi nie becz, weź chusteczki, utrzy (w)oczki, rzuć fraszunek precz. Jutro rano w ojca chacie rzucim się śmiele do nug ojca, do nug matki, a już wesele! — Da dana.

(s musyką.)

- Raźno chłopcy, hej paroboy, hej dziewczęta, zwijajta się. Felek Basię, Wojtek Kasię, każdy swoją, raźniéj zasie!
- Gospodyni, dobądź z skrzyni półkwartowe na stół szklanki.
 Ty twój Hanki, ja méj Franki, każdy zdrowie swéj kochanki.
- Lecz półkwarta pić nie warto, dawaj garca, doléj dzbana.
 Dana dana, jeszcze dana, bodaj pić z pełnego dzbana.
- Skrzypek słucha, więc od ucha mazowieckie zagra tany.
 Wszak jest znany między pany skoczny nasz mazur kochany.
- Kto ochoczy, niech wyskoczy, niechaj nam tupać pomoże.
 Kto nie może, żal się Boże, niechaj pójdzie spać w komorze
- A kto może szczęść mu Boże, dalej z nami w raźne koło. Dalej w koło, w górę czoło, tańczmy chłopcy a wesoło.

358.

(z muzyką.)

z Wielkopolski i Kuja .

- Chłopek-ci ja chłopek, dobrze w polu orzę; wszystko mi się dobrze dzieje, chwałaż tobie Boże!
- Mam wolików parę, co mi chodzą w pługu; chałupeczkę własną bez żadnego długu.
- Trzeba się ożenić,
 by nie być żołnierzem;

- chociaż ci to chętka bierze, żeby chodzić z krzyżem.
- U sąsiada mego jest dziewczyna hoża; rączka biała, nóżka mała, buzia gdyby róża.
- Chociaż woda mała, jednak młynek miele; często przy wielkich dostatkach szczęśliwych nie wiele.

- 6. Niech się co choe dzieje, śmiało sobie orzę, wszystko mi się dobrze wiedzie, chwała tobie Boże!
- Mam parę chłopaków, dwie śliczne dziewczęta;

a kto tylko na nie spojrzy, myśli że panieta.

 A do tego joszcze ukochaną żonę, niedbam o wielkie dostatki, nawet o koronę.

((Picśni w Poznaniu u Rejznera r. 1824 wydane). Sowiński Chants pol. N. 84.

359. (nuta ob. N. 169.)
(s musyka)

Od Przedcza, Kola.

Wesoły ja parobecek, zalecam się do dzieweczek. Do dzieweczek się zalecam, każdéj taniec przyobiecam.

(Dalsze słowa jak pod N. 357.)

360.

(waryant i smusyką.)

Od Strzelna.

 Gdzie się działy one lata, co człek sobie użył świata. Jadał, pijał, wyśpiewywał, co niedziela w karczmie bywał.

Kujawiak.

- Ze słoniną jagły jadał, i w niedzielę się nagadał. Krzesał ognia podkuwkamy, i wywijał nad babamy. Oj ta dana i da dana.
- Jechałem ja do Krakowa kupić sukna woł da i woł (wał); za złotuwkę étyry łokcie jakiego będę żywnie ohcioł.
- Jadę-ci ja da z Krakowa, krawczyki siedzą da siedzą, jedno jaje we dwóch kraje, a cztyrych jedzą da jedzą.

- Pudźcie do nas krawczykowie uszyć sukmanę, sukmanę, ani dłuższą, ani krótszą, oztyry łokcie za kolana.
- Z guziczkamy, z pętliczkamy, niech się błyszczą, niech się świcą, kiewo miesiąc, kiewo gwiazdy, niech że widzi żywy każdy.
- Idę ci ja da z kościoła w nowém odzieniu, odzieniu, ludzie my się przypatrują zkadeś młodzieniu, młodzieniu?
- Mom dla ciebie gospodarkę i dziewuchę istny kwiotek, ożeń że sie da chłopaku dochowasz się pięknych dziatek. Oj ta dana i da dana.

361.

(waryant 2 s m u z y k ą.)

Od Bydgossosy.

Gdzie się działy one lata, kiedy człowiek użył świata. Jadał, pijał i wywijał, co niedziela w karczmie bywał.

(ob N. 860,)

362.

(z musyką.)

Krakowiak.

- Chociaż-ci ja jezdem chłopek, ozy téż taki, czy owaki, jednak tylko sobie z panów nie nie robię.
- Niedbom-ci ja wcale o to, choć nie jezdem ni uczonym, ani szewcem, ani krawcem; tyle że wieśniakiem, skocznym Krakowiakiem.
- 3. Żeby nie chłop, ktoby orał? kto zasićwał i chlib zbiérał, i kto-by pracował, panów utrzymował?
- 4. Musiałyby same pany,
 i ślachcice i ślachcionki,
 i mieszczanie i mieszczonki,
 i ksiądz probosz, organista,
 i haréudarz, wszystkie żydy,
 z cepmy machnąć, w pługu chodzić,
 pyrki skrobać, kluski zgnietać,
 bo nie mówię (w)skrycie,
 wszak im mile życie.
- 5. Wszystko to jest nasza praca, te pałace, te pieniążki, te karyty i te cugi, i te konie, wszystko bydło, czém się pany puszą, a nom głowę suszą.
- Choć nie stanie nas na wino, herbatyje i goldwassry, i likiery i purtery;

Od Pakości, Inowroczawia.

- jest jednako dobry trunek na frasunek, u prominatora, naszego dochtora.
- Jak sie wszyscy tam zeńdziema,
 z piszczałeczką i z basamy,
 z prześlicznemy dziewczętamy,
 iz greckiemy (grackimi) chłopakamy,
 nie wiema o bidzie:
 dawaj wódki żydzie!
- A wypiwszy gorzałeczkę, każdy swoją kochaneczkę,
 Stach Dorotę, Wojtek Kaśkę,
 Grzech Marynę, Maciek Łuchę, grecko (gracko) w toniec bierze, przytępuje szczérze.
- 9. Jak jo (ja) byłem u dsiedzica
 za fernala,
 to tam jakieś kuntredansa,
 i h-anglezy, macylóty, (matelôt)
 lakiezmerda, szmerda-damy, (longue
 [châine, châine de dames)
 jakiś brunda, (ronde)
 to się uczą, to się kłócą,
- to się uczą, to się kłócą, patrzą na swe buty, skaczą jak kokuty.). My zaś nie tak po dziwac
- 10. My zaś nie tak po dziwacku, skorno nom skrzypki zagrają, i na basach zabrdąkają, to sztajera, to trobońca, kujawiaka, ocertońca, wywijamy w koło, skocznie i wesoło.

363.

(s musyka.)

Krakowiaki.

- Szerokie jest Radziejowo, jeszcze szersze Gniezno powiedz że mi kochaneczko bez kogo cię tęskno.
- 2. Teskno-ć mie, sch teskno? bez chłopca mojego; żeby nie wy wszyscy byłabym już jego.
- Dawno w świecie żyję , i wiele widziałem, nikogo prócz ciebie jeszcze nie kochałem.
- Zadna mię oczkami prócz cię nie zwabiła, chociaż była piękna, chociaż była miła.

- Ażebyś ty ze mną dobrą przyjaźń miała, tobyś ty się w buzię pocałować dała.
- 6. Dałabym ci buzi, boś chłopiec jest miły, ale coby drugie na to mi mówiły?
- Nie zdradzę cię panno, tylko mi daj szozerze, bo ja twym wymówkom wcale już nie wierzę.
- Raz'em ci przyrzekła, i słowo'm ci dała; w tym roku ci jeszcze będę ślubowała.
- Majatku nie pragnę, piękności się lękam; powiedz mi Franusiu, zaraz z tobą klękam.
- Nie pragnę ja zbiorów, ani zechcę żłota, lecz ciebie Franciu, bo cię zdobi cnota.
- Teraźniejsze chłopcy bardzo ciężko grzeszą, gdy miesiąc kochają już do drugiéj spieszą.
- Panowie, panowie, co wy to robicie? panny się starzeją, wy się nie żenicie.
- Ty niemasz majątku, ja téż hie bogata; zepsujesz mi wianek, napróżno utrata.
- 14. Gitareczka w ręku, uuty na stoliku pokochałam ja się w pięknym studenciku.

- 15. Ach Boże mój Boże, co kochanie może! me serce zajęte jak wezbrane morze.
- Krakowiacek Jacek dał dziewczynie placek, a óna mu syra (séra), żeby jego była.
- Przy studni studziennéj jeleń wodę pije, pamiętaj Jasieńku, że dla ciebie żyję.
- Že dla ciebie żyję, dla ciebie wzdychała, chociaż matka kijem po grzbiecie machała.
- Machała, machała,
 niechaj wej se mocha (macha),
 Jasieńku, Jasieńku,
 Kaśka ciebie kocha.
 Wójcicki P. I. II. 183.
- Namówiłbym kamień, namówiłbym wodę, a ciebie dziewezyno, namówić nie moge.
- Namówiłbym wode,
 żeby lądy rwała, —
 a ciebie nie mogę,
 żebyś mnie kochała.
- Sąsiedzi gadają
 i coś sobie wrószczą;
 że my się kochamy,
 tego nam zazdroszczą.
- Niechaj że gadaja, i cóż im do tego; niechaj każdy kocha, co mu jest milego.
- 24. Kocham ja chłopczyne, alboż mi kto zgani, alboż ju nie jestem serca mego pani? Wdoleki P.1. II.

- 25 Choéby mi dawano krocie, milijony, to ja nie opuszczę swojéj ulubionéj.
- 26. A za nie są krocie za nie milijony, kiedy kto dostanie z grymasami żony.
- Bo ani ją sprzedać, ani ją zamienić.
 Uważajcie chłopoy, jak się macie żenić.
 Wójcicki P. l. II.
- Tu leży chłopczyna, miłość go zdradziła; niestałość téj pani w grób go wprowadziła.
- 29. Uważajcie chłopcy,
 jak zawierzać pannom,
 abyście nie poszli
 w grób miłości za mną.
 Wójcieki P. I. II.

Przedecs.

- Z tamtéj strony młyna kwitnie jarzębina kochaj mnie chłopczyno, ja piękna dziewczyna.
- Pościłabym środy, pościłabym piątki, żebym cię dostała za Zielone Świątki.
- Od Zielonych Świątek do Bożego Ciała spytaj mnie się durniu, csy cię będę chciała.
 - K. Kozłowski Lud. Czerskie str. 287. N.132.

- 88. Stoi dab nad woda, gałazki się chwieja, za tobą dziewczyno, oczy mi się śmieją.
- 84. Stoi dab nad woda, galazka opada, powiedz mi dziewczyno, coś ci mi tak blada?
- K KoslowskiLud. Czerskie str. 281 N. 100.
- \$5. Śpiewają słowiki chociaż w ciemnéj nocy, kochajże mnie dziewcze, bo to w twojéj mocy.
- 86. Śpiewa słowik śpiewa, gdy słoneczko wschodzi, chociaż ja cię kocham, tóż to komu szkodzi?
- 87. Słowik ze słowikiem zostać się nie może, a ja z tobą muszę, ach mój mocny Boże.
 Wacł. s Oleska P. l. w Gal.
- 88. Krakowiaczek młody, nie pił nigdy wody: a na starość muai, bo go kaszel dusi.
- Stary ja, stary ja, stary ja na gębie; ale mam talary młodziuteńkie w dębie.
- K.Kosłowski Lud.Czerskie, str.290.N.146.
- 40. Śniło mi się w nocy, że mnie nie chcą chłopcy; śniło mi się we dnie, że mnie jeden weźnie.

PIEŚNI SZLACHĘCKIE I MIEJSKIE













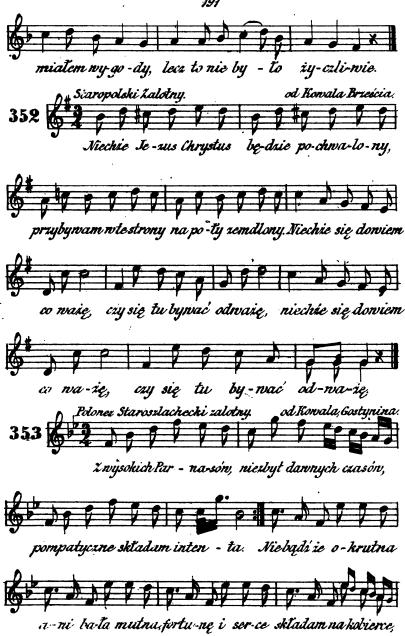




















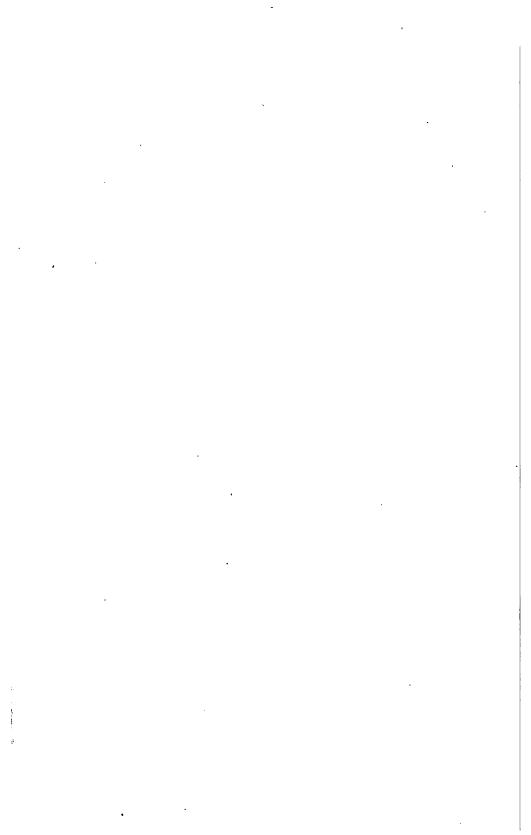






TAŃCE.

Com. 11. 2



TAŃCE.

Główną do tańca podnietą, jest tu, jak wszędzie, ochocza i do pojęć ludu zastosowana muzyka. Gdy mu skrzypek po kujawsku zarzempoli (uderzy w strunę), a bas w takt do tego zabęczy (zahuczy), opuszcza parobek karczemną ławę i spieszy do dziewcząt, aby się z niemi raz i drugi wykręcić w tańcu po izbie. Jeżeli leniwy i ociągać się zechce, wyprzedzą go w tém same kobiéty, raźniéj zwykle niż mężczyźni do téj biorące się ochoty, a których daleki odgłos skrzypiec i miła wieść zabawy, w okamgnieniu z drugiego nieraz końca wsi do gościnnego zdolne poprowadzić są domu.

Kujawy mają właściwy sobie taniec zwany Kujawiakiem. Niekiedy wszakże raźna młodzież, (co dawniej zapewne częściej miało miejsce), a zawsze prawie biesiadnicy wiejscy w czasie uroczystego obchodu, rozpoczynają tu taniec ten: Polskim (Polonezem), czyli inaczej: Chodzonym, Wolnym, Okrągłym (jak go w rozmaity mianują sposób), niby wstępem,¹) którego nieraz kwadrans lub półgodziny ciągną, nim na inny żwawszy przemienią. Przodkuje w nim chłop stateczny albo żonaty, lubo dziś nie koniecznie już na tę okoliczność zważają. W polskim tym tańcu, mężczyzna idąc z prawej, gdy kobieta z lewej odeń postępuje strony, puszcza ją naprzód o krok lub dwa przed siebie, nachyla się ku niej z lekka, a podniósłszy swą prawicę w górę i podawszy ją towarzyszce, bierze nią jej także prawą i również podniesioną rękę. Tak trzymając się społem za ręce a wysoko, suną oboje naprzód, gdy za niemi kroczą

¹) Przymiotnik: Chodzony służy zwykle na oznaczenie tańca Polskiego, Okrąglego, Powolnego. Kujawiak lubo w ogóle szybszym, raźniejszym i kręconym bywa, otrzymuje jednakże gdy nie dość żwawo się uwija, również nazwę Kujawiaka chodzonego albo powolnego.

posuwisto i na tenże sam sposób, inne dalsze pary. W Polonezie takim, zrazu powoli i jednostajnie, w końcu dość rześko tańczonym, ukazują się pewne urozmaicenia; zdarza się bowiem, że wśród pochodu, pojedyncze pary obracają się raz lub dwa razy koło siebie, podnosząc rece po nad głowe, t. j. że w téj i owéj parze, mężczyzna wraz z kobiéta, każde swoim torem, ona na lewo (na kseb), on na prawo (na odsib), obraca się w miejscu, nie puszczając wcale rak za które się trzymają, albo chyilowo tylko dłonie puszczając (bez przerywania tanca), i palcom podobnyż nadając obrót. 2) Robią więc oboje ruch kólisty, około własnéj swojej osi. Wolny ten taniec, idac czas jakiś ku prawej stronie, zwraca się następnie ku lewej (co niekiedy kilkakrotnie się powtarza), czyli że: gdy pierwej kobiéty stanowiły zewnętrzną ścianę poruszającego się kola tańczących osób, stanowią ją później mężczyźni. Kroki tego tańca, mało się różnią od zwyczajnego miarowego chodu; wszelako nie brak im przytupywania

Gdy się już należycie po izbie nachodzili, do czego nieraz ten i ów śpiéwkę przyplątał, ktoś z bardziej ochoczych tancerzy, zwykle przodkujący, zawoła: oc, lub na odsib, na odsibkę, (t. j. od siebie, na prawo, w strone od prawej ręki mężczyzny; ob. ten wyraz w Słowniczku) i teraz właściwie rozpoczyna się Kujawiak. Tańczą go też same pary, gdy starzy i zmeczeni opuścili koło. Tańczą spokojnie i regularnie, a chwilowy nieporządek i zamięszanie, jakie sie mogły zakraść, ztąd chyba wynikły, że nie każdy dosłyszał rozkazu przodkującego, ani ma chęć natychmiast go usłuchać. Tam gdzie nie poprzedził Kujawiaka Polonez, pierwszy z tych tańców rozpoczynają tak zwanym śpiacym czyli chodzącym Kujawiakiem, który w następstwie przecież staje się obudzonym i coraz ruchliwszym tańcem. Zabierając się do Kujawiaka (od Lubienia, Przedcza, Izbicy, Radziejowa), meżczyzna z kobietą zwracają sie twa-

²) Dawniej w tańcu tym więcej niż dziś gestykulowano rękami. Zawsze niemal tańczy go mężczyzna z kobietą a niekiedy mężczyzna z mężczyzną; gdy tymczasem w ksebce i odsibce, jeśli Chodzony ich nie poprzedził, bardzo często parę tańcującą stanowią dwie kobiety (prawie nigdy dwóch mężczyzn) co zresztą i w innych stronach naszego kraju jest powszechném.

rzą ku sobie (gdy wprzódy, w Polskim, szli obok siebie), obejmują się oburącz, t. j. mężczyzna opiera mocno obie rece dłońmi na obu bokach kibici tancerki, gdy ona w tenże sam sposób trzyma się mężczyzny; ztąd téż ręce ich krzyżują się wzajem (lecz męzkie ida spodem, przez co mężczyzna staje się osią tańca), i w takiej pozycyi, prosto się trzymając, walcują czyli obracają się w kółko ku prawéj stronie dość powolnie, acz znacznie żwawiéj niż w poprzednim tańcu. Niekiedy mężczyzna pochyli głowę na ramie lub po nad gorsem swojéj tanecznicy, a prawą swą reką wzniesioną chwilowo do góry, potrząsa w powietrzu na znak zadowolnienia. Przodownik w tańcu, wiodący rej, zwykle ten sam, który przodkował u roboty (jak np. u żniwa, kosby na łące i t. p.), pokręciwszy się czas niejaki, a za nim całe grono tancerzy, zarzuca swą reke lewą (gdy prawą ma wolną) na około kibici tancerki, która bierze go w pas prawą rąką a lewą ma wolną, zatrzymuje się nagle na krótko przed skrzypkiem, a zanuciwszy mu oberka jakiego życzy sobie mieć granym, lub téż przyśpiewując mu go już zdala bez żadnego zatrzymywania się w tańcu, huknie naraz ostro i donośnie: k'seb, na kseb, na ksóbkę (t. j. ku sobie, zwrot na lewo), zatoczy swą tancerkę kolem w tył od lewej ręki,3) a wówczas cały orszak przerzuca się za nim w stronę przeciwną poprzedniej, t. j. lewą, lub chwilowo szybszym ruchem na przemian to w lewo, to w prawo, i teraz dopiero, biorac kierunek od prawéj ku lewéj rece (meżczyzny), pod nazwiskiem Mazura, rozpoczyna się Obertas, bez właściwej wszakże tańcowi temu zamaszystości mazurskiej, lubo nie bez pewnéj krewkości i rubaszności, któréj towarzyszą czestokroć przy niedość szybkim innych par zawrocie, dobre dozy nieuniknionych (lecz nie rozmyślnych) szturhańców, zgnieceń, guzów, sińców, a nawet i wywrotu z potratowaniem nieszkodliwém acz dość dotkliwém nie jednéj pary w wir ten wplecionéj, lub téź rzuty jéj uczestników

Niekiedy tancerz prawa ręką obejmuje tancerkę w pas (mając kewą wolną), ona zaś trzyma go się w pasie lewą ręką (mając prawą wolną), zawsze jednak obrót ich tańca idzie ku lewéj stronie; lecz wówczas mężczyzna prawą ręką koło to zatacza ku lewéj.

na siebie (zwłaszcza gdy końcowe pary w szybkości nie odpowiedzą przodkującym), przy czem zdarzy się, że barczysty i silny chłop potrafi swą tanecznicę jak piłkę przez ramie na drugą prześmignąć strone, aby ją na ziemi położyć lub téż osadzić na czyims karku. Obertasa owego tańczą tu w ten sam sposób jak wszędzie, z holubcami, wybijaniem i przytupywaniem podkówek lub napiętków, a nawet niekiedy przysiadaniem do ziemi na lewéj nodze, gdy prawa zatacza koło.4) Rozhulawszy się na dobre, nie łatwo i nie predko parobek taniec przerywa; owszem, przedłuża go jak może, mocno napietkami przytupuje, i woła na grajka, któryby wreszcie rad taniec urwać: jedna, jedna, jedna trzy (cztery i t. d.) godziny! 5) Niekiedy tylko, aby wytchnąć chwilowo, czy téż dla zmiany nuty albo kierunku, stawa tancerz dłużej nieco przed skrzypkiem, nasuwa czapke lub kapelusz na ucho, klaszcze ochoczo w dłonie, i śpiewa mu swego ulubionego, który grajek od razu lub po kilku próbach wybierze na strunach, choćby go przedtém nie grywał i wcale nawet nie znał, a skoro mu już płynnie idzie, przodownik puszcza się znów

pie, co już sami włościanie skakoniem nazywają.

Wśród najszybszego nawet obrotu, tancerze nie zwykli robić elastycznych podskoków rozpychając umyślnie sąsiadów i innych tancerzy po drodze dla własnéj wygody, ani podnosić jednéj lub drugiéj nogi wysoko do góry, jak to niektórzy malarze u uas na swoich obrazach przedstawiają. Owszem, kroki ich są raczej posuwiste, i tylko drobnieją w szybszem tem-

⁵⁾ Ruch tych tańców potwierdza list J. Bl. któryśmy z Kujaw otrzymali, w tych słowach: "Niektórzy za jedno biorę Kujawiaka z Obertasem. O ile jednak, wsłuchawszy się i napatrzywszy tańcom ludowym, sądzić mogę, jest uderzająca różnica pomiędzy właściwym Kujawiakiem a Obertasem tańczonym w innych okolicach kraju. Kujawiak, wolny od skoczności i rubaszności, jest raczéj poważny, a często tęskny i rzewny; niema żadnego przycisku i niepotrzebując przytupnięcia, tańczy się, że tak powiem, okrągło. Ruch jego jest daleko wolniejszy niż Obertusa, i wreszcie tę ma odrebną cechę że się nigdy nie kończy, lecz w kólko ciągle powtarza. Tańcząc Kujawiąka, rozpoczynają go zazwyczaj Śpiącym. Mężczyzna z kobietą obejmują sią wzajem oburącz (w pasie, w stanie), obracają się wolniutko z lewéj strony (mężczyzny) ku prawéj; pokręciwszy się tak czas jakiś, puasczają się następnie szybszym ruchem w lewo i w prawo, wszakże bez zamaszystości właściwej Obertasowi. Ten ostatni znanym jest również w Kujawach, jak i w innych kraju stronach, i tańczą go niemal w ten sam sposób jak wszędzie, ale tu nazywają go Mazurem."

w tany, to na prawo, to na lewo, ciagnac drugich za soba; — i dla okazania swego zadowolnienia, wyśpiewuje co mu tylko na język ślinka przyniesie. Zwracając się następnie głosem znów z pośród koła tańczących do skrzypka, i do wtórującego mu na grubėj czyli tłustėj marynie (kontrabasie) basisty, któremu nierzadko dodany jeszcze jest do pomocy drugi basista smykujący (v. smyczkujący) na basach mniejszych (basetli), do czego przybywa miejscami bebenek (rzadziej obój lub klarnet), zanuci im śpiewak na cale gardio: (Od Radziejowa.)

- 1. Hej grajczyku będziesz w niebie, a basista wedle ciebie. Cymbalista jeszcze daléj, bo w cymbały dobrze wali. Oj da da da, dobrze wali.
- 2. Hej! graj graju, i baj baju! będziesz w niebie, będziesz w raju. A basista dalej klęczy, bo w swe basy dobrze beczy. Oj da da da, dobrze beczy.
- 3. I tamten téż z drugiéj strony, gracko siepiąc a powoli twardym smykiem na marynie, niebo sobie wyrzempoli. Oj da da da, wyrzempoli.

(albo: przyniewoli).

- 4. Ja Kujawiak, ty Kujawiak, da wszysoyśma tu jednacy, mamy soli, mamy chleba, wody, wódki co potrzeba. (albo: mamy chleba co potrzeba, sól i wódkę, a przy pracy.) Oj da da da.
- 5. Ja Kujawiak, ty Kujawiak, wszyscyśma tu z jednéj strony; tobie Blacho, a mnie Wacho,*) szukajcież nam ludzie żony. Oj da da da.
- 6. Ja Kujawiak, ty Kujawiak, wazyscyśma tu Kujawiacy, --i dziewuch nam nie zabraknie, tylko drewek każdy łaknie. Oj da da da.

To jest: "tobie na imie jest Błażej, mnie zaś: Wawrzyniec."

- 7. Tylko drewek trocha więcy, i bas niech mi lepiéj bęczy; tylko grajczyk trocha głośniej, a ty mi dziewucho rośniej! Oj da da da.
- Pomykaj się Ruziu młoda, co-ć gadają: co-ś uroda; pomykaj się i ty stary, co chowasz w dębie talary. Oj da da da.
- Hej zawracaj od komina, a uważaj któréj niéma. Jest tu Kaska, jest Maryna, tylko mojej Żowki niéma. Oj da da da.
- 10. Hej zawracaj, a powracaj, a uważaj: która dama. Jest tu dama, twoja sama, tylko mojéj Żowki macaj (szukaj). Oj da da da.

Widzimy zatém z powyższego opisu, że taniec kujawski, z trzech właściwie składa się tańców, coraz to szybszym nacechowanych obrotem. Są niemi: 1) Chodzony czyli Polski; 2) Odsibka, Ocibka, czyli Kujawiak właściwy, środek pod względem ruchu między Chodzonym a Obertasem trzymający; 3) Ksebka czyli Mazur v. Obertas kujawski, z tańców tych najprędszy. Czasami przecież (dzisiaj już bardzo często, a miejscami zawsze prawie), odrzucają owego Chodzonego (Łażonego, Powolnego), rozpoczynając taniec od razu od Odsibki, a kończą go na Ksebce. 6)

Pod Włocławkiem jednak (jako i w wielu miejscach na Powiślu i ku Pałukom) przeciwnie: Kujawiakiem zowią częstokroć taniec zaraz po Chodzonym biorący kierunek na Ksebkę, czyli pomykanie się ku lewéj stronie (t. j. przerzucanie się na bok od lewej mężczyzny ręki), gdy mężczyzna z kobietą trzymają się oburącz, Obertasem zaś czyli prędkim Mazurkiem bywa idąca na prawo odsibka, trzecią tu i najżwawszą część stanowiąca, w któréj obie płci w pas się trzymają jedną ręką, mając drugą swobodą.

⁶⁾ Trzy te tance, w zupełności po sobie wykonane, noszą miejscami zbiorową nazwę Okrąglego (tanca); które to miano atoli pod Kruszwicą i Strzelnem, służy samemu tylko Chodzonemu.

Pokazuje się z tego, że zmiana kierunku może być dowolną (zależną może nieco od ruchu poprzedzającego Chodzonego, który także wedle woli może iść na kseb lub na odsib), i nie tyle wpływa na nazwę tańca, ile raczéj sposób tańczenia a z nim i zmiana szybkości ruchu. Tempo tego ruchu średnio może być oznaczone w ten sposób: Chodzony = 100-120 M.M., Kujawiak wolniejszy = 120-140 M.M., prędszy = 140-160 M.M., Obertas = 160-180 M.M.

Nadmienić tu wypada, że gdy Kujawiak może być to szybszym, to wolniejszym, więc w pierwszym razie naznaczyłem go w nutach w tempie, jakie zwykle szybszemu odeń służy Obertasowi, t. j. 3/8 z nadpisem Kujawiak, dla odróżnienia go od pomienionego Obertasa, w drugim zaś razie w tempie 3/4 z takimże nadpisem (lub bez tegoż), dla odróżnienia go od poważniejszego i powolniejszego Chodzonego, wszędzie właściwym nadpisem nacechowanego. Zresztą ruchy te w przybliżeniu tylko oznaczyć się dadzą, gdyż w ciągu samegoż tańca wielokrotnym ulegać zwykły zmianom, lubo w ogóle nie zbyt daleko odskakują od wskazanéj wyżej w liczbach normy. Od prędszego wracają niejednokrotnie tancerze dla wytchnienia do wolniejszego, a nawet i do Chodzonego; całego wszakże tańca na tym ostatnim zamykać nie zwykli. Często nawet zaraz po nader wolnym Chodzonym (Łażonym), rzucają się kapryśnie w najszybszy wir tańca, czy to na kseb czy téż na ocib.

Muzyka towarzysząca owym tańcom, wciąż w jednym i tym samym rodzimo-miejscowym wyrabiająca się duchu i toku, a snująca się jakby z kłębka, którego pierwotnéj nici w zamierzchłych nieraz pewnie szukaćby należało wiekach, odpowiednią jest krokom i znaczeniu każdego z tych trzech kujawskiego tańca ruchów. Poważna zwykle w pierwszéj części, staje się rzewną, miłą i uroczą w drugiéj, a w hulaszczą przechodzi wesołość i dosadność przy urozmaiceniu w trzeciej. Taką bywa ona, gdy jeden duch który je natchnął, wszystkie te części ożywia, a potęgując w dalszych, uczucie napomknięte w pierwszéj części, lub rozkazom jej posłuszne, dając niejako stosowne na wezwane jej odpowiedzi i wyjaśnienia, w jedną, mniej więcej doskonałą sprzega je z sobą całość. Wówczas też

w jednakowéj lub pokrewnéj zwykły one dźwięczyć tonacyi. Wszelako nie zawsze, a nawet i nie często miewa to miejsce; bo niecierpliwy tancerz przy zmianie tempa, nie daje grajkowi czasu do namysłu, znaglając go do zaintonowania i przyczepienia do poprzedzającej części, pierwszéj lepszéj a zwawéj melodyi, jaka się jego pamięci nasunie; a zdarza się i to, że niepomny na to co poprzedziło, zanuci mu i grać każe (sypiąc grosz do skrzypiec) ulubiona sobie piosnke, wcale niezgodna co do treści (muzycznej) z poprzedzającą nutą, dając np. zapowiadającemu wesołość pogodnemu i pompatycznemu zaczęciu w Chodzonym, smętną lub rzewną (acz prędszą) następczynie ksebke, albo téż melodye, która smetny zaczeła brać zakrój i rozwiniecia onegoż oczekiwała, uzupełniając junacką, twardą i halaśliwą odsibką. Rzeczą to już samego grajka, aby niezgodne te cząstki jako tako z sobą powiązał; czasami czyni on to dość sprawnie, najcześciej atoli urywa część pierwszą, by po chwilowej dopiero pauzie rozpocząć drugą.

Wszakże melodye te (o ile miejskiemi, dworskiemi i cudzoziemskiemi naleciałościami nie zwichniete) w zasadzie wiernemi zawsze pozostają ogólnemu piętnu muzyki wielkopolskiej. Oprócz charakteru ich miejscowego, uwydatniającege się w toku i rysunku melodyjnym, jest niem przeważnie także rytm na 3 części równej mocy w takcie (miara rytmitmiczna odpowiednia molossowi); cześci te bywają rozdrabniane (często staccato) na 6 równych mniejezych cząstek, kruszone na trójki i na mniejsze jeszcze wartości, urozmaicane synkopami i naciskami na słabsze cześci, podnoszone wreszcie do coraz większéj ruchliwości, zbliżonej do miary tribrachys. Ztąd też Kujawiaka poczytuje wielu za żwawszego tylko w ruchu Chodzonego, pomykającego się w krokach niemal zdwojonych, które stopniowo przechodzą w bardziej jeszcze posuwiste kroki Obertasa kujawskiego, nie tracąc częstokroć w tém przeobrażeniu ani na rzewności, ani na pogodzie, ni tesknocie, bądź szumnie, bądź skromnie w Chodzonym zapowiedzianej.

Tancerze w usposobieniu podnieconem zabawą i obfitemi haustami, nadawać często zwykli swym Kujawiakom, a raczej wywiązującym się dopiero z nich Oberta-

som, rozliczne miana i przydomki, będące miarą ich przymiotów, jak: dosadności, ognia, zamaszystości, a choćby rzewności i dziwactwa. Więc jeden otrzymuje nazwę np. jedwabnej struny (gdy miękki, pieszczotliwy, choć zwinny), drugi jest siarczystym (gdy dużo ognia posiada), trzeci kutwą (gdy się ociąga), czwarty maczkiem (gdy drobno drepcze) i t. p. 7) Bywa Kujawiaczysko gnuśnie, ospałe się włokące (a miano to nadają mu najczęściej Mazury), bywa i jasny latawiec i kręty obertaniec czy fyrtaniec. Wesoły jest tu zawsze skocznym, smętny miłosiernym. O dobrym tancerzu mówią: nawet go nie czuć w ręku;—idzie jak woda;—

idzie jak ogień; — ogniście tańczy.

Oprócz tych tańców, t. j. Chodzonego (Polskiego) i Kujawiaka z Mazurkiem (Obertasem), które, jakeśmy to rzekli, już to występują w połączeniu już pojedynczo, upowszechniły się nadto jeszcze między ludem Kujawskim wraz z flecikami i katarynkami: Lender (Ländler, w tempie na trzy lub na dwa kroki, t. j. takt wolny 3/8 lub ¹/₂/₄), Walc lub Sztajer (takt szybszy ³/₈) i Szot (takt ²/₄) zwany tu także Szorc'em, Socz'em, zwłaszcza między dziewczętami, gdyż rzadko w pośród płci męzkiej znajdują zwolenników. Ten ostatni jest to rodzaj Polki ślizganej, różne obok tego noszącej nazwy wedle zastosowania i drobnych w szybkości ruchów odmian, jak: Szorczyk, Oryl (Szot flisacki), Skoczek albo Hocy, bardziej na tupaniu niż podskakiwaniu polegający. Znanym jest także Kolodziej, stary taniec, już to w takcie 3/4 i 3/8, już jednym krokiem podwójnym (czyli na jedno pas, niby Galopada 2/4) po prędkim Obertasie albo Walcu, i to jakoby w rodzaju Wyrwasa dla popisu, najczęściej w jedną parę. Kowal (takt ²/₄) jest już to tańcem popisowym z mimiką i klaskaniem na miejscu (Herr Schmidt!) nasladowaném z niemieckiego lub též czeskiego tańca 8), już Kowalem polskim (takt 3/8)

⁷) Czynić to zwykli i Mazurowie z pod Warszawy, gdy sobie podochoca, mówiąc np. zagraj tego z końca świata (gdy pełen niezwykłych modulacyj, z dalekich niby a nieznanych stron kraju przybiegł), inny znów jest z piekła rodem lub diabelskim młyńcem, inny ma lecieć: do pioruna i t. p.

⁸⁾ Klaskanie w tańcu, mianowicie przed rozpoczęciem Chodzonego, jakkolwiek nie zawsze praktykowane, znane jest na Pałukach, w całej Wielkopolsce i na Szlasku.

z przytupywaniem i przysiadywaniem chwilowem do ziemi (ja'z w Kozaku) tańczonym osobliwie w borach (między Borowiakami wschodnio-południowego pasa) podczas wesela po oczepinach, gdy pannę młodą udającą kulawą jałoszkę sprzedają mężowi i kowal ją podkuwa niby bydlę. Niekiedy łączą Kowala z Kołodziejem.

Pomniejsza zaś szlachta, mieszczanie i officyaliści, równie jak i wyższe społeczeństwa warstwy, tańczą prócz tego znane powszechnie w całym kraju tance, jako to: Mazura szlacheckiego z figurami, Drabanta (trabańca), Krakowiaka Kuligowego, Galopade, Polke trzesiona. Kontre-

dansa, Lansiera i t. d.

Grajkowie wiejscy zazwyczaj wszystkie tańce na skrzypcach wykonywają z tonu, którego tonikę latwo poddaje im każda próźna skrzypiec struna; a tok gry pokazuje czy tonika ta odnosi się do tonacyi nowej czy do kościelnej.9) Pierwsza struna próżna (G), lub częściej jeszcze druga (D), służy im w wielu razach za ciągły wtór lub chwilowe zdwajanie wyższego jakiego tonu wówczas, gdy melodyę wygrywają w pierwszym razie na drugiej, w drugim na trzeciej strunie, trzecia zaś (A) gdy wykonywają ją na czwartéj czyli kwincie (E), co wszystko stanowi jedną z wyrazistych cech wykonania wielu owych grajków. Niższa owa struna dopomagajac wyższej, bierze czasami san.a zakrój pewien melodyjny, który wyższa daléj rozwija i dopowiada, jak to widzimy w N. 108, 413, 414, 426. Grając Kujawiaka, którego najlepiej pojmuje, bo go stworzył, skrzypek wiejski rad przystraja go w kwieciste zwroty i mnoży w szczegóły téjże saméj natury (nierzadko piskliwe i jękliwe w górze, jakoby wachające się co do wzięcia stanowczego tonu), na dokładne oddanie których, nie starczą niekiedy nasze znaki muzyczne, przydłużając obok tego lub opóźniając (tempo rubato) miejscami części taktów i całkowite takty, albo je zbijając czyli chłoniąc w sie-

⁹⁾ Większość tych tanców idzie w tonacyach twardych dzisiejszego systemu, odpowiadających w układzie swéj gammy, dawnéj kościelnéj tonacyi jońskiéj. Tonacya eolska (kościelna), widna w wielu dumach jak np. w N. 208, 209, 211, 220, 221, 65, 85 i w niektórych pieśniach o chmielu, bardzo rzadko pojawia się w tańcach.

bie, które to wykonanie prowadzi za sobą mniejsze lub większe w podobnych taktach wartości w czasie, niż tempa $^{3}/_{4}$ i $^{3}/_{8}$, lubo te nie rażą, gdy symetrycznie w danych a równych powracają okresach. Niektórzy improwizatorską obdarzeni zdolnością, rzadko kiedy powtarzają bez ozdób jedne i te same frazesa, ale owszem coraz to inne z nich wytwarzają, albo je nowemi obwieszają melismatami. (10) Skrzypcom towarzyszą bardzo często Basy czyli Maryna, któréj dwie tylko próżne strony w takt huczą, nie zawsze ściśle się stosując do nakazanéj im przez skrzypce tonacyi. Dawniéj widywano nadto Dudy i Cymbalki, dziś zarzucone; te ostatnie pojawiają się jeszcze tylko, i to z rzadka, na weselach żydowskich. Teraz przygrywają skrzypcom już to Basetle, już Oboje, już Klarnety, Flety, Trąbki, Bębenki i t. d. to razem, to po kilka, to z osobna.

Mnóstwo między wieśniakami spotykamy ludzi do muzyki uzdolnionych, którzy w braku nauczyciela, owiani tchem muzykalnéj atmosfery kujawskiej, z popędu ezy z potrzeby stają się samouczkami, ulegają i porywać się dają wirowi grassującej w około nich melomanii starszych skrzypków, i nie omieszkują rychło składać dowodów swej z uwagą, pilnością i wytrwałością dopełnionej nauki tak w samej karczmie, jak i po za tym przybytkiem wesołości. Takim np. między wielu innemi był w jednym dworze parobczak nazwiskiem Maślonka, który będąc szmają (mańkutem, jednorękim), wyuczyl się grać na skrzypcach na szmajndę t. j. lewą ręką smykował (wodził smyczek po strunach), palcami zaś prawej ręki przebierał na strunach, które stosownie do tego działania, miał nawiązane na opak. Grajkowie w ogóle, w wielkiem u gawiedzi wiejskiej są

¹⁰⁾ W działe muzyki tu dołączonym, starałem się je oddać mniejszemi nutkami, jako odmianę, przy nakreśleniu większemi nutami melodyi głównej, rdzeń poniekąd śpiewu tworzącej. Częstokroć to, co grają skrzypce jako urozmaicenie, napisałem w dalszym ciągu po skreśleniu śpiewu, jakkolwiek głos skrzypiec zwykł towarzyszyć śpiewowi, jak np. w N. 41, 42, 43, 106, 108, 111, 129, 173 i t. d.; niekiedy wszakże grają skrzypce po śpiewie rodzaj odpowiedzi t. j. jakoby drugą część tego, co słyszały w pierwszej wyśpiewanem.

poszanowaniu. 11) Karmią i poją ich w czasie zabawy, uczty i wesela, opłacają stosunkowo sowiciej niż kogokolwiekbądź, opatrują i doglądają w chorobie, nie żałując częstokroć dla nich fatygi i wyręczenia w sprawach powszednich. W karczmie, dopóki tancerze trunkiem głowy nie zaleją, grzecznie i uprzejmie się z nimi obchodzą, a dziewki prosząc o grę do tańca nie szczędzą zdrobniałych i pieszczotliwych wyrażeń: ej grajczyku! — mój grajku! — graluszeczku, graluchna! — Pijani zaś, rozlazłego skrzypiciela

grajdą zgrubiale mianują.

Pastuszkowie lenią (wykręcają) na wiosnę Piszczalki z kory wierzbowej. Fujarką zaś zowie się u nich flecik z drzewa wystrugany z wypalanemi dziurkami, albo częściej jeszcze z blachy zrobiony, zdobny niekiedy w skówki mosięże, lecz dla swej wysokiej ceny, rzadko przez kogo posiadany. Bekasy są to małe piszczalki dla dzieci, z ząbkiem sterczącym do góry. Na wspomnianej tedy wyżej piszczalce wierzbowej, pasterz siedzący w polu lub pomykający się za bydłem i trzodą, wygrywa sielskie swe nuty to długie, przeciągłe i tęskne, to znów wedle woli urywane, krótkie, szorstkie, niemal dzikie, a lubi powtarzać po kilkakroć pewne figury i zwroty melodyjne, poświstywać wpadając w oktawy i nony, i z nich spadając w niższe tony (naśladujące już to dalekie echa, już bliższe hu-

Powiadają o jednym zawołanym groczu (grajku) następującą gadkę: Bala graniem pociągał ludzi za sobą. Razu jednego, grając oberki wyszedł z karczmy; tancerze téż w te pędy za nim, a skaczą i skaczą. I tak powiódł ich aż na śród pola, potém aż do boru, gdzie ludziska pomęczeni, bez tchu prawie upadali; było tego dopóty, dopóki nie zjawiło się jakieś licho czy téż diabeł; ten dopiéro, jak nie zacapi samego za kark, jak nie zacznie nim miotać na wszystkie strony, i (tak) uniósł go w górę z swém graniem, że jeno coraz słabiej dolatywały jego obertańce do uszów tancerzy, aż wreszcie zamikł gdzieś daleko w obłokach. Odtąd ani go było widać ani słychać, onego Balę; — ale podobno na polu zjawia się on czasami, to i ciągnie opilców i dziewki do karczmy na zabawę wtenczas właśnie, kiedy największa jest robota, a tam dopiéro w izbie karczemnéj, znika im z przed oczu razem ze swojém graniem, albo przemienia się nagle w brodatego żydka stojącego za szynkwasem, który do przybyłych odzywa się zaraz: "Ny, napijcie się ino trocha, — przecieć wódka dobra; a wiela w tego dać mój Macieju? cy pu-kwaterek cy więcy?" - Powiadają że żyd namówił czy zapłacił za to diablu, by mu na się postać Bali brać dopuścił.

kanie i wabiki), potrącać jaskrawo o tony przyległych sobie dyatonicznych tonacyj (brać np. w dole po tonice d, myxolydyjskiej gammy ton c i wracać do d), modulować z miekkich (mol) tonacyj w inne miekkie, wreszcie zapalając się wpadać ostro na zwiększoną kwartę albo pokrewny jéj ton charakterystyczny, wielką septymę, lub téż spadać z nich bez przygotowania na tonikę lub na inny niższy (od kwarty czy septymy) interwall. Pewnym będąc, że byle tylko piszczalkę przytknął do ust i w nią zadał, zwierzęta pieczy jego powierzone, znaczenie nuty jego dobrze zrozumieją, wygłasza on po części odmienne śpiewy dla wołów i krów, odmienne dla owiec, gęsi i t. p. (są to tak zwane krowiarki, wolarki, owczarki, gęsiarki i t. d.), inne nieco by je wygnać w pole, inne by je nawrócić lub nawołać, inne znów by spędzić do kupy, inne by odegnać. Człowiek tu zespolił się poniekąd z naturą żyjącą w jestestwach swych organicznych. Widnokrąg zakreślony po błękicie niebios jego okiem, a pod nim jako podścielisko zielona łąka i kwieciem woniejącém pokryte pastwisko z hasającém na niém raźno bydełkiem, otó dlań świat cały, świat życia; większych on przestworów nie pożąda. W nim za przyjaciela, za świadka i słuchacza mając otaczającą go przyrodę, tchnieniem swéj fletni pragnienie ją ukołysać do snu lub z uśpienia rozbudzić; więc oddaje jej tajemnice własnej rzewnością przepełnionéj duszy niewysłowionemi dźwięki, do których podnietę poprzednio sam już był z jéj skarbnicy poczerpnął. Cóż dziwnego że wyobraźnia jego, nie trzymana na wodzy jak tylko krótką instrumentu skalą, w granicach tak ciasnych snuje nieprzerwanie powiewną a nową wstęgę melodyi, często nie troszcząc się o wymagania narzucane nam przez szkołe o mierze, układzie cząstek, tempie. A przecież, gdy zbadamy ściśle związek utworów swobodnéj jego sztuki z naturą, znajdziemy i w nich pewną symetryą cząstek i przyznać będziemy musieli, że wybornie, lubo po swojemu, odgadł on prawa i potegę tych czynników. Więc jako niekłamany piewca przyrody, karmiąc w sobie święty ogień uczucia po ojcach odziedziczony, i dobrą jak oni wiedziony gwiazdą, nie zboczyl z drogi prawdy, ale owszem w otwarte na oścież wszedł jéj przybytku wrota, jakkolwiek skromne tylko swego uczucia bławatki, złożyć mógł u stopni jéj ołtarza. Mniemam, że piosnki pasterskie, owoc nieskłóconego częstém obcowaniem z ludźmi natchnienia, noszą na sobie piętno nader odległej starożytności; a czyściej w ogóle niż inne zachowawszy się z przeszłości, kryją może w swych dźwiękach jedną z nienajpośledniejszych zagadek przedhistorycznego bytu ludu; więc też zasługują na bliższe poznanie ludzi specyalnie ten przedmiot badających, tak pod względem ducha jaki je przenika, jak i pod względem budowy swej zewnętrznej.

Nadmieniam, że pasterze piosnki swe grywają także i na skrzypcach, i z takowych je po większej części spi-

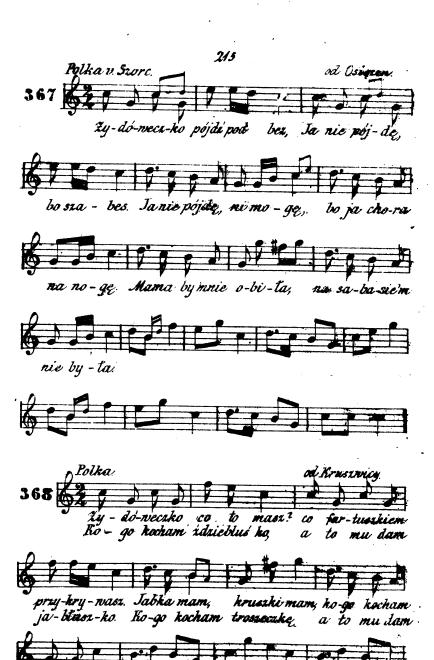
salem.

SZOTY, POLKI, KRAKOWIAKI, SKOCZKI i t.p.

(w takcie 2/4.)







to mu dam kru szeczkę





















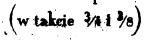


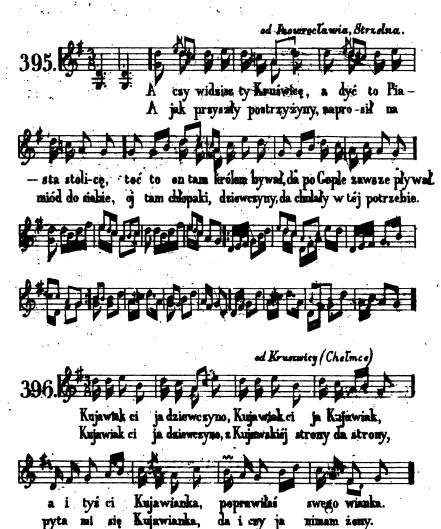






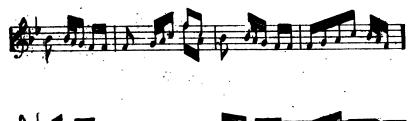
KATAMIYKI

















Do ciebie jadę da ja – dę, Każ my_(mi)otworzyć Marysia, , Każ my otworzyć Marysia

do ciebio ja de da ja – de, wrótka chruściane, chruściane. alho sama wstoń da i wstoń,



Bo jak ty my nie otworzysz wy-wa-lę ścianę da ścia – nę. niechże ja się nie poturam/potyrzykole ludzkichścion da i ścien

















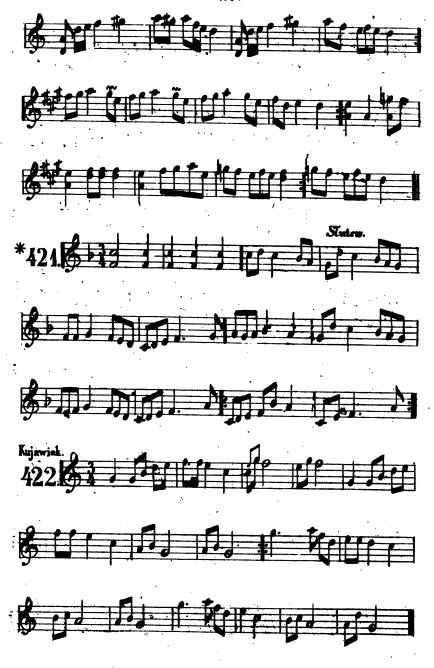
^{**}Nº 412.413.414.415.416.417.418. zebraľ M. hr. Miączyński; Nº 418 i 420 nu: pisaľa p. J. Niewiarowska. Z Nº 421 korzystaľ Chopin w swojéj Fantazyi Gp. 73; Nº 422 i 423 podal Sowiński.











* ob. takie: Pieśni Milosne N. 1401







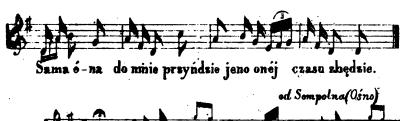




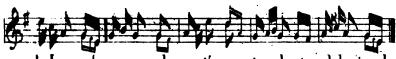








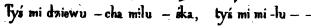




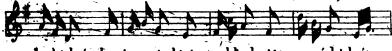
- szek, Janassek, newa czapka papiérowa siwy koniaszek, koniaszek.











– ke, bieluś – ka, trzewiczki się poblyskują, samaś bieluś –











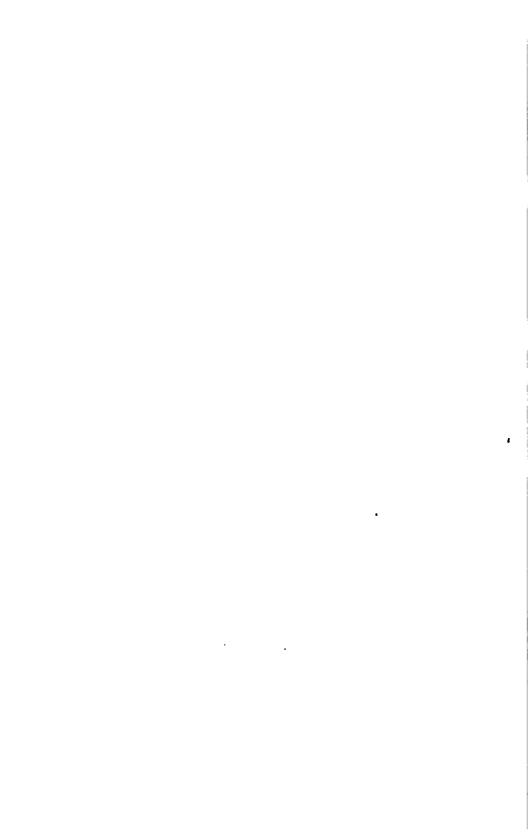






PRZYPISY.

Tom II.



PRZYPISY.

Do Przypisku na str. 25, oraz do str. 42 (Seryi III. Ludu).

W Kalendarzu Warsz. Jana Jaworskiego na rok 1854, str. 106, sa notatki z innej podróży uczniów agronomii pod przewodnictwem prof. Jastrzębowskiego w r.

1849 odbytej, z któréj kilka także wyjatków przytoczymy.

"Zwiedziliśmy zakład warzelni soli w Ciechocinku. Zaczeliśmy najprzód od źródeł; woda z nich wydobywana ma różny stopień soli, tak, iż ta która najwięcej jej w sobie zawiera jest 4¹/₂-procentowa, najmniéj zas nasycona jest 2-procentowa. Machina parowa pompuje solankę ze źródła i wpycha ją na wierzch pierwszej tężni. Tężnia nazywa się stos z chrustu tarniowego, mocno ułożony, przez który solanka przecnodząc stęża się, przez ulatnianie się wody w wielkiej części. Po przejściu przez druga teżnie, idzie do zbiorników przy warzelniach, gdzie krystalizuje się i ług słony pozostawia. (Tu obszernie całe działanie opisane.) Flora ciechocińska pokazuje o bytności soli w źródłach; znależliśmy tam bowiem Solankę (Salicornia herbacea), Sitowie morskie (Scyrpus maritimus), Wiklinę solną (Poa distans v. salina), Glaucus maritima, Triglochin maritimum; także Podbiał czerwony (Tassilago petasites) i Rezedę farbiarską (Reseta luteola), która to ostatnia roślina daje śliczną farbę żółtą. W Konecku pięknie urządzony jest ogród. Następnie udaliśmy się przez część Bachorza i Byczynę do Radziejowa. Bachorze'm (subst. neutr.) zowie się na pięć mil długa łąka, utworzona jak nam mówiono, przez wyschnięcie odnogi Gopła; podanie to stwierdzają niskie jej położenie i ogromne pokłady torfu tamże znajdujące się. My zaledwie ćwierć mili Bachorzem przeszliśmy, który to kawałek lichą bardzo łąkę stanowi; oprócz bowiem kilku gatunków Turzyc (Curae), Jaskrów (Ranunculus), Kaczyńca (Celta palustris) nie prawie z pożytecznych roślin nie widzieliśmy; znajduje się tam także Triglo-chin maritimum. W *Radziejowie*, koło zwalisk kościoła Pijarskiego (który się spalił w r. 1848) znaleźliśmy kilka rzadkich roslin, jak: Komosa dzika (Henopodium vulvaria), Ostromlecz łopatkowaty (Euphorbia peplus), Asplenium trihomanes, Asplenium rutha muraria i Asplenium viridae. W Starym Radziejowie dużą widzieliśmy przestrzeń pola zajętą lucerną (która lepiej tu wschodzi niż koniczyna czerwona). Ztąd poszliśmy przez Piotrków ku Połajewu. Kujawy wielce się nam podobały. Lud czerstwy, urodziwy, ochoczy, mowę ma czystą i jest gościnny; ziemia zaś wszędzie nokryta najurodzaj-niejszą warstwą, oprócz okolic Ciechocinka i Połajewa, gdzie nagle klassa gruntu się zmienia. Liczne wsie starożytném odznaczają się założeniem. Z roślin oprócz wyżej wspomnionych, znaleźliśmy tam: Jaskier polny (Ranunculus arvensis) którego nasiona zanieczyszczają zboża i trudno potém od ziarna oddzielić się dają; Krowiarez rolna (Melanpyrum arvense), Groszek bulwiasty (lathyrus bulbosus) kwiat ma śliczny różowy i bulwki na końcach korzeni, które będąc młodemi, mają smak dość przyjemny; trzeba je jednak szukać na pół łokcia i więcej w ziemi. Wszystkie te rośliny oznaczają żyzne i tegie grunta. Do osobliwości ziemi Kujawskiej można policzyć jeszcze tak zwane przez lud Zale; są to wyniosłości utworzone z ziemi i kamieni wielkich, ułożonych zwykle w kształcie wielkiego podłużnego, niekiedy na pół staja długiego trójkąta. Wyniosłości te uważają tamtejsi mieszkańcy za groby Aryanów; w niektórych miejscach jak np. koło Płowców poczytują je za groby Krzyżaków poległych w bitwie płowieckiej za panowania Zokietka; rzeczywiście jednak są to grobowiska dawnych Polanów z czasów przedchrześciańskich, jak to stwierdzają znajdujące się w nich niekiedy urny czyli popielnice. (Długosz mówi iż słyszał, jakoby garki te rosty w ziemi!!!)

Z Noci przez lasy lubstowskie, położone na wschodnim brzegu Gopła, przybyliśmy do Lichenia, a ztamtąd nad wieczorem do Gosławic. Wszędzie, a szczególniej idac do Lichenia, widzieliśmy duże przestrzenie łak torfowych, które zaledwo na nazwisko lichych pastwisk zasługują. Dobra gosławickie, znaczne przestrzenie mają zajęte takiemi łąkami, a raczej miały, bo po większej części w dobre już łąki są przeistoczone. Osuszywszy je bowiem przez kopanie rowów, zasiewano przez dwa lata na słomiastym nawozie rzepak, a potem owies; następnie różne gatunki traw (Kłosówke miękką, Brzanke v. Trawe s. Tymoteusza, Kostrzewe łakowa i t. p.). Łaka przez to przymioty swoje poprawia, bo ułatwia się przystęp powietrza atmosferycznego do łona warstwy rodzajnéj, próchnica skwaśniała odkwasza się, a łąka staje się zdolną wydawać pożyteczne w gospodarstwie rośliny. Grunta tam po największej części piasczyste, znacznie przez umiejętne postępowanie poprawionemi zostały, tak, iż koniczyna a szczególniej lucerna, bardzo pięknie się udaje. Nie wszędzie jednak gleba jest piasczysta, w folwarkach bowiem Góry, Wielkopole i Ościsław grunta są tak dobre, że i pszenicę bezpiecznie siać można. Drogi w całych dobrach powysadzane topolą kanadyjską (Pepulus canadensis), dwojaki dających pożytek: cień lub skazówkę dla podróżnych, i dobrą karm dla owiec (liécie i młode gałązki). W tym celu wszystkie topole podsielone są na trzy działy, i taki jeden corocznie podkrzesują; obowiazkiem to owcarzy, ktorzy zrana przed wypędzeniem owiec robotę tę uskuteczniają, za co drzewo pozostałe po obgryzieniu gałązek z liści, do nich należy. Okrzesywanie to ma miejsce w jesieni, począwszy od drzewa 5-6 lat wieku mającego; ażeby zaś ilość tego rodzaju paszy ciągle się zwiększała, pozakładano szkółki tych drzew. W Sławoszewku widzieliśmy machine (urządzona przez p. Brzozowskiego) do wydobywania torfu. W dalszej podróży przez Kleczew, Bieniszew, Kaźnierz przybyliśmy do Konina. Z wysokiej góry w Bieniszewie śliczny widok na jezioro Sleszyńskie i okolice; na wierzchołku góry jest kościół po Kamedułach, w ruinę idacy. Konin jest to czyste i porządnie zbudowane miasto; o kilka wiorst od niego w Brzeźnie znajdują się pokłady piaskowca białego; łupany on bywa tylko na obstalunek; są tam także i pokłady lignitu. Złota góra, najwyższa w północnéj części naszego kraju, odkrywa daleki widok; zamiast złota znajdowaliśmy na niej pozaokrąglane ułamki skał wapiennych, z których niezłe wapno wypalają.

Przypis do str. 36 (Seryi III).

W Przyjac. Ludu (rok 5. N. 32, r. 1839) jest opis Oblężenia Nakła w r. 1109. Niespokojni Pomorzanie, niepamiętni tyle razy uskromionych buntów i świeżej klęski przy Ujściu i Wolinie, wznawiali dawne najazdy. Waleczny Król Polski Bolesław Krzywousty, nie dając im zagonów daleko rozpuszczać, pod mury Kruszwicy rycerstwo swoje zgromadził. Gdy wodzowie różne podawali rady i plany działania wojennego i spór o to wiedli, poprowadził ich król do kościoła św. Wita. Po wysłuchaniu z pokora mszy św., gdy król wyszedł z kościoła (mówi Długosz na str. 394), pokazał mu sie jakiś młodzieniec na kościele św. Wita w jasności nadzwyczajnéj, która wojsko polskie do Nakła prowadziła. Osłoniony złotym obłokiem aniołów, przewodniczył ciągle wojsku polskiemu; najprzystępniejsze w lasach wskazywał manowce, i mielsze w bagnach naznaczał brody. Odwieczne świerki i jodły rozplatały na jego przybycie wiekami związane gałęzie i wolną drogę otwierały wojsku. Zbliżając się do miasta, jabłko złote, które w ręku trzymał, rzucił do zamku na znak przyszlego wzięcia (Hist. new. Pols. Naruszewicza. T. IV. ks. 2). Mieszkańcy Nakła bronili się długo i uzyskawszy zawieszenie broni, wezwali na pomoc Prusaków (pogańskich). Wziąwszy je szturmem Bolesław, oddał na łup żołnierzy, i wielką liczbe mieszkańców w niewole zapodził.

Przypis do str. 37 (Seryi III).

W Przyjacielu Ludu (rok 5-ty Leszno N. 51 r. 1839) p. R. W. B. (erwiński) mówi: W Warzymowie na prost Kruszwicy z drugiego końca Gopła, są szczątki zamku który miał pono wieżę podobną myszéj. Przy ujściu zaś Noteci ku północy wieś Szarlej dawniej zamek sławny w okropnych zamieszkach Wielkopolski za króla Ludwika. Kiedy ten król siedział w Węgrzech, mniej dbając o losy Polski, Władysław Biały, mnich, książę Gniewkowski, chciwy panowania i tronu, do którego bliższe miał prawa niż Ludwik, korzystając z nieobecności króla, opanował Stary Inowłodz, Gniewków, Złotoryą i Szarlej, zamki obronne. Po krwawych i zaciętych walkach, wypędził go z nich Sędziwój z Szubina, wielkopolski jenerał. Podania jakie się utrzymują o dwóch braciach w Szarleju, zaciętych nieprzyjaciołach, w które się i błota Lutwie mieszają.

mogłyby podać obfitą treść do pięknéj powieści. Również, historyczne wiadomości o znanym Piotrze Duńczyku.

W Gople mają przemieszkiwać fantastyczne postacie niewieście zwane Goplanki, które niebacznych pociągają na dno jeziora.

Przypis do str. 40 (Seryi III).

W Przyjac. Ludu (rok 2. N. 28, r. 1835) zamieścił J. L. opis starożytnego kościoła i klasztoru Norbertanek w Strzelnie, *) gdzie między innemi mówi: Na dziedzińcu klasztoru strzelińskiego stoi piękna figura Matki Boskiej, w r. 1635 przez Szymona Kołudzkiego, kanonika gniezn. z białego marmuru wystawiona, kilkanaście łokci wysoka. Obok tej figury leżą trzy ogromne kamienie polne. Na jednym z nich widać wklęsłość podobną do śladu, kołem wozowém wytłoczonego. Według powieści miejscowej, święty Wojciech jechał z Gniezna na Strzelno do Prus, w zamiarze nawrócenia pogan. Na polach Strzelińskich nieostrożny woźnica wjechał kołem jedném na ogromny kamień i wywrócił pojazd. Na pamiątkę tego zdarzenia, wyciśniony został na kamieniu na zawsze ślad koła. Kamień ten sprowadzono później na miejsce, w którém się dziś znajduje. Dotychczas okoliczny lud wiejski ma kamień ten w największem poszanowaniu i przyznaje mu własność lekarską. Pociera go nożami lub innemi narzędziami żelaznemi, zbiera starannie utarty proch, pije go w wodzie jako lekarstwo na febry, i bywa częstokroć uzdrawianym, albowiem wiara uzdrowiła go. W bliskości klasztoru jest także ów głaz (we wsi Młyny) wspomniany na str. 34 (Seryi III).

Przypis do str. 48 i 61 (Seryi III),

Dowcipy podobne przytacza w Poznaniu niegdyś wydawane: Pismo dla ludu, rok 1-szy (1845) zeszyt 10, str. 277, gdzie są zamieszczone trzy dowcipy chłopskie:

- l Poczciwy jakiś gospodarz był w Strzelnie z żelazami płużnemi u kowala, a wracając do domu, zszedł się z karetą, u któréj były cztéry paradne konie, a w niej siedział jakiś brzuchacz: "Zkąd to idziesz chamie?" zawoła na chłopka. "Ze Strzelna" odpowiedział potulnie gospodarz. "Wszak tam podobno babę w . . . całują, czy téż ty całowałeś?" "Przepraszam jaśnie w. pana, a gdzież tam biednego dopuszczą, a dy tam przed powozami docisnąć się nie można, magnaci do wszystkiego piérwsi, i niech się jaśnie w. pan każe spieszyć, jeżeli chce zdążyć jeszcze."— Zawstydził się brzuchacz, ale zamilkł.
- 2. Szlachcie jeden będąc w drodze na noclegu, tak się upił, że nie wiedział wcale o sobie. Na drugi dzień fornal przyszedł do niego po rozkazy. "Widziałeś mnie ty wczoraj?" zapytał go pan. "Widziałem odrzekł fornal pan wczoraj wyglądał jak lew." "O lwie mówisz rzecze pan a w życiu jeszcze może go nie widziałeś." "Czemu nie miałem widzieć rzekł fornal a dyć i u wielm. pana są dwa lwy w kublu." (t. j. dwa wieprze w karmniku do tuczenia zamknięte; chłop bowiem zwierzęta większe, piękniejsze i dobrze wypasłe zwykł lwami nazywać.)
- 3. Do Bydgoszczy (nim jeszcze zbudowano żwirówke) włókł się po piasku gospodarz z parobkiem od Kruświcy, wioząc zboże na targ; zboża miał dosyć, a chetki (konie) liche, i kto wié czyby zboże był niemi dowiózł. Ale sobie poradził. Ku niemu z Bydgoszczy próżnym wozem w łepskie zaprzężonynym konie, jechał pijany olęder (hauländer) i spał, a konie same szły. Ośmielony mocnym jego spikiem, zatrzymał konie, wyprzągł jednego i założywszy do swego woza, kazał swemu parobkowi pospieszać ku Bydgoszczy. Sam zaś zaprzągł się do woza tego olędra przy drugim koniu. Olęder gdy się ocknął i oczy przetarł, zawoławszy: wiel niepomału się zdziwił, kiedy ujrzał w śli (szleji) człowieka zamiast konia. "Jam dobrze wiedział odezwał się zaprzężony— że tak się stanie; byłem dawniej człowiekiem, ale za ciężkie grzechy przemienił mnie Pan Bóg w konia, lata moje pokuty wyszły, i Bóg mię przywrócił do pierwszej mej postaci; miej-że nademną miłosierdzie, bo już dość wycierpiałem przez ten czas jak u ciebie jestem, jużeś mi biczem swoją krzywdę należycie odbił." "Jeżeli-ć cię mam na próżno żywić, a jeszcze takiego

Obacz dzieło: O zabytkach Kruszwicy, Gniesna i Krakowa, oraz Trzemeszna, Kcyni Dobieszewka, Gołańczy, Znina, Gąsawy, Pakości, Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna. Sprawozdania i studya Józefa Łepkowskiego. Kraków, r. 1866. — Oraz o Bydgeszesy w Tygoda. idaer. Warsz, 1868, listopad.

grzesznika w domu trzymać—odpowie olęder—toć cię wolę puścić, ale pamiętaj poprawić się, abyś znowu w konią zamieniony, nie przyprawiał ludzi o szkodę." — Smiał się chłop w duchu i poszedł, ale że był sumiennym i nie chciał olędra ukrzywdzić, więc udał się z Bydgoszczy na najbliższy jarmark, pewny że tam spotka olędra chcącego w miejsce straconego konia, zakupić innego. Istotnie téż za trzy dni, na jarmarku w Inowrocławiu, gdy chłop owego konia uwiązał na targowisku u płota a sam się oddalił, widzi jak olęder zbliża się i poznaje swego konia. Wziął go téż jak swego, chociaż był téj myśli że za nowe grzechy człowiek ów w konia znowu przemienionym został, i prowadząc odgrażał się, że mu teraz nie będzie pobłażał, ale dobrze się da we znaki. Niedługo go jednak chłop w błędzie pozostawił, a zszedłszy się z nim całą prawdę przy kieliszku opowiedział. (Podał r. 1845 Antoni z pod Kruszwicy.)

Przypis do str. 63-72 (Seryi III).

W Kościelcu, Dziarnowie, Odmianowie i t. d. (pow. Inowr.) ubior meżczyzn całkiem sukienny, składa się z kaftanika, kamizeli, sukmany granatowej i dzianego pasa, a na wierzchu z płaszcza czerwono zwykle podszytego, lub opończy która obecnie już jest mało używana. Kobiety noszą suknie kolorowe, perkalikowe lub wełniane, na głowach czepki i wielkie chustki często jedwabne na kształt turbana, drugie chustki na szyi, a trzecie zwykle w ręku. W Liszkowie u mężczyzn kaftan sukienny bez rękawów, sukmana z rekawami za kolana siegająca i płaszcz granatowy; spodnie szerokie w krótkich butach; zimą czapka barankiem obsadzona, latem kapelusz z szerokiém dnem. W Tucznie, Helenowie, Łącku (Łońsku) i t. d. mężczyźni noszą krótkie spodnie w butach z wywiniętemi cholewami, kaftan z sukna granatowego z krótkiemi rękawami, pas czerwony. Na to biorą długą z sukna granatowego także sukmanę, suto w tyle faldowaną. Zamiast dzisiaj w wielu miejscach, zwłaszcza w bliskości miast, używanego płaszcza, nosili dawniej powszechnie tak nazwaną Kireję t. j. płaszcz bez peleryny z kapiszonem (kapturkiem). Kobiéty po większej części kładą teraz suknie (dawniej spódniki lub spódniczki z sznurówkami); na to w lecie sukienne krótkie kabaty, w zimie długie podbite barankami (węgierki), na głowie zawój z chustki tak ułożony, że u dziewcząt na wierzchu głowy (gdy ją pochylą) widzieć można włosy, u meżatek czepki długo spadające (kopki).

Przypis do str. 101 (Seryi III), N. 21, 22.

Jeden człowiek był opętany; miał w sobie diabła i rzucał się. Musiano go związać, i gdy go do kościoła przywiekli do spowiedzi, to ryczał jak bydlę. Ale go w końcu ksiądz wyspowiadał. Kommunię jednak świętą wziąwszy do ust, wypluł, i musiano mu ją przez gwałt wsunąć w gardło. Potém się téż zaraz uspokoił, ale téż i umarł na drugi dzień. (Lubień.)

Przypis do str. 103 (Seryi III), N. 33.

Zmora dusi ludzi. Jeden gospodarz miał pięć córek, a wszystkie były zmory. Jedna chodziła od rana dusić wodę, druga dusiła chojnę, trzecia cierznie, czwarta zielsko i chwasty, a piąta piasek. I strasznie przychodziły pomęczone, pomordowane; ta była pokłóta, ta obtarta i pokrwawiona, ta pobłocona i pobabrana, ta zaledwo dychała. Jednego razu przyjechał do tego gospodarza ksiądz, i gdy ojciec mu się skarży jaki jest z córkami nieszczęśliwy, i że one takie blade, pomęczone, potargane i z osłabienia późno (nie o świcie) z łoża powstają, odrzekł mu ksiądz, że na to poradzi. I wziął święconéj wody, i one poświęcił. To téż się już i z domu nie ruchały, bo wszystkie w wielkich boleściach nazajutrz pomarły. (od Gniewkowa, Służewa, Sompolna.)

Przypis do str. 202 (Seryi III).

Jedno z przysłów' tu zamieszczonych, brzmi całkowicie w ten sposób: W Żurawicy jest chléb na policy, w Łani jest chléb na kopani, w Ogorzelewie toć go nie wiele, a w Łalnie chleba braknie.

Przypis do str. 211—217 (Seryi III).

We wsi Tuczno (pow. Inowr.) następujące zachowuje lud zwyczaje:

1. W ostatni Wtorek zapustny zabijają grajka o 12 godzinie w nocy, t. j. wywożą go biesiądnicy na taczce za gościniec (karczmę); dwóch idzie obok niego, z tych jeden

niesie kota, drugi garnek popiołu; ci, na miedzy ciskają garnek z popiołem o grajka i wypuszczają kota. Kot znaczy uchodzącą duszę z (niby) zabitego popiołem grajka.

2. W Wielki Czwartek zaś niszczą żur, t. j. chodzą parobcy od domu do domu gdzie są młode dziewczęta, smarują najpierw żurem (ażeby dziewkom potem roboty pomnożyć z czyszczeniem) drzwi, okna, stoły i t. d wreszcie tluką garnek od żuru

na środku pokoju lub izby.

3. W Niedzielę Wielkanocną wieczorem zapowiadają Dyngus w następujący sposób: Dwóch parobków wchodzi na dachy naprzeciw siebie stojących budynków; pierwszy z nich woła: "Podaję do wiadomości że np. Żowka, ponieważ nie ładnie się ubierała, w chałupie porządku nie trzymała, do roboty nie chodziła, z wszystkiemi się pokłóciła, dostanie taki dyngus: sto beczek wyleją na nią wody, sto fur wysypią piasku, sto rózg jej dadzą." Na to odpowiada drugi z drugiego dachu: "Żowka się nie boi, bo np. Jasiek z wódką za nią stoi." Wymieniony, oznacza zwykle kawalera, który pannę swoją od zapowiedzianego dyngusu wykupić musi.

4. Donoszą mi także z Kościelca: "W dzień Wielkiejnocy po południu, młody parobek wchodzi na dach karczmy i ztamtąd wywołuje (imiennie) wszystkie dziewki ze wsi, ile jutro, w poniedziałek na dyngus, każda z nich dostanie kubłów wody, i z jakiego powodu jedna mniej, druga więcej. Dziewki z sieni domów lub z za wegłów słudniej.

chają tego wywoływania, a niewywołana, byłaby bardzo obrażoną."

5. Na św. Jan Chrzciciel, uwieńczają figury po drogach i wsiach, zwłaszcza św. Jana. Starzy ludzie (pod Inowrocławiem, Pakością) pamiętają, że dawniej po 11-ej w nocy, palono jeszcze na polu Sobótki i dziewczęta skakały przez ogień, wierząc w to, że która łatwo przeskoczy, pójdzie w ciągu roku za mąż.

Przypisek do Seryi IV. str. 7 i 69. mel N. 108 lub 109.

Od Chodcza.

 Żebyś ty mnie, moja mała, chciała, kupił bym ci cztéry fury sians.

 Kupił bym ci da i piątą trowy (trawy), żebyś miała na zimę dla krowy.

 Kupiłbym ci stołeczek dębowy, żebyś miała keń usiąść pod krowy.

 Kupiłbym ci i szkopek sosnowy, żebyś miała do mleka gotowy.

Przypisek do str. 92. mel. N. 166 lub 254 (Seryi IV).

Od Nieszawy.

 Kruszki duże, jabka małe na Kujawach dziewki stare, powarzył ich mróz!

 I przyjechał żyd smarkaty, i nabrał ich wóz czubaty,

do Wielblaga (Elblag) wióz(1).

 I przyjechał do Wielbląga i nie dostał ni szeląga, do Torunia wióz.

 I przyjechał do Torunia, zrucił z mostu do pioruna, i opłókał wóz.

JĘZYK.

SZOWNICZEK WYRAZÓW KUJAWSKICH.

adukacyja, edukacyja, wychowanie.
ambolek, krokiew poprzeczna (III, str. 67).
aprendonać, zważać na co, obawiać się
czego. L. z łac. aprehendere.

alegant, elegant.

akurat, zupełnie, w sam raz; akuratny,

pilny, regularny.

a zatém, toż samo co: "z resztą" np. zdawało mi się że on tu wczoraj był, a zatém nie pamiętam.

ba i co to! — ba i prawie!, wykrzyknik nader upowszechniony, znaczy to co: bai-bardzo!

babok, straszydło (Serya III, str. 104). Pod Bydgoszczą: bobak.

babrać się, pluskać się, myć się w nieczystéj wodzic.

bałąk, np. na bałąku chodzić, na czworakach chodzić (jak: dziecko).

banach, niezgrabny młodzieniec, niezgrabijasz.

basy, kontrabas, ob. maryna.

baranki, obłoczki (żartobliwie).

bąbolić się (od: bąbol, bąbel), mówi się o wodzie, gdy w skutek deszczu bąble na nią występują, np. jęzioro się zabąboliło, marszczkami, kroplami się się pokryło. bąchor, bachor. L.

bestry, adj. pstry (pod Przedczem: bstry) np. bestra suczka.

bet, becik, rz. pierzynka (z niemieck. Bett).
bez, sp. przez. Powszechne. Na bezrok, na przyszły rok.

becnąć, sł. upaść na ziemie; od wykrzyknika: bec l gdy co upadnie.

bęczyć, huczyć, buczyć, uderzyć głośno w struny i z rozdźwiękiem (od: bąk). bialny, biolny, a, e, adj. bialy.

biedra, subst. f. biodro. Biederka, koń mający zbitą albo zgniecioną kość biodrową, biega, biega! głos nawołujący krowy, cielęta. (Serya III, str. 59).

biegać się, sł. mówi się o popędzie płciowym u krów. cf. latować się.

bicz korali, sznur, nitka na którą one są nawleczone. L.

blag, przegrodzenie między klepiskiem a sąsiekiem w stodole (gdzie indziéj: za-

pole) (III, str. 81). Blach, Błażej (Blasius) imie męzkie; Błachowa, Błażejka, Błażejowa, żona Błażeja.

blędny, obłąkany, np. kobieta blędna, waryjatka.

bo, spójn. zamiast albo. Bo ja wiem? alboż ja wiem? bo to prawda? czy to (alboż to) jest prawdą?

Boga-6!—lo-Boga!—kata-6!—a widź-tawy! wykrzykniki zadziwienia, lub niechęci (eh! gdzie tam!)

bolak, wrzód, rana,

bór, las wszelaki (lubo i wyrażenie las jest znaném), (III, str. 24 i 25).

borowy, gajowy, pilnujący zwykle lasów na małej przestrzeni, np. złapał go borowy, jak ścinoł drzewo.

brdysać, bródysać, skakać, podskakiwać, ciele sobie brdysa.

brzózka , brzoza.

bucha, subst. f. rodzaj opończy (III, str. 64) cf. dęty płaszcz.

budownia, budowla, np. budownia drzewiana. Budować podtopór znaczy ulepić chatę z gliny palonéj ze słomą zmięszanéj.

Część podanych tu wyrazów zebrał p. Józef Bliziński i zamieścił w czasop. Bibl. Warzz. w poszycie za grudzień 1860 r. Sprostowanie niektórych pomyłek, jakie się tam zakradły, oraz dopełnienie pominięć, nadesłał mi później p. Bliziński, i z takowych przy ninejszym spisie korzystałem. Niektóre wyrazy przez p. J. W. zebrane, znalazłem w Gaz. Codz. 1853 r. N. 202, inne pojedyncze w innych czasopismach. Głoska L. odnosi się do Słownika Lindego.

cafta, cofta, u pługa łańcuch (III, str. 87). całki, a, s, adj. częściej używane niż: cały. chabakula, igły z drzew iglastych opadłe w lesie.

chamrać, gadać, obgadywać, wykrzywiać geba.

chachel, żerdź u sieci rybackiej (III, str. 89); i sł. chachlować.

chachol, wicher, zawieja, uragan.

chela, ob. hela.

chęchy, zarośla mokre, moczary, nieużytki. Lubraniec.

chłopot, chłopotać się, klopot, klopotać się. chójka, chujka, sosna; chojar, młody chojaczek.

chojna, sośnina, drzewo sosnowe.

chrepać, krepać, uchrepać, rznąć, urznąć, uciąć, oderznąć (np. zboże) (str. 232). Lubraniec.

chrupięga, lichy kożuch, kożuszyna (od tego, że skóra jego chrupie, trzeszczy).

chto, kto. W wymawianiu zaimka tego równie często głoska ch jak i k słyszeć się się daje. Toż w zaimku:

chtórny, którny, a, e, który; czasami: chtóry, chtury.

chutko, predko np. bież chutko, idź predko. chwatki, a, e, rączy, chybki.

chwesta, kwesta; chwestunek ob. festunek. chyladzią, chyłkiem; (chyladź, chyłek, szybko a pokryjomu).

chytry, ciekawy, skory do roboty. chyla-tyla, ile bądź, choćby najmniej. cichoj, cicho badź! milcz; cichojta! cicho

bądźcie. cięgadła u pługa, subst. neutr. plur. (III,

str. 87). cięgiem, wciąż, ciągle, np. cięgiem mio∤ z chodzeniem robotę.

cie! głos, zwykle na konie kierując je w lewo; na woły zaś: kseb (III, str. 60). L. ciota, zgrub. od: ciotka. Kobiéta ogromem

wzrostu, niezgrubnością lub brzydotą rażąca, czarownica.

cip! cipcie, (plur.) cipuchny! głos na kury (III, str. 60).

cna, do cna, zupełnie, z kretesem (zdaje się być skrócone: do czysta, mówi p. Bliz.; pod Włocławkiem jednak słyszałem: do trzna, co by mogło pochodzić od: do trzona, do gruntu, do podstawy), np. do cna zmarniał, zgubił się ze szczę-

co, zamiast: że, iż, np. tak się upił, że mówiłem co już nie wstanie; — wiedzą-ć ludzie co-é (że jesteś) głupi.

cocwić się, przyjaźnić się np. one się ze sobą cocwią, bardzo się z sobą przyjaźnią. (Służewo.)

co duchu, co tchu, predkol

cofta, ob. cafta.

colek, (per ellis.) używane skrócenie wyrazu : cokokviek.

cpać, jeść, pakować w usta; cpnąć, tkać, wetknąć.

cudy pomiany! dziwne rzeczy.

ćwierć, konewka (III, str. 86),

ćwiertnia, miara sypka, 16 garncy obejmująca; półówiartek (pu-ówiartek), 8 garncy. cwilich, cwiliszek (z niem. Zwillich), drylich

(płótno z przędzy bawełnianéj i nicianéj). czkon! szkon! sposób wołania na świnie (III. str. 59).

czoło v. czało, łysina.

czwalać się, tarzać się, np. koń się czwala. czyż-li, niekiedy zamiast: czyli.

czerznie, czyrznie, ciern, tarnina.

czeber, czebrotek, ceber do wody (od Przedcza, Kłodawy); częściej jednak nazywają to naczynie wazką lub flitką.

daleczny, daleczniejszy, a, e, adj. daleki, a raczej: z dalszych stron pochodzący, np. zRadziejowa jesdem rodziczek (urodziłem się) i wychowany, ale moja żona daleczniejsza (z dalekich stron).

dbadzą, zamiast: dbają.

deka, kołdra lub derka (z niemieck.).

delowina, ściana z desek, szalowanie (III, str. 78) od: dyl.

dgo! glos nawołujący woły lub krowy (III, str. 59).

dniowy, dzienny.

doglądek, opieka, staranie, np. nie było doglądku i gospodarstwo zmarniało.

domowizna, ruchomości domowe.

dojnica, szkopek do mléka (III, str. 86). dokurczać, dokuczać.

donica v. dunica, miska duża i głęboka gliniana (III, str. 85).

dość, dużo.

do-wolna, dosyć, do syta np. najadłem się dowolna, mają pieniędzy dowolna. drabka, gatunek sieci na ryby (III, str. 89),

drabinka w stajni i u wozu.

draszować, młócić (z niemieck. dreschen); draszek, młócek chłop; draszka, młócka, młócenie (III, str. 58); lubo znają i słowo: młócić.

drdza, rdza, drdzewieć, rdzewieć.

drobiazg, drób, ptastwo domowe.

drójki, a, e, adj.; bardzo słodki, nudny; np. aż drójko, za nadto słodko. drzaźnić, draźnić.

drzewo porządziowe, do budowli (III, str. 78).

drzewiany, drewniany.

drybinek, denarek, trójnożek (III, str. 86). dryjarz, tokarz, np.idę z kółkiem do dryjarza, ide z kołowrotkiem do tokarza (III, str. 87). dubelt, bardzo, stanowczo, zupełnie, z pewnością, bynajmniej zaś: dwa razy (z niemieck. lub łacińsk. franc.) np. dubelt zrobię, dubelt pojadę; dubelt dobry; dubelt pijak. L. p. dwójnie.

duyewać, dzwigać. "Wzieść na dugę" (cf. u Lindego: Auf die Schwippe nehmen).

u Lindego: Auf die Schrippe nehmen).

Dumin (Mazur mówi: Dumin), Dominik
imie męzkie. Duminka, Dominikowa,
żona Dominika. Dumina, Dominika,
imie kobiéty.

duchenka, czapka płócienna (III, str. 249). dydek, dydki, piersi kobiece, cycki.

dybać, dosięgnąć, spotkać, np. zdybię ja jastrzębia (mierząc czyli celując do niego) trafię go.

dycht, adver. tuż przy czem, zupełnie

(z niemieck. dicht),

dymać. biedz, ruszać, np. dymaj a ostro. L. dyngus, szmigus, oblewanie wodą. Powszechne (III, str. 215).

dyszołek, zdrobniałe zamiast: dyszelek. (od: dyszel), dyszelek u pługa.

dziadyga, dziadzisko. (Chodecz).

dziamać, rozdziawiać szczęki.
dziewucha, dziewczyna.

dziewicha, dziewczyna. dziewczyna. dziewczka, mówią tylko gdy chcą komu przypochlebić (i w śpiewkach), wówczas i do mężczyzn to stosują, np. Jantek, bież-no tam dzieweczko i przynieś my chustkę.

dziwo, o mało; np. dziwo nie oszalała. (Kowal, Lubień.)

dźwi, często zamiast: drzwi.

dziecinny ojciec, dziecinna matka, to samo co: ojciec dzieciom, matka dzieciom.

drzdać, trztać, rozwolnienie miec, laxować.

fafody, brudy, nieczystości, plugastwo ludzkie (III, str. 215).

fagas, tak chłopi nazywają z przekąsem owczarzy. (L. posługacz.)

falować, słabować na co, niedomagać (może z niemieck. fehlen).

fermoda, permoda, moda, zwyczaj, np. jak się upije to śpiewa, taka jego fermoda. Permoda, wyraźnie z łacińsk. per modum. festunek v. chwestunek (z niem. Festung),

więzienie kryminalne.

fiugas, wietrznik, trzpiot, niestały, niecnota (może od: fugare) jak pod Warszawą: lobuz.

flitka, szaflik (III, str. 86).

Froncek, Franciszek imie męzkie. Fronckowa, Franciszkowa, żona Franciszka. Froncka, Franciszka, imie kobiéce.

fundytus (fundamentalnie) zrobił to.

futer, obrok (z niemicc. Futter). Napływ obcych wojsk pomięszał niektóre wyrazy ludowego języka. Liwerunek (Lie-

ferung) w naturze składany do magazynów wojskowych zowią futeraż, niby niem. Futter i franc. fourage. Futrować paść dobrze obrokiem.

futrowany, a, e, mięszany, rozmaity. Jęczmień futrowany, pół na pół z owsem w polu, albo téż wczesny pomięszany z późnym, tak, że jeden się kłosi, gdy drugi rosnąć zaczyna. L.

frujnąć, frunąć; fruvać, frujwać (o ptaku); podobnie jak lujnąć, lunąć (o deszczu).

gały, plur, (zgrubiałe od: gałki) pogardliwie: oczy. Powszechne.

gałowaty, a, e, przymiot. o człowieku z dużemi wytrzeszczowatemi oczami.

gapa, wrona; gapa jest także siodło fornalskie ze skóry cielęcej lub źrebięcej bez strzemion.

gardy, garny, przebrydny, wybrédny w jedzeniu, np. ten koń gardy, byle czego jeść nie chce.

garniec v. gorniec lnu (III, ob. str. 87).

ginał, mówią zamiast kinal.

giry, nogi (pogardliwie lub zgrubiale), nożyska. Używa się i w liczbie pojedyńczéj: gira.

glon lub skibka, kawalek, krajanka chleba. Powszechne.

glądać, patrzeć, np. poszlem tamój glądnąć, poszedłem tam zajrzéć.

głąbić, zgłąbić, pogłąbić, gnieść, pognieść, zmiętosić, zwinąć w kupę. zgłąbiony, zmiętoszony.

glębek, niekiedy zamiast: klębek. (Przedecs.) gmyrek, ciura, niedojda (częściej jeszcze w Gostyńskiem używane).

gnarować się, gnorować się, dawać sobie radę, zabiegłym być o siebie, np. gnaruje się jak może; dobrze się rządzi.

godnie, tęgo, porządnie, do syta, np. przeszedłem się godnie.

godny, zdatny, dogodny, znaczny, np. a toć to już godny chłopak do roboty;—a to godny szmat (należyty kawał) drogi; oj, godnie (dobrze) mu skórę wybil;—w sąsieku słomy jest jeszcze godnie.

gody, Boże narodzenie lub Nowy rok; na gody, na Nowy rok.

gorączka, upał gorąco. gościniec, karczma.

grabuń, graboń, rzysko v. ściernisko wygrabione w polu i złożone w pęki, dla użycia na opał w miejsce drzewa (III, str. 24, 81).

grackowe płótno, płótno paczesne (Serya III, str. 87).

grajdać się, gramolić się, leźć wolno. granda, na grandę, na grendę, na duży rozmiar, na dobre, np. sieje już na grandę

(wyrażenie wzięte z języka złodziejskiego).

grapa, gropa, ob. III, str. 85, naczynie. gręzidło v. grędzidło, u niewodu (Serya III, str. 89).

Grzela, Grzegorz, imie męzkie. Grzelina, Grzegorzowa.

gruba, kobieta w ciąży (delikatniej mówi się: nie sama).

gula, gula, indyczka. Gularz, indyk; gulak, indyczę; guły, indyki; gularek v. gularka, chłopiec pasący v. dziewczyna pasąca indyki; gulnik, kurnik na indyki....Sprzedalem drogo guly, dobrze indyki sprzedałem.

gusi gusi! głos przywołujący gęsi. cf. pilu, lela.

guziel, guz na ciele w skutek uderzenia i t.p. gwara, gęba, pysk w przenośni, np. tęgą mo gwarę, t. j. głos ma wrzeszczący i cięty. L.

gwuli tego, co się tycze tego. (Izbica). gzary, plur. spszęty, graty, rupiecie, odzież stara (w Krakowskiém: hadra).

gzik, rodzaj bryndzy; sér roztarty z mlékiem i szczypiórem (III, str. 73).

hajnok! tam, daleko; hajny! tam oto, bliżej; haj-wo! a wej! tu, tu, w oznaczoném daléj trochę miejscu; wej-sa! oto tu, tuż!

hajtać, hajdać, buźdać, huśtać.

hajtować, swywolić, igrać, np. jemu się chce tylko hajtować (rzadko używane).

haniebny, a, e, (w uniesieniu) dobry, doskonały np. haniebna pszenica na polu. L. inne znacz.

harnadle v. harnagle, szpilki podwójne do włosów (z niemieck.)

Hanka, Anna, imie żeńskie.

hecia, hecka! głos na źrebięta (III, str. 59). hela, skrzynia do wożenia kartofii; zowią ją także: paka (III, str. 84).

heruś! głos na kaczki (III, str. 60), może z niemieck. *heraus*.

hibzio, miejsce gdzie sypiają dziewki dwor-

hot! glos na konia (III, str. 59).

hulnąć, hultnąć, skakać, przeskoczyć np. hultnał bez płot.

hycać, hycnąć, podskakiwać, podrygać w góre; toż wykrzyknik: gic, gic!

imota np. do imoty, zupełnie, do szczętu (ob. do cna).

j-adamaszek, materyja jedwabna (Damast). jak, zwykle zamiast: gdy, jeśli, niż, np. jak niechcesz, to nie dawaj;—jakbyś ta chcieli, gdybyście chcieli; - wyższy jak dąb (od debu, niż dab). Powszechne.

jaka, jaczka, subst. f. katan, kaftanik (z niemieck. Jacke) (III, str. 63, 66). jagwint, adwent (przed Bożem narodz.). jarzmica, jarzmo na jednego wołu (III,

str. 88).

jeniuchno (zdrobniałe, jakoby stopień wyższy od jeno, ino) tylko co, dopiero cf. dopiruchno.

jerzmo, jarzmo.

Jędrach, Jedrzej, Andrzej (Andreas) imie męzkie. Jędraszka, Jędrzejowa, Jendrzejka.

jenny, jenszy, a, e, inny, inszy.

jecy albo jęcy, a, e, ten którego się wiele zjada, smaczny, dobry do jedzenia, np. siano jece. cf. zjadły.

jęzioro, jezioro, jezioro.

Ignac, Ignacy, imie męz. Ignacka, Ignacows.

Jagna, Agnieszka, imie żeńskie. jajówka, jajecznica.

Józwa (genit. od Jozefa) Jozef, imie męz. Józwowa, Józefowa. Józwa, Józefa, imie żeń.

kachel, kafel u pieca (z niem.) Karul, Karol, imie mez. Karulka, Karolowa, Karula, Karolina.

kaczka u niewodu (III, str. 89).

kaj, gdzie (w jakiem miejscu); nikaj, nigdzie. Równic czesto używane jak i samo *gdzie*, oraz: keń, gdzie (w jakiéj stronie) nikeń, nigdzie, np. kaj się zadziało, gdzie się podziało; pójdziema keń chcesz, pójdziemy gdzie chcesz.

kaniora, (zgrubiałe) kania.

kapka, czepek zamężnéj kobiéty. cf. okapiny.

kapka, kapyszka, kropla.

kazić, brudzić plamić. (kował)

kdy, czasami zamiast: gdy. (ku Kaliszowi.) keh, nikeh, gdzie, nigdzie. cf. kaj.

kędy, którędy.

kępiaty, kępiata, pękaty, pękata, krępy (maly a tlusty, osadzisty), np. to dziewucha kepiata.

kiej, kej, nikej, gdy, jakoby, kieby, kiejby, jakby, jakoby, gdyby; *kiejwo*, jakoby oto, np. zły kiej pies. -- Mnie się widzi że on kiejwo niespełna rozumu.

kie-ca! excla. glos na cieleta (III, str. 59). kieni, gdzie, cf. keń, np. kieniście położyli?

(Nieszawa).

kierak, subst. m. kierownik, składowa część wozu (III, str. 84).

kijaszek, kijek.

kiereja, zwierzchnia sukmana (III, str. 64). klempa, stara krowa. Gdzie indziej na nieschludną mówią tak kobietę, lub niezdarną.

kłomka, kłomia, sieć na ryby (III, str. 89). kmoter, kum; kumoszka, kumola, kuma. knebel, sznur do wozu na koła.

knychać, verb. łkania wydawać przymuszając się do płaczu (znane i na Mazowszu).

kokowe drzewo, korkowe, z kory.

kokot, kurosek, kogut.

kole praep. zamiast kolo, np. przeszed kole niego. Czasami: pole (v. podle czego, w po-dole czego) rzadziej wedle, wele.

kolesny, a, e, na kolach będący.

kola bose u wozu (III, str. 84). komoas, statek kuchenny (III, str. 85).

kornus, wodka prosta (z niemieck.) Raciążek.

kółko, kołowrotek do przedzenia lnu (III, str. 87).

kokosz, kokoszka, kura; kurak, kokót, kogut. kopa pauna, sztuka płótna (III, str. 87). kopań, subst. f. duża niecka do wieprzy; kopanka, niecka (str. 86).

kozdy, krokwie (III, str. 76).

kraijte owce, owce dwustrzyżne (może krajowe, czy téż: krajanéj wełny).

krudować v. act. wykrudować, karczować; krudunek, karczunek.

krukać, gruchać. Podobnie: kruszka, gruszka; krup, grypa. I na wzajem: pargan, parkan; grupy, krupy.

krychać, siekać, rozdrabniać. Przy kopaniu krychać, znaczy: bryły ziemi rozbijać na drobne części. Pantówki krychane, kartofie w garnku utarte.

krychy, kryszy, adj. kruchy, wątły. krzepki, silny, raźny, usadzisty, barczysty

(chłop).

krzyw, a, e, winien, np. czy ja krzyw temu?
— ona temu nie krzywa. Powszechne.

kseb! k'sobie, ku sobie, na lewo! (wykrzyk w zaprzęgu lub tancu); ksebka, ksobka, taniec ku lewéj stronie. ob. oć! ocia!— Wyrażenie to ztąd pochodzi, że człowiek wyciągnąwszy przed siebie prawą rękę, gdy machnie nią ku lewéj stronie, ku piersiom, machnie ku sobie, gdy zaś machnie w przeciwną jej (prawą) stronę, machnie od siebie.

ksyku! głos do odpędzania prosiąt (III, str. 59).

którny, a, e, który cf. chtórny, chtóry; np. którny nie bgdź, bydź który, który bądź, ktokolwiek.

kucharzyna, zamiast kucharzowa.

kubel, mały chlewik czyli karmnik zamknięty do tuczenia wieprzy.

kubelek, wiadro okute (III, str. 86).

kulka, kluczka, hakowate zagięcie czegoś do przyczepiania lub przyciągania. L. kujawa, ob. wiatr-kujawa. kumoszko, kuma; kumosz, ob. kmoter. kumulec, drążek przy sieci na ryby (III, str. 89).

kuna, część składowa wozu (III, str. 84). Także (niegdyś) obręcz żelazna przy drawiach kościelnych, do któréj przyczepiano przestępców. Powszechne. kupać, zamiast: kupawać.

kurlaczyć się, verb. rec. tlić się, słabo się palić, dogorywać (mówiąc o ogniu).

kutwosić, dusić, gniešć, miętosić, męczyć, np. całki dzień fajkę w gębie kutwosi. Ztąd także: kutwa, ten co dusi pieniądze, skąpiec.

Kuba, Jakób, imie męzkie. Kubina, Jakóbowa; Kubka, Jabohina.

kuszki, kosze do pszół (III, str. 81), np. mom pszczół kuszek dziesięć.

kwicie, kwiat na drzewie, np. kwicia latoś pomarzły.

labija, ukontentowanie, roskosz, wygoda; labować, cieszyć się, delektować (może z niem. laben). L.

laszczyna, leszczyna. latówka, przechowanie inwentarza przez lato (na pastwisku); latować, verb. latem przechować na paszy (o bydle). L.

latować się, albo biegać się, mówi się o popędzie płoiowym u krów.

z lednością, ledwo, zaledwie, z trudnością, np. z lednością pokórasz calek, ledwo wakórasz cośkolwiek.

lela! lala! glos na gesi (III, str. 60).
Lewan, Leon, imie mez. Lewanka, Leonowa.

lenić, wykręcać z kory, np. wyleniem piszczałkę, wykręciłem fujarkę do grania. luda genit. od: lud (zamiast ludu), np. co tu luda! ileż tu ludzi!

Ludwiczka, Ludwikowa (żona).

lujnąć, lunąć, uderzyć kogo z zamachemlussy, plur. garście zboża potargane, resztki do wymłotu.

labuzie, wodne zielsko między sitowiem. Brześć.

łachać się, mówi się o popędzie płciowym u trzody chlewnej (to samo eo u krów: latować się), np. świnia się połachała.

ladować (może z niemiec.: laden) zwykłe znaczenie ładowania; dźwiganie, nakładanie i pakowanie ciężaru, np. naładował zboże na fury.

lończa! (lącza!) głos na woły by się łączyły (III, str. 59).

Euka, Lukasz, imie męz., Eukaszka, Lu-

laguny, legary, ligary pod podłogę (III, str. 78).

Aspek, dudek (ptak), od gřest jaki wydaje: łup, łup.

Magola, Magoska, Małgoska, pieszczotliwie: Małgorzata (Marguerite) im. żeńs. Majcher, Melchior, imie męz. Majcherka, Melchiorowa.

maltyk, porcyja, danie, pora jedzenia, np. daję konom po garcu owsa na maltyk;—
na każdy maltyk dostają ludzie chleb z masłem, t.j. na śniadanie, obiad i kolacyją
(z niemieckiego Mahlzeit).

malu, malu! v. maluty, maluchny! glos do nawolywania prosiąt (III, str. 59).

manizgować, verb. zwłoczyć, czas tracić, zwolna brać się do czego.

mankalija, melancholija.

manto sprawić, nauczkę komuś dać, wytrzepać skórę komu (może z franc. manteau).

Marcyna, Marychna, Maryjanna, Marcyjanna.

marmuzela (ironiczne przekręcenie wyrazu: Mademoiselle), panna z miasta, dziewczyna zbytnie się strojąca.

marnota, mizeractwo, nędza (pod względam zdrowia).

masyna v. basy, kontrabas (mianow. koło Chodcza, Brdowa, w Łęczyck. i Kalisk.)

Matusz, Mateusz; Matuszka, Mateuszowa. mądraka, subst. m. mądraczek, ironicznie: mądry, wścibski, chcący uchodzić za mądrego; mądralina, mądrachna, kobiéta mająca pretensję do rozumu.

mendel, kopa; mendel plotna, sztuka (Ser. 111, str. 87).

miałki, a, e, płytki.

miech, wor, worek.

miecze, szczeble u wozu (III, str. 84). L. miemra, albo niemra, kobieta brzydka, niezgrabna, rozlazła; niemrawy, a, e, rozlazły gnuśny, cichy, głupowaty.

mietla, miotla; zgrub.: mietlisko. Także w zniechęceniu: słoma — np. w polu sama ino mietla, nima ziarna.

mieszczki, a, e, miejski.

mizernie tam!—licha tam!—diabła tam!—tam do licha!

młodzić się, chmurzyć się, mieć się na deszcz.

młodzie, drożdże.

morgownik, najewnik do koszenia zboża, od morga płatny.

mursz, zepsucie z żywéj toślinie, (śniedz) w pszenicy, zgnilizna wewnętrz drzewa (z niemiec. morsch); murszywy, a, e, adj.

naliźć, znaleść; naloz, znalazł; nalozem, znalazłem; nalizie, znajdzie; nalozła, znalazia; mówią także w czasie przeszłym bardzo często: znajd(i), zwojdia.

nadolek, niższa cześć koszuli kobiecej, z grubszego płótna. L. (II, str. 20).

naderszeć, verb. np. przykryji konie żeby nie naderszeky, t. j. żeby im się sierść nie najeżyła z powodu zimna.

nalustek (od: luśnia), część u wozu (III, str. 84).

nagłości, plur. nagła boleść. Niech cię nagłości ogarną (złe życzenie).

namódz się, podźwigać się. Namogłem się

snopkami, albo: oberwalem się.
namolny, a, e, adj. naprzykrzony, nudny,

natrętny.
napatokć się, nawinąć się, nasunąć się
na oczy.

niodalek, adv. niedaleko (u Mazurów: niedalecko), blisko, prawie, np. garnek niedalek pełny.

niedawienko, adv. zdrobn. niedawno, dopiero co.

niedolegliność, niedolęgliność, dolegliwość, słabość.

niedziela, tydzień (w niektórych stronach Kujaw, jak i miejscami w całej Polsce północnej).

niegily, niezręczny, niesgrabny, nieruchawy. niezdara, niezdarzony, niesgrabny, np. niezdara chłopczysko.

niezgarać na kogo, niecierpieć kogo; np. ów niezgara (lub: niezgora) na niego, na nią, nie cierpi jego, jéj, gdéra na nią. Płowce

niezbilić, ob. zbilic.

niezdrowisko, katar. Raciążek.

nikóg, nikug, nikogo, nikoguteńko, genit. od: nikt.

nikt, czasami mówią nicht.

nogować, (nogami działać), biedz, zmykać. nydki, nyduszki! lub nyku, nysiu! wołanie na świnie (III, str. 59).

obarek, pieniek drzewa osmalony od ognia. (Lubień.)

obartelek, klamka prosta drewniana u drzwi chałup (III, str. 78).

obstarny, zaczynający się starzeć, być starym, np. wół, koń obstarny, koń w lata podeszły.

obyty a, e, adj. nieużyty, nieczuły (człowiek).

obachutać się, nakłaść dużo ubioru na siebie, obciążyć się ciepłém ubraniem, opakować się.

obrosa, obroszenie, pokrycie się roślin rosą; w obrosę (wielu mówi adverbialiter: obrosę) po rosie, w czasie rosy, np. trza jęczmień zgrabić obrosę żeby się nie wykruszył (gdy roślina rosą jest okryta). obświarczyć, oświadczyć; podobnie: obznajmić, obzłocić i t. d.

odł ociał od się, od siebie, na prawo! głos na woły w zaprzegu przy kierowaniu niemi w prawo; (Mazury mówią: ed!). Ztąd: ocib, ocibka, na ocibkę, odsibkę, od siebie (ku prawej stronie) w tańcu (ob. kseb, ksebka).

ochapieć się, przypominać sobie, np. ochapia my się, przypomina mi się (znane i na Mazowszu).

w oczyminiu, w okamgnieniu.

oczywisny, a, e; oczywiśnie, oczywisty, oczywiście.

odbit, subst. m. odcisk, odgniotek.

odkładnia, odkładnica u pługa (III, str.

odkolniak, wół odkolny, zaprzegany na odkół, (od: koła) t. j. przy dyszlu (III, str. 88).

odziża, odzież.

ogolak, adv. na ogólak, na ogół, powierzchownie, byle zbyć, dla zamydlenia oczu np. powiedział na ogólak t. j. dał odpowiedź ogólną, wieloznaczną, żeby go nie zrozumiano.

ogonkowe, subst. n. przy sprzedaży krowy lub świni, temu kto ją na targ przypędził, płaci się ogonkowe, podobnie jąk furmanowi przy kupnie koni: od-uzdne. ogranica, po za granicą wsi, np. byłem na ogranicy t. j. we wsiach sąsiednich, o

ogranicy t. j. we wsiach sasiednich, o granice; lub na gruntach tych wsi (Powszechne).

oha! głos na woły, np. oha bysiu oha! dalejże, naprzód!

ojemoie, niekiedy zamiast: rodzice.

okapiny, oczepiny, włożenie czepka (kapki) pannie młodéj na głowę, cf. kapka. okoliczności, okolica.

ojczyzna, części rodzajne męzkie.

okólnik, podwórze dla inwentarza żywego (III, str. 81).

ogróżka, ograszka, febra, np. ogroziło go dzisiaj, dostał dziś febry.

okrajeczny, adj. koń młody, który ma jeszcze okrajki; okrajki, mleczne zęby u konia.

okrutny, a, e, adj. okrutny, ogromny, bardzo wielki.

omale, skapo, licho, np. mléka latos o male. onegdany, adv. onegdaj (u Mazurów: onegdy).

opressyja, ściśnienie; (wyraz łaciński często używany).

opały, boki belek i desek.

ordynka, część składowa wozu (III, str.84).
orędź, subst. f. orędzie, wiadomość, doniesienie, oznajmienie; orędować, dać orędź,
dać znać, uwiadomić.

oskoła, oszkoła, sok dobywający się na wiosnę z brzeziny za naciosaniem.

osmana, subst. f. w osmanę, razem do kupy, zmięszać eo, zorać kilka różnych kawalków w osmanę t. j. do kupy. osobliwy, oddzielny.

ostrów, kawałek pola położony pomiędzy smugami, łąkami lub rowami. L.

oszukany, niesprawiedliwy, falszywy (mówiąc o pieniądzu, miarze i t. d.), np. ten łokieć jest oszukany, t. j. falszywy. owtak, oto tak; adv. owo taki.

oselka masla; owalna sztuka ugniecione-

go masla.

ozpór, (źle wymawiany wyraz, zamiast: rozpór), czyli waspan-ozpór, u chłopów nazwa pogardliwa szlachcica, mieszczanina, i w ogóle surdutowego człowieka (III, str. 53).

Oztworny, a, ob. Roztworna.

pagować, na kogo uwziąść się, instygować, ząb na kogo zaostrzyć, np. pagował go przed panem, żeby go zgubić. palice, palce. plur. od: palec.

pantówka, kartofel; pantówki, kartofle. Rzadziej: pérki (III, str. 73); znanym wszakże jest i wyraz: kartofle.

parch, metaf. drobny szlachcic, mieszcza-

parsk, persk, dół na kartofie (III, str. 81). partyka, kawał spory, duża część, np. partyka chleba (z łać. pars).

pastuż, pasterz, owczarz, pasturek.

patarak, chudziak, ubożuchny: pataractwo (może od: poteractwo), bieda, nędza. np. dostał krowinę w zapomogę na swoje pataractwo.

patyk, kojec; ogrodzenie dla cieląt lub źrebiąt w oborach i stajniach (III, str. 84).

pazurnik, drapieżny człowiek.

pastwa, pasza.

permoda, ob. fermoda.

pérki, kartofle (około Sompolna, Strzelna), (III, str. 73); częściej: pantówki. pęch, subst. m. węch; pęszyc, węszyć, wąchać, wietrzyć. L. pąchać.

pepek, ostatnia garść zboża przy żniwach (III, str. 232).

pępkowe, dożynki (uroczystośc, III.str.231). piernastka, pierwiastka, t. j. krowa przy

pierwszém cielęciu.

pierścionki, zaręczyny (pewnie z powodu
dawanych pierścionków między narze-

czonemi). cf. zdawiny. Pietrucha, Petronella, imie żeńs. (u Mazurów: Petrucha).

Pietr, Piotr, imie męzkie.

pilić, popedzać, naglić, przyśpieszać, od: pilno.

pilu! pilusie, piluchny! nawoływanie gasek, (ob. lela).

pisiemny, adj. (pisemny) piśmienny, umiejący pisać.

piszczałka, fujarka.

plażyć, miłym, przyjemnym być komu, upodobanie lub dobre skutki sprawiać, służyć np. wódka mu plaży, gorzałka mu służy (gdzie indziej: płużyć).

plaski, plaski; plaski, plytki, np. plaski

talérz, płytki talérz.

plaskunki, kijanki w wodzie (z których powstają żaby).

plądz się, zamiast: lądz się, np. ciele się

wyplęgło, urodziło.

plon, oprócz zwyczajnego znaczenia: płachta do okrycia wozu (III, str. 84). płachta, prześcieradło.

pławidła, krażki przy sieci (III, str. 89). płuciennik, tkacz (III, str. 87).

pluta, stota, ulewa.

pociotek, maż ciotki.
poczorować, trudnić się; np. chto by się ta tak z ten poczorować (v. poczorować), któżby się ten chciał zajmować; komu by się chciało mieć z ten zachody.

Płowce.

podchlibnik (od: chlibać, chlipać, klepać)

nakrywka na tłuczku od kierzenki do

masła (III, str. 86).

podkoziołek, podkoziełek, uczta w karczmie w ostatni wtorek (III, str. 211).

podób, subst. f. zamiast podoba, podobieństwo, np. ryś stąpa na podób (lub: na podobę) kota.

podufały, a, e, usadzisty, krępy.

pojedynak (pojedynczy, sam), parobek bezżenny.

pokapić, zwiesić głowę, osowieć, stracić na humorze, być do niczego, zdurnieć (może ztąd; kapcan).

pokraka, niezdarna kobiéta.

pokuna (może od: pokąd, pokieni), np. człowiek od pokuny świata! t. j. ladaco, nic niewart. Cłuszyn.

pole, zamiast: kole, koło, wedle.

połdrabek, drabka u wozu (III, str. 84).
połki, powłoczki na poduszki (bez pierza).
Połocha, Połonka, Apolonija, imie żeńs.
południca, południe; na południe, na przypołnie, na przypołudnie.

południejszy, połdniejszy, południowy (w pół dnia), np. mleko południejsze t.j. z połu-

dniowego udoju. cf. rańszy.

posad (wyrażenie gospodarskie, używane i w dalszych okolicach) znaczy pewną ilość zboża w snopie, zwykle 4,5,6 snopów, która się rozkłada na klepisku w stodole do młócki. Mówi się więc: omłócił do południa cztéry posady. pomiany, plur. dziwy, cuda, niestworzone rzeczy, np. pomiany wyrabiały, dokazywał; pomiany z nim porobię, zgniotę, poturbuję go, ob. cudy-pomiany.

Pomoćka, Nepomoćka, Nepomucena, imie

żeńskie.

pomsta, złorzeczenie; pomstować, złorzeczyć. popieliny, przyjmowanie i częstowanie odwiedzających położnicę, po urodzeniu się dziecka (III, str. 247).

po próżnicy, napróżno, nadaremnie.

poryzać, przedrzeźniać, drwić sobie z kogo. L.

posowa, pułap w chałupie (III, str. 78). potrudno, z potrudna, adverbialiter: trudno; z trudnakie, niewiedzieć kiedy lub jak.

potrzeb, potrzeba, np. co za potrzeb! mała

potrzeb, adj. potrzewny.

pozbadną, pozbaść, wziąść przewagę nad kim, przywyknąć do brania góry nad kim, lekceważyć lub prześladować kogo, np. pozbadli tego człowieka, t. j. za nic go mieli; dzieci ojca pozbadły, t. j. stracili uszanowanie dla ojca, zbytniej nabywszy śmiałości; one go pozbadły, t. j. przywykły słabości jego wyśmiewać, żartować sobie z niego.

potrafiać, umieć, podołać, dogodzić komu

lub czemu (Kuj. Gostyńs.)

powtór, na powtór. adv. zamiast: napowrót. prek, precz; preczki idź (lub: fort, z niem.) prese, adv. ściśle, wyranie (wyraz łacióski, franc. wyszedł w podobny sposób jak:

akurat, rarytas i t. p.) pręskiel, pryszcz (babel od sparzenia się). prożek u pługa (III, str. 87).

proszczak, prosiak, prosię. cf. świniak. przeciudzieśny, a, e, przecudny.

przeczasieć komu, nie być starym; np. jeszcze iej nie przeczasiało, ma dopiero 20

przejrzadko, subst. n. przejrzadełko, źwierciadło małe.

przestworno, przestrono.

przędzieńko, motek nici (III, str. 87).

przycieś, podwalina (III, str. 78).

Przedżniwna, dzień Nawiedzenia Matki Boskiej d. 2 lipca.

Przedgodnia, dzień Niepokalanego poczęcia N. P. M. d. 8 grudnia.

przewód, rodzaj sieci (III, str. 89).

przyjaciółka, duży szlafrok kobiecy (w Gostyńskiem dotąd go tak zowią).

przysoszek (od: socha) przy pługu (III, str. 87).

przywiązałość, przywiązanie, kochanie. przetmienić, wytmienić, zamiast: przemienić, wymienić.

pu, zamiast: ku, np. szli pu sobie. Podobnie: pole, kole, koło (gdzie indz. podle, podług).

purchada, purchatka (roślina). pukacz, wyrobnik czyszczący siemie lniane (III, str. 87).

psocić się, sprzeciwiać się, np. on is się psoci. pusta noc, noc na modlitwie przy umarłym spedzona (III, str. 249).

putynasty, pótynasty, pótyk, póty, dopóty (pod Radziejowem, Służewem).

rainy, subst. plur. (od słowa: stręczyć), swaty, zmówiny (III, str. 250).

rakarz, oprawca (pogardliwie) z niemiec. Racker.

rado bywa, często to tu bywa, lubi się to pojawiać, np. rado bywa że deszcz w same święta pada,

ranko, adv. zamiast: rankiem, bardzo rano, zrana, np. jutro ranko pójdziema.

rańszy, a, e, comparat. od ranny, używa się czasem za ranny, np. rańsze mliko, mléko z rannego udoju, cf. południejszy. rapucha, ropucha.

raźny, wybitny, dzielny, szybki, pochopny. redło, radło; redlić, radlić.

roba, świnia z prosiętami (Izbica i Kalisk.) równak, ad. (jak: jednak) równo, wszelako, jednakowo.

rozczosnąc się (móże roztrząsnąć się). Gdy się krowie nogi na lodzie rozejdą, mówi 8:0: rozczosnęła się.

rozpór, cf. ozpór (III, str. 53).

roztopy (źle czasom mówią: oztopy) początki wiosny, zapewne od topniejących ániegów.

Roztworna (źle wymawiają Oztworna). Matka Boska oztworna, jest to święto zwiastowania N. M. P. w końcu marca, porze w któréj otwierają się roboty w polu. Ruzyna, Rozalij, imie żeńskie; zdrobniale:

Ruzia. ryć, często zamiast: kopać; np. ryć w ogrodzie, kopać w ogrodzie; świnie zaś nie ryją, ale pyszczą, np. świniuchy my łakę spyskali (pewnie od wyrazu: pysk zamiast ryj).

rychło, wcześnie, np. jęczmień nierychły wschodzi.

rychtyk, rychtyczek, zupełnie tak, akurat (z niemiec. *richtia*).

ryczka, ryczuchna, ławeczka, stołeczek pod

ryntować się, verb. recipr. mówiąc o popędzie płciowym u owiec, np. wszystkie maciorki poryhtowały się.

ryntowany, adj. (tylko do miesa), wołowina; z niemiec. Rindfleisch.

rżany, a, e, żytni, np. rżany chleb, rżana maka, rżane kluski; niekiedy rżenny.

rządny, a, e, porządny, ładny.

rzechotać się, amiać się. chychotać. L.

rzanpolić, rumotać, grać ostro i piskliwie (na skrzypcach, na basetli).

sa (zamiast: sam) tu; pódź sa do mnie. cf. podobnie: samoj, tu; - jak: tamoj tam. saga, ukośny kierunek np. przerzynać żażką na sagę, przerzynać piłą ukośnie.

sądek, sondek, baryłka, ćwierć-beczek (III, sir. 86).

szczapić, szczopić, schwytać, zacapić. serdak, rodzaj gorseta faldowanego (III, str. 67, 70), dziś mało używany.

siepać, targać, potrząsać. sierzchuła, śierść na bydlętach.

sierzp, siérp.

siroki v. modrzaki, pyrzaki, kartofie wczesne, modre pod skórka zwierzchnia. sipiać, czasami zamiast: sypiać, czętto spać.

sklep, piwnica, podziemie. skarupa, skorupa.

sknerzyć, naprzykrzać się, kwiczyć (mówiąc o świni).

skorno, skoro; skorny, a, e, prędki, skory. skrątwy nie dać, pokoju, odpoczynku, odetchnienia nie dać, siedzieć komu na karku.

skrzeblić, płakać, mazać się (o dziecku); skrzeble dziecko, płaczliwe.

śleporód, wyraz obelżywy przy wymyślaniu na kogo.

siupica u pługa (III, str. 87), gdzie indziéj: słup, słupek. smyrgnąć, podrzucić kamieniem w górę.

śmieć, śniedź; i przeciwnie: śnieci, śmiecie; śniecisko, śmiecisko.

sondek, ob. sądek.

spachać (od: pachać L.), zmiatać ze zboża plewy (III, str. 88). Gdzie indziej zaczyniać.

spaszki, spachowiny, części tym sposobem oddzielone. Gdzie indziej: zgoniny. spekulatny, udatny, wynaleziony, (np. mu-

zyka, taniec).
spławki, plur. małe łączki pod pochyłością wzgórzy, z których nawóz spływając na nie, obfitszemi w trawę czyni. spłaza, duży kawał, obszar roli.

spik, spanie, sen; np. zerwałem się ze spiku. L. spodek, piernat.

spoździewać się, spodziewać się. spozimek (od: zima), początek wiosny. sprzeczny, a, e, przeciwny, sprzeciwiający

się. średniak, parobek, młody. starszy. subst. officer (w wojsku), parobek starszy (III, str. 58). stegna v. steczka, scieżka, drożyna.

stos, cześć składowa wozu (III, str. 84). stempale, pale do mostów (III, str. 76).

suoać, tańczyć rześko (mało używane), np. jak ona suwa!

supel, szupel, węzeł u chustki; supelek, węzelek (może z niem. Zippel).

swak, stryj lub wuj, czasem: szwagier, śwe, śwel głos na świnie (III, str. 59). świadczyć się z kim, przestawać obcować, przyjaźnić się z kim, np. oni świadczą się z sobą (gmin wymawia często: świarczyć); świarczyć, świadczyć; obświarczyć, oświadczyć; doświarczyć, doświadczyć; uświarczyć, dostrzedz. Osięciny. Podobnie: dokurczać, zamiast: dokuczać.

świadomy, wiedzący o czem, światły, jak: nauczny; świadomo, wiadomo.

świętojańskie, subst. n., zadatek pienięzny dawany służącym, parobkom i t. p. lubo to zwykle ma miejsce na św. Michał, t. j. na kwartał przed nowym rokiem.

święconka, święcone jedzenie na Wielkanoc, np. objad(1) się święconki.

świniucha, świna, świnka; świniak, prosię. sysać, zwykle zamiast: ssać; np. cielę już sysa od miesiąca u jałochny.

szalek, główka kapusty niesformowana, sam gląb.

szczeble, ob. miecze u wozu (III, str. 84). szczonder, szczondrak, smarkacz, malec. szczublak, mały szczupak, szczupaczek.

szczerny, a, e, szczéry.
szerolachny, a, e, adj. bardzo szeroki (nie-proporcyjonalnie); cf. wielgachny i wy-

solachny.
szachulec, bale drewniane do budowy (III,
str. 78, może od: Schaff-holz.)

szlak, miedza.

szlak. ślak, diabeł, kat; np. idź do ślaka; idź sobie do diabła (może z niemieck. Schlag, jako cios, uderzenie, raz, paraliż); zaklęcie bardzo używane np. idź do ślaka! (Przedecz);—ej do szlaka (do licha!);—pal go szlak!—ej, droga ta szlaka warta (zła, diabła warta).

szlarka, garnirowanie, wypustki, brzegi u czépka lub t. p. (III, str. 69).

szmaciarz, gałganiarz wędrujący po wsiach za zbieraniem materyału do robienia papieru.

szmat, (oprócz kawała płótna), kawał duży przestrzeni, np. szmat pola zasiał, szmat drogi ujechał.

szmaja subst. f. jednoręctwo, mańkuctwo, jednoręki v. mańkut (masc.), działający lewą ręką (gdy prawą stracił), np. jeździ ze szmai, lewą ręką powozi; gra

Tom II.

na szmajndę, od lewéj ręki, gdy na opak ma struny nawiązane.

szpada, szpadel. (z niemiec. Spaten). szpagatówka, wąs sierdzisty i długi.

sztram, szyk, porządek, ład (z niemiec. stramm); tak np. do sztramu, aby pasowało; a ja sztram dźwigam, dźwigam silnie i zręcznie; to sztram chłopak, zręczny, dzielny chłopak (Sędzin, Sędzinek).

szur, niekiedy zamiast: szczur; szury, szczury. (Gniewkowo, Bydgoszcz).

ta, tamoj, tam; np. chto go ta widział!—
zaglądałem ale tamoj nima nikóg.
tarmosić, tastać, szarpać, szamotać kogo.
Teocha, Teodora, imie żeńskie.

termedyja, klopot, ambaras, turbacya. terminatka, kartka od pana, pozwalająca

służącym szukać sobie innego miejsca. tega, tesknota, np. nie tega (teskno) ci do domu?; tepać, tupać nogami v. tapać. tłuczka, przy kierzeńce do masła (III, str. 86).

tlomak, tlomok.

to-owto, to-nie-to.

tradyna, subst. f. składowa część koła u wozu (III, str. 84).

trafny, adj. łatwy do spamiętania, jak: potrafny, łatwy do zrobienia.

tranowić, trwonić, marnować (czas). Bodzanów bachorny.

trepy, niekiedy zamiast: schody (z niem. Treppe).

trojak, sześć groszy pols. (gdzie indziéj: czeski).

towarnik, przemycarz towarów. (III, str. 58), fem. towarniczką.

trytwa albo trytew (nie: trytef jak jest w Słow. Lindego) subst. f. grobla przez błota.

tu-nie-bądź, gdzie bądź.

tylnik, część składowa wozu (III, str. 84). tuk, szpik w kościach.

tylek, tyl, tyly; np. zanieś na tylek domu, na tyl domu.

tracht, trakt, droga publiczna.

treski, galonki lub frendzle (z niemieck. Tressen; III, str. 70).

trztać, ob. drzdać.

uchrepać, obacz : chrepać.

udać się, podobać się; ta my się udała, ta mi się podobała.

Ulina, Üliéka, Julijanna, imie żeńs. Ulijon.
Julijan, imie męz.

umarty, imiesł. zamiast: umarty, nieżywy.

36

^{*)} umarcie (subst. verb.), skonanie, — używane w znaczeniu przedmiotowem, t. j. mówią np. wygląda jak umarty; widziałem go po umarciu (skonie), nielubię patrzeć na umartego człowieka. Ale mówią obok tego (przez ł): dzwonią umarłemu, pacierz za umartych.

wroda, (subst. fem.) urodziwy, wa, we; piękny, na, ne; np. Jašku, jezdeś uroda. urzewniać, biadować, użalać się; np. wszy-

scy się nad nim urzewniali.

uskromić się, uspokoić się, załatwić się. uzdać się, przydać się; niekiedy: udać się, powieźdź się.

uzwolić się, uwolnić, zwolnić się ze służby.

Wach, Wasio, Wawrzyniec, imie męzkie (Lorenz); Wachowa, Wasiowa, Wawrzyńcows.

wagować się, wachać się, nie módz się na co zdecydować. L.

warować, trwać; np. nie warowało i pu-godziny. (może z niem. währen).

wartno, ad. warto. (z niemiec. werth). wazka, szaflik, garniec gliniany (Ser. III,

wapia, watpia. plur. n. wnetrzności, jelita, flaki. Przedecz.

wczasny, wczesny.

wedle v. wele tego, względem tego. werblik u pół-szorka (ubioru na konia).

Weronka, Weronika, imie żeńs.

wesolo subst. n., wesolo in plur. zwykle zamiast: wesele, wesela.

westka (zły svyraz) kamizelka, z niemiec.

węborek, wiadro zwykle nieokute. Mówią téż i kubelek.

wiatr-kujawa, wiatr północny, ob. Serya III, str. 93. (Przesądy rolne N. 3). "Od zachodu słońca, od południa, także y między zachodem, pułnocą y południem, wiatry wiejące, y kiedy nisko wieją, deszczu w tym mieyscu nabywaią, osobliwie Kujawa ab Aquilone gdy powstaią wiatry, a kręcą się z kurzawą, deszcz pewny znamionuią." (Oekonomika ziemiańska J. K. Haura, Warsz. 1757, str. 188.) Wichtora, Wichta, Wiktoryja, imie żeńs. wielgachny, adj. wielki, wysoki, cf. wysolachny.

wielgas, dragal (człowiek dużego wzrostu). wielmożny, w Inowrocławskiem tak nazywają pana, np. muszę bieżyć do wielmoznego i prosić go o to a o to.

wieńcowe, okrężne, cf. pępkowe.

wierzchenek, u kierzenki (III, str. 86). wieski, wiesczki, adj. jak mieszcki, wiejski, miejski, np. mieszczka panna, wiescka

dziewucha. wika wyka.

wilgny, wilgotny. wisielak, wisielec co się sam powiesi.

wiskup, biskup.

wiosnowaty, zwiosnowaty, wół mdlejący w robocie na wiosnę.

winowaty, dłużny, np. był mi winowaty ćwiertnie pszenicy i latoś oddał.

Witek, Wincenty, imie męzkie. Witkowa, Wychowa, Wincentowa (na Mazowszu Wycek, Wyckowa).

wlić się, wlec się; wlik się, wlókł się. wnętrze, żywot, żołądek ; np. boli me na wnętrzu,

wnyk, uderzenie, szczypanie palcami; wprawdzie mówią: dostał tegie wnyki; zdaje się jednak iż powinno być: wniki, od wnikania (mówi Bliziński).

wola. Zamiast: jeśli chcesz, jeślibyście chcieli, mówią częstokroć: żeli swoja wola, kdybyście mieli wolą, słyszeć to się daje także na Mazowszu i w Kalisk. Niewola my była, musiałem. Podobnież zamiast: prawdę mówi, macie słuszność; -słyszéć się daje: ma prawdę, prawdęście mieli, mieliście sprawiedliwość.

wóz Bosy, wóz nie kuty (III, str. 84), wóz półtoraczny, t. j. półtora raza szérszy od zwyczajnego (zastosowany do dróg w Prusach).

w prawdę, doprawdy, istotnie.

wraźny, a, e, w sam raz nadarzający się, w sam raz przystający, pasujący; np. to kolo wraźne (u woza).

wrota albo wieżeje, drzwi duże od stodoły. wstajać, wstawać, np. wstaiaj, bo-ć już późno! (powszechne).

wujo, wuja, wuj; np. mój wuja.

wyciągnąć dokąd, wyprowadzić się z jednéj wsi do drugiéj; np. Stacho wyciągnał z Turzna do Brzeźna.

wyczyszczajek, tak zowią znajomy sér w kształcie serca, w worku robiony. Chodecz. Wytrzeszczaj, sér mały okrągły i mocno spłaszczony nakształt macy żydowskiej. Krzywosądz. (III, str. 73).

wypękły, adj. mający rupturę. L. wyrwant, rodzaj knebla (z grubego sznuru), używany w drodze do zakładania u woza na koło, gdy się takowe zepsuje. wyrek, wyrko, tarczan czy tapczan, lub przyrząd z desek, na którym leży pościel do spania parobków w stajniach i oborach.

wycyganić, wyszachrować (od: Cygan). wysolachny, bardzo wysoki, cf. wielgachny.

zadrzewniały, zardzewiały.

zaganiacz, zaganiacze, handlarze, przychodzący z Prus, którzy skupują i zaganiają tam świnie i gęsi.

zamiar, zapas, np. przyszykować co na zamiar, przysposobić co na zapas. zanośka, zatyczka u jarzma przy pługu

(III, str. 88).

zapamiętać się, wściec się; np. pies się zapamiętał.

zapomnioali, zapominali, verb. t. praet. 3 pers. plur. - pozapomnivali, pozapominali, zapomnieli.

zarazić, tknać, razić nagle; np. zaraziło go, tknięty v. rażony został paraliżem

lub apoplexyą.

zamanawszy, wyrażenie bardzo czesta używane, znaczy to samo co: ni ztad ni z owąd, raz po raz, często, nieraz, zdarzało się pokilkakroć;—a raczéj to, co w stylu powieściowym znaczy: bywało; np. zamangwszy usiądzie i płacze niewieda czego.

zawdziutko, zawdziuchno, zawsze a zawsze. zaś, używają jako przysłówka w znaczeniu wyrazu "później"; np. zaś, trzeba będzie to wszystko uprzątnąć; – Jeżeli nie zaraz weźmiesz z sobą, to zaś mi

odniesiesz.

zatergnąć, umrzéć, wyciągnąć nogi. zaketować, zamknąć na haczyk, np. drzwi. Może z niemiec. Kette. Inowrocław.

zatrzęsenie, wielka ilość, moc czego, massa, mnogość robactwa i t. d. np. latoś (tego roku) zatrzęsenie myszy w stodołach.

zbilić, przypomnieć (rzadko używane), nie zbilić, nie przypominać sobie, np. nie zbili o tém; ani (mi) zbili o tém, nie przypomina mi się, ani pomyślę, pomnę o tém (w trybie bezokolicznym jeszcze rzadziej się pojawia). Lubraniec. zbéry, rupiecie, otręby, wiórki lub t. p. zbyteczny, wszeteczny.

zdawiny, zaręczyny, cf. pierścionki.

zdogonić, dogonić,

zdarny, udatny, zgrabny.

zdrażać się, zdragać, wzdragać się. ze wsiem, ze wszystkiem, np. grad wy-

tłuk(ł) ze wsiem żyto (wyrażenie może przejęte z rossyjskiego).

ześmiargnąć, ześmiardnąć; jak zemglić, ze-

mdléć.

zjadły, a, e, ad. dobry do jedzenia, smaczny; np. trawa zjadła. L. cf. jecy. Zielna, Wniebowzięcie N. P. M. (d. 15

sierpnia.

zmudział mi czas; znudził mnie, wiele mi zabrał czasu.

znajtek, podrzutek (dziecko podrzucone). znowyk, znowuk, per paragog. znowu, znowuż. Czasami skraca się na: znok.

Zofka, Zofka, Zofija (Sophie) imie żeńs. z potrudna, ciężko, trudno, np. z po-trudna się uda, trudno aby się podobało. (w Mazowszu mówią niekiedy: przytrudno; w tymże znaczeniu.

zprzeciwna, przeciwnie.

ztrudna-kiej, rzadko kiedy, bardzo rzadko; cf. zpotrudna,

zwięzły, a, e, mocny, usiadły, krzepki (chłop).

zwłaśnić się, znęcić się, np. zwłaśnili mi się do (ty(j) łąki. Lubraniec.

Zaga, tak tracze i t. d. zepsutym jezykiem (z niemiec. Saege) nazywają piłę. Przerzynać na sagę (t. j. na ukos, ukośnie, ob. saga). Żażka, piłka mniejsza. (Mazury wymawiają: zaga, zaska; zagować piłować).

żarota, żałość; żarotować, ubolewać. Osięciny;—żale zaś, są to popielnice.

żarty, a, e; żerty, adj. (od: zozéć, zréć) niewybredny w jadle, chetny do jadła wszelakiego (mówiąc o zwierzętach). cf. gardy.

żądzieć, mieć żądzę. Ządzieć się, chcieć się, pragnąć, np. żądzieje, żądzi mi się.

chce mi się gwałtownie.

żeniaty, a, żonaty (mówią o obu płciach). Zeniaty mężczyzna, żonaty mężczyzna; *żeniata kobiéta* , zamężna kobiét**a** , męžatka. Franka oženila się z Jankiem.

żeli, skrócone: jeżeli.

żydek, nóż, kozik, nóż składany. żywkiem, żywcem.

Wyrazy cudzoziemskie (z łacińskiego, niemieckiego i francuzkiego). Adukacyja, achtel, j-adamaszek, j-agwint, alagant, h-areszt, akurat, aprendodować, bet lub becik, basy, cafta, chwesta, chwestunek (od Festung, więzienie kryminalne), deka lub derka, draszować i draszek, drybinek, dryjarz, dubelt, dycht, dyszel, esencyja, fagas, falować, fermoda albo permoda, fiugas, fundytus, futer, fnteraż, ginal, giry, gwalt, handel, harnadle lub harnagle, jaka (kaftan), kachel, knebel, konwas, kornus, labija, lagier, ładować, łaguny, mizernie (licho, źle), mizerak i mizeractwo, mankolija, maltyk, marmuzela, mendel, opressyja, ordynka, papiór, partyka, prese, rakarz, rarytas, rety (ratuj!), ryntowny, rychtyk, skonfundować (zmięszać), spekulatny, stempale, synagrol (astrolog), szahulec, szpada, szeflik (Scheffel), suporzyja v. substancyja (majątek, posiadłość), termedyja, terminatka, tradyna, trepy, treski, wagować, warować, wartno, wazka, werblik, westka, zaketować, żaga i t. d.

WŁAŚCIWOŚCI MOWY.

1. Mowa Kujawiaków jest w ogóle czysta. Różni się głównie od sąsiedniej gwary mazurskiej, dobrem i wyraźnem wymawianiem spółgłosek szypiących (gardł. zmiękcz.) cz, sz, ż, bez tak zwanego mazurzenia. Jeśli w mowie potocznej nieraz wyrzucają oni lub dodają pewne zgłoski do wyrazów, to w pieśni zwykli tego unikać i poprawniejszym odzywają się językiem.

Niektóre sposoby wyrażania się. Składnia i t. d.

- 2. Rzeczowniki. Zwrócę uwagę na oryginalny i częsty zwyczaj używania nazwiska psa, jako porównania we wszystkich ujemnych i przykrych razach, co zauważyłem także i w sąsiednich powiatach: Konińskim, Łęczyckim i Gostyńskim. Pomijając samą nazwę tego zwierzęcia i jej rozliczne przystosowania jako epitet pogardliwy, dawany komuś sposobem obelgi przy wymyślaniu, wszystko u ludu, mówiąc o czemś złem lub nieprzyjemnem, jest: kiej pies: zły, chudy, twardy i t. d. kiej pies; szczeka (dużo gada), pije, łże kiej pies; wreszcie: zimno, głodno, gorąco, ciemno, deszcz pada kiej pies, a nawet: boli kiej pies. O złym jeźdźcu mówi się że: siedzi kiej pies na płocie.
- 3. Zwykła u ludu zamiana rzeczowników żywotnych męzkich liczby mnogiej, w nijakie (zbiorowe) dość powszechna w kraju, np. żydy jechały, chłopy przyszły, kozaki były, powrożniki złapały go, zamiast: żydzi jechali, chłopi przyszli, kozacy byli, powrożnicy złapali go. Dość luda, dużo ludu, ludzi. Zawsze jednak mówią o sobie: byliśma, byliśmy, byli.
- Niekiedy gwiazdy otrzymują żartobliwą nazwę: bab (np. baby zachodzą), obłoczki zaś: baranków (np. baranki po niebie biegają).
- 5. Gdy kto ma wiele kłopotu, mówią: Eh! ma on ta tera(z) w głowie korowody. Ktoś na oznaczenie licznych trudów i zabiegów wyraził się: Jówo mioł kupać iwentarz, konie, i pojechoł do Warszawy; a tam-ci mioł z adwókatamy różne obertasy (krętaninę).
- 6. "A co powiécie?" pyta się pan chłopa, który wszedł do pokoju. "A to wele gruptu przyszed'en (wedle, względem gruntu, t. j. przyszedł prosić o grunt, ziemię). Płowce.
- 7. Wyrażenie: czarne za paznogciem, oznacza drobnostkę, małostkę, prawie lub zgoła nic, przy tłumaczeniu się z zarzutu, np. nie ukrzywdziłem go ani na tyla, co czarne za paznogciem.
- 8. Na leniwego parobka lub wolu i konia, wrzeszczą: ty kaznodzieja! (zapewne: kaźno-dzieju, źle robiący).
- 9. Czasami przestawiają wyrazy lub głoski, np. jechał tam-z tąd, jechał z tam-tąd; przed słońcem wschodu, przed wschodem słońca; pięć-dwadzieścia, dwadzieścia i pięć (z niemiec.), ktwić (tkwić). Rzadko wszakże daje się słyszeć (tak częste zresztą nad Pilicą): ktacz (tkacz), tko (kto).
- 10. Zdrobniale chcąc mówić do ojca, matki, panicza, miléj, maléj, pięknéj i t. d., odzywają się: ojczuchno! matuchno! paniczuchno! miluchna! maluchna! piękniuchna! Podobnie: ździebłuśko v. ździebłuchno (ździebełko), szkieluszko (szkielko).

- 11. Zaimki i t. d. Zdrabniają często zaimki, przysłówki, równie jak przymiotniki i inne części mowy, np. takuchny (taki), tyluchny (tyli), zawdziuchno, zawdziutko (zawdy, zawsze); rzadziuchno (rzadko), co-tyleczko (co-tylko), co-imuchno (ino, jeno), dopiruchno (dopiero), daleczko (daleko), preczki (precz).
- 12. Częstokroć zamiast: mnie, mówią: me, mię; zamiast: mi, mówią: my; np. daj my pokój (daj mi pokój). Powtarza się to i w zakończeniu wyrazów na głoskę: mi, np. z namy, z niemy, z końmy. Otwarto téż i szeroko wymawiają zwykle niektóra zaimki, np. iéch, ich; iem, im; iejich, ich; téch, tych; tém, tym.
- 13. Zaimki niekiedy skracają, łącząc te skrócenia z innemi wyrazami zdania (dość powszechne) np. słuchaj co-ć powiem (co ci, co tobie), do-ń (do niego) była-ć u niego (była ci ona u niego).
 - 14. Liczebne. Zamiast: obojgu, mówią: obiema, np. powiedziałem obiema.
- 15. Zamiast: pięciu, sześciu i t d. mówią: było nas piąci, szóści, siódni, ośmi, dziewiąci, dziesiąci.
- 16. Słowa. Gdzie nieład, nieporządek panuje w domu, tam wyrażają się w sposób czynny: nie rządzi tu ani szafa, ani chleb, ani stołek, zamiest: nie ma tu ładu w szafie, ani chleba, stołka i t. p. (Płowce.)
- 17. Chłop z Gęsina powożący bryczką, gdy zbliżano się do Radziejowa, na wykrzyknik siedzącego za nim w bryczce pana: "Oto już widać blisko Radziejewo!" odpowiedział: A to-ć widać jak widać, ale daleko gibać! (t. j. daleko jeszcze jechać, kołysać, trząść się na bryczce.)
- 18. Słowa na ać, jako częśtotliwe, niedokon. brzmią: podpisować, wyskakować, wyspiewować, wyskrzybować v. wyskrobywać; zaś na : yć mają : mywać, bywać.
- 19. Na niedorzeczny sposób wyrażania się, mówią: O bodaj'eś na-gadał! bodaj'eś nawydzwiał! gdy kto źle, niedolężnie skacze: bodaj'eś naskakał! gdy kto licho i fałszywie śpiewa: bodaj'eś naspiewał! (bodaj:=Bóg-dajl) Chodecz.
- 20. Bieżyć, mówią zwykle za: iść, np. muszę bieżyć do miasta, bież do dworu! Za to często słyszeć się daje: iść do tańca, iść w tańcu.
- 21. Dwie dziewczynki w ten sposób raz ze sobą rozmawiały: "A co tam chrupiesz?"— "Rzepkę, ale (ona) nie chrupie, bo sparciała."— "A tag'eś sie uświegoniła (lub uświechtała, pod Warszawą: umazała)."— "Bo'm się usmorkała."
- 22. Chociaż na coś zgadzają się lub przystają, jednakże częstokroć jeszcze dodają: "albo jo wiem!"
- 23. I tu jak na Mazowszu, często słyszeć się daje: goń-ma (gońmy), gońta me (gońcie mnie), broń-ma (brońmy), brońta me (brońcie mnie), rób-ma, rób-ta i t. d.
- 24. Słowa: mówić używają często zamiast myśleć, np. mówiłem że przyńdziesz, myślałem że przyjdziesz.
- 25. Słyszeć się dają wyrażenia takie: On jeszcze jak-cię-mogę, on jeszcze nie-zgorszy. (Płowce.) Podobniusinieczki wypisz-wymaluj kiej ojciec, podobny zupełnie do ojca. (Lubień.) Tak ciemno że w pysk daj, zupełnie ciemno.
- 26. A gadoj kaj on się podziewa? (a gadaj, gdzie on się obraca). Wie go Bog gdzie! (niewiadomo gdzie).

Wymawianie. Wyrzutnia. Dodatnia. Zamiana głosek.

- 27. A. Głoskę tę wymawiają dwojako, to jest: albo w zwykły sposób rozwartemi ustami, albo téż ścieśnionemi nakształt O. Prawidła na to w następujący sposób streścić by można:
- 28. A wymawia się rozwarto na początku i na końcu wyrazów, np. anioł v. janioł, apteka, ambona, matka, córka, była, zrobiła, robima (robiemy), mieliśma (mieliśmy), zrobiona. Wyjątek od tego stanowią: trzecia osoba liczby pojedynczej czasów teraźniejszego i przyszłego w słowach, np. mo, gro, stawio, dbo, nie-dbo, obgado, (a ztąd często i: mioł, groł, stawioł it. d.), oraz przymiotniki wszystkich trzech stopni zwykle i zaimki rodzaju żeńskiego: czorno, czorniejszo, najczorniejszo; cienko, cieńciejszo (cieńsza), najcieńciejszo; którno (która), tako, tyło, lubo brzmienie to jest

raczej pośredniem pomiędsy a i o, i w północnych nadwiślańskich stronach bardsiej ku a, w środkowych i południowych bardsiej ku o nachyla się, (i dla tego wszędzie prawie w pieśniach przez a je osnaczyłem).

- 29. A rozwarto wymawia się również: w trybach bezokolicznych słów, np. grać, dbać, kraść, ubierać; w trzeciej osobie liczby mnogiej czasów teraźniejszego i przyszłego np. grają, mają, dbadzą (dbają), ubierają, dają, dadzą, obgadają; w trzech osobach liczby mnogiej czasu przeszłego np. graliśma, graliśta, grali, ubieraliśma, ubie
- 30. A. Przeciwnie wymawia się jak O (lubo i tu nie zupełnie wyraźnémi ścieśnione) w trzech osobach liczby pojedynczéj, oraz w pierwszéj i drugiéj osobie liczby mnogiéj czasów teraźniejszego i przyszłego, np. mom, mosz, mo, moma, mota; dbom (v. gbom), dbosz, dbo, dboma (dbamy), dbotą; siadom, siadosz, siado, siadota; dom (dom), dosz, do, doma (damy), dota (dacie); obgadom, obgadosz, obgado, obgadoma, obgadota; w trzech osobach liczby pojedyńczéj czasu przeszłego np. grołem, grołeń, groł; ubiérołeń, ubiérołeś, ubiéroł.
- 31. A. Uwaga I. W rodzeju żeńskim, osoby tegoż czasu (przeszlego) zachowują a rozwarte np. grałam, grałaś, grała; ubierałam, ubierałaś, ubierała; siadalam v. siodalam, siadalaś v. siodalaś, siodala; toż w rodzeju nijakim: grałom, grałoś, grało.
- 32. A. Uwaga II. Wyjmują się od poprzedzającego prawidła słowa częstotliwe, kończące się na awać, mające pierwsze a ścieśnione np. stować, grować (grawać, grywać), dować; w czasie przeszłym tych słów a ścieśnione pozostaje w tém samém miejscu co w trybie bezokolicznym np. stowalem, stowaleń, stował; growalem, growaleń, growaleń, growaliśma i t. d.
- 33. A. We wszystkich innych razach, formy pod względem wykazanej tu różnicy w wymawianiu są dowolne i pod żadne prawidła podciągnąć się nie dadzą. Jedyną wskazówką tu może być wsłuchanie się w mowę i poznanie jej charakteru. Oto parę przykładów: pon, pana, panowie; ptok, ptaka, ptaki v. ptoki; pow' (paw'), powia, powie; kwiot, kwiatek; baron (baran), barana barany; szczow', szczowiu; biody (biały), czorny (czarny); barani (adject.), tani, tańszy v. tońszy; chwatki (chwacki) i t. d. A nawet i prawidła wyżej wskazane nie zawsze bywają zachowane; jedna bowiem i taż sama osoba powie raz: siadać, drugi raz: siodać; raz: siadło, to znów: siodło.
- 34. A. Na początku wyrazów, niekiedy głosce téj nadają przydech, np. h-ale, h-alm, h-anyż, Hanka, h-armata; a czasami miękczą ją, np. J-agata, J-agna, J-adam, J-antek, J-amroż (Ambroży), j-agwint (adwent), jangryst (agrest). Podobnie czynią przy głosce U.
- 35. A. W niektórych wyrazach głoską tą zastępują samogłoskę e (obacz: głoska E), w innych o (obacz: O).
- 36. A. Zamieniają te głoskę niekiedy na e (osobliwie w Pruskich Knjawach) np. muzykent (muzykant), redło (radło) i redlić, zdreda (zdrada), jerzmo (jarzmo), leda-co (ladaco). Zamiast: rano, siano, mówią niektórzy: reno, sieno, gdy inni zachowują tu a; zamiast: grabiami mówią: grabiemi lub grabiemy. Brzmienie to jest raczej pośredniem między: a i e.
- 37. A. Dodają tę samogłoskę niekiedy, acz rzadko, do słowa: jest, mianowicie kiedy to słowo zajmuje końcowe miejsce w zdaniu, np. latoś dobry urodzaj jesta. (Bardziéj jeszcze używane w Kaliskiém i Krakowskiém).
- 38. A. Przeciwnie znów następuje niekiedy wyrzutnia (mianowicie w 6-tym przypadku rzeczowników), np. jajmy (jajami); skrzelmy (skrzelami); częściej też: wołmy, kijmy, niż wołami, kijami słyszeć się daje.
- 39. A. E. U. Niekiedy także samogłoskom tym nadają brzmienie nosowe (osobliwie w północno-wschodnich i środkowych Kujawach), np. bąchor (bachor), jęzioro (jezioro), pięga (piega) i pięgowaty (piegowaty), mętryka, mętal v. mędal i mędol (medal), jómętra (geometra), nąż (nuż, nuże!), ząchowaty (zuchowaty), tępać (tupać) i t.d.
- 40. A nosowe, zamieniają niekiedy na ę, np. bąkart v. bękart, nią v. nię, moją v. moję; niekiedy nawet, acz rzadko, zdarza się słyszeć: dej zamiast daj, sięgej zamiast sięgej, lub przeciwnie: mądrek zamiast mędrek.

- 41. B. W wyrazach: biskup, potrzebny, wymawiają tę głoskę jak w, mówiąc: wiskup, potrzewny. W innych jak zwykle.
- 42. C. Zamieniają często w słowach na t, np. letą (lecą); toż i cie, ć, na ta, np. chceta (chcecie), byliśta (byliście), róbta (róbcie). Podobnie schodzi niekiedy dz na d, np. jedą zamiast jedzą. I przeciwnie: jecy znaczy: chętny do jedzenia, jedliwy.
- 43. Ch. Przed rz wymawia je wielu twardo jak k, np. krzest (chrzest; genit. krtu, ztąd np. trzymalim v. trzymalima dziecko do krtu); krzesny v. krzesny (ojciec chrzestny); krzan v. krzon (chrzan); krabąszcz (chrzabąszcz). Przed innemi spółgłoskami, nie wyłączając r, wymawiają ch zwyczajnie, a nawet niekiedy zamieniają je na k (ob.K.).
- 44. Cz. Niekiedy, acz rzadko (i to we wschod. półu. Kujawach) głoskę tę zamieniają na trz, np. trzłowiek, trzłek (człowiek, człek) (Kowal). Równie rzadko zamieniają ją na mazurskie c (i to tylko w południowo wschodniej części kraju) np. krzycy (krzyczy), wrzescy (wrzeszczy), jeszce (jeszcze), do cna.
- 45. D. Zamieniają częstokróć na g, np. mglić (mdléć), mgły (mdły), gbać (dbać), jagwint (adwent), harnagel v. harnadel (szpilka do włosów).
- 46. *D* przed z opuszcza się niekiedy, mianowicie jeżeli po z idzie spółgłoska b, w, jak w wyrazach: zwón (dzwon), zwono (dzwono); lubo zawsze prawie czysto mówię: drzwi v. dźwi, odrzwia v. odźwia.
- 47. E. A. I, Przy zbiegu spółgłosek lubią wtrącać samogłoskę, np. kómoter, (kmotr), wiater (wiatr), jarmarek (jarmark, u Mazurów często: jarmak, abl. na jarmaku); sysać (sasć); mechu (mchu, genit. od: mech); dechu (tchu, genit. od: dech); besu (bzu, gen od: bez, drzewo); mendela, (mendla, gen. od: mendel; podobnie: wiertela od: wiertel); palica (palca, gen. od: palec); dzienia (dnia, gen. od: dzień); chrzestu (chrztu, gen. od: chrzest, albo juś: krtu, ob. ch); kréwi (krwi, gen. od: krew); tranowić (trwonić); cierzenie, cierzenko (cierá, tarnina).
- 48. E. Zamieniają w wielu razach na a, czasem z przydechem, np. h-adukacyja (edukacya) h-alagantować się (elegantować, stroić się), alamentarz (elementarz), Alaxander (Alexander), cadzić (cedzić), gorzalnia (gorzelnia) kapalusz (kapelusz), laszczyna (leszczyna), wiela (wiele), jachać (jechać, lubo częściej mówią: jechać), wczasny (wczesny), balka (belka); tyla (tyle, np. tyla tego luda się zeszło).
- 49. E zamieniają (mianowicie w zachodnich stronach) niekiedy na O, np. wesele ma w liczbie mnogiei: wesoła (wesela); okomon (ekonom).
- 50. E. Wymawiają często w południowych stronach Kujaw ścieśnione, to jestijak £, i, y w drugim przypadku liczby pojedynczéj przymiotników męzkich (mianowicie jeżeli poprzedzają sylabę samogłoski o, a), np. dobrygo, słodkigo, gorzkigo, czerwonygo, biołnygo i t. d. (lubo brzmienie to jest raczéj pośredniem pomiędzy e i y). Także i w innych razach, osobliwie w słowach, np. lubima, robima, widzima (lubiemy, robiemy, widzima (lubiemy, robiemy, widzima) i t. p.), kaszkit (kaszkiet), odziża (odzież), rzyka (rzeka), alkirz (alkierz), żołmirz (żołnierz), kołmirz (kołnierz), i w ogóle wszędzie gdzie jest £ kréskowane czyli ścieśnione: bida, chlib, piniądze, kamiń, pirzzy (pierwszy), bilit (bilet), tyż (téż), jiż a nawet w-jiż (jéż), grzych (grzéch), czyrznie (ciernie), dobry v. dobryj (obrej), zby v. zby (złej), mily (miléj), gorzy (gorzej), milij (miléj) i t. p. W północnych jednak stronach wyraźnie wychodzi e na wierzch, a nawet przeradza się niekiedy (odwrotnie) w e, jak np. beł (często zamiast: był), seń (syn), robieł (zam. robił), ob. I. W ogóle jednak zupełnie stałej zasady wymawiania tu niema, podobnie jak przy a i o. Słyszałem bowiem, jak jeden i ten sam człowiek mówił raz: kamiń, drugi raz: kamień; raz odsywał się: grzych, syrce, Rydecz, to znowu: grzech, serce, Redecz (wieś). Zawsze jednak czysto i wyraźnie wychodzą wyrazy: rzecz, grzeczny, precz, mech, piec, piecyk (subst.) zaś piec (verb.) ma już stłumione e.
- 51. E przybiera brzmienie nosowe w niektórych wyrazach, np. pięga (piega), jęzioro, dolęgliwość, mętel, (motyl), mendal (medal).
- 52. E nosowe zamieniają niekiedy na ą (przeciwnie robią to z głoską ą, ob.), jak np. wykrącać (wykrącać), piąci, dziewiąci, dziewiąci (piąciu, dziewiąciu); mążny (mężny). Niekiedy znów (zwykle w zachodnich stronach) zamieniają je na є lub y, np. bėde (będę), bėdziesz (będziesz).

- 53. F wymawiają jak ch w wyrazach: chwestósek (festunek, więzienie, z niem. Festung), Rachfał (Rafał, imie), chwijałek (fiolek), czasami też: chwigieł zamiast figieł. Zresztą wymawiają w zwykły sposób: fornał, folwark, fujarka, fuzyją i t. d. I przeciwnie, w pewnych razach wyrzucają owo ch, np. Faliszeewo (Chwaliszewo). Czasami, acz nader rzadko, przybiera ono brzmienie lekkiego p czy b, np. japtować (haftować), habtka (haftka).
- 54. G. Przed r wymawiują częstokroć twardo jak k, np. kruszka (gruszka), kruchać, krukać (gruchać jak gołębie), kroch (groch); niekiedy nawet, acz z rzadka (pod Sompolnem) kdy (gdy), kdyby (gdyby). Obacz: K. Nr. 61. gdzie bywa przeciwnie.
- 55. H, dodaje się niekiedy jako przydech do A i E (ob. głoski A i E). Wyrzuca się i zmiękcza w wyrazach: j-aptować (haftować), j-aftka v. abtka, habtka (haftka), antaba (Handhaba, rękojeść).
- 56. I. Na początku wyrazów, równ.e jak a na e (ob. y), przechodzi często (acz nie powszechnie, i to bardziej w północnych stronach) w je, np. iech (ich, accus.), iejich (ich, genit.), jenszy, jenny (inszy, inny), jenakszy (inakszy), jendyk (indyk), jeł (ił. glina); w słowach (czasami) robieł, mówieł, bieł (bił, podobnie jak: beł, był). Zresztą wymawiają tę samogłoskę dobrze w wyrazach: izba, igła, interes i t. p.
- 57. I. Zamieniają często na końcu wyrazów na y, mianowicie w 6-tym przypadku liczby mnogiéj rzeczowników, przymiotników i w zaimkach, np. my (mi, muie, dativ.), niemy, (niemi, abl. plur.), zaś niemy, a, e, niemy, niemówiący, niemowa, adject. sing., ma niemi, adj. plur.
- 58. J. Do téj głoski dodają niekiedy spółgłoskę, niby przydech w (koło Sompolna, Strzelna), np. w-jeleń, w-ileń (jeleń), wjez (jeż). Toż samo tycze się i głoski o. Niekiedy znów owe w ginie zupełnie (ob. głoskę W.).
- 59. K. Zamienia się często (i to w południowo-zachodnich głównie stronach) na ch, a raczej miękczy się gdy następują po niem głoski t, l, l, r i w, np. chtory v. chtorny (który), chto (kto), chtorędy (którędy), chwesta (kwesta), chłopot (kłopot), chlapać się (kłapać się, człapać się np. po błocie), tracht (trakt), acht (akt), chlasztor (kłasztor), chrosta (krosta). Czysto jednak mówią: kłos, kłonica, klusek, klej, klatka, król, kruk. Ob. Ch.
- 60. K. Niekiedy przechodzi w p, np. pole téch drzew, kole tych drzew; pu, ku, np. szed em pu dworowi pole ogrodu; pu Osięcinom.
- 61. K. Zdarza się także, że się miękczy przechodząc w g, np. wielgi (wielki), ślizgi (śliski); częściej słyszeć to można w wyrazach: drzazga (trzaska i plur. drzazgi), wielgachny (ogromnie wielki); nigdy zaś w wyrazach: blizki, nizki, wązki i liczbie mnogiej rzeczowników na ek, ka, np. walki, kruszki, poduszki. Ob. G.
- 62. K. Dodają k na końcu w przysłówkach: znowyk v. znowuk (znowu, znów), jeszczyk (jeszcze), juścik (już-ci), doputy-k (dopóty), równak v. równyk (równo, równie, jednakowoż, np. równak ja mówitem że gorzy z namy bedzie, jednak ja myslałem że gorzej z nami będzie); coś-cik (coś, np. cościk mu się zrobiło) Czasem i inną głoskę zamieniają na końcu w k, jak np. apetyk (apetyt), maltyk (Mahlzeit).
- 63. Ł dodaje się niekiedy (acz bardzo rzadko) jako przydech do o, np. lorzeł (orzeł), luczyć (uczyć), podobnie jak i głoska w. Czasami znów wyrzuca się np. pugarca (półgarca), mynarz v. menarz (młynarz).
- 64. M. O. Czasami wyrzucają ostatnią głoskę (gdy przeciwnie dodawali ją, ob. pod K. 62.). I tak, mówią np. nikuk, nikóg nikogo); toż końcowe m w wyrazach: sam (tu), tam, np. jest on ta? czy on tam jest?; odpowiedź: ju sa je(s), już tu jest. Kaj óm ta poszed? gdzież on tam poszed? Pudzi sa, pójdź tu! Pojedynczo wszakże użyte nie tracą te wyrazy owego m; i tak mówią: sam-ój, tamój, np. kaj ty jezdeś? gdzie jesteś? odp. samój (tu, tutaj). Kieni-żeś był? gdzieżeś był? tamój (tam, oto tam).
- 65. N. Wtrącają n do wielu przymiotników i przysłowków, np. białny v. biolny (biały), którny v. chtórny (który), szczeny (szczery), wartno (warto), skorno (skoro, np. wyjedziem(a) skorno świt). Niemniej i do niektórych rzeczowników, jak: jangrést (agrest), kwandrans (kwadrans), wymawiając o nosowo. Czasem zamieniają je na m, np. żodnirz (tołnierz), kodnirz (kodnierz).
- 66. N. Zamieniają niekiedy j na ń (niby słabe nosowe i, y), np. wyńdź (wyjdź), przyńdź v. przydź (przyjdź); pójndę v. pude (pójdę). Strzelno.

- 67. O, 6. Zamienia się niekiedy na a, np. czało (czoło, czałno), darmacha (darmocha), Lewan (Leon), kaldra (koldra), skarupa (skorupa), tłomak (tłomok), rapucha, (ropucha), sałtys (soltys), siadło (siodło), siadłać (siodłać; zaś siedlarz, siodlarz); pierzcianek (pierścionek).
- 68. O. Zamienia się na e w wyrazach: Wrecłowek (Włocławek), refermat (Reformat), Pietr (Piotr), pierun (piorun), brzezowy (brzozowy, lubo mówią: brzozka), żeniaty (żonaty, lubo mówią: żona), piesneczka (piosneczka), biedra (plur. biodro), wiesna (wiosna), mietła (miotła), piełun (piołun), preces (proces), prepinacyja (propinacya), rzemiesło (rzemiosło), wiesło (wiosło), mętel (motyl), wieska (wioska), zbankretować (zbankrutować, np. koń my zbankretować t. j. schudł mi koń). Częściej jednak wyrażają się: królówna niż królewna. Wedle woli także mówią dwojako: Radziejewo v. Radziejowo, wieska v. wioska, na miedzie v. na miodzie: po ledzie v. po lodzie, terbą v. torba.
 - 69. O, nader rzadko zamienia się na y, np. podwyrze (podwórze).

Rzadziej jeszcze (i to tylko pod Lubieniem, Przedczem) przechodzi w u, np. gusta me (gońcie mnie), tuniec (taniec), częściej nieco kuń (koń).

- 70. O. Przyjmuje także jako lekki przydech spółgłoskę w (równie jak głoska i), atoli tylko w południowych stronach (koło Skulska, Strzelna) np. w-orać (orać), wojciec v. wociec (ojciec), wóni (oni), wokno (okno); a czasem spółgłoskę i, np. lorzeł (orzeł), lorzech (orzech, pod Włocławkiem). Obacz także głoskę i przydech przy głosce U.
- 71. O. Tak nazwiska wsi, jak imiona rodzaju męzkiego, lubią Kujawiacy kończyć na o, np. Błacho (Błach, Błażej), Wacho (Wawrzyniec), Jacho (Jan zgrubiale, zdrobniale zaś Jasiek), Stacho (Stanisław), Frónsio (Froncek zdrob. Franciszek), styjo, wujo, ojczuło, Bodzanowo (rzadziej: Bodzanów), Mchowo (Mchów), Gniewkowo (Gniewkowo (Rudziejow), Pietrków (Piotrków żydowski), Brudowo (Brdów), Słażewo (Służew), Ruszkowo (Ruszków). W ogóle żadna ze wsi w Kujawach, niema w ustach ludu zakończenia męzkiego na ów, ew jak w południowych stronach naszego kraju, lecz na owo, ewo, i w tym ostatnim razie są one zawsze rodzaju nijakiego. Z tém wszystkiém, zdrabaiając takowe, dają im dziś zwykle zakończenie męzkie na ek, np. Bodzanowo (neutr.), Bodzanówek (masc.); Czołowo, Czołówek; Kłonowo, Kłonówek i t. p. lubo dawniej kończyli je na owko, jak: Bodzanówko (neutr.), Czołowko i t. d. Toż samo należy powiedzieć i o wsiach na: eck, in, yn zakończonych, np. Kruszyn, Głuszyn, Mą-koszyn, Sędzin, Zbrachlin, Koneck (masc.) i t. p., które dawniej nazywano: Kruszyno, Głuszyno, Mąkoszyno, Sędzino, Zbrachlino, Konecko (neutr.). Skrócone zaś: Choceń, Lubień, Lubotyń (masc. czasem fem.) brzmiały: Chocenie, Lubienie, Lubotynie (neutr. sing. et plur.).
 - 72. P Bierze się czasami zamiast k (ob. K. 60.).
- 73. Prz, niekiedy (pod Kowalem) przezhodzi w trz, up. trzepiórka (przepiórka); ptak trzepie (macha, wstrząsa) skrzydłami.
- 74. R, ginie w niektórych wyrazach na początku, np. Oztworna (Roztworna, dzień Zwiastowania N. P. M.); ozchodzić, ozejść się (rozchodzić, rozejść się), ob. Z. 85.
 - 75. R przybiera często z, np. czerznie (ciernie), sierzp (sierp), cierzpie (cierpiec).
 - 76. S, przed i, m, n, w brzmi często jak é; przed p, r czasami.
- 77. T, zmiękcza się niekiedy przechodząc w d, np. drzazga (trzaska), jez-dem (jestem) w podobny sposób jak k zmiękcza się w g (ob. K. 61.).
- 78. T, Z, D. Wtrącają spółgłoski te do wielu słów i rzeczowników, np. przetnienić (przemienić), wytmienić (wymienić), nadgłosić (nagadać), nadgłosić się (zgłosić się), spozdziewać się (spodziewać się), zdogonić (dogonić), zuwieść (uwieść), drdzeń (rdzeń), drdza (rdza), wździęk (wdzięk, dźwięk).
- 79. U. E. Zamienia się w wyrazach zdrobniałych na y, np. garnyszek (garnuszek, garnczek), słonyszko (słoneczko), dzionyszek (dzionek), dzionyszek (z zonyszek (dzwoneczek), chłopysiek v. znonyszek (dzwoneczek), chłopysiek (chłopczyk), wionyszek (wianeczek), skowronyszek (skowroneczek); lubo znaném jest (mianowicie w pieśniach) i poprawniejsze zdrabnianie: dzwoneczek, wianeczek. Tak samo w lub o przechodzi w y w wyrazach: znowyk (znowu), podwyrze (podworze); niekiedy nawet w: tłoc, tłyc (tłuc), krychy (kruchy).

- 80. U przyjmuje niekiedy po sobie j, np. grujnt (grunt), frujnąć (frunąć,) żwinąć (lunąć); lub przed sobą ł (od Brześcia, Kowala), np. łuczyć (uczyć), nałuczyć (nauczyć).
- 81. U zamieniają częstokroć w nosowę ę, np. bałamęcić v. bałamącić (bałamucić), bęczyć (buczeć, huczeć), tępać v. tąpać (tupać).
- 82. U w środku wyrazów czasami wymawia się (w stronach południowych) jak o (jakoby o kréskowane), np. grójnt v. gront (grunt), fujnt v. font (funt), fortóna, tronek, szómny (fortuna, trunek, szumny). W innych wyrazach wymawiają czysto, np. czuły, głapi, gruby, mucha i t. d.
- 83. W. Wyrzuca się niekiedy lub zamienia na krótkie u (pod Sompolnem, Piotrkowem, Strzelnem), np. ilk, ilczyca (wilk, wilczyca), isieć (wisieć), uoda (woda), uody (woły), uorzech, korzech (orzech).
- 84. Y. Zamienia się dosyć często, równie jak i (w północnych i nadwiślańskich Kujawach) na e, np. tech (tych), tem (tym), sen (syn), menarz (młynarz), renek (rynek). Niekiedy na i, np. ostateczni, wika, sipiać (ostateczny, wyka, sypiać).
- 85. Z, równie jak r (ob.), opuszcza się a raczej nie dobiera do niektórych słów, np. ostawić (zostawić), ostać się, ostawać, obaczyć (zobaczyć) i t. p. W rzeczownikach zaś zachowuje się, np. zorza, zołza.
- 86. Ż, czasami miękczą na południowo-wschodzie np. zielazo (żelazo), ziobro (żebro), lubo zresztą czysto mówią wyrazy: żal, żarty, żona, żarna, żur, żyd, żanija v. źnija, żródło v. źrzódło i t. d. Żniwo wymawiają jak: rżniwo; żysko jak: rżysko. (Lubień.)

NAZWY

rzek, jezior, bagien i wzgórz.

W. Ks. Poznańskie.

Powiat Inowrocławski.

Obacz: Opisanie historyczno - statystyczne W. Ks. Poznańskiego (Platera).

Lipsk. 1846, str. 475.

Obacz: Geografia fizyczna Polski. Napisał Łucyan Tatomir. Lwów. 1863, str. 227.

Rzeki.

Rzeki w powiecie: 1) Wisła dotyka powiatu w północnej jego części przez przeciąg mili, od ujścia rzeki Zielonej Strugi do wsi Jejtawy. 2) Noteć większa (v. Notecz), wypływa z jez. Gopła pod Kruszwicą, nosząc z początku nazwę bądź Noteci bądź Montwy; pod wsią Kołudą łączy się z Małą-Notecią i dalej płynie około Pakości, na koniec pod wsią Wojdel wchodzi do powiatu Szubińskiego. Rzeczka 3) Zielona Struga w błotach Starowiejskich zaczynajaca się, płynie między leśnictwami Staro-Gniewkowskiem i Cierpickiem, i niedaleko posady leśnej Katarzyna wpada do Wisły. Powiat ma dwie Kopanice; jedna 4) Kopanica Parchańska płynie mimo wsi Parchanie, Modliborzyce, Brudnia i Stanomin; druga 5) Kopanica Bachorzewska w bagnie Bachorze wykopana.

Rzeka Noteć biorąca źródło pod wsią Noć v. Noteć pomiędzy Slesinem a Sompolnem, wpada wązkiem korytem do Gopła które wzdłuż przepływając, bieży przez błotnistą (niegdyś) puszczę Bachorzę, łącząc się z małą rz. Montwy, dąży do jezior dalszych. Noteć po wypłynieniu z pow. Inowrocławskiego, przez mil 2 z małą przerwą odgranicza powiat Mogilnicki od Inowrocławskiego. Mała-Noteć wypływająca z jeziora Łosośnickiego, zrasza miasto Gembice, gdzie się łączy ze strugą od Gopła idącą, miasto Kwieciszewo gdzie zabiera rzeczkę Zabienkę i zkąd wpływa do jezior: Góra i Trląg, i w témże jeziorze pod wsią Kołudą łączy się z Notecią

większą.

W powiecie Szubińskim rzeka Noteć większa przepływa całą długość tego powiatu i zabiera pod Rynarzewem rzekę Gąsawkę, wypływającą z linii zachodniej jezior powiatu. Niegdyś rz. Noteć pod Łabiszynem oddzielała wojew. Inowrocławskie od Gnieźnieńskiego. Dotąd prawy brzeg rzeki Noteć liczy się do Kujaw, lewy zaś do Pałuk, mianowicie do powiatu Kcyńskiego.

Jeziora.

Jezior w powiecie Inowroławskim jest w ogóle 95. W liczbie téj mieści się 26 jezior znaczniejszych, z których 8 jest wielkich. W części wschodniej powiatu leżą:

Gopło (obacz pod liczbą 68 str. 295).
 Jezioro Szarlej czyli Łojewo, inaczej Małe-Gopło zwane, na pół mili długie, na północ Kruszwicy. Na zachód wypływa z niego rzeka Noteć czyli Montwy. Na wschód z północego krańca idzie kanał przez błota Gliniacz ku wsi Mleczkowo.

3. Jesioro Tryscia v. Truscin, niemal 2 wiorsty długie, na wschód Gopła i Krusswicy, przy kolonii Bachorze.

4. Jesioro Male Piecki, na wschód Tryścinu.
5. Jesioro Zonia, tuż na wschód Gopla.
6. Jesioro and Omilhamani Oddonia.

Jezioro pod Orpikowem i Ostrowem na wschód Gopła, struge z tém jeziorem polaczone.

7. Jezioro Muszynno w bliskości rzeki Tarzyny.

W części zachodniej powiatu spotykamy z większych jezior:

- 8. Jezioro *Wojcińskie* v. Wojczyńskie , w południowej stronie Kawnacze v. Kownaty zwane, na milę długie, oddziela Król. Polskie (pow. Koniński) od W. Ks. Poznańskiego. W Król. Polskiem zowie się ono Wilczyńskiem. Nad niem leżą wsie Wojczyn, Gaj i t. d. W przedłużeniu niejako jego idą nad granicą jeziora pod Suszewem, Szydłowcem i Biesiadką (niedalcko Budzisławia), Smolnikiem i jezioro Powidzkie.
- Jezioro Ostrowo w pobliżu Wojcińskiego, na milę przeszło długie (równolegie od Gopia), którego wschodni brzeg przedłuża się w osobne 10) jezioro Diaczyng. Otoczone lasami i w części łakami przy wsi Bielsko.

11. Jezioro Krzynki strugą z Ostrowskiem połączone.

12. Jezioro Kunte (Katy) struga połączone z jez. Dłuczyną.

Jezioro Makowisko w pobliżu Dłuczyny i Kuntego.
 Jezioro Łonki w pobliskości m. Strzelna i strugi idacej dz Noteci.
 Jezioro Góra czyli Bronisław na pół mili długie, w bliskości m. Strzelna.

Przepływa je Noteć mała.

16. Jezioro Triag (w pow. Mogilnickim), w dalszym niemal ciągu poprzedzającego, idące, inaczej Pakowskiem zwane, gdyż dochodzi na północ prawie do Pakości, ma przeszło dwie mile długości. Z zachodniego brzegu leżą nad niem wsie Strzelce, Głogowice, Triong w Trziag, Broniewice, Dobieszewice, Jankowo, Rutki (karczma) pod Pakością, ze wschodniego brzegu, wsie: Ostrowo, Janikowo, Kołuda mała, Skalmirowice, Korytkowo, Ołzdrzychowo, Rzadkwin.
 16. Jezioro Wielka Kołuda czyli Ludzisko, Notecią większą z jeziorem Trlong

złaczone.

17. Jezioro pod wsiami Węgierce, Piotrkowice i Sielec, przez które Noteć

większa przepływa.

18. Jezioro Łońskie czyli Mielno, przeszło pół mili długie, przez które płynie Noteć w. i pod wsią Wojdel na zachód się skręca. Jezioro pełne zatok; brzegi lesiste i legi.

19. Jezioro Tuczno, trzy wiorsty długie, w bliskości poprzedzającego. W po-

bliżu wieś Drzwierzchno z kościołkiem, jednym z najstarszych w kraju *)

20. Jezioro Lissewo, strugami z Tucznem połączone.

- 21. 22. Jeziora w pobliżu wsi Kuczkowo i m. Gniewkowa, i na drodze od Gniewkowa do Torunia.
 - 23. Jezioro Jestelskie, w pobliżu Noteci, wsi Brześć i lasów Bydgoskich.

Dalszym ciągiem całéj owéj sieci jezior (mianowicie pow. Konińskiego i Inowrocławskiego) są jeziora w przyległych powiatach: Mogilnickim i Szubińskim położone, a sieć ta sięga i do dalszych jeszcze powiatów. Sam powiat Mogilnicki liczy jezior i stawów 108, (do większych należą: Izdebno, Rogowo, Zioło, Lubiecz, Krukowo, Palędzie, Wieniec, Wiecanów, Trzemeszno, Mogilno, Szydłowo, Łosośniki, Orchowo, Góra, Trłąg). Powiat Szubiński ma jezior 47, (do większych należą: Wą-

^{*)} O Tuczeńskiem jeziorze jest podanie, że dawniej stała na miejscu tem wieś Przedbo-jewice, do której przyszła uboga kobieta; ponieważ nikt jej nie wspomógł, przeklęża wieś i ta w jezioro się zamieniża. Z jeziora ma iść do kościoła podziemny ganek, którego smoki pilnuja. Do probostwa przyłączony jest kościołak w Drzwierzchnie, jeden z najstarożytniejszych. Podanie niesie, że zbudowany został wówczas, gdy pierwsi apostołowie przyszli tutaj nawracać lud i chrzcić, od czego ma nazwisko jezioro bliskie i wieś Jordanowo. Kościołak, lubo już nie pierwodny, jest stary i srujnowany; przy nim ogromne blałodrzewy stanowią nagrobki trach biskupów, których obrazy są w kościele Tuczeńskiem ze stosownemi napisami. Jeden z nich zwał się Lucidus nobilis Italus ab Aº 966 ad 993, drugi Mauritius Italus ad Aº 1014, trzeci Marcellus Italus ad Aº 1035. (ob. serve III. str. 25-26). (ob. serya III, str. 35-36).

sosz, Sobiejuchy, Dobrylewo, Żnin wielki, Żnin mały, Skarbienice, Wenecya, Biskupin, Gąsawa, Oczwieka, Odrowąż, Chomiąża, Ptur, Dombrówka, Smerczyn, Gombin, Babiegacie i Staw Rynarzewski).

Wzgórza. Bagna.

Kraj powiatu Inowrocławskiego jest płaskim, równie jak i ościennych powiatów, np. Mogilnickiego, który z wyjątkiem kilku wzgórz w okolicy Czewujewa, również pozbawionym jest wyniosłości.

Wzgórza w pow. Inowrocł. znajdują się w leśnictwie Cierpickiem (Nowo-Gniwkowskiém) i Staro-Gniewkowskiém, gdzie wśród piasków i lasów równolegle z Wisłą postępujących, znaczne niekiedy napotykają się wyniosłości, jak np. Bycza-góra pod wsią Buczkowo, Rakarska-góra pod Gniewkowem, Wiśniowa-góra, Kowalka, Kociół i Piekielna-góra przy drodze z Gniewkowa do Torunia. Na zachód, za Zieloną-strugą ku Bydgoszczy, w Staro-Gniewkowskiém leśnictwie, są długie pasma wzgórz piasczystych (np. Kobyla-góra, Łaziska i t. d.). W części urodzajnéj powiątu, są większe nieco wzgórza około Inowrocławia i Strzelna; niemniéj między wsiami Żerniki i Przedbojowice; między Giżewem, Baranowem i Chrosnem, i ztąd ku Książu i Stodołom; oraz między wsiami Chełmce, Witowiczki i Orpichowo. Za wsią Tarkowo ku Bydgoszczy, są dwa wzgórza piasczyste, między któremi idzie kolej żelazna; zowią je: Wrota-Kujawskie, jakoby prowadzące z północy (od Bydgoszczy) na południe do żyznych Kujaw.

Bagna wielką niegdyś zajmowały przestrzeń; dziś liczba ich zmniejsza się. Bagno Bachorze niegdyś do 8,200 morgów powierzchni mające, dziś rowami i kanałami niemal osuszone. Ciągnie się od Kruszwicy i Szarleja na wschód ku granicy b. pow. Włocławskiego, gdzie wstępuje pod wsiami Konary i Bronisław. Od północy są nad niém lub w pobliżu wsie Kawcin, Witowy, Łąkocin, Sobiesiernie, Dziewa, Baszkowo, Konary; od południa Skotniki zabłotne, Wróble, Marcinki, Wola wapowska, Papros (ob. Serya III, str. 26, 56).

Bagno Gliniacz od Inowrocławia ku Służewu rozciągające się, w znacznéj części kanałem czyli kopanicą z jeziora Łojewskiego osuszone. Od Parchani na północ ciągną się bagna Parchańskie między wsiami Mariankowo, Słońsk, Szadłowiec, Ostrowo. Wierzbiczanowo, Gąski, Szpital, Szrubsk.

Na saméj granicy urodzajnych łanów kujawskich od piasków i lasów ku Wiśle i Zielonéj-strudze idących, ciągną się błota Jezuickie, Starowiejskie, Zamczysko (i wzgórze), Gniewkowskie (ku wsi Tarkowo), dalej ku Noteci koło wsi Palczyna jest łęg bagnisty od 300 morgów i mniejszy pod Barcinem. Nader bagnistym jest miejscami i sąsiedni powiat Szubiński, gdzie są duże bagna: Studzienka, Lasowiny i Wielki-Sosnowiec.

Pomiędzy lasami znaczniejsze są w powiecie Inowrocławskim: Staro-Gniewkowski, Cierpicki, Modliborzycki i Strzelnowski. Leśnictw rządowych jest trzy: Cierpickie (Nowo-Gniewkowskie), Staro-Gniewkowskie czyli Wodzek i Strzelnowskie.

Dodamy tu że w powiecie jest (w r. 1846) oprócz miast parafij katolickich 35, ewangelickich 3 (w Inowr. Strzelnie i Kruszw.) z 7 filijami (ob. Wykaz miast i wsi). Żydzi mają 3 synagogi.

Wsie Krusza podludowa, Niemojewo, Bożejewice, Markowice, Ludzisk, Rzadkwin, Ciechrz i Rzegotki należały dawniej do wojew. Gnieźnieńskiego. Położona w pow. Mogilnickim: Pakość na lewym brzegu Noteci ze wsiami Rybitwy i Wielowieś, należała do wojew. Inowrocławskiego, zaś część około Trzemeszna i Gembic należała do wojew. Brzesko-Kujawskiego.

Powiat Bydgoski.

Rzeki.

Oprócz Wisły, połączone z nią: 1. Noteć oddzielająca pow. Bydgoski od Szubińskiego. 2. Brda z północy od Tucholi i Koronowa płynąca i pod wsią Sierniczek i Fordonem niemieckim wpadająca do Wisły. 3. Sempolna rzeczka, wypływa z pow. Złotowskiego (Flatow) i oddziela pow. Bydgoski od Chojnickiego do rzeki Brdy, z którą łączy się pod posadą Lasek albo Laskowo.

Kanał Bydgoski wykopany r. 1773—4 na rozkaz króla Pruskiego pod kierunkiem Brenkendorfa, ma długości prętów 6,905 albo mil geogr. 3,45; szer. dolnéj stóp 24 do 30, górnéj stóp 50, głębokości stóp 3½. Koszta w ogóle 1,265,000 talarów; dochodu czyni około 20,000 tal., netto 14,000 tal. (w r. 1846) Łączy on rzekę Noteć z rzeką Brdą (a zatém port Gdański z portem Szczecińskim z jednéj strony przez Brdę i Wisłę, z drugiéj przez Noteć, Wartę i Odrę). Zaczyna się od rzeki Brdy w Bydgoszczy. Szluz ma 10. Z tych pierwsze ośm podnoszą wodę aż do śluzy ósméj, po za którą od części kanału zwanéj długim Tredlem (der lange Trödel) przechodzi on koło wsi Gorzyna i przez małe jeziora śleszyńskie, poczém dwie ostatnie szluzy obniżają wodę aż do Noteci, z którą kanał się łączy o ćwierć mili od Nakła. Dostarcza także kanałowi wody przekop od Noteci powyżej Rynarzewa od moczar Przyłęckich ku Łochowu i Pawłówce idący. Są nad nim lub w pobliżu wsie: Okole, Ciszkówka, Wilczak, Miedzna, Działy, Prondy, Pawłówka, Lisiogon (w pobliżu folwarki Chwała-Bogu i Żal-się-Boże), Kruszyn, Strzelewo, Łochowie, Gorzyn, Potulice, wreszcie Nakło.

Jeziora.

Jezior w pow. Bydgoskim jest 60. Do większych należą: 1. Kręgiel, 2. Kusowo, 3. Borowno, 4. Dzidno, 5. Kadzionka, 6. Głusza (jedno z największych), 7. Łońsk v. Łąck, 8. Słupowo, 9. Chmielniki, 10. Śleszyn, 11. Jezuickie.

W ogóle, równolegie prawie od Brdy, na zachód téj rzeki ciągnie się szereg jezior od Leśnictwa (na północy) począwszy, jak: Piaczno, Kadzionka, Pierun, Buszkowo, Skarbiewo, Więnsówko, Gogolin, Wiérzchucin, Słupowo i t. d. połączonych strugami.

Kraj powiatu Bydgoskiego płaski, wyjąwszy wzgórz w nadleśnictwach rządowych; Glinka i Jachcice. Lasów w tym powiecie jest 11 (w r. 1846) t. j. leśnictwa rządowe: Glinki, Jachcice i Mąkowarsk, tudzież w okolicy Jaruszyna, Strzelców, koło Gogolina, Goncerzewa, Strzelewa, Gorzyna, Samsieczna i Dąbrówki-nowéj. Dawniéj głośne były lasy Łochowskie, Bydgoskie, aż do lasów Barcińskich dochodzące.

Jest tu (w r. 1846) 20 parafij katolickich a 3 ewangelickie. Parafie katol. dyecezyi Gniezn. są: Bydgoszcz, Solec, Dąbrowka-nowa, Mąkowarsk, Śleszyn, Wierzchocin (filia Samsieczno, Łońsk-wielki), dyecezyi Chełmińskiej: Koronowo, Fordon, Dubrszcz, Byszewo, Osielsk, Wtelno, Żołendowo (fil. Wudzyń, Włuki i św. Andrzeja w Koronowie). Parafie ewangelickie: Bydgoszcz, Koronowo, Fordon (filie: Langenau, Otorow, Soleckie zamkowe olendry, Dąbrowo-wielkie, Wodzynek, Gogolinka, Gogolin-wielki i Strzelce dolne). Wykaz wsi ku końcowi dzieła umieszczony, obejmuje te tylko, które do Kujaw są zaliczane (równie jak i z pow. Szubińskiego i Mogilnickiego).

Większa część powiatu w obszerności mil kw. 21,4 wchodziła dawniej do województwa Inowrocławskiego (zatem do Kujaw), mniejsza (ze wsiami Śleszyn, Samsieczno, Słupowo, Wierzchocin Królewski, Łońsk wielki i mały, Wiskitno, Dzidno, Łuczmin i t. d. w obszerności mil kw. geogr. 6,7, należała do województwa Gnieźnieńskiego.

Nadmieniam tu, że jadąc od Inowrocławia, na Tarkowo do Bydgoszczy, za karczmą Kaliska'mi do Tarkowa należącą, jest przekop czy wąwóz, za którym cią-

gnie się nizina ku Bydgoszczy. Przekop ten lud nazywa: Kujawskie-wrota, jakoby przy nim kończyły się właściwe Kujawy. Niektórzy atoli przeciągają nazwę Kujaw aż do saméj Bydgoszczy, a nawet pod tytułem niewłaściwych Kujaw, nadają ją całemu Bydgoskiemu powiatowi.

Za Bydgoszczą kraj ma wszakże już wejrzenie pomorskie; mieszkeją tu ku północy Borowiacy, podobnie jak i na południu Kujaw. Ku wschodowi ciągnie się

się ziemia Świecka, ku zachodowi Skrajna.

Królestwo Polskie.

były Powiat Włocławski.

(obecnie: Powiaty Włocławski i Radiejewski.)

W czasopiśmie Biblioteka Warszawska z r. 1851 tom I, styczeń, jest artykuł:
Jeziora w Król. Polskiem p. Ludw. Wolskiego, str. 68 i 77. (Wiele wiadomości tyczących się Gopła i jeziora Ślesińskiego wziął autor z Przyjac. Ludu rok V. (1839, N. 50 i 51).

Rzeki.

Prócz Wisły, stanowiącej północną powiatu granicę, płyną tu i wpadają do niej:

1. Osetnica czyli Skrwa, biorąca początek z kilku punktów pow. Gostyńskie-

go, mianowicie: a) ze źródeł we wsi Łanięta formujących załamania pod Gostyninem, b) ze źródeł pod wsią Jastrzębia, c) ze źródeł pod wsią Osiny i Sieraków, d) z jeziora pod wsią Łubieńsk, która to odnoga ma oddzielne nazwisko Stoki; wszystkie te odnogi razem pod nazwą Osetnicy czyli Skrwy wpadają do Wisły niedaleko

wsi Brwilna. Koryto piasczyste.

- 2. Zgłowiączka wypływa z jezior pod wsiami: Głuszyn, Orle i Chalno, płynie pod wsią Zgłowiączką, Lubrańcem, załamuje się pod wsią Sokołowem, idzie pod Brześć, o pół mili dalej pod wsią Wolica przyjmuje wody z wielkich błot Bachorza, a za wsiami Wieniec i Siedlinia, łącząc się pod wsią Mazury z wodami pochodzącemi z wielkich błot czyli bagnisk Rakutowskich, wpada do Wisły pod wsią Zazamcze (przedmieściem Włocławka). Kryje się często w bagnach, łąkach i zaroślach. Koryto gliniaste z mułem. Łączą się z nią: a) Kocięca (z praw. brzegu) wypływająca z jeziora Grojeckiego i wpadająca do niej pod wsią Zgłowiączką. b) Przedpolna czyli Djabelek (z pr. brz.) wypływająca z jeziora Lubieńskiego, wpada niedaleko Łagiewnik do błot Rakutowskich, a do Zgłowiączki pod wsią Przygrudnia. c) Ośla (z lew. brz.) wychodząca z błot koło wsi Ustronia, dzieli się na dwie odnogi, z których jedna pod młynem Ośla wpada do Wisły, druga pod wsią Łysek v. Lisek do Zgłowiączki.
- 3. Tarzyna; struga ta bierze początek w pow. Inowrocławskim, płynie od Przybranówka do Otoczyna, gdzie wpada do Wisły, stanowiąc część granicy od Pruss.

Jeziora.

W powiecie Włocławskim dwie znajdujemy rzeczki, wpadające oddzielnemi korytami do Wisły: Zgłowiączka i Tąrzyna. Pierwsza jakkolwiek mała, zlewem swym sięga daleko, bo aż za miasta Kowal, Lubień, Chodecz, Przedecz; dla tego więc prawie wszystkie jeziora jakie się tu znajdują, leżą albo nad nią samą, albo nad rzeczkami i strumieniami do niéj zlewającemi się. W zlewie Tąrzyny, kilka zaledwie i to małych znajdujemy jeziorek. Są téż tu jeziora, których wody sączą się do Gopła.

Jeziora w zlewie Zgłowiączki. 1. Jezioro we wsi Chotel (pod Izbicą), położone w miejscu wzgórzystem, leśnem, wśród gruntów urodzajnych, tudzież łąk błotnistych. Rozległe morgów 3½, głębokie stóp 12. Ryby: szczupaki, okonie, leszcze i inny białoryb. Do jeziora tego wpływa struga idąca z pod Chociszewa, ta następnie opuszcza jezioro, a przepłynąwszy znaczną odległość, ginie nareszcie w jezio-

rze Chalno, a następnie w jeziorze Orle.

- 2. Jezioro we wsi Wólka Komorowska, rozległe morg 1, głębokie stóp 12 Z jednéj strony las, z drugiéj pole; otaczają je łąki i bagna zarosłe trzciną. Woda zielona, czysta. Ryby: szczupaki, leszcze, karasie.
- 3. Do jeziora tego odpływa woda z jeziora we wsi *Tymin*. Jezioro to położone na płaszczyźnie otwartej, otoczone łakami a w części bagnami, rozległe jest morgów 8, głębokie stóp 30. Woda zielonawa, czysta, w części trzciną zarosła. Ryby: leszcze, karasie, szczupaki.
- 4. Jezioro we wsi Świszewy, w położeniu wzgórzystém, między borami, a z jednéj strony ogrody. Rozległe morg 1, głębokie stóp 3. Woda koloru rudawego, smak kwaskowaty. Są tu tylko drobne rybki.
- 5. Jezioro we wsi Kamieniec, w miejscu wzgórzystém, otwartém; grunt nadbrzeżny przeważa gliniasty, chociaż są i piaski. Rozległe morg 1, głębokie stóp 17. Z ryb: szczupaki okunie, leszcze. Leży ono na strudze od jeziora w Chotelu płynącej, o której powyżej wspomnieliśmy.
- 6. Jezioro we wsi Chalno: z trzech stron wzgórza, a z czwartéj bagno. Rozległość morgów 3, głębokość stóp 20. Woda czysta, nieco trzciną zarosła. Ryby: sumy, szczupaki, okunie, leszcze. Tu ginie struga powyżéj wspomniona, a wypływająca ztąd woda przybiera nazwisko rzeczki Zgłowiączki. Ta płynie daléj okołowsi Rybiny, Janiszewo, Zgłowiączka, Korzeszynek, miasta Lubranca, wsi Dobieszyn, Kazanie, Sokołów, Rzadka-Woda, na Brześć, wsie: Falborz, Wolica, Konty, Wieniec, Siedlinin, Świeck, Lisek, pod wsią Zazamcze wpada do Wisły.
- 7. W samym zaraz początku wpływa do téj rzeki pod wsią Rybiny: strumień wychodzący z jezior: Głuszyńskiego, Orzelskiego, Czarnockiego. Te jeziora połączone z sobą, mają rozległości włok 22 (moryów 660); głębokość średnia stóp 20. Letą one pomiędzy wsiami: Dąbrówka, Czarnockee, Głuszynek, Miłachowo, Orle, młyn Zalasek, wicś Potołówek, Głuszyn. U początku jezior tych rozlega się płaszczyzna, dalej za Głuszynem wzgórza, a pod wsią Orle lasy. W ogóle grunta nadbrzeżne urodzajne, nieco piasczyste. Woda czysta, nad brzegami zarosła gęstą trzciną; zasilają ją źródła, w znacznej obfitości nad brzegami znajdujące się. Ryby: szczupaki, leszcze, liny, sumy, okunie i inne drobne ryby. Jeziora te leżą o stopę niżej od jeziora Chalno. Wpływające do tych jezior strugi, przerzynają następne jeziora: Sadłużek, Bytoń, Wymysłowo i Świesz.
- 8. Jezioro Sadkiżek rozległe morgów 8, głębokie stóp 24, leży w położeniu wzgórzystém, otwartém, wśród gruntów piastych.
- 9. Jezioro Bytoń rozległe $1\frac{1}{2}$ morga, głębokie stóp 10, leży wśród gruntów urodzajnych i łąk.
- 10. Jezioro Wymysłów, w położeniu wzgórzystém, wśród lasów, w gruntach piasczystych, rozległe 1½ morga, głębokie stóp 6. We wszystkich tych jeziorach ryby: szczupaki, leszcze, liny; z dwóch pierwszych zaledwie na miejscowe potrzeby wystarczają.
- 11. Daléj do rzeczki Zgłowiączki wpływa rz. Kocięca biorąca początek z jeziora Grojeckiego. Jezioro to położone pod wsią od któréj otrzymuje nazwisko, wśród gór pod lasem, grunt nadbrzeżny urodzajny. Rozległe morg 1, głębokie stóp 108. Woda czysta, w niéj szczupaki, leszcze, karasie i inne w małéj ilości.

Struga Chodeczka, wpadająca do Zgłowiączki poniżej miasta Lubrańca, przerzyna następnie jeziora: Chodeckie, Lubienieckie, Uklejnia, Choceń, Krukowo.

- 12. Jezioro *Chodeckie*, rozciągające się od młyna Dudała, obok Kromszewic, Chodcza do Podgórza, rozległe jest morgów 8, głębokie stóp 30. Od Chodcza do Kromszewic okelica otwarta, górzysta; ze strony przeciwnej lasy. W ogóle grunta nadbrzeżne piasczyste. Woda czysta; w niej ryby: szczupaki, liny, karasie, okunie, leszcze.
- 13. Jezioro we wsi Lubieniec rozległe morgów 24/5, głębokie stóp 30; położone w miejscu wzgórzystém, leśném, wśród gruntów urodzajnych, w części łąk i bagnisk. Ryby: szczupaki, okunie, leszcze.
- 14. Jezioro we wsi *Uklejnia*, rozległe morg 1, głębokie stóp 30. Położenie jak powyższego i ryby też same.

- 15. Jezioro we wsi *Choceń*, otoczone gruntami wsi Choceń, Chocenek, Borzymie, Borzymowice, Szczytno, Jarontowiczki; położone w miejscu nieco wzgórzystém, płaskiém; otoczone łąkami i gruntami ornemi. Ma rozległości morgów 14, głębokości stóp 40. Ryby: szczupaki, okunie, leszcze, sumy, miętusy, płocie, liny, węgorze.
- 16. Jezioro we wsi Krukowo, położone w miejscu otwartém, na płaszczyźnie wśród gruntów urodzajnych, rozległe włok 2, głębokie stóp 100. Ryby, jak w powyższém.
- 17. Poniżej ujścia tej strugi znajdujemy nad rzeką Zgłowiączką jezioro Świątkowo, na gruntach miasta Brześcia. Małe to jeziorko, otoczone błotami, rozległe ½ morga, głębokie stóp 20, jest jednak nader rybne.

Rzeczka *Przedpolna* albo *Djąbelek* przepływa przez jeziora: w Lubieniu, Rzezewie, Kłóbce i Kępie Szlacheckiej.

- 18. Jezioro Lubieńskie, położone w miejscu otwartem, wzgórzystem: rozległe morgów 10½, głębokie stóp 62. Grunt nadbrzeżny, częścią piasczysty, częścią gliniasty, a w początku od wsi Narty błotnisty. Przyległe wsie są: Stempka, Czaple, Narty i folwark Lubień. Woda czysta, żywi szczupaki, leszcze, okunie.
- 19. 20. Jeziora we wsiach Rzezewo i Kłóbka, położone między górami, wśród gruntów piasczystych, błotnistych, mają wodę słodką, w piewszem koloru rudzianego, zarosła. Ryby: szczupaki, okunie, leszcze. Pierwsze jezioro rozległe ³/₄, drugie ¹/₂ morga; głębokie od 7 do 12 stóp.
- 21. Jezioro we wsi Kepka Szlachecka, rozległe jest mórg 1, głębokie stóp 24; położone w miejscu otwartém, wzgórzystém, wéród błot i trzęsawisk. Ryby: szczupaki i okunie.
- 22. Na zachód jeziora tego, znajdujemy jezioro w gminie *Lutoborz*; rozległe jest ½ morga, głębokie 20—30 stóp. Położone w miejscu wzgórzystém, leśném, grunt nadbrzeżny piasczysty, a nawet i bagna. Nieco ryb.

Poniżej wsi Łagiewniki wpada do rzeczki Przedpolnej struga Wiślanówka. Ta powstaje ze zlania się różnych strumieni; z nich niektóre sięgają aż pod miasto Lubień. Wszystkie one wypływają z jezior we wsiach: Zawada, Trzebowo, Szewo, Kurowo, Goreń, Rakutowo.

- 23. 24. We wsi Zawada znajdujemy dwa jeziora: jedno rozległe 1½, drugie 5/6 morga; pierwsze głębokie stóp 20, drugie 6. Leżą one obadwa w położeniu wzgórzystém, między borami; otaczają je piaski lub błota. Ryby: szczupaki, okunie, płotki.
- 25. Jezioro Trzebowo, rozległe mórg 1, głębokie stóp 15; położenie płaskie, między borami.
- 26. Jezioro we wsi Szewo, położone na płaszczyźnie otwartći, wśród pastwisk i nieużytków; rozległe ²/₃ morga, głębokie stóp 18.
- 27. Jezioro we wsi Kurowo, rezległe morgów 5, głębokie stóp 20. Położenie wzgórzyste, otwarte; grunt orny i łąki.
- 28. Jezioro Rakutowskie, położone na płaszczyznie w miejscu otwartém; otaczają je błota i trzesawiska. Rozległe morgów 180, głóbokie stóp 18. Woda czysta, zasilana znaczną ilością okolicznych źródeł; z większych strumyków cztery tu spotykamy. Ryby: karasie, sumy, leszcze, liny, okunie.
- 29—32. Powyżéj jeziora tego znajdujemy małe jeziora w następnych wsiach: Goreń, Skrzynki, Lubaty, Telężna, rozległe one: Goreń morgów 3½, głęb. stóp 30. Skrzynki morg 1½, głęb, st. 10; Lubaty morg 1, głęb. st. 12; Telężna morg. 2, gł; st. 36. To ostatnie jezioro leży nad samą prawie Wisłą; i do niej wpływa z niego mały strumień.

Nakoniec przy samém ujściu Zgłowiączki do Wisły, rozciąga się leśnictwo Włocławek, a w niem aż 14 jezior. Wszystko to jeziora mniej znaczne, prócz Łąkiego. Jeziora te są dość rybne (najrybniejsze Łomne), mianowicie:

- 33. Gociąż rozległe morgów 2⁴/₅ głębokie stóp 30.
- 34. Wikaryjskie ", ", 4 ", ", 42.
- 35 Radziszwiskie 2 35.

36.	E akie	rozległe	morgów	14 g	łębok	ie Stóp	30
37.	Wydoń	27	"	4/5	79	"	18
38.	Eomne	"	"	4/5	,,	99	18
39.	Czarne	"	"	3/8	"	"	54
40.	Łąkie drugie	,,,	"	3/5	"	27	16
41.	Rybniew	"	"	1/2	"	22	16
42.	J ed wa bne	"	"	1/2	"	,,	6
43.	Çhrabka	**	,,	12	"	"	4
44.	Swięte	"	"	10	,,	>>	2
45.	Czarne	"	"	6	,,	,,	21
46.	Wienieckie	"	,,	6	"	,,	6

Jeziora: Gociąż, Wikaryjskie, Radzyszyńskie, Łąkie, Czarne i Jedwabne leżą w gruntach piasczystych, Wydoń, Łomne, Rybnica w mokradłach; Chrabka, Święte i Wienieckie otoczone są bagnami. Ryby różne, w jednych szczupaki, liny, karasie, w innych nadto leszcze i okunie, a w innych mianowicie błotnistych, liny i karasie.

47. Jezioro leżące na gruntach miasta Włocławka, rozległe jest morgów 5½, głębokie stóp 22. Grunt nadbrzeżny piasczysty, bagnisty; woda w niem błotnista, ma nieco karasi i szczupaków.

Za ujściem rzeki Zgłowiączki znajdujemy w okolicach Wisły następujące jeziora:

- 48. Jezioro *Niszczowy* rozległe ½ morga, głębokie stóp 3. Leży ono na płaszczyźnie pod lasem, otoczone bagnami i trzęsawiskami, i ma drobne ryby.
- 49. Jezioro *Plebanka*, rozległe morgów 2, głębokie stóp 16. Leży ono na płaszczyźnie otwartéj, wśród gruntów urodzajnych. Woda czysta, zwyczajna, nieco trzeiną zarosła. Ryby: szczupaki, karasie, pstrągi, liny, leszcze.
- 50. Jezioro we wsi Święte, położone między górami pod lasem, wśród bagien i trzęsawisk. Rozległe ½ morga, głębokie stóp 4.
- 51. Jezioro we wsi Brzeźno, na płaszczyźnie otwartej, wśród gruntów urodzajnych, rozległe morg 1 głębokie stóp 20. Ryby: szczupaki, karasie, okunie.
- 52. Jezioro we wsi Bodzanówek, na płaszczyźnie otwartéj, wśród bagien i trzęsawisk, rozległe $^1\!/_2$ morga, głębokie stóp 7.
- 53. Jezioro we wsi *Nagórki*, na płaszczyźnie otwartéj; rozległość ²/₃ morga, głębokość stóp 12. Rybne.
- 54. Jezioro we wsi *Dobre*, grunt nadbrzeżny częścią urodzajny, częścią bagnisty i trzesawiska. Rozległość morg 1³/₄, głębokość stóp 14. Rybne.

Prócz tego mnóstwo pomniejszych jeziorek i stawów, np. we wsiach: Piolunowie, Bodzanowie i t. d.

Nad rzeką Tąrzyną lub w jéj bliskości znajdujemy 3 jeziora, mianowicie:

- 55. Jezioro we wsi Goszczewo, w położeniu płaskiém, otwartém, wśród gruntów urodzajnych; rozległe morgów 6, głębokie stóp 12. Ryby: szczupaki, karasie.
- 56. Jezioro na gruntach miasta Saizewa, rozległe morgów 5, głębokie stóp 8. Szczupaki i karasie.
- 57. Jezioro we wsi Słońsku, rozległe morgów 9, głębokie stóp 6. Grunt nadbrzeżny urodzajny, z trzech stron płaszczyzna otwarta, czwarta lesista. Ryby: karpie.

Powyżej wszystkich jezior powiatu tego, znajdujemy kilka położonych między miastami: Przedecz i Brdów, a mających komunikacyę z Gopłem. Jakoż struga wypływająca z jeziora Przedeckiego, przepływa następnie przez jeziora: Korzecznik, Modzerowo, Brdów, zabiéra z sobą dalej wodę płynącą od jeziora Lubotyńskiego i następnie dopiero ginie w Gople. Wymienionych jezior opis jest następniący:

- 58. Jezioro *Przedeckie* otoczone gruntami wsi: Jarowo, Katarzyk i Rybno, ma rozległości morgów 7, głębokości stóp 30. Grunta nadbrzeżne w części orne, w części łąki. Położenie w ogóle jest płaskie, otwarte. Woda błotnista, zielonawa, odoru nieprzyjemnego. Ryby: szczupaki, karasie.
- 59. Jezioro we wsi Korzecznik, rozległe ½ morga, głębokie stóp 16; w położeniu wzgórzystém, grunt nadbrzeżny piasczysty, częścią bagnisty. Woda czysta, zarosła trzciną. Ryby: szczupaki, okunie, leszcze.

- 60. Jezioro we wsi *Modzerowo*, otoczone gruntami wsi Psary, Długie i Śmielnik, razległe morgów 9, głębokie stóp 30. Od strony wsi Psary i Długie miejsce otwarte, wzgórzyste, daléj lasy. Otaczają jezioro łąki bagpiste.
- 61. Jezioro Brdowskie, położone o 2 stopy niżej od poprzedzającego, otoczone jest gruntami częścią piasczystemi, częścią gliniastemi, pod Świętosławicami zaś błota. Rozległość jeziora morgów 6, głębokość stóp 18. Ryby: szczupaki, okunie, leszcze.
- 62. Jezioro *Lubotyńskie*, rozległe morg. 8½, głębokie stóp 80. Od Lubotynia położenie okolic jest otwarte, naprzeciw lesiste. Jezioro otaczają łąki i grunta orne. Woda czysta. Ryby: szczupaki, okunie, liny, leszcze. Obudwu jezior tych spód zawalony drzewem.
- 63. Powyżej strugi na której leżą wymienione tu jeziora, znajduje się jeziorko we wsi Zakrzówek. Położone jest w miejscu wzgórzystem, w połowie leśnem; grunt nadbrzeżny piasczysty. Rozległe morg 1, głębokie stóp 50. Drobne ryby. Do jeziora tego wpływa od północy mała struga.

Jeziera w b. powiecie Konińskim.

(Zamieszczone tu jako dalszy ciąg jezior Kujawskich od południa.)

Za temi wszystkiemi jeziorami, w punkcie gdzie się schódzą granice powiatów: włocławskiego i konińskiego, tudzież W. Ks. Poznańskiego, znajdujemy jezioro Gopło. Na południe jego w powiecie Konińskim, od strony zachodniej leżą jeziora: Wilczyńskie, Marszewskie, Budzisławskie, Powidzkie, wszystkie na linii oddzielającej powiat Koniński od W. Ks. Poznańskiego: na wschód zaś tych jezior leżą: Melno, Śleszyńskie, Ostrowite, Głodowskie, a jeszcze dalej na wschód Lubstowskie.

Poznajmy najprzód pojedyńczo wszystkie tu wymienione jeziora jedynie tylko pod względem czysto opisowym, a potem przystąpmy do ogólnego ich rozważenia.

- 64. Jezioro *Wilczyńskie*, położone pod miastem Wilczynem w okręgu Pyzdrskim, stanowi granicę powiatu Konińskiego od W. Ks. Poznańskiego; długie jest wiorst 8, szerokie w śrędniém przecięciu sążni 180.
 - 65. Jezioro Marszewskie, ma długości wiorst 4½, szerokości sążni 185.
 - 66. Jezioro Budzisławskie, długie wiorst 41/4, szerokie sążni 308 sążni.
- 67. Jezioro *Powidzkie*, długie wiorst 12; przez połowę swéj długości szerokie jest na 600, przez drupą połowę na 300 sążni. Brzegami swemi dotyka gruntów wsi Giwartowo i Kuszewo. Obfituje w sumy, leszcze, szczupaki, okunie, płotki, kiełbiki, stynki.

Wszystkie te cztery jeziora mają spadek i odpływ do rzeki Warty przez rzeczkę Meszną, wpadającą do Warty pod wsią Polichno. Zadna żegluga nie odbywa się na nich.

68. Jezioro Gopło jest przeszło 4 mile długie, a w środku przeszło ½ mili szerokie (w Król. Polsk. ma ono przeszło 700 morg. powierzchni, w W. Ks. Pozn. około 1800 morg. powierzchni). Na granicy b. powiatów Konińskiego i Włocłswskiego jest go mil blisko 2, reszta większa w W. Ks. Pozn. (pow. Inowrocławskim). Ma ono wiele zatok i zakrętów, kilka wysepek i kilka półwyspow. Z wysepek czyli kęp najobszerniejsze są: Sięganowo pod wsią Łuszczewem (gdzie miała być pasieka Piasta), i Potrzymiechy; bogate one w łąki i piękne siano; między półwyspami największy jest Ostrówek (cały w pow. Inowr.), na którym wieś Łegoż nazwiska. Na północnym krańcu Ostrówka, w miejscu gdzie jest zatoka Baba, przy wsi Kicko (z wschodn. brzegu) największą, bo pół-milową, ma jezioro szerokość. Brzegi jeziora są płaskie, równe, nagie, ogołocone całkiem z drzew i lasów, ale za to gęsto obsiane wsiami. Po zachodniej stronie leżą: Warzymowo, Łuszczewo, Borowna, Rzeszynek, Kościeszki, Siemonki, Lachmirowice, Giżewice, Mnich, Łagiewniki; dalej na północnym niemal krańcu Kruszwica; przy wyjściu Noteci nad Małém-Gopłem wieś Łasarlej. Po wschodniej stronie: Gocanów, Tarnówek, Kicko, Ostrowo, Ostrówek,

Popowo, Złotowo, Mietlica; dalej Połajewo, Połajewek, Rzepisko, Kaczowarty, Wywośna, Broniszewo, a na drugim, południowym końcu Gopła wieś Noć (Noteć) w pobliżu Warzymowa. Woda głęboka na sążni 16, tem osobliwa, że kolor swój zmienia raz po raz, zwłaszcza tam, gdzie strumień Noteci zwolna i poważnie płynie. Wśród niej poniekąd (bo w zwężeniu łożyska wód) sterczy stara wieża zamku Kruszwickiego, miejsce bajecznej śmierci Popiela. We folwarku Tarnowku (dawniej Tarnowo wielkie) jest karczma Ławy. Tu Gopło mając miałkie zabrzegi, ma zdrową wodę do letnich kapieli; są tu żalki z popielnicami. We wsi Gocanowo jest kopiec a raczej ołtarz pogański; na wierzchu widzimy glinę i ziemię zlaną jak lawa gruba, zapewne od ostatniego palenia ognia, jak mniemają (ob. Ser. III, str. 37—38). Berwiński wspomina o Gopłankach, istotach wodnych fantastycznych, w mniemaniu ludu, mieszkających w toniach jeziora.

Okolice przyległe i wody pokrewne przyciagają oko widza i sprzyjają malowniczym opisom. Okolice te hojnie usposobione w płody natury, ożywione są pracą i przemysłem ludzkim. Daléj, i znacznie daléj rozciaga się miasto Radziejów. Zbudowane na wzgórzu panuje nad całą równiną, upstrzoną złotemi łanami pszenicy i zieleniejącemi się łąkami. Swobodnie ze wzgórza tego oko buja po całéj okolicy. Widać naokoło mnostwo wsi, trzy czy cztéry kościołki parsfalne, a na lewéj ręce Gopło, które jak modra wstęga, przepasuje żyzne pola. Smugi dolin zlewających opodal zgromadzone wody; Noteć tak urocza i tyle pięknych, szczególniej koło Nakła przedstawiająca widoków; w pełni są w stanie podróżnika zachwycić. Noteć, z powodu wylewów, niektórzy nazwali Nilem polskim, a brzegi polską Szwajcaryą. Dużo ta rzeczka ma podobieństwa z Obrą, a mianowicie więcej korzyści, bo połączona z Wisłą trzymilowym kanałem Bydgoskim, jest spławną.

Dalszy niejako ciąg Gopła stanowią jeziora Melno i Śleszyńskie, które się przelews aż ku Warcie poniżej Konina, pod Morzysławiem.

69. Wody jeziora Śleszynskiego v. Ślesińskiego poczynają się o pół mili od miasta Śleszyna w lesie do tego miasta należącym. Daléj rozlewają się one w kształcie kotwicy: prawe ramie zachodzi pod Biniszew, wieś pamiętną męczeństwem 5 braci Polaków r. 1005, gdzie na wysokiej górze, Świą zwanej, jest opuszczony klasztor księży Kamedułów; lewe zaś kończy się za Licheniem, niegdyś miasteczkiem, dziś wioską lichą. Brzegi, osobliwie w początku ma wysokie, co wśród lasu i przy modrym kolorze wód, piękny sprawia widok. Wszędzie tu czyste piaski. Długość jeziora od północy na południe wynosi milę całą, a od zachodu na wschód bliako 2 mile (jez. Śleszyńskie ze wszystkiemi swemi częściami obejmuje morgów 977). Jezioro Śleszyńskie stanowi jedną całość, lecz z powodu przerw nieznacznych jakie istnieją, wodom jego nadają odmienne nazwiska. I tak, poczynając z góry około miasta Śleszyna, część tę nazywają a) jeziorem Śleszyńskiem; poniżej około Mikorzyna b) Mikorzyńskiem; pod Lężynem c) Lężyńskiem; na zachód: d) Biniszewskie, e) Pątnowskie, f) Gosławickie; na wschód d) Licheńskie.

Bór Śleszyński, leżący przy początku jeziora, pełen jest zarośli, gąszczów, wądołów i kryjówek, służących za schronienie czarnemu zwierzowi i złoczyńcom. Nie należy on przecież do miasta Śleszyna; niektórzy nazywają tę część boru i ślesińskiego jeziora: Przywłoki v. Przewłoki. Od niepamiętnych czasów słyną te miejsca z częstych rozbojów; urosło ztąd przysłowie, w oeleglejszych nawet okolicach używane: Będziesz zbijał na boru ślesińskim! — stosuje się szczególniej do synów (chłopców) niegodziwych. Podobne przysłowie słyszałem w Sandomierskiem, gdzie ludzi złej wiary zowią: zbój świętokrzyzki — ale na Św. Krzyżu z tradycyi tylko słychać o rozbójnikach dawnych; bory zaś ślesińskie dziś ieszcze (1838) przechowują zbrodniarzy. Co rok zakładają w nich obławy, co rok uchwycą lub ubiją kogo. Część jego nazwana Czarny Bór przeraża ponurością swoją. Ogromne, odwieczne sosny, jako olbrzymy puszczy strzelające do chmur, zaciemniają niebo czarnemi korony. Wicher szumi po ich wierzchołkach, ale spodem cisza nicprzerwana i głucha. Żadna paproć, żadna trawka się nie ruszy, chyba że gad zjadliwy prześliźnie się pod niemi. Nie usłyszy tu nawet śpiewu ptaka, żegnającego dzień zachodzący; tylko jastrząb drapieżny albo sowa łężna przestraszy swym łopotem, kiedy się nagle porwie i siwe skrzydła rozpierzy na wiatrach. Czasem zachrzeszczą chrusty i zachrapocą szuwary; to zwierz dziki pomknął z leżyska i uchodzi na głębsze komysze. Między ludem tutejszym krąży pełno powieści o Garczyńskim, rozbójniku za Władysława Łokietka.

Widziałem miejsce gdzie miał swój zamek obronny; w lesie między górami, w parowie, jest wzgórze potrójną fossą obwiedzione w karo, na przodzie wyniesiona parapeta (nadwałek) przytyka do téj części ślesińskiego jeziora, które *Przywokami* zowią. Kopiąc na łokieć głęboko, znajduje się gruzy i żużle. Są tu prócz tego inne jeszcze podania o Kosińskim z czasów Konfederacyi Barskiej.

Cały zabrzeg jeziora naprzeciw Mikorzyna zaludniony jest licznemi i rozkosznemi osadami. Począwszy od miasta Śleszyna ciągną się schludne wioski aż do Wąsosz, gdzie widać na wysokim pagórku kościół św. Krzyża cudami słynący. Głębokość wody dochodzi 16—20 sążni, i tém jest niebezpieczniejsza, że brzegi strome i przykre, zaledwie kilka kroków mają mielizny. Wśród wody leży mała wysepka; podobno to jest miejsce, gdzie dawniej przed r. 1416 leżała wieś Lubomyśl, a na wzniesionem śród niej miejscu świetniał zamek wspaniały. Zamku tego wszakże, wsi i ludzi którzy je zamieszkiwali, napróżno już dziś szukać. Podanie mówi że o północy słyszeć się daje tentent podkowy po lesie, z którego jeździec wypada, ku najwyższemu brzegowi konia białego zapędza, spina go srebrną ostrogą i skacze w przepaść bezdenną. Wyspa sitowiem gęstém porosła, na niej wierzb kilka płaczących, letnie mieszkanie słowika; głos jego pieszczotliwy mięsza się z szumem jeziora, a odbity o brzeg wysoki, zda się wynurzać jakieś skargi i żale. *)

Z wybrzeża jeziora tego, Białen zwanego, piękny rozwija się widok na kościół św. Barbary, patronki tonących, zbudowany na przyległym pagórku. Czerwony dach jego i białe ściany cudnie odbijają się przy sinych i ciemnych wodach jeziora, w różne rozlewy stoczonego, ginących z jednéj strony w błękicie widnokręgu, z drugiej w zieloności łąk gocławskich. Na prawo rysują się w obłokach zamglone pagórki Brzeźna, gdzie jest łom kamienia ciosowego. Stojąc na krawędzi białego brzegu, widzisz przy nagłej jego stromości, jedne drzewa pod pod sobą, drugie zaś nad sobą zdają się spadać do jeziora i ostrzegać o zgubném miejscu jeźdźca na białym koniu. Wieść głosi, jakoby szczególny wpływ wywierały na tych, co pod ich konarami zasną znużeni.

Postępując od *Patnowa* do *Gosławic* groblą, gdzie most na odnodze jeziora Śleszyńskiego, skoro zwrócimy oczy na prawo, niepodobna nieuczuć powabu téj okolicy. Ogromna przestrzeń wód wokoło otoczona starym poważnym lasem, gdzieniegdzie poprzerzynana smugami łąk i bielejącemi się drogami; wprost z po za jeziora wyglądające dwie wieże Biniszewskiego kościółka, a po lewéj stronie porządne z czerwonemi dachami zabudowania w Gosławicach: wszystko to jakoś harmonizując z sobą, szczerze zająć potrafi podróżnego.

Naprzeciw Mikorzyna, w Wąsoszach, przy kościele św. Krzyża, znajduje się najgłębsza toń jeziora. Wynosi ona przeszło 30 sążni. Zwykle téż lody najprędzej pękają w tém miejscu, a pęknąwszy, tak silnie ścierają się z sobą, jakąś tajemniczą siłą przyciągane, że formują skały kryształowe, tysiącem promieni błyszczące, najrozmaitszą grą kolorów drgające w słońcu. Cudny to widok! Latem wody jeziora tak są czyste, zwłaszcza na głębinie, że nieledwie dna dojrzecby można; w niektórych znowu miejscach naśladują całkiem kolor wód morskich, również ich wzbnrzanie i opadanie. W czasie takiego wzburzenia, czółna są w niebezpieczeństwie; większe nawet łodzie potrzebują ręki doświadczonego sternika.

I to jezioro ma swoje krajobrazy. Zaraz np. z gaju Krzyżki albo Ostrowa można się w lecie przypatrzeć kapielom jeleni. Z wysokich brzegów skaczą one gwałtownie stadami w głębią jeziora, a podniosłszy rogi rosochate, pływają rączo, podobne morskim potworom, a łanie uważaćby można za smukłe syreny. Lecz to samo jezioro służąc im za ochłodę w lecie, staje się w zimie ich zgubą; wilki bowiem napędząją je w téj porze na gole lody, gdzie ślizgając się, padają ofiarą podstępu tego drapieżnego nieprzyjaciela.

ţ

ß

^{*)} Z przyczyny stromych brzegów jeziora, częste się tu wydarzają zatonięcia; lud sobie potworzył mnóstwo powieści o Topielcach. Między innemi opowiadał pewien czcigodny obywatel, iż w r. 1816 przy biasku księżyca widział zjawisko szczególne. Nad jedną tonią około św Jana, a zatém ponad wodą, postrzegać się dały cienie wyraźne, które obracając baby, prowadząc chochie, wyciągały niewód. Przelękniony, nie mógł doczekać końca i zaciąwszy konie, uciekł;—a opowiadając to zdarzenie nazajutrz, świadczył się prawdą, Bogiem i furmanem swoim, że ani słowa nie smyśla.

Na jeziorze Śleszyńskiem jest téż i wyspa, która świeżo dostała nazwisko Izabella (Isolabella), od imienia właścicielki.

Jezioro to przelewa się, jakeśmy już powyżej rzekli, do Warty, za pośrednictwem kanaku, Morzysławskim zwanego. Kanał ten długi na wiorst 7½ jest w dobrym stanie utrzymywany.

Wzajamnie téż i do jeziora spływają różne wody, mianowicie strumienie: jeden płynący z pod Wilczyna i Marzzewa, drugi z pod Gogolina, trzeci z pod Sławoszewa. Wzzystkie one połączywszy się powyżej Pątnowa, wpadają następnie do części jeziora, nazwanej Pątnowskiem jeziorem.

Strumyk pierwszy przepływa przez: 70) jezioro położone pod wsiami Ostrowite i Izdebno. Jezioro to długie jest wiorst 3, szerokie 250 sążni.

71. Ponižéj jeziora tego, na wschód Biniszewa, znajduje się jezioro Głodowskie, długie wiorst 2, szerokie 250 sążni.

72. Jezioro Lubstowskie leżące na zupełnie osobnéj drodze od Gopła do Warty, osobną takża ma dolinę, którą dziś wylewa swoje wody na jedną i na drugą stronę. Jest ono długie 3 wiorsty, szerokie 200 sąźni. Dolina jego poczynając się od Gopła ze strony wschodniej, przy młynie noteckim, przytyka nieprzerwanym smugiem do rzeki Warty pod Wólką albo Grójcem. Dolina ta na 3 mile długa, po większej części podsączana wodami, wystawia pasmo błot i strug zarosłych kepami. Chociaż jezioro Lubstowskie nierównie niżej jest położone od Śleszyńskiego i Gosławickiego, jednak podobnie jak to ostatnie znajduje się na samym punkcie przewagi między Wartą i Gopłem. Ną dwie te przeciwne strony ulewne jego wody, nie mając porządnego łoża, roztaczają się po całej przyległej równinie.

Po takiém szczegółowém poznaniu wymienionych jezior, spojrzyjmy teraz na ich wzajemne względem siebie położenie, i zobaczmy czy one zawsze takiemi były, jakiemi je dziś znajdujemy.

Długosz opisując Gopło, naznacza początek jego w końcu południowym przy źródłach Noteci (Noteczy), leżących pod miasteczkiem, a dziś wioską Noteć (Noć). W drugim końcu południowym pod zamkiem Szarieje, wedle niego, wyrzynałą się zuownoteć. W końcu południowym między Wartą i Gopłem dwa tylko wymienia jeziora: Śleszyńskie i Lubstowskie. Z pierwszego wylewała się rzeka Goplenica do Warty pod Morzysławiem. Długość naznacza mu ten autor mil 5; początek pod górą Przewloki.

Dziś zupełnie inny stan tych jezior widzimy. Dziś jezioro Gopło przy wsi Noteci, nie jest zaraz ogromne, jak pisał o niém Długosz; nie ciągnie się ono na północ pod zamek Szarleje, ale kończy się pod Kobylnikami za Kruszwicą; tu rozciągają się błota Bachorze, a dopiero o ćwierć mili długości poczyna się jezioro Szarlejskie, które się ciągnie na pół mili aż do Łojowa. Dziś nie znajdujemy już owej spławnej rzeki Goplenicy; zaledwie ślad tylko jej koryta wynaleziono w strudze błotnistej. Rozważanie tych okolic przekonało, że wody jeziora Śleszyńskiego mają około trzech stóp większy spadek na Gopło, aniżeli na Wartę; że największy punkt pomiędzy temi jeziorami jest w końcu jeziora Gosławickiego, w tem właśnie miejseu, gdzie przedtém wyrzynała się Goplenica ku Morzysławiu, a wysokość jego nad powierzchnią Gopła wynosi dziś do stóp 11.

Wszystko to dowodzi, że przez jakieś ułatwienie odpływu, wody jeziora Śleszyńskiego udały się do Gopłą, a z temi dalej spłynęły. Handel, jaki prowadzony był po tych jeziorach, jest faktem historycznym, a jakżeby mógł być prowadzony, gdyby ich stan był taki jak obecny. Jakżeby Długosz nazywał Goplenicę rzeką spławną, gdyby ona wtedy była taką, jaką była za naszych czasów przed wykopsniem kanalu Morzysławskiego, to jest małą strugą błotnistą.

Wody jeziora Ślesińskiego stały więc niegdyś daleko wyżej; później opadłszy, odkryły te przerwy, przedziały, na których dzisiaj tyle grobli i mostów widzimy, a które rozgraniczywszy wody Slesina wązkiemi przesmykami, utworzyły pięć rozmaitych jezior.

O zmianie stanu wód tych jesier, znajdujemy dowody w dokumentach granicznych, równie jak w podaniach gminnych. Jest ślad w Gosławicach, że tam gdzie się dziś najszerzej woda rozlewa, była wieś i grunta plebańskie. Z zamku wybudowanego przez Bolesława Chrobrego, a po wydarzonej pogorzeli zamienionago na browar, widać że dawniej tylną bramą był wyjazd na drogę, która prosto do Konina prowadziła. Dziś podchodzi woda z tej strony pod sam zamek i płócze próg bramy, a z jeziora pokazuje się letnią pora przy nizkiej wodzie figura ś. Jana, stojąca zapewne nad dawną drogą. *)

Jawniejszy jeszcze dowód owej zmiany stanu wód snajdujemy w Mikorzynie. Wieś tę założoną dopiero około r. 1416, według miejscowego dokumentu, przez Klarę Mikorzyńską, oblewa pierwotne jezioro Śleszyn w postaci wielkiej rzeki, ujętej między wysokiemi brzegami, które jeśli się niekiedy pochylają, to jedynie tylko dla utworzenia żyznych łąk i nizin. Tutaj to pokazują w niewielkiej odległości od Śleszyna początek grobli, którą się niegdyś jeździło od tego miasta do Lichenia; dzisiaj zaś ginie ona w głębokości jeziora, najwęższego w tem miejscu. Tam, gdzie teraz jezioro Mikorzyńskie, leżała przed r. 1416 wieś Lubomyśl; dziś, jakeśmy powyżej wspomnieli, ujrzeć tylko można małą wysepką, zapewne najwyższy punkt tej wsi, na którym istniał wspaniały zamek (ob. str. 297).

Otóż więc zmiana łożyska wód tych i opadnięcie jezior Sleszyńskiego i Gopła jest faktem dowiedzionym. Pojmujemy więc, że w dawnych czasach, przy dawnym stauie wód, spław po jeziorach tych od Warty do Wieły mógł się odbywać. Opadnięcie wód, a z niemi przerwanie spławu, przerwanie handlu w tych stronach, sprawiło upadek całéj téj okolicy. Upadła Kruszwica, **) niemasz miasz Noci i Lichenia, znikły ludne wsie nad jeziorem Sleszyńskiem i nad Goplenicą położone, jako to: Kępa, Kępka, Przecław, Blizno i Blizienko, chociaż dobroć i żyzność gruntu zdawały się trwałość ich zapowiadać.

Rząd pruski przyzwyczajony korzystać z tego wszystkiego, w czém natura uprzedza potrzeby i życzenia ludzkie, rząd ten mając w posiadaniu tę część kraju, szukał w położeniu Gopła tych samych pożytków, jakić tam przed wiekami zbierali Polacy. Łatwość odnowienia dawnych jego związków z Wartą i Wisłą, ukazała mu szeroką drogę handlową tak do morza, jako téż do wszystkich zarazem innych prowincyj. Za jéj otworzeniem nietylko hojnie uposażone okolice tego jeziora, ale téż odległy Poznań, Kalisz, Sieradz i inne miasta, mogłyby bez trudności i z małym kosztem wysyłać swoje dostatki na Wisłę do Warszawy, Torunia, Gdańska i dalej, a z tamtąd sprowadzać te, których im brakuje.

Po rozpoznaniu całego położenia nietylko się przeświadczono, że otworzenie żeglugi przez Gopło, mało wymagało kosztów, ale nadto, że we względach ekonomicznych niezmierne obiecywało pożytki. Od Warty pod Koninem dwie znaleziono nieziny, dogodne do poprowadzenia kanału; jedne od Morzysławia wzdłuż zaginionego koryta niegdyś Goplenicy przez jeziora Gosławickie, Sleszyńskie i Melno; a drugą od Grójca albo Wólki przez Lubstowo, Wierzchlin i młyn notecki.

^{*)} Lud utrsymuje, że jakiś szlachcie Kadzidłowski, dsiedsie Gosławie, człowiek złośliwy, jawnogrzeszny, przewrotny, okrutnie obszedź się z miejscowym proboszczem. Za to go pan Bóg potopem ukarał, deszczem 14-dniowym wszystkie jego posiadłości zalał, a on sam biedak do dziś onia pokutuje, tułając się i tukac co noc po leste. Z archiwum kościelnego w Kazimierzu doczytać się wszakże można, że ów Kadzidłowski był na swój wiek wielce nozonym i światłym; jasno widział niejedno sże w Kraju, pragnaj zmian szczególniej w religii, przeto téż ustawicznie darł koty s księdzem, który go ludowi obmierził.

^{4*)} Długosz wprawdzie inną podaje przyczyne upadku tego miasta. Najprzód mówi, iż zbrodnia Popiela i pamiętna kara za nią, znienawidziły to miejsce mieszkańcom; opuszczali je przeto powoli, idąc w ślad nowo obranego Piasta, który się przeniósł do Gniezna. Gdzielndziej ten śżużniejszy powód przytacza: Kiedy Zbigniew wiarołomny, uratowawszy się z Wrocławia ucieczką, wszedł zdradą z niedobitkami do Kruszwicy, obronnej naówczas; Pomorzanie positkujący go, stali rozłożeni przed miastem. Z nieobaczka wpadł im na karki król Krzywousty i dziejnym atakiem napędził wszystkich w jeziro; miasto opierające się na lup wydał żołnierstwu, załoge w pień wyciął, brata nieprawego wziął w niewolę, miasto spalił i zburzył. Od tej chwili nigdy się już podnieść nie mogło. Gniew i zemsta królewska, były po części sprawiedliwa, a klęska Kruszwicy okropna!—Od mnóstwa trupów, które powrzucano w Godo, miaży się wody, lego zepsuć, a ryby satrute posnąć; odtąd połów ich nigdy już nie był tak obfity jak pierwej. O tem zatruciu powiadał mi (mówi Berwinski) jeszcze w roku zaszłym rybak miejscowy.

Jak jedna tak druga, przy trzech śluzach nietylko zapewniała dostatek wody na spławianie statków noszących od 360—400 korcy zboża, ale nadto z jednéj strony miała ułatwiać po drodze osuszenie rozległych zatopów, a z drugiéj otworzyć odbyt niezmiernym lasom, które tam dotąd rosły i pruchniały bez użytku. Strugi rozciągające się na milę od Morzysławia do Gosławic, a ztamtąd daléj te, które leżą pomiędzy jeziorami aż do Gopła, wszystkieby za wykopaniem tu kanału osuszyły się na żyzne łąki, a rozległe puszcze Lubstowskie, Slezzyńskie i inne, mogłyby dostarczać najpiękniejszego drzewa do Gdańska, Szczecina i morza.

Koszta na wykopanie tego kanału od Wardy do jeziora Gosławickiego na mile długości, wyrachowano do 12,000 talarów; dalej wyprowadzenie drugiego kanału od jeziora Sleszyńskiego do Melna, miało kosztować do 17,000 talarów, a trzeciego od Melna aż do samego Gopła, do 3,000 talarów. Wydatki na każdą z uprojektowanych śluz rachowano od 3 do 4,000 talarów. Dodawszy do tego wszystkie koszta na dyety, bonifikacye, mosty, groble, faszyny, drzewo, statki i t. d., cała suma wydatków na połączenie w tém miejscu Warty z Gopłem, miała wynosić ogółem 130,000 talarów.

Druga nizina zdolna do połączenia wspomnionych dwóch spławów od Wólki przez Lubstowo i młyn notecki, w tém ustępowała pierwszej, że niemając jezior, wymagała na wykopanie trzy mile długiego kauału, do 30,000 talarów więcej wydatkow. Z tém wszystkiém ta przewyżka kosztów z innej strony mogłaby się tu nagrodzić; kanał w tém miejscu otwierając równie wielki spław dla przyległych lasów, więcejby jeszcze po drodze mógł osuszyć gruntów i łąk, aniżeli pierwszy.

Rząd pruski, zawsze wierny przyjętym prawidłom oszczędności, dał pierwszeństwo uprojektowanemu kanałowi od Morzysławia, częscią dla mniejszych kosztów, częścią téż, że pośrednio leżące jeziora w téj linii, obszerniejsze żegludze otwierały pole. Do uskutecznienia tego dzieła, trzeba jednak było wprzódy osuszyć wszystkie strugi, przez które kanał miał być następnie poprowadzony. Tym końcem wykopano w r. 1796 rów od jeziora Gosławickiego aż do Warty na 5 stóp głęboki, szeroki na dnie 3 a u wierzchu 12 stóp. Ten ciągnąc się na milę długości, nie kosztował więcej jak 1,387 talarów. Pożytki jakie się zaraz z tego rowu pokazały, stokrotnie nagrodziły wszelkie prace i koszta wyłożone. Za jego bowiem pomocą nietylko przyległe strugi osuszonemi zostały, ale nadto, czego się z początku mniej spodziewano, otworzył się tam wygodny spław do Warty na drzewo i małe statki. W następującym zaraz roku przylegli właściciele zaczęli ze swych lasów i innych źródeł zbierać dochody, o jakich przedtém nie marzyli nawet.

Tak przez samo Gopło, jako téż przez te jeziora pośrednie, żegluga odbywać się miała częścią za pomocą żagli, częścią za pomocą wioseł lub holowania. O dostatku wód potrzebnych i o sposobności wszystkich tych jezior do spławu, wcale nie powątpiewano: nad tém tylko namyślano się jeszcze, czyli w północnym końcu miano urządzić żeglugę wzdłuż koryta Noteci aż do Nakła i kanału Bydgoskiego, czyli téż bliższą drogę od Łabiszyna, przez kanał zasiłkowy do tamtego, czyli nareszcie od Kruszwicy przez półczwartéj mili do rzeczki Błociszówki, a ztamtąd do Brdy, nie dotykając powyższych dwóch kanałów. Dla odłożonego nadal projektu, pytania te rozwiązane nie zostały; z tém wszystkiem każdą z wymienionych dróg uznano za zdatną do połączenia Gopła z Wisłą, i każda, prócz innych pożytków, ułatwiała przyległym okolicom odkrycie nowych źródeł dochodów.

Wszakże koryto Noteci zasługiwało na pierwszeństwo.

Autor pisma o rzekach i spławach krajowych Księstwa Warszawskiego (Surowiecki), z którego wyjęliśmy niektóre szczegóły tyczące się samych jezior, o których tu mowa, i ich połączenia, przedstawia daléj stan rzeki Noteci, korzyści z jej uspławnienia i środki, jakiemi do tego celu dojść miano.

Wszystko to pozostało tylko w projektach, a wykonano dotąd tylko kanał Morzysławski.

W r. 1858 wszakże, rząd pruski ułożył się w Kruszwicy i Barcinie z obywatelami o osuszenie okolic rzeki Noteci i przyległych jej puszcz błotnistych, i zamienienie ich z nieużytków na korzystne łąki, pastwiska i grunta, do czego przyczynić się ma w części rząd, w części obywatele.

W projekcie powedziano (to co już w części na str. 287 umieściliśmy) że: "Mała rzeka Noteć pod wsią Noć, pomiędzy Slesinem a Sompolnem biorąca początek, wpada wązkiem korytem do Gopła, które wzdłuż przepływając, bieży przez błotnistą puszczę zwaną Bachorza, łącząc się z małą rzeką Montwy; przepływa jeziora: Węgierskie, Kołudzkie, Małe-Gopło, Mielnickie, Sadłogoskie i Pakoskie, pod m. Barcinem wpada w jezioro Pturskie i płynąc wązkiem korytem pod m. Łabiszynem, Rynarzewem i Nakłem, wpada do rz. Warty pod Landsbergiem. Rzeka Noteć od Nakła do Landsberga dawno już spławna; od niéj pod Bydgoszczem jest wybity kanał do rz. Brdy, która wpada pod Kolonią niemiecką Dajcz-Fordon do Wisły. Oczyszczenie brzegów od Nakła aż do granic Królestwa Polskiego i dalej, połączy Gopło z Wisłą, Wartą i Odrą za pomocą żeglugi parowej."

NAZWY

miast, wsi, osad i folwarków.

Królestwo Polskie.

były Powiat Włocławski.

(obecnie: Powiaty Włocławski i Radiejewski.)

Adolfin folwark (Byczyna). Alexandrowo (Wieniec). Alexandrów stacya (Służewo). Arciszewo folw. (Boniewo). Arkuszewo (Przedecz). Babiak (Makolno). Bachorka v. Gąsiorek (Bądkowo) nad Bachorzą.
Bachus karczma (Osięciny). Badowice (Brdów).

Badkowo (Osięciny) v. Batkowo.

Bagna v. Bagno (Lubień). Bartłomiejowice v. Bartolomiejów (Kościelna-wieś), Baruchowo (Kłótno). Baruchowo holendry (Kłótno). Bałszewa v. Bauszewo (Osięciny). Belny (Lubotyń). Beszyn i Beszyno hol. (Białotarsk). Białe-błota i holendry (Służewo). Białe-błota (Orle). Bieganowo (Byczyna). Bielawy wieś i karcz. (Lubraniec). Bielawy koneckie (Koneck). Bielawy (Bądkowo). Biéle folw. (Chodecz).

Bielno v. Bielino (Kłóbka). Biernatki hol. (Lubran. Chod.). Bierzyn (Boniewo). Bilno v. Bielno (Byczyna). Biesiekierz folw. (Koneck). Biskupia cegielnia (Włocławek). Biskupice (Radziejewo). Błażejewo (Włocławek).
Błenna v. Błendna (Przedecz). Błonie (Lubień). Bobrek młyn (Lubień). Bodzanówek, dawniej Bodzanówko (Kościelna-wieś). Bodzanówek (Choceń). Bodzanowo (Choceń). Bodzanowo (Dąbie). Bodzanowo bachorne (Byczyna). Bodzanowo i Bodzanówek borucki (Lubraniec). Bodzia (Lubanie). Bogolomia (Chodecz). Bogusławice (Kowal). Bogusławice (Lubotyń). Boguszyce (Sadlno). Boniewo (Izb. Lubran.). Borek (Białotarsk).

Uwaga. W nawiasie mieści się nazwa najbliższej wsł, miasta lub parafii. — Skrócenia: n. W.,—n. B.,—n. D.,—n. G.,—n. N.,—n. O.,—n. T.—n. Zg.,—n. Z. S. — znaczą: nad Wisłą, nad Bachorzą, nad Diabełkiem, nad Gopłem, nad Notecią, nad Osetnicą, nad Tąrzyną, nad Zgłowiączką, nad Zeloną-Strugą.

Czartoleniec v. Czartoliniec (Boniewo). Borek osada (Zgłowiączka). Czerniewice v. Czerzniewice i Czernie-Borek hol. (Orle). wiczki (Grabkowo). Borowe (Orle). Człapa młyn (Kowal). Borowo (Byton). Borucin, dawniej Borucino i Borucinek Czołowo (Radziejewo). Czołówek (Radziejewo). Czołpin (Krzywosądz) n. B. v. Czauł-Borzymie (Chocen). Borzymowice (Chocen). pin(o). Czuple osada (Choceń). **Brdów** v. Brudowo. Broniewo (Radziejowo). Broniewek v. Broniewko (Broniewo). Dąb wielki, polski i mały v. niemiecki Bronisław Radziejowo). (Wistka). Broniszewo (Służewo). Dąbek (Dąbie). Dąbie (Brześć). Broniszewo (Sompolno) n. G. Brudnowo i hol. (Ostrowas). Dabie (Broniewo). Dabrowa hol (Lubień). Brylewo (Byton). Dabrówka (Raciążek). Dabrówka (Bytoń) n. jez. Bryszewo v. Brzyszewo (Chodecz). Brześć kujawski v. Bizeście, n. Zgł. Dabrówka połajewska (Grabkowo). Debianki (Blenna). Brześć stary i młyn (Brześć). Brzezie (Wieniec). Debice (Kruszyn). Brzezie (Makolno, Babiak). Dębiua (Zgłowiączka). Brzezina (Lubraniec). Brzeziny (Lubień). Brzeźno (Ostrowas). Debina (Lubomin). Debniaki (Kowal). Deboleka (Piotrkowo). Brzozowa (Chodecz). Debowiec (Makoszyn). Budy (Koneck). Budy wójtowskie (Bowal). Debowiec (Radziejewo). Diabelek v. Diabolek (Nakonowo) n. D. Bugaj (Brdów). Bugaj (Brześć). Długie (Lubień). Dlugie (Izbica). Bycz (Chalno). Długie hol, (Chodecz). Byczyna (Radziejowo, Osięciny). Dobiegniewo (Wistka) n. W. Bytoń i hol. (Piotrków). Dobierzyn (Lubraniec) n. Zg. Byzie młyn n. Wisłą naprzeciwko Bo-Dobre (Krzywosądz). brownik. Dobrzelewice i Dobrzelewiczki (Kowal). Drwalewo (Bytoń). Cegiełka osada (Zgłowiączka). 🧸 Drzewiec (Lubotyń). Cetty (Chodecz). Dubielewo v. Dubielowo (Wieniec). Chalno (Lubran. Izbica). Dudała młyn (Chodecz). Charchocin v. Charchoczyn (Kłóbka). Dunaj karczma (Siniarzewo). Chlebowo (Sadlno). Duninowo v. Dóninowo (Kowal, Dobrzyń). Chocen (Chodecz, Kowal). Duninowskie budy (Duninowo). Chocenek hol. (Chocen) ob. Jarantowiczki. Durlaty hol. (Chodecz). Chociszewo (Izbica). Chodecz i Chodeczek. Dymiec (Nieszawa) n. W. Dziadoch młyn (Sadlno). Chotel (Izbica). Dziadowo (Wieniec). Chorobniki (Włocławek). Dziankowo i Dziankówek (Białotarsk). Chojna v. Chojny (Kłobia). Dziardonice (Grabkowa). Chromowa wola v. Chromo-wola (Koneck). Dziéwczopole i Dziéwczopólko (Błenna). Dziéwczoraj (Boniewo). Chrustowo (Chodecz). Ciechocinek (Słońsk) kap. n. Wisłą. Dziwie (Przedecz). Cieplinki, wies, budy i hol. (Izbica, Przedecz). Czajka (Straszewo). Czajka (Bątkowo). Fajewo (Chodecz). Fajewo (Brześć) Falborz v. Falborze dawn. Chwalborze, Czamanin i Czamaninek (Chalno). i Falborzek (Brześć). Faliszewo v. Chwaliszewo (Witowo). Czaple (Lubień) n. O. Czarnocice (Witowo) n. jez. Czarnotki (Kaczewo). Fortuna (Badków). Fortuna folw. (Byczyna). Czarny-bród (Piotrkowo).

Gagoly v. Gogoly (Blenna). Gagowy (Lubien). Galczyce i Galczyczki (Orle). Galonki (Swierczyn). Gawiny (Chodecz). Gawrony, osada i Gawronki (Badkowo). Gawroszczyzna (Wrząca). Gaj stolarski hol. (Brdów). Gasiorowizna (Lubień). Gesin, dawn. Gesino i Gesiniec (Koneck). Glinki (Wrząca). Glinki (Włocławek). Głodno hol. (Wistka). Głuszyn, dawn. Głuszyno (Bytoń) n. jez. Głuszynek piecykowy i hol. (Chalno) n. j. Gocław hol. (Chodecz). Goczki hol. (Sadlno), Goczki hol. (Makoszyn). Golbice (Chodecz). Gole (Chodecz). Golska huta hol. (Chodecz). Golebin (Kłobia). Gołaszewo (Kowal). Golpin (Osięciny) n. Bach. Gombinek v. Gabinek (Lubanie) n. W. Goraj (Babiak). Goren hol. (Kowal). Gosławice (Siniarzewo) n. B. Goszczewo (Służewo). Goszczyny (Chodecz). Grabie młyn n. W. naprzec. Bobrownik. Grabkowo (Kowal). Grabowiec Brdów). Gradowo (Piotrkowo). Gradowo hol. (Chodecz). Grobce v. Grobie (Kruszyn). Grobla karcz. (Krzywosądz). Grochowiska (Izbica). Grodno (Kłótno). Grodziska Witowo). Grojec (Zgłowiączka). Grojczyk hol. (Zgłowiączka). Gryffowo (Orle). Gryklaki v. Grzyglaki hol. (Makolno, Babiak). Gulewo (Białotarsk). Guraj (Lubotyń) obacz Goraj. Gustorzyn (Wieniec). Guźlin (Brześć).

Hałajdówka ob. Paruszki. Humlin (Kruszyn). Huta chodecka (Chodecz).

Janiszewo i Janiszewek (Zgłowiączka) nad Zgł. Janowice (Mąkoszyn). Janowice (Sadlno). Janowice (Lubanie). Janowo folw. (Lubień). Janowo fołw. (Choceń). Janowo, nowy folw. (Nieszczawy, Zbrachlin). Jaranowo i Jaranówek (Wieniec). Jarantowice i Jarantowiczki (Osięciny). Jarantowiczki v. Chocenek (Chocen). Jasieniec nowy nowy i stary (Przedecz). Jerzmanowo (Kłobia). Iłowo (Swierczyn). Ily (Włocławek). Józefki (Chodecz). Józefowo stare (Kruszyn). Józefowo (Lubotyn). Józefowo (Włocławek). Józefowo (Babiak). Julianowo hol. (Orle). Jurek (Lubotyń). Izbica v. Izbice.

Kaczewo (Piotrkowo). Kaczowarta hol. (Połajewo). Kaczówka hol. (Lubień). Kaczyniec hol. (Wrząca). Kalin v. Kalino (Izbica). Kalinowiec (Badkowo) Kaliska, osada (Kłóbka) plur. neutr. Kaliska, wieś (Lubień) plur. neutr. Kałęczyn v. Kawęczyn i Kałęczynek (Badkowo). Kamieniec i Kamieńczyk (Chalno). Kamieniec hol. (Koneck). Kamienna (Lubień). Kamionki v. Kamieniec (Chalno). Kanibród (Lubień). Kaniewo (Kłobia). Kaniewo (Koneck). Kapitułka młyn (Włocławek). Karolewo hol. (Duninowo) n. W. Karolinów osada (Duninowo) n. W. Katarzyna folw. (Przedecz) Kawęczynek hol. (Lubotyń). Kawka młyn (Lubanie) n. W. Kazanie (Lubraniec) n. Z. Kazubek hol. (Sadlno). Katy (Wieniec). Katy (Lubień) n. Osetn. Kepiste hol. (Sadlno). Kepka szlachecka (Grabkowo) n. D. Kępka księża v. połajewska (Grabkowo). Kielczew górny i smużny (Wrząca). Kirkowo (Włoclawek) n. W. Klawisz młyn (Zgłowiączka). *Kłobia* (Lubraniec) n. Z Klobka (Chodecz, Lubień). Kłobuckie budy (Kłobia). Kłokoszyn (Przedecz) daw. Kłokoszyno. Kłonowo i Kłonówek (Byczyna). *Kłótno* (Kowal). Kobielice (Badziejowo) n. B. Kobyla łąka (Lubień).

Kobylata (Przedecz). Kobyle błoto (Duninowo). Kołatki rumunek (Chodecz). Kołomyja (Lubień) n. O. Komorowo (Izbica). Konary (Kościelna-wieś) niegdyś miasto. Końce hol. (Chodecz). Koneck i hol. (Służewo). Koniec (Zgłowiączka). Konkowa wola, ob. Wola. Kopanina (Służewo). Korabniki (Włocławek) n. W. Korzecznik (Modzerowo). Korzeszynek (Lubraniec). Kościelna-wieś (Osięciny). Kossonowo v. Koszanowo (Kruszyn). Koszczały v. Kościały (Bronisław). Kowal v. Kowale, i Kowal grództwo. Kowalski romunek v. rumunek. Kowalki (Białotarsk). Koziejały (Mąkoszyn). Kozierogi (Boniewo). Kozak młyn (Swierczyn). Kozy i Kożki hol. (Piotrkowo). Krajanki v. Krojanki (Kłobia). Kretkowo (Lubień). Krogulec hol. (Orle). Kromszewice (Chodecz). Krotoszyn (Kościelna-wieś) n. B. Krowice (Lubraniec). Krukowo (Choceń). Krupka karczma (Boniewo). Kruszyn i Kruszynek (Brześć). Kruszyn(o) i Kruszynek (Ostrowas). Kryszkowice v. Krzyżkowice (Sadlno). Krzewent (Kowal) v. Krzewet. Krzywa-góra (Włocławek) n. W. Krzywe-koło (Włocławek). Krzywe-błoto (Włocławek). Krzewie v. Krzywie (Kłóbka). Krzywosądz (Radziejowo). Krzyżówki (Lubień). Krzyżówki rómunek (Włocławek), Kubłowo (Chodecz). Kucerz v. Kucierz (Lubanie) n. W. Kuczek (Raciążek). Kucice (Boniewo) Kuczkowo (Sędzin) n. B. Kuczyna (Brześć). Kukorek hol. (Chodecz). Kurowo (Kłótno) Kurowski młyn (Kłótno). Kuźnice (Smicłowice) n. D. Kwilno v. Chwilno (Byczyna). Kwilno (Zgłowiączka).

Latkowo (Byczyna). Lekarzewice (Kościelna-wieś). Leonówo v. Lewonowo (Kłótno). Lesiska v. Lesisko (Sompolno). Leszczanki v. Lascczonki v. Lascionki (Białotarsk). Lewin v. Lewino, folw. (Koneck). Lichének (Wrząca). Lijewo (Kruszyn) n. D. Lipiny (Przedecz). Lisek v. Lysek (Włocławek). Lisianki (Służewo). Lisianki (Połajewo). Lisice (Włocławek). Lisiczki (Zgłowiączka). Litychowo folw. (Byton). Lubanie v. Lubania (Nieszawa). Lubaniec karczma (Lubanie). Lubaty (Białotarsk). Lubich v. Lubienie, n. O. i jez. *) Lubieniec (Chodecz). Lubomin (Izbica). Lubotyń (Babiak, Somp.). Lubraniec i Lubrańczyk n. Z. Lubszyn v. Lubsin v. Luboszyn (Piotrkowo). Lutoborz (Kłóbka). Łagiewniki (Kruszyn) n. D. Lakno (Chodecz). Lania (Chodecz). Laniectwo folw. (Byczyna). Lanieta hol. (Chodecz). Lasica rumunek (Włocławek). Łazy (Kowal). Laczewna (Przedecz). Laczewna (Chodecz). Łączki folw. (Połajewo) Łąkie markowe (Choceń). Łąkie wielkie i zwiastowe (Boniewo). Łęg (Włocławek). Lopatki (Smielowice) n. D. Lowiczek i hol. (Nieszawa). Lojszewo (Kowal) Łuba osada v. Łuby (Włocławek). Łubkowice v. Łówkowice (Łowiczek). Ługowiska (Lubień). Lysa-góra młyn (Chodecz). Lysek młyn (Sadino). Mały-Przewóz (Połajewo) n. G. Markowo hol. (Kruszyn).

Markuszewice (Raciążek).

Maślonka młyn (Lubień).

Makoszyn (Somp., Bab., Izb.)

Marszałkowo folw. (Lowiczek).

^{*)} Dawniej w potocznej mowie zaliczano do Kujaw borowych i okolice bardziej na wschód od Lubienia położone, mianowicie okolice Gostynina (cały lewy brzeg rzeki Skrwy), niemniej okolice Kroźniewie, Dąbrowie i Kłodawy.

Mazury (Wieniec) n. B. Odolin (Służewo). Mchowo i Mchowko (Makoszyn). Ogorzelewo (Chodecs). Okna (Białotarsk). Miałkie (Chalno). Michałowo (Kobielice). Olszak (Nieszawa). Michałowo (Kruszyn). Olszak (Brdów) Michowice (Brześć) n. B. Olszak młyn (Chalno). Mielno v. Mnilno i Mielinek (Chodecz). Olszon (Lubień). Mielżyn i Mielżynek v. Milżyn i Milży-Ołgonowo (Smielowice). nek (Zgłowiączka) n. Z. Opatowice (Radziejowo). Mikanowo v. Mykanowo (Lubanie). Opielanka v. Opielonka (Chalno) n. j. Mikołajki (Kłobia). Orle (Potrk., Izbica, Somp.). Miłachowo (Kobielice). Orlatowo (Radziejowo). Osieciny. Miłogaj (Makoszyn). Osiecz wielki i mały (Boniewo). Minadze (Lubień). Młyn górny i dolny (Lubraniec). Osiek (Dabie). Młyn starościński, piaski, popielec (Brześć). Osiek (Sompolno). Mlynek folw. (Koneck). Ośla młyn (Lubanie). Mniszek folw. (Przedecz). Osłonki v. Osłomki (Kościelna wieś). Modliborz i Modliborek (Kłóbka). Ośno (Służewo). Ośno górne, dolne i podleśne (Lubotyń). Modzerowo (Brdów). Modzerowo (Włocławek) leśnictwo n.W. Osówek v. Osówka (Grabkowo). Morzyce (Byton). Osówka (Ostrowas). Morzyce (Mąkoszyn). Osowo (Lubraniec). Ostrowos (Służewo). Ostrowo (Włociawek). Mostki hol. (Wistka). Mostki racięskie i warzymowskie (Broni-Ostrowo (Raciążek) n. W. szewo). Mstowo (Chodecz). Mursk (Kowal). Ostrowo (Izbica). Ostrowki (Broniszewo). Oszczywilk (Bytoń). Oszczywilk karcz. (Włocławek). Oszczywilk karcz. (Choceń). Mykanowo ob. Mikanowo. Naczachowo (Izbica). Nadjeziorka (Sompolno). Otmianowo (Boniewo). Ozdoba v. Zralewo fol. (Kościelna-wieś). Nagórki (Byczyna). Nakonowo v. Nokonowo (Kruszyn) n. D. Ozorzyn (Makolno, Babiak). Narty (Chodecz). Narty (Lubień) n. O. Palczewo (Piotrkowo). Nasiłowo v. Nasielowo (Bytoń). Paniewo i Paniewko v. Paniewek (Swie-Niegibalice (Byton). rczyn). Niedźwiady (Sompolno). Papiezka, osada (Włocławek). Niemojewo (Kowal). Paruchowo v. Parchowo (Koneck). Paruszki v. Paruszkowice v. Hałajdówka Niestuszewo (Raciążek) n. W. Nieszawa n. W. (Kłobia). Nieszawa, młyn starościński. Pasieka hol. (Izbica). Nieszczewy v. Nieszczowy (Nieszawa). Patrowo (Białotarsk). Noc hol. v. Nockie hol. (Broniszewo) Pagowo (Boniewo). niegdyś miasto Noteć. Perlowo (Wrząca). Nowa-wies (Duninowo). Pedocin v. Pendocin karcz. (Kaczewo). Nowa-wieś (Służewo). Piaski (Lubraniec). Nowa-wieś (Kruszyn). Piaski (Lubanie). Nowa-wies (Lubień). Piaski (Brześć). Nowa-wieś (Połajewo). Piekut (Lubanie). Piekutkowo v. Pikutkowo (Brześć). Nowa-wieś (Izbica). Nowa-wieś wielka i Mała (Przedecz). Piéleszki (Chodecz). Nowa-wioska (Chodecz). Pilichowo (Witowo). Nowe holendry (Chodecz). Pinczasta (Włocławek). Nowy-mlyn (Wieniec). Piolunowo v. Piolónowo (Witowo). Nygus (Osięciny). Piotrków żydowski v. Piotrkowo, Nykiel (Sadlno). Pietrkowo. Placówka karczma (Grabkowo). Obałki (Izbica). Plebanka (Ostrowas).

Plebanka (Nieszawa). Płaszczyzna (Kruszyn). Płowce (Witowo, Radziejowo). Płowki (Broniewo). Pocierzyn (Kościelna-wieś). Poczałkowo (Straszewo). Poddębice (Kruszyn). Podgaj folw. (Straszewo). Podgaj (Piotrkowo). Pod-ryń (Makoszyn). Pod-siniogać (Sompolno). Podzamcze (Raciążek). Pogorzałe młyn (Sadlno). Polenisz (Brdów). Polowa karczma i Polowy fol. (Wieniec). Połajewo i Połajewek (Piotrków). Pomiany folw. (Koneck). Popowiczki (Bytoń). Popowiczki (Brześć). Poreb (Orle). Potoki (Włocławek) n. D. Potołówek (Orle). Powałkowice v. Pawełkowice (Swierczyn). Prosno (Chodecz). Pruchnowo (Radziejowo). Przedecz v. Przedeck Przedworszczyzna hol. (Sadlno). Przewóz n. jez. Gopł. (Połajewo). Przyborowo (Włocławek) n. D. Przybranowo i Przybranowek (Straszewo, Šłużewo). Przybranowo (Chodecz). Przybyszki v. Lisiewki hol. (Połajewo). Przygrudnia (Włocławek) n. Z. Przypust (Nieszawa) n. W. Przyruda i Przyrudka hol. (Wistka, Włocławek). Przysypka (Chodecz). Przyszek (Krzywosądz). Przywieczerzyn v. Przywięcierzyn i Przywieczerzynek (Lubanie). Psary (Chodecz). Psary (Brdów). Psia-górka (Zgłowiączka). Pścinno i Pścinko (Witowo). Pułkownikowo fol. (Kościelna-wieś). Pustynia młyn (Izbica). Pylichowo ob. Pilichowo. Pyszkowo (Chodecz).

Raciążek n. W. dawniej Raciąż(e).
Racięcin (Broniszewo).
Radoszewice (Brdów).
Radoszyn (Modzer. Włocł.).
Radziejewo v. Radziejów.
Radziejewo starawieś (Radziej.).
Radziejewo stare łanięctwo (Radziej.)
Radziszewo (Białotarsk).
Rakutowo (Kowal).
Rakutowo szałectwo (soltysostwo, Kowal).

Redecz v. Rédecz wielki i kalny(Lubraniec). Redecz krukowy (Dabie). Remonki v. Rumunki (Wieniec). Rogalin (Piotrków). Rogalki hol. (Chalno). Rogalki karcz. (Nieszawa). Roguszki v. Raguszki (Błenna). Rogoźno v. Roguźno (Przedecz). Rokitki (Radziejewo). Roskosz (Lubraniec). Rowina osada (Witewo). Rożen karcz. (Służewo), do Torunia. Różki ob. Ruszki. Ruda (Broniszewo) i młyn. Ruda młyn (Chodecz). Buda młyn (Wistka). Ruda rumunek (chodecz, Włocł.). Ruda lubieniecka v. u ludu Torbowo (Lubień). Rudki hol. (Broniszewo). Rudzk v. Ruck duży i mały (Połajewo). Ruszki (Kościelna-wieś) n. B. Ruszkowo (Broniszewo). Rybiny i Rybinki hol. (Orle). Bybno (Przedecz) Rybno hol. (Sadlno). Rybno (Przedecz) Ryki (Modzer. Włocław.). Ryn v. Ren (Makoszyn). Rzadka wola (Brześć). Rzegocin v. Rzegoczyn (Kłóbka). Rzepiska hol. (Połajewo) n. G. Rzerzewo v. Rzężewo (Kłóbka). Sadlno v. Saldno v. Saluo (Sompolno). Sadłóg i Sadłużek (Witowo).

Sadog (Chodecz). Sadziska hol. (Orle). Sarnówka hol. (Lubanie). Sarnowo v. Sarnowo (Izbica). Sęczków (Kościelna-wieś). Sędzin i Sędzinek (Radziej. Służ.) n. B. Seroczki (Straszewo). Siarczyce hol. (Lubraniec). Siarzewo (Raciążek). Siedlimin (Wieniec) n. B. Siemiony (Biarotarsk). Siemnowo i Siemnówko (Zgłowiączka). Sierakowy (Makoszyn). Sieroszewo (Chocen) Siérzchowo (Raciażek). Siéwiersk (Chocen). Siniarzewo v. Swiniarzewo (Osięciny) n. B. Sinogać v. Swiniogać (Sadl., Somp.) hol. Siutkowo v. Świtkowo (Zbrachlin). Skarbanowo (Izbica). Skarbkowa wola (Osięciny). Skaszyn (Izbica) i Skaszyńskie hol. Skibice (Smilowice). Skibin (Badziejewo).

Skoki (Duninowo) n. W. Skowronkowo (Zgłowiączka). Skrzynka (Orle). Skrzynki (Białotarsk). Slażewo (Izbica). Slażewo (Raciążek) n. W. Sławencin (Chodecz). Słodowy młyn (Włocławek). Słomkowo (Sadino). Słomkowo (Ostrowas). Stone (Wieniec). Słońsk (Raciążek) n. W. Słuchaj hol. (Chalno). Słupy (Batkowo) n. B. Służewo. Smarglin (Krzywosądz). Smielnik i Smielniczek (Izbica). Smilowice v. Smielowice (Kowal) n. D. Smily v. Smiely (Grabkowo). Smily (Blenna) Smogorzewo (Zgłowiączka). Smolnica (Kowal). Smolniki (Sadlno). Smolniki (Służewo). Smug (Kruszyn). Smulsk v. Smólsk (Kruszyn). Sobieszewy v. Sobieszczewy (Chodecz). Sokołowo i Sokołówek (Kruszyn) n. Z. Sokołowo (Izbica) Sokołowo (Wrząca). Sompolno v. Sempolno v. Sampolno i Sompolinek. Sosnowice (Sadlno). Sosnówka hol. (Sadlno). Sowa karczma (Makoszyn). Spie karczma (Radziejewo). Spie karczma (Piotrkowo). Spitalka v. Szpitalka (Nieszawa). Spoczynek folw. (Koneck). Spólnik folw. (Lubotyń). Srodoń v. Szrodeń, Srodzieńko (Duninowo). Stara-wieś (Służewo). Stary-brześć (Brześć) n. Z. Staromiejskie budy (Brześć). Stary-bor (Orle). Stawiec (Lubanie). Stawki (Służewo). Stępka v. Stempka (Lubień). Stok (Dabie). Straszewo (Służewo). Struże (Chodecz). Strużewo (Bytoń). Strzygi i Strzyżki hol. (Chodecz). Stypin (Modzerowo). Sucha rybnica (Włocławek). Suchy-kierz (Włocławek). Suchy-las (Makoszyn). Suche-blota (Wieniec).

Sułkowo i Sułkówek (Zgłowiączka). Swiątkowice (Kłótno). Swiatniki (Kłobia). Swiatniki (Kaczewo). Swierczyn i Swierczynek (Lubraniec). Swierna v. Swiernia (Lubień). Swięte (Koneck). Swietne (Chalno). Swiętosław (Kruszyn). Swiętosławice (Brdów). Swiety-Floryan (Izbica). Swinki v. Sinki (Siniarzewo). Swinki (Orle). Swisz v. Swiész (Bytoń). Swiszewy (Izbica). Syberya (Włocławek). Sykuła (Kruszyn). Synogać hol. (Sadlno) ob. Sinogać. Szadek kol. (Chodecz). Szalonki (Krzywosądz). Szamszyce (Witowo) v. Samszyce. Szatki (Smiłowice). Szczeblatowo (Byczyna, Radzie.). Szczecin v. Szczeczyn (Chodecz). Szczerkowo mlyn (Chodecz). Szczkowo v. Szczoskowo i Szczkówko (Izbica). Szczutkowo i Szczutkówek (Grabkowo). Szezytno (Choceń). Szewce (Piotrkowo). Szewo i Szewo-rumunek (Lubień). Szostka (Broniewo).

Targasy (Dabie). Teležna v. Telažna (Kowal). Tomisławice (Sadlno). Tomaszewo (Chodecz). Tomaszewo (Łowiczek). Topolka v. Topiaka młyn (Swierczyn). Toporzyszczewo (Badkowo). Torbowo ob. Ruda lubieniecka. Torzewo (Witowo). Trojaczek folw. (Bytoń). Trzciniec (Broniszewo). Trzebowo (Kłótno). Trzebuchowo (Makolno, Babiak). Trzeszczona (Chodecz). Turowo (Lubraniec). Turzno i Turzenko v. Turzenek (Ostrowas). Tyczka (Sadlno). Tymin (Izbica).

Ujma wielka (Siniarzewo) n. B.
Ujma mała (Kościelna-wieś).
Ukleja (Służewo).
Uklejnica (Boniewo).
Ułomie (Byczyna).
Unisławice (Kłóbka).
Ustaj (Piotrkowo).

Ustronie (Lubanie). Wyszczelice (Błenna). Utrata (Kruszyn). Wywoźny hol. (Broniszewo). Waganiec (Nieszawa). Zabłocie (Wrząca w.). Wałuszewo v. Wałuczewo (Słońsk). Zaborowo hol. (Zgłowiączka). Zagajewice (Kościelna-wieś). Warszawka (Sadlno). Warszawka (Kruszyn). Zagorzyce (Kaczewo). Warząchewka (Kowal). Zagrodnica (Izbica). Wawrzyny hol. (Babiak). Zając osada (Wrząca w.). Zakrzewek hol. (Sadlno). Zakrzewek hol. (Choceń). Wąsewo v. Wąszewo (Piotrków). Wawał (Białotarsk). Wichrowice (Smilowice).
Wiecinin v. Wiecinin (Brdów). Zakrzewo (Służewo). Zakrzewo (Lubotyń). Wiecławice (Kowal). Zakrzewo (Białotarsk). Wielin (Kaczewo). Zakrzywiec (Kowal). Zalesie (Lubień). Wielki-las (Sompolno). Zalesie (Przedecz). Wieniec (Brześć) n. B. Wierzbie (Makolno, Sompolno), Zalesie hol. (Sadino). Wierzbinek (Sadlno). Zamara (Ostrowas), Wietrzychowice p. Wietrzykowice (Izbica). Zamcze (Raciążek) n. W. Wiktorowo (Izbica). Zameczek (Chodecz). Wiktorowo folw. (Kłóbka). Zamoście (Mąkoszyn). Wilcza-kłoda (Broniszewo). Wilkowice i Wilkowiczki (Kowal) n. D. Zamyślin (Koneck). Zapomianowo (Lubanie). Zapust hol. (Choceń), już nie istnieje. Wincentowo (Chalno) Wincentowo folw. (Koneck). Zapustek folw. (Koneck). Zarowo (Przedecz). Zawada (Białotarsk). Zawada młyn (Włocławek). Wistka królewska i szlachec. (Kowal) n.W. Witkowie folw. (Sadlno). Witowo (Osięciny). Włocławek n. W. v. Wrocławek, Wre-Zazamcze (Włocławek) n. W. i Z. Zazamcze (Raciążek). cławek, Stary-włocław. Zaźdrość hol. (Straszewo). Włoszyca (Lubanie) Wola bachorna v. bachorka (Sędzin) n. B. Zazdrość młyn (Witowo). Wola konkowa v. kakowa (Dabie). Zabin (Chocen). Zbijewo i Zbijewko (Chodecz)• Zblag (Osięciny). Wola nakono(w)ska (Kruszyn). Wola olszowa (Lubień). Wola paruszewa (Boniewo). Zbojno (Przedecz). Wola pierowa v. piorowa (Lubień). Zborowice hol. (Piotrkow). Wola skarbkowa (Osięciny). Zbrachlin (Nieszawa). Wola sosnowa i Wolskie hol. (Zgłowiącz.). Zdańkowo hoł. (Sadlno). Zdrojówka (Izbica). Wola zagajkowa (Chalno). Wolica (Wieniec). Wólka (Służewo). Zgłowiączka (Lubraniec) n. Z. Zieleniec folw. (Koneck). Wólka (Białotarsk). Zieleniewo (Chodecz). Wólka adamowa v. adamkowa (Chodecz). Ziemięcin v. Ziemiącin (Sadlno). Wólka jurkowa (Chalno), Zombin ob. Ząbin. Zygmunty (Lubotyń). Żabiéniec karczma (Bądkowo). Wólka komorowska (Izbica). Wolne v. Wulne (Nieszawa) n. W. Wojcin v. Wojczyn (Piotrkowo). Žabin (Kłóbka). Wrząca wielka i mała (Brdów, Koło). Zabowo (Boniewo). Wydmuchowo (Włocławek). Zakowice v. Rzakowice (Kościelna-wieś). Wygoda (Słońsk). Wygoda (Połajewo). Zaryń (Lubotyń) Želazek młyn (Orle). Wygoda karcz. (Osięciny). Zelazny v. Zielazny młyn (Włocławek). Wygoda karcz. (Witowo). Zochel młyn (Swierczyn). Wymysłowo (Sompolno). Zołnowo hol. (Koneck) Żurawica v. Żurawice (Chodecz). Wymysłowo (Chalno) n. j. Żurawieniec (Lubień). Żurawieniec (Brdów). Żydowo i Żydówko (Zgłowiączka). Wymysłowo (Brześć). Wyrobki hol. (Orle). Wysocin v. Wysoczyn i Wysocinek (Badkowo) n. B.

W. Ks. Poznańskie.

Powiat Inowrocławski.

Dobiesławice (Gniewk. Inowr.).

Dombrowo kol. (Gniewk.) n. Z. S. parafia

Dembieniec v. Dębieniec (Stare grabie).

Dobrogoszczyce (Rucewo).

Dombrówka (Pęchowo).

ewangelicka.

Dombki v. Dabki (Gniewk.).

Dembinki (Pechowo, Bydg.).

Dziarnowo folw. (Kościelec). Dziewa (Kruszw. Pieranie) n. B.

Dubska fol. (Kościeszki).

Dziennice (Inowrocław).

Dulsk (Inowrocław).

Babki folw. (Nożyczyn, Kościeszki). Bacharcie (Piaski). Bachorze kol. (Kruszwica) n. B. Balczewo (Parchanie). Balino (Inowrocław). Baranowo folw. (Racice, Polanowice). Baskowo v. Baszkowo (Pieranie) n. B. Batkowo (Inowrocław). Bakowo v. Bonkowo (Pieranie). Będzitowo i Będzitówko folw. (Pęchowo). Bielawy pos. (Klepary). Bielawy folw. (Wierzbiczany). Biskupice (Ludzisko). Bielsko w. i kol. (Gembice). Blawaty stare (Pieranie). Bławaty małe folw. (Inowrocław). Bombolino v. Babolino (Gniewkowo). Bożejewice v. Bożejowice (Sławsk. w.). Branno (Gniewkowo) n. T. Branno cegielnia (Gniewkowo). Broniewo v. Bruniewo (Gniewk. Pakość) w dawn. akt. Brunowo Bronisław (Strzelno) n. N. Brudnia v. Brudnica (Inowr. Służew). Brzeście (Rzeszyca) Budy (Mierosławice). Budziak v. Budziaki (Liszkowo). Buczkowo (Gniewkowo). Bussewo (Rzegotki) Buszkowice (Sławsk w.). Byczek (Mierzwin). Byk folw. (Kościelec, Pakość). Cegielnia (Batkowo, Inowrocław). Chelmce (Radziejowo). Chełmce kol. (Chełmce). Chełmiczki (Chełmce). Chlewisko (Służewo). Chrosno (Kościeszki). Chróstowo (Chlewisko). Chrząstowo fol. (Gniewkowo). Ciechrz (Strzelno). Ciechrz hol. (Strzelno). Cieńcisko v. Cięciska (Strzel, Gemb.). Cierpisz v. Cierpicz pos. (Toruń). Cieślin (Inowrocław.) Cykowo (Polanowice) n. G. Czajka karcz. (Piaski) n. B. Czajeczka pos. (Czajka). Czyste (Inowrocław). Dalkowo (Inowrocław).

Dźwierzchno v. Dźwirzno, dawniej Drzwierschno (Tuczno). Emmowo (Kobelniki). Elisenthal (Sobiesiernia, Pieranie). Franopole folw. (Marcinkowo). Frydrykowo (Kobelniki). Fridrichsfelde (Inowrocław). Gaj (Wojcin) n. jez. Gaj f. (Brzeście, Piotrk.) v. Podgaj Gaj f. (Markowice). Gapianoga karcz. (Murzynno). Gaski v. Gonski f. (Wierzbiczany). Gęzewo (Strzelno). Giebnia f. (Ostrowo p. Pakość). Giżewo (Polanowice) n. G. Glinki male pos. (Gniewk). Glinno duże i małe (Kaczkowo). Głębokie (Radziejewo, Kruszwica). Głojkowo (Bakowo, Inowr.) n. B. Gniewkowo. Gniewkowice (Rucewo, Pakość). Gnojno (Inowrocław) Gocanowo (Kruszwica) n. G. Gocanówko (Gocanowo). Godziemba kol. (Kaczkowo). Golejewo (Kościeszki, Kruszw.). Gopło pos. (Kruszw.) n. G. Góra f. (Szarlej, Inowr.). Góry i Górki (Ludzisk, Strzelno). Gorzany (Kościelec, Pak.). Grabie-Stare, ob. Stare-Grabie. Grodztwo inowrocławskie (Inowr.). Grostwo Budy f. (Inowr.). Grostwo Stębory f. (Inowr.). Grostwo Nowy-świat f. (Inowr.). Grostwo Raspy f. (Inowr.). Helenowo folw. (Tuczno). Horst kol. (Gniewkowo). 40

Jacewo (Batkowo, Inowr.). Jajtawy v. Jejtawy (Toruń) n. W. i Z. S. Jaksice v. Jakszyce (Inowr. Pak.). Jaksiczki (Inowr. Pak.). Jakubowo (Dombrówka, Łabiszyn). Jakubowa kol. (Jakubowo). Janikowo f. (Kołuda m.). Jankowo (Polanowice). Janocin (Kruszw. Radziej.). Janowice (Szarlej, Kruszw.). Ś.-Jańska, ob. Święto-Jańska. Jarki (Gniewk. Inowr.). Jaronty (Inowrock.) Jenzewo (Stare-Grabie). Jeziory f. Jeziorki (Nożyczyn, Strzelno). Jęziorki olędry (Nożyczyn). Jezuicka-struga (Gniewk.) Jedrzejewo (Kaczkowo, Gniewk.) Jaworowo pos. (Wojcin, Wilczyn). Jerzyce v. Jeżyce (Rzeszyca, Piotrk.). Inowrocław (Vladislavia junior) v.Inowłocław, Inowrocławek, czasami niewłaściwie Stary-Inowłodz. Inowrocław budy (Inowr.). Inowrocław saletrarnia (Inowr.). Johannisthal kol. (Dombr. Labisz). Jordanowo (Tuczao, Pak.). Julijanowo (Kościelec). Jurek karczma (Kaczkowo). Jurkowo (Rzeszyca, Piotrk.)

Kaczynek kol. (Ostrowo p. Pak.). Kaczkowo (Gniewk.) parafia ewang. Kaczkowska nowa-wieś (Kaczkowo). Kaczkowa wieś (Rojewo). Kaliska (Tarkowo) karcz. (plur. neutr.). Kamienny-bró i (Kaczkowo). Karczemka (Tuczno). Karczyn (Szarlej). Karsk (Rzeszyca). Kaspral f. (Brzeście, Piotrk.). Katarzynka pos. (Gniewkowo). Kawenczyn (Stare-Grabie). Kempa v. Kepa kol. (Kaczkowo). Kicko (Chełmce, Kruszw.) n. G. Kijewice (Sukowo). Kijewo (Gniewkowo). Klepary (Gniewkowo). Kłopot v. Chłopot (Orłowo). Kobelnica (rzadziej: Kobylnica) szlachecka i księża (Chełmce). Kobelnice króleskie (Radziej.). Kobelniki v. Kobylniki (Kruszwica). Kobelniki (Rucewo). Kolankowo (Dombrówka, Łabisz.). Kołuda wielka i mała (Ludzisko). Komaszyce (Inowrocław). Konary (Piaski) n. B. Konarzewo f. (Kruszw.). Kopanie f. (Ludzisk).

Kopcówka pos. (Stare-Grabie). *Kościelec (*Pakość, Inowr.). Kościeszki v. Chościeszki (Kruszw.) n. G. Kozidół olędry (Nożyczyn, Kościeszki). Kożuszkowska wola (Siedlimowo). Kożuszkowo (Wojczyn). Kożuchowska wola (Kożuszkowa-wola). Kraszyce f. (Kobelniki, Krusz.). Krążkowo (Pęchowo). Kretowiny pos. (Rucewo). Krężoły f. (Rucewo). Kruśliwiec f. (Batkowo). Krusza podlodowa (Inowr.). Krusza zamkowa (Inowr. Krusz.). Krusza duchowna kol. (Kruszwica). **Kruszwica** v. Kruświca n. G. Krzykacz f. (Chróstowo, Służewo). S. Krzyzka, ob. Swięto-Krzyzka. Krzywe-kolano kol. (Krusz. Radziej.). Książ v. Ksiąsze (Strzelno). Kurzebiela pos. (Wojcin). Kuśnierz folw. (Kożuszkowo, Strzel.).

Lachmirowice (Kościeszki) n. G.
Latkowo (Inowrocław).
Lenartowo (Wilczyn).
Leonowo osada (Tuczno).
Leszcze fol. (Jurkowo, Piotrk.).
Leszczyce f. (Kościelec, Inowr.).
Lipie (Gniewkowo).
Lipionka f. (Lipie).
Lisionki pos. (Wronowy).
Lissowo hol. (Liszewo).
Liszewo (Barcin, Łabisz., Pak.).
Liszkowo (Inowr. Pak. Gniewk.).
Liszkowska wola (Liszkowo).
Liszkowskie hol. (Liszkowo).
Liszyce (Tuczno).
Lubstówek pos. (Rzeszyn).
Ludzisk v. Ludzisko (Strzelno, Pak.).

Lagiewniki (Kruszw.) n. G.
Lawy karczma (Chełmce).
Ląkocin (Kruszw. Szarlej).
Lążyn v. Łążynek f. (Czyste).
Leg (Polanowice) n. G.
Łojewo (Szarlej, Kruszw.) n. G.
Łonki v. Łąki (Strzelno, Gemb.).
Łońsk v. Łąck (Pakość).
Łoziska pos. (Gniewk.).
Łukaszewo (Kaczewo, Gniewk.).

Marcinki f. (Piaski) n. B. Marcinkowo (Parchanie). Markowice (Kruszw. Strzelno). Markowo (Gniewkowo). Marulewy f. (Batkowo). Maszenice (Głębokie). Marońska kępa pos. (Gniewk.).

Michalinowo (Kołuda m., Strzel.). Parchanie kol. (Inowr.). Michowice (Batkowo). Parchanie młyn (Inowr.). Mieradz pos. (Strzelno). Parkowo v. Perkowo (Gniewk.). Miergoniewice v. Mirogonowice (Gniewk. Pechowo v. Penchewo (Labisz. Barc. Pak.). Piaski (Kruszwica). Inowrocław). Miérosławice (Strzelno, Kruszw.). Piaskowice (Rojewo, Gniewkowo). Mierzwin (Tuczno). Mietlica (Piotrkowo) n. G. Piecki duże i małe (Piaski) n. B. Pieczysk v. Pieczyska (Pieranie). Milewo (Rucewo). Pieranie (Inowrocław). Mleczkowo (Służewo). Piotrkowice v. Pietrzkowice (Inowr. Pak.). Młyny (Strzelno). Pławin v. Plawino (Pakość). Pławinek (Inowrocław). Mimowola (Kościelec). Płonkowo (Gniewkowo). Minutowa wieś (Pęchowo, Gniewk.). Mnich k. (Siemionki, Kruszw.) n. G. Płonkówko (Płonk. Gniewk.). Modliborzyce (Inowrock.). Podgaj ob. Ĝaj. Montwy v. Matwy (Inowr. Kruszw.). Podlesie f. (Gniewk. Inowr.). Molsdorfowo kol. (Bakowo). Pokrzywniki (Tuczno). Mrowina kar. (Pieranie, Kruszw.) n. B. Polanowice (Kruszwica). Murzynno v. Mursinno (Gniewk.). Polentowo ol. (Jordanowo, Barc.). Murzynko kol. (Gniewk.) v. Male Murzyn-PomianyKożuszkowo (Wojczyn, Wilczyn). Popowice (Inowrocław). no, parafia ewang. Popowiczki (Pakość). Nałężewo (Sciborze, Inowr.). Popowo (Piotrkowo) n. G. Niemojewo (Szarlej, Inowr.). Proczyska (Miérosławice). Niemojewko (Markowice). Przedbojewice f. (Tupadły). Niszczewice v. Nieszczewice v. Nierzewice, Przybysław (Pieranie, Służ.). Przydatki karcz. (Strzelno). w dawn. akt. Myszczowice (Pakość, Inowrocław). Nowawieś (Murzynno). Racice v. Raciec (Polanowice) n. G. Nowawies (Wojcin). Racławice (Płonkowo). Radłówek f. (Kościelec). Nowydwór (Bakowo). Radajewice (Pieranie). Nożyczyn (Skulsk, Strzelno). Raj kar. (Strzelno). Odmianowo (Kościelec, Pak.). Rechta f. (Sukowy, Kruszw.). Rojewo (Gniewk.) parafia ewang. Oledry stodolskie ob. Stodoly. Rojewska wieś (Rojewo). Olszewice (Modliborzyce). Ołdrzychowo v. Ołzdrzychowo, dawniej Rombino (Batkowo). Odrzychowo (Strzelno) n. jez. Rombinek f. (Inowrocław). Opoczki (Służewo n. T. Rożniaty (Kobelniki, Kruszw.). Opoki (Służewo). Rucewo folw. (Sukowy). Oporówek v. Oporówko (Inowr.). Rucewo (Pakość, Barcin). Rucewko (Pakość, Barcin). Orlowo (Inowrocław). Rumunek (Gaski, Gniewk.). Orpichowo v. Orpikowo (Popowo). Rusinowo (Chelmce) n. G. Ośniszewo v. Ośniszczewo (Gniew. Służ.). Rycerzewo (Kościelec). Ośniszewko (Gniewk.). Rycerzewek fol. (Kościelec). Ostrówek v. Ostrówko (Leczcze, Skulsk) Ryczywieś (Dombrówka, Łabisz.). na półwyspie Gopła. *Rzadkwin* (Strzelno) Ostrowo (Pakość) n. jez. Ostrowo (Kruszw. Piotrk.) n. G. Rzegotki (Kruszw. Strzel.). Rzeszyca (Piotrkowo) Ostrowo (Gniewkowo). Rzeszyn v. Rzeszyno (Kościeszki, Skulsk) Ostrowo królewskie pos. (Krusz. Inowr.). nad Gopřem. Ostrowo (Strzelno, Gembice). Rzeszynek (Rzeszyn) n. G. Ostrowo pos. (Strzelno). Oszczywilk pos. (Chróstowo). Oszczywilk v. Ojszczywilk karcz. (Kijewo, Sadowie k. (Piotrk.) n. G. Sciborz, Sciborze, w dawn. akt. Stiborze, Służewo). Czciborze (Inowr. Gniewk.). Sieczkowice f. (Kołuda m.) Palczyn (Pęchowo). Papros (Piaski) n. B. Siedlimowo (Wojcin, Wilczyn).

Siedluchna (Gembice).

Parchanie (Inowrocław).

Sielce f. (Kołuda m. Pak. Inowr.). Siemionki (Kościeszki) n. G. Sierakowo (Kościeszki) n. G. Sierakówko (Sierakowo). Sikorowo (Inowrocł.). Skalmirowice (Gniewk.). Skalmiérowice f. (Strzelno). Skotniki królewskie (Piaski). Skotniki zablotne (Piaski) n. B. Słabęcin (Polanowice). Słabęcino (Inowr. Pak.). Słabęcinek (Inowr. Pak.). Sławsk wielki (Kruszw.) v. Sławsko. Sławsk mały (Kruszw. Strzel.). Sławsk kol. (Strzel. Kruszw.) p. ewang. Słońsk (Modliborzyce, Inowr.) Smiérna kar. była (Niemojewko). Smiérnia kar. (Gnojno). Sokolniki (Polanowice). Sobiesiernia v. Sobiesiernie (Pieranie). Sójkowo v. Sujkowy, w dawn. akt. Soników (Inowr. Pak.). Sorge pos. (Liszkowo, Gniewk.). Starawieś (Rojewo). Starydwór (Murzynno). Stare-Grabie (Gniewk. Służ.) filia w kaplicy pustelniczéj. Staro-gniewkowskie leśnictwo (Glinno). Stajedło pos. (Sławsk w.). Stanomin v. Stanomino (Inowr. Służ.). Stanomska wola (Inowr. Służ.).

Stodoby (Kruszw. Strzelno).

Stodoby olen. (Kruszw. Strzel.) p. ewang.

Strzelno n. N. Strzemkowo (Gnojno, Inowr.). Suchotówko kol. (Gniewk. Inowr.) Sukowy v. Sukowo (Strzel. Krusz.). Swiątniki (Kruszw.) n. G. Swieto-Jańska wieś (Kaczkowo). Swięto-Krzyzka kar. (Gniewk.). Szadłowice (Inowr. Gniewk.). Szarlej (Kruszwica) n. G. Szarlejskie kępy pos. (Szarlej). Szpital v. Spital (Gniewk. Inowr.). Szpital kol. (Gniewk, Inowr.). Szlawsk ob. Sławsk. Szwaniewice (Kobelniki). Szymborze (Batkowo). Szrubsk v. Śrubsk f. (Wierzbiczany). Szyjki f. (Wierzbiczany). Szykorowo ob. Sikorowo.

Tarkowo v. Tarchowo (Pęchowo, Pak.).
Tarkowo holędry (Tarkowo).
Tarnowo wielkie fol. (Gocanowo).
Tarnówko (Tarnowo).
Tomaszowa góra hol. (Batkowo).
Topola (Gniewk, Inowr.).
Truszczyna (Gniewkowo).
Tryścin v. Truścin (Kruszw.) n. B.

Trzaski v. Drzaski (Inowr.).
Trzcionek v. Trzcionki fol. (Nożyczyn,
Skulsk).
Tuczno (Inowr. Pak. Barcin).
Tupadły (Krnszw. Inowr.).
Tupadły małe (Pak. Gniewk.).
Turzany v. Turzczany, v. Turczany (Batkowo, Inowr.).

Werdershausen (Gniewk.) n. Z. S. Węgierce (Kościelec). Węgrzynowo fol. (Wojcin, Strzelno). Więcławice v. Wiensławice (Inowr.). Wielowieś (Gniewkowo). Wielowieś (Pakość). Wierzbiczany v.Wierzbiczanowo (Gniew.) Wilkostowo (Służewo) paraf. ewang. Wilkostowo ol. (Służewo). Witkowo (Mierosławice, Strzelno). Witowice (Chełmce). Witowiczki (Rzeszyca). Witowy (Kruszw. Szarlej). Włostowo (Kościeszki) n. G. Wojcin v. Wojczyn (Wilczyn, Strzelno). Wojdal v. Wojdel v. Wojdały (Pakość, Barcin) n. N. Wodzek leśn. (Gniewkowo) n. Z. S. Wodzek mały (Gniewkowo) n. Z. S. Wola liszkowa (Liszkowo, Inc. Gniew.) Wola Wapowska (Piaski) n. B. Wolanowo (Sciborze). Wolany f. (Wroble, Kruszw.) n. B. Wonorze w. i kol. (Gniewk. Inowr.). Wróble (Kruszwicz) n. B. Wronowy (Strzelno, Młyny). Wybraniectwo (Tuczno). Wybranowo (Rojewo, Inowr.). Wygoda kar. (Stare-grabie, Służ.). Wygoda pos. (Gniewk. Wodzek). Wymysłowo pos. (Lipie, Gniewk.). Wymysłowo folw. (Markowo, Gniew.). Wymysłowo pos. (Mierosławice).

Xiaz ob. Ksiaz.

Zaborowo (Głębokie, Kruszw.).
Zagajewice i Zagajewiczki (Gniewkowo).
Zajeziorze (Gniewk.) kośc. ewang.
Zamczysko pos. (Gniewk.) n. Z. S.
Zazdrość karczma (Sławsk w.).
Zazdrość karc. (Gniewkowo).
Zbytowo w. i kol. (Gembice, Strzelno).
Zdunowo fol. (Ośniszewo, Służewo).
Złotniki (Pakość, Tuczno).
Złotowo (Pakość, Barcin) n. N.
Złotowo (Piotrkowo) n. G.
Żałowo v. Żalinowo (Piotrkowice, Inow.).
Żelechlin (Liszkowo, Gniewk.).
Żerniki (Sławsk w., Kruszw.).

Miejsca powiatów: Toruńskiego, Bydgoskiego, Szubińskiego i Mogilnickiego do Kujaw zaliczane.

Z Teruńskiego i Bydgoskiego.

Brzoza (Podgórze, Toruń) n. W. Bydgoszcz n. Brdą po niem. Bromberg (nie przez wszystkich do Kujaw zali-Cierpice (Torun) n. W. Czerniewice (Toruń, Podgó.) n. W. Dolinowo (Podgórze).
Dybowo (Podgórze, Toruń) n. W. Dziwak k. w lesie (Podgórze). Grabskie hol. (Służewo). Grabia nowa ob. Nowa Grabia. Jejtawa (Podgórze) n. W. Klucze (Podgórze). Katrynków (Podgórze) n. W. Kuchnia kar. (Służewo, Podgó.). Kozybór (Podgórze, Toruń) n. W.

Ługi karczma (Podgórze). Majdan (Torun) n. W. Maciejewo (Służewo) n. T. Nieszewki (Podgórze) n. W. Nowa Grabia (Służewo) n. T. Otoczyn v. Otłoczyn (Śłużewo) n. W. Otoczynek (Służewo) n. T. Pieczonka hol. (Służewo) n. T. Przybranowskie hol. (Służewo) n. T. Podgórze (naprzeciw Torunia) n. W. Ruda (Majdan) n. W. Wilk karczma (Majdan) n. W. Wódka karcz. (Służewo). Wydrzygrosz karcz. (Majdan) n. W. Wygoda karcz. (Służewo, Podgórze). Zieleniec (Podgórze) n. W.

Z pow. Szubińskiego.

Barcin n. N. (dawniéj należał do województwa Gnieźnieńskiego). Bicze karczma (Łabiszyn). Dombrówka n. N. (Barcin). Jeżewo (Łabiszyn). Julijanowo (Barcin). Knieja (Barcin) n. N. Kania, (Barcin, Łabiszyn). Krężoły (Barcin). Kulonki (Łabiszyn) n. N. Lubostronie (Łabiszyn) n. N.

Łabiszyn n. N. **) Mamlice v. Mamlicz (Barcin). Obielewo (Barcin, Łabisz.) n. N. Ojrzanowo (Łabiszyn). Oporowo (Łabiszyn) n. N. Ostrowo (Łabiszyn) n. N. Pilatowo (Łabiszyn) n. N. Ptur (Barcin) n. N i jezior. Pturskiém. Pturek (Barcin) n. N. i jez. Smogoszewo (Łabiszyn) n. N.

Z pow. Mogilnickiego.

Broniewice (Pakość) n. jez. Cierniak (Kwieciszewo) n. N. Dobieszewice (Pakość) n. jez. Gembice n. N. na granicy Kujaw. Głogowiec (Strzelno). Goryszewo (Kwieciszewo) n. N. Jankowo (Pakość) n. jez.

Konowo (Gembice) n. N. Korytkowo (Strzelno) n. jez. Kwieciszewo na granicy Kujaw. Lutkowo kar. (Pakość). Pakość n. N. i jez. na granicy zachodniéj Kujaw. Piechcin (Pakość).

do Pałuk.

^{*)} Niektórzy, zaliczając do Kujaw (acz mniéj właściwie), okolice Bydgoszczy i Solca n. W. (Schulitz), aż po ujście rz. Brdy, a nawet i Fordonu, wymieniają tu jeszcze wsie: Bartelsy, Brześć, Budy małe i duże, Czersko, Dombrowo, Glinki, Jenżowo, Kapuściska, Kabot wielki i mały, Krosno w. i m., Langenau, Lesice, Łaziska, Łaszyn, Otorowo, Piecka, Prośnionka, Przyłubie, Rupienice, Sieraczek, Stryżki, Zotwin v. Solwin.
**) Okolice Barcina i Łabiszyna (osobliwie z lewego brzegu Noteci) zaliczają niektórsy do Palnie

Butki kar. (Pakość) n. j. Rybitwy (Pakość) n. N. Sadłogość (Pakość, Barcin) n. N. Strzelce (Strzelno) n. jez.

Trzłąg v. Trlong (Pakość, Strzelno) n. jez.

Zalesie (Pakość, Barcin).

Każda z pomienionych tu wsi i osad, ma na swoich gruntach części pola, łąk, lasów i t. d., szczegółowemi oznaczone nazwami, jak to wyrażono w Seryi III, na str. 76. Do tworzenia się tych nazw, obok względu na własności fizyczne, lada okoliczność daje powód. I tak, pod miastem Chodczem, miejsce gdzie niegdyś zabito tyda, przezwano Zydowcem. Na gruntach wsi Sędzina są następujące nazwy łąk i dołków: Kieleniec, Sobótka, Potok, Struga, Jeziorca, Chrzuścin, Rogaleniec, Księży-doł (na probostwie). Na gruntach wsi Gęsina znajdujemy: Studzienki (pastewnik), Kożlonek (pole z łączką), Bycza-góra (pole z pastwiskiem). Na Paniewie i Torzewie jest łąka Rowina. Na Choceniu są części pola: Rompina, Kąty.

Zastanawiać musi nazwa bliskich sobie wsi: Sędzina, Krzywosądzy. Nazwy

Zastanawiać musi nazwa bliskich sobie wsi: Sędzina, Krzywosądzy. Nazwy wsi Bronisław, Broniewo, Broniszewo jakoby od obrony pochodziły, nazwy znów wsi: Bogusławice, Boguszyce, Bodzanowo, Święte, Świętniki i t. p. wskazują wyraźnie że Bogu czy bóstwu cześć tu składano.

Wieś Kołuda wielka (pow. Inowr.) ma na gruncie Okole, kopiec i w żalach popielnice. Pod Kołudą małą kawałki ziemi zowią się Boża. Pod Kościelcem jest wodociąg Smiernia wpadający z Mątwy do jeziora w Łącku. Pod Niemojewkiem była do niedawna karczma Smiernia i jest łąka Bielawy; nadto kopiec ku Kruszy zamkowó, gdzie Władysław Łokietek miał pobić Krzyżaków. Na gruntach wsi Markowice (słynącej niegdyś cudownym obrazem Matki Boskiej) są także Bielawy, Gaj, rola Brząkiew (ziele brzęk tu rosło), rów Słays, nizina Mokraźnie. Wieś Zalinowo v. Żałowo ma sadzawkę Dolec; były tu liczne żale czyli cmentarzyska, z których popielnice dobywano.

Wieś Tuczno ma pola: Międzygórce, Bielawki (pole należące przed separacyą do walnego solectwa Wybraniectwa), łąki Mały-lęk, Wielki-lęk, Smiernia, Kabat, Krzyż; dołki: Pijawcze i Kościelak. Wieś bliska Helenowo ma znów pola na wschód-południe Tuczna położone Bielawami zwane. Leonowo ma pole Goszczewice. Wybraniectwo (walne Sołectwo) leży na południe od Helenowa. Na polach Tuczna (Międzysorze) są pokłady gliny garncarskiej, miejscami kamień wapienny, i obficie margiel wapienny, a w nim znajdowano małe kawałki bursztynu i odłamki białego marmuru. Od północy pas ziemi spiekłej, nieurodzajnej; na łąkach Smierni i Ostrowia kopią torf.

Załujemy mocno, że wiadomości w krótkości tu napomknietych, nie możemy na całe rozciągnąć Kujawy. Zebranie ich i podanie w całości, wyświeciłoby wiele stron i dziejów domowych życia ludu, mało dotąd dotykanych. Sucha bowiem na pozór nomenklatura miejsc, rozwijając przed oczami myślącego badacza szereg obrazów, pojęć i wyrażeń, lepiéj nieraz niż obszerne opisy i wywody (bez niej podane) nauczyć go, na prawdziwy tor naprowadzić i w raz powziętych domysłach utwierdzić jest zdolną.

NAZWY

rodowe włościan.

(Z kilkudziesięciu wsi.)

- Biskupice (folw. Górki, parafia Ludzisko). Krzewina, Cabański, Wielich.
 Bodzanowo bachorne (paraf. Byczyna). Bilak v. Bielak (żona: Bilaczka),
 Byczyński, Cichowlaz, Czapiński, Czyżykiewicz, Doręda v. Dorenda (żona: Dorędzina, syn Dorędziak, córka: dziewucha od Dorendy lub Dorendziny, rzadziej: Dorendzianka, Dorędówna), Drążek, Dudczak (zapewne od: Dudy), Figmąka, Fabiaz (Fabian), Fabisiak, Gawroński, Gęsiński, Gmura (syn: Gmurczak), Gmurski, Gralak (żona: Gralaczka), Hałajda, Kaszuba, Kmieciak, Kłos, Kosiorkiewicz, Łukasik, Lewando(w)ski v. Lewendoski, Majchrzak (od: Majchra, Melchiora), Matuszak (od: Mateusza), Madroski, Michalak (od: Michala), Niespodziński, Ornat (ż. Ornatka), Pańka (ż. Pańkowa), Pylak (ż. Pylaczka), Rachuba (ż. Rachubina), Serocki, Sko-nieczny, Sobiegorzy, Surdak, Szelążek, Szmata, Włodarski, Walczak, Wyborski, Zrostek.
- Bogusławice (pod Kowalem). Antoniewicz, Bazela (ż. Bazelina), Boruczko(w)ski, Brzezicki, Czerniak, Dwornikoski, Ginczeleski, Grosicski, Józwa, Józwiak (od: Józef'a, żona: Józwiaczka, syn: Józwiak, córka: dziewucha od Józwiaka), Kanie(w)ski, Kruszka (żona: Kruszkowa, syn: Kruszczak, córka: Kruszkówna), Mandellowki Mozwak (w)ski, Prodofrski Pr stalerski, Mazurek, Modrzeje(w)ski, Nowakowski, Olejniczak, Owsik, Podgórski, Prośnieski, Rakocza, Sachacz (ź. Sachaczka, s. Sachaczak, c. Sachaczówna), Spychalski, Szpryngiel (ź. Szprynglina) Trębski v. Trembski. Witczak (od: Witka, Wincentego).

4. Broniewo (pomiędzy Gniewkowem a Łabiszynem). Barczak v. Bartczak

(syn Bartka, Bartlomieja), Kulpa.
5. Bronisław (pod Radziejowem). Antczak (syn Antka, Antoniego), Glejzer, Głodek, Igła, Kiecal, Klofta, Kubiak (syn Jakóba), Lewandoski, Pietrzak, Przyby-

lak, Siadak, Sobieraj, Szpibieda v. Spibieda, Zaremba.

6. Chocen. Bet v. Beciński, Bachorski, Gralak (syn Grali), Kapusta, Kołodziejczak, Kostrzewa, Kuropatwa, Konopa, Lewandoski v. Lawendoski, Musiał, Miszczak (syn Miski), Szczęsny v. Kapela (że był grajkiem), Stasiak, Pietrzak, Wojtalak.

Czołowo (pod Radziejowem). Czynsz, Fabisiak (syn Fabisza, Fabicha, t. j. Fabijana), Figmaka, Galon, Gotówka, Has v. Chas v. Hasiński, Igla, Kuczyński v. Kuciński, Olejniczak, Płaszaj, Rollirad v. Rolirat, Stasiak.

Dabrówka (pod Nieszawa). Przezdziek, Przybysz, Rynast.

Gesin (parafia Koneck). Abend v. Wieczorek, Bryk v. Bryl, Budny, Budniak, Dominiak, Gawroński, Gorczak, Grzelak, Książkiewicz, Kujawa, Lewandoski,

Majchrzak, Mikołajczak, Nowak, Potega, Swircz, Wieczorek.

10. Głuszyn (parafia Bytoń). Bonek (od Bonawentura), Bruzda (żona: Bruździna), Buko(w)ski, Chojnacki, Chyzi, Cieśliński, Dęboski, Desser, Drzewiecki, Dydyński, Felisiak (od: Felixa), Filipiak (od: Filipa), Gajda, Gajeski, Górski, Jankoski, Jóźwiak, Kaczmarek, Kamiński, Klimczak, Kołuda (ż. Kołudzina; mówią: dzieci Kołudziny, z matki najczęściej nazywając), Krajeszczak, Król, Kruszka, Krzymiński, Kubacki, Kubiak (od: Kuba, Jakób), Lewandoski, Lichecki, Łada (ż. Ładzina), Maciejeski, Markiewicz, Migdał, Mikorski, Młodziński, Nowak, Ogrzał, Opaślik, Pajak, Pawikoski, Paździrz, Plichta, Powyszyński, Radach, Scic, Smutorowicz, Sobieraj, Switek, Szajna, Szałek, Szczęsy, Szmelcyński, Szutymbach, Wesołoski, Wojtasiak, Włodarski.

11. Glębokie (pod Kruszwica, Radziejowem). Graczyk, Piorun.

12. Jaksice (pod Inowrocławiem). Oźminka.

Konkowa wola (pod Brześciem). Adamczak, Biela(w)ski, Korpalski, Lewandoski, Mataje(w)ski, Netczak, Piwoński.

14. Kościelna-wieś. Kantak, Sobierajski.

5. Krążkowo (pod Pakością, Barc.). Gregorek, Tyloch.

16. Krężody (pod Barcinem). Prelin.

17. Kublowo (pod Chodczem). Dudkiewicz, Gabrysiak, Janiak, Jaszczak, Lewandoski, Pietrzak, Trawiński.

18. Kuczek (pod Nieszawa). Belka, Geplen, Szczypior.

19. Kuczkowo (parafia Sędzin). Błaszak v. Błaszczak (t. j. syn Błacha, Błażeja), Bak, Grzonka v. Grzanka, Kania, Kaźmirczak (syn Kaźmierza), Kempara, v. Kępara, Klócek, Łakomy, Nowak, Pawłuszka.

20. Liszkowska wola. Kubiak, Lukała, Soltysiak v. Saltysiak.

21. Lubomin (pod Izbica). Dynarski, Klimczak, Lorentz.

22. Lubostronie (nad Notecia, pod Labiszynem). Cygan, Galgan, Miech, Prusak, Wicher.

23. Mamlicz (pod Barcinem). Sielewiak.

24. Mikanowo (parafia Lubanie). Bajdalski, Darmiat, Dziedzic, Kordupski, Mizera, Przeździak, Przygora, Skowron, Spisz, Wicher, Wojtowiczak.

25. Nieszczewice (pod Inowrocławiem). Chałas, Dziennik, Guzik, Katedrzak,

Okrasa, Popielarz, Wozignój, Żak.

26. Ostrowąs (pod Służewem). Bednarek, Dunajski, Gumiński, Kulpa, Liberadzki, Mrożek, Przybysz, Sobieraj, Teresiak, Witczak.

27. Piekutkowo (pod Brześciem). Bartliński, Kruszyniak, Rygleski v. Regle-

ski, Szumny (żona: Szumna).

28. Plebanka (pod Nieszawą). Aleksandrzak, Juśka, Jarlak, Karczmarek v. Kaczmarek, Niemczyk, Żarota.

29. Psary (pod Brdowem). Badyna, Gończak, Rybarski.

- 30. Rakutowo (pod Kowalem). Bieniek, Gontarek, Kolasa, Zakomy, Orlik, Ozimek, Piątek, Popiolek, Przybysz, Szmajda, Skiba, Szuba, Śmietana, Szachacz, Wróbel, Zasada.
- 31. Ruszkowo (pod Sompolnem). Barano(w)ski, Gamizda, Górka, Kucal, Kujawa, Kurzawa, Lewandoski, Ruczaj, Sobierajski, Szelag, Szkudlerek, Tulisz, Wesołoski, Woźniak, Zawała.

32. Rucewo (pod Pakością). Golich, Jacek, Woźniak.

33. Rzadka-wola (pod Brześciem). Caliński, Choraży, Piwoński, Rudalski,

Sadoski, Szafij.

34. Siniarzewo (z parafii, wsie: Siniarzewo, Gosławice, Świnki, Ujma wielka). Babisiak, Badura, Balcerak (od: Baltazara), Banaśczyk (od: Banacha, Bonka, Bonawentury), Bartczak (syn Bartka, Bartłomieja), Błasiak (syn Błacha, Błażeja), Bogda (żona: Bogdzina), Borowiec, Bornta, Browarczyk, Brożek, Bułka, Bysiak v. Bysiaczek (żona: Byszkowa), Chełminiak (syn: Chełminiacyk), Chodak (ż. Chodaczka), Cichosz (ż. Cichoszka v. Cichoszowa, syn: Cichoszczak v. Cichoszak, córka: Cichoszczanka v. dziewucha od Cichoszowéj), Cichowlaz, Ciechała (ż. Ciechalina), Cieślak, Czerniak, Czynszarek, Daniel (ż. Danielka, syn: Danielak v. Danielczak). Derek, Desperak (ż. Desperaczka), Dopczak, Dopierała (ż. Dopieralina, c. Dopieralonka), Drążek, Drewniak, Duszak, Dybała (ż. Dybalina), Dziedzic (ż. Dziedziczka), Dzioba (ż. Dziobina), Figiel (syn: Figielek), Figmąka, Filipiak v. Filipczak, Fraszczak (syn Francka, Franciszka), Gajda v. Gajdziński (ż. Gajdzina, s. Gajdziak), Galas, Gibała (ż. Gibalina), Gralak, Grzanka (ż. Grzanczyna, s. Grzanczak), Jaconek, Jadamczak (od: Adama), Jagieła (ż. Jagiełina), Jantczak (syn Antoniego), Jerszak, Jędraszak (syn Jendracha, Jędrzeja), Jonasiak (syn Jonasza, Janacha), Jóźwiak (syn Józefa), Kania (ż. Kanina, s. Kaniak), Kapłonek (ż. Kapłonkowa). Karkosz (ż. Karkoszowa), Kaprzak (syn Kaspra), Kasłon v. Kaszlon (ż. Kasłonka), Klemek (syn: Klimczak, syn Klemensa), Kluczak, Kobus (ż. Kobuska v. Kobusowa), Kołodziejczak, Kordelak, Kościelny (ż. Kościelnina, s. Kościelniak), Ko-

strzewa (ż. Kostrzewina) Kozioł (ż. Koźlina, s. Koźlak), Kramarz, Król (ż. Królina, c. Królówna), Kujawa (ż. Kujawina), Kulpa (ż. Kulpina, s. Kulpiak), Kurzawa (ż. Kurzawina), Kuśnierz v. Kuśmierz, Kuźmiak (od: Kuźmy, Kosmasa), Kwiatek (z. Kwiatkowa), Lasota (z. Lasocina), Lewandoski, Lisiak v. Lizik, Łachman (ż. Lachmanka), Marszałck, Mazurek, Mila (ż. Milina, c. Milanka), Milak (ż. Milakowa), Mistera (ż. Misterowa v. Misterczyna), Modrzejewczak, Musiał (ż. Musiałka), Netczak (ojciec: Netka), Niczgadziak (ojciec: Niezgada), Nowak (syn: Nowaka), Nętczak (ojciec: Nętka), Niczgadziak (ojciec: Niczgada), Nowak (syn: Nowaczyk), Okrąglica, Okromczak, Orak (s. Orczak v. Oraczyk), Owczarek, Pachołek (ż. Pachołkowa), Pacześniak (s. Pacześniak), Pasterczak, Patyk v. Patyka (ż. Patyczka), Pawiński, Pawłuszczak, Piasck (s. Piaszczak, c. Piaskówna), Piechotka, Pietrzak, Pisarczak, Piwosz. Płocieńczak, Potęga (ż. Potężyna, c. Potężanka), Prusak (s. Prusaczek), Pryczak, Przeździak, Przygodzki, Przybył (ż. Przybyłka, s. Przybylak, Przybysz, Ptak (ż Płakowa, s. Ptaszek), Racław (s. Racławiak), Recz (s. Reczyk), Robotnik (ż. Robotniczka, c. Robotniczońka v. dziewucha od Robotniczki, s. Robotniczak), Rojek, Ruda (ż. Rudzina), Rybarczyk, Rydka, Sciba, Sikała (ż. Sikalina), Sikora, Skoneczny (s. Skoneczniak), Skora (s. Skorczak), Sladek, Słoninka, Sobczak (syn Sobestyana), Sobiegorzy, Sobieraj, Sobota (s. Sobociak), Sortyka (ż. Sortyczka, s. Sortyczak), Spychała (c. Spychalanka), Stasiak (syn Stacha), Stefaniak, Stokwisz, Strzelińczak, Swierszczak, Szałyga, Szarado(w)ski, Szarog, Szmeta (ż. Szmetka, c. (ż. Szmetka, c. Szmetówna), Szopa (ż. Szopina), Szudzich (s. Szudziszak), Szufleta (2. Szuflecina), Szukalak, Szuszmaniak, Trajda (c. Trajdzionka), Twardy, Tumal-czyk (c. Tumalonka, ojciec: Tumala), Urbaniak, Walach (s. Walaszek, od: Walentego), Wasiak (syn Wacha, Wawrzyńca), Więconek (s. Więconczak), Wiwacz, Wochna (ż. Wochnina), Woźniak, Wróblak, Wrocławski (c. Wrocławówna), Zamara (ż. Zamarowa v. Zamarzyna v. Zamarka), Zając (ż. Zającowa v. Zajączyna), Zaranek, Zawada (ż. Zawadzina), Zelazny, Zielak, Zimny, Zwiąszczak.

35. Sędzin (nad Bachorzą). Balcerak, Bąk, Celmerowski, Ceterski, Dąbek, Graczyk (tak przezwany), Holtyn, Kaczmarek (przezwany), Kania, Karpiak, Kaźmierczak, Kępski, Kopaczyk, Kotlarz, Kozica, Kubiak (syn Kuby, Jakóba), Kudłak, Kujawa, Lewendoski, Molenda, Nowak, Olejnik (dawniéj Zakrze(w)ski), Pawlak, Pawłuszka, Pasturczak, Pluskota, Przybysz, Rachuba, Rataj, Szmigiel, Wypij, Wo-

chna, Zachwieja, Zaparycha, Zapora, Zasada, Zywica.

36. Siutkowo (parafia Lubanie). Jakobiak, Pietrzak, Sobczak, Stodolniak, Szczesny, Wonorski v. Wnoroski.

Sarnowo (pod Izbica). Kosendziak, Kubczak, Polak, Smolarek. 37. 38.

Świętosławice (pod Izbicą). Brodala, Najlepszy, Trawiński. Skaszyn (pod Izbicą). Gromalczyk, Malek, Milak, Pawęziak, Pietrzak.

Straszewo (pod Służewem). Błaszczak, Cabański, Mikołajczak, Nowak, Smyk, Szałek, Włocławski, Zamarka (od wsi sąsiedniej: Zamara).

41. Stary-Brześć (pod Brześciem). Bretes, Gralak, Jeszka, Mrugacz, Pata-koski. Skołuda, Stasiak, Tomczak, Trzeciak, Wosiniak, Wrończyk, Zapiec, Żelazek. 42. Tarkowo (pod Pakością). Chaber, Głoniak, Gołaś, Kopeć, Krępeć, Nowak. 43. Ujma wielka (obacz: parafia Siniarzewo). Dziedzic, Dzioba, Jarzęczka,

Kopaczyk, Kujawa, Mistera, Nowak, Pawłuszka, Zapora.
44. Więcławice (pod Kowalem). Dźgiza, Gietka, Idziak (syn Idziego, Egidiusa), Lamparski, Lewandoski, Matusiak, Musiai, Olak (ž. Olaczka, s. Olaczek), Olczak, Orlik, Olejniczak, Piątek, Przybysz, Safandoski, Skiba. Sobieraj, Szpryngiel, Ubysz, Woźniak, Wrzysicz (niespokojny).

45. Zbrachlin (pod Nieszawa). Dans, Krako(w)ski, Lewandoski, Obiała,

Rzadkowolski, Szadzik, Szałyński.

Imiona męskie najpowszechniejsze.

Jędrach (Andrzej, żona: Jędraszka), Jantek (Antoni, ż. Jantkowa), Balcer (Baltasar, ż. Balcerka), Bartek (Bartłomiej, ż. Bartkowa), Błach v. Błacho (Błażej, ż. Błachowa), Bonek (Bonawentura), Dumin (Dominik, ż. Duminka), Froncek v. Frącek v. Frońsio (Franciszek, ż. Fronkowa v. Frącka), Filip, Grzela (Grzegorz, zdrobniale Grześ, Grzesio, ż. Grzelina), Jasiek v. Jacho (Jan, ż. Jaśkowa), Ignac (ż. Ignacka), Kuba (Jakób), Józwa (Józef i Józefa, masc. i fem.), Ulijon (Julijan), Karul (Karol, ż. Karulowa), Każmirz (ż. Kazmirzowa, czasami Kaźmirka), Klima (Klemens, ż. Klimunka), Kostek (Konstanty, ż. Kostka), Kajetan, Kasper, Lewan (Leon, ż. Lewanka), Ludwik (ż. Ludwiczka), Łuka (Łukasz, ż. Łucka), Maciek (Maciej, ż. Mackowa), Marcin, Matusz (Mateusz), Majcher (Melchior, ż. Majcherka), Michał (ż. Michałka), Mikołaj, Paweł, Pietr v. Pietrek (Piotr, ż. Pietrkowa), Prokop (ż. Piokopka), Rachwał (Rafał), Stacho (Stanisław), Szczepan (Stefan), Toma v. Tomek (Tomasz), Urban, Wach v. Wacho (Wawrzyniec, w Gostyńskiem: Wawrzon), Walek v. Walko (Walenty, czasami mówią: Walanty), Wichtor (Wickor, ż. Wichtora, Wichta, Wiktoryja), Witek (Wincenty), Wojtek (Wojciech).

lmiona teńskie.

Jagata (Agata), Jagna (Agnieszka), Nastka (Anastazyja), Hanka (Anna), Jantka v. Jantocha (Astonina), Połonka v. Połocha (Apolonija), Balwina (Balbina), Baśka v. Bacha (Barbara), Dumina (Dominika), Helźbieta v. Heźbita (Elźbieta), Jewa v. Jewka (Ewa), Franka v. Fronka (Franciszka), Jadwiga, Uliśka (Julijanna), Kaśka v. Kachna (Katarzyna), Kunka (Kunegunda), Łuśka v. Łusia (Łucyja), Magda (Magdalena), Magola v. Magośka (Małgorzata), Marcyna (Marcyjanna), Maryśka v. Marysia (Maryja), Maryna v. Marynka v. Marychna (Maryja), Pietruchna (Petronella), Ruzyna v. Ruzia (Róża, Rozalija), Salka (Salomea), Tekla, Teocha (Teofila), Tereśka (Teressa), Orszula (Urszula), Weronka (Weronika), Żofka v. Zowka (Zofija), Zuzka v. Zuśka (Zuzanna).



SPIS RZECZY.

	Ştr.
Pieśni i Dumy	
1. Miłość. Zaloty	. 7
2. "Stałość. Życzliwość	. 19
3. " Skarga. Niechęć	
4. " Chęć ożenku	
5. " Strata wianka. Żal	
6. " Swawola. Igraszka	
7. " Smutek. Strapienie	
8. " Zdrada. Zabójstwo (Dumy)	
Małżeństwo. Kłótnia. Zgoda.	
Pijatyka, Karczma.	
Wojna	
Kolyska	
Różne	
Pieśni pasterskie	
Muzyka do Pieśni i Dum	
" do Pieśni pasterskich	133
Dwory i Miasta (Pieśni)	165
Muzyka do Pieśni szlacheckich i miejskich	181
Fańce	197
Chodzony. Kujawiak. Obertas	199
Inne tance	207
Uwagi nad muzyka taneczna	208
,, ,, ,, pasterzy	210
Muzyka do tańców w takcie 2/4	213
,, ,, ,, 3/4, 3/8	229
Przypisy	261
Do Ser. III, str. 25 Kraj	263
oe V.	264
" 97 modernin	264
" "	265
	265 265
" 48 Lud. Dowcip jego	
" " 63 Ubior	266
,, ,, 101 <u>Opetany</u>	266
,, ,, 103 Widma. Zmora	266
", ", 202 Przysłowie	266
" " 211 Zwyczaje. Zapusty	266
,, ,, ,, Post wielki	267
,, ,, ,, Dyngus	267
	267

	Str
Do Ser. IV, str. 7, 69 Pieśń	267
,, ,, 92 ,,	267
Język	268
Słowniczek wyrazów kujawskich	268
Właściwości mowy	280
Nazwy rzek, jezior, bagien i wzgórz	287
W. Ks. Pozn. — Pow. Inowrocławski	287
,, Pow. Bydgoski	
Król. Polskie. — b. Pow. Włocławski	291
Nazwy miast, wsi i osad	
Król. Polskie. — b. Pow. Włocławski	
W. Ks. Pozn. — Pow. Inowrocławski	
" Pow. Bydgoski	
Nazwy rodowe włościan	815
Imiona męzkie i żeńskie	318

Omyłki druku.

Popraw lub dodaj:

Wydrukowano:

```
7 wiersz 14 dalibód
                                         dalibóg
              19 Op Sompolna
                                         Od Sompolna
          ,,
,,
                                         (jeleni róg używano jako lekarstwo)
      8
              25 wjeliniowe rogi
"
          "
     10
              31 A ba
                                         A bo
"
          ,,
                                         (przejadę jéj przez drogę by zaszkodzić.
                  A ja somsiade
                  koniem przejadę
                                                       Przesąd).
                                         Lud. Ser. II.
              25 Lud. Ser. I.
     16
          ,,
     18
              16
          ,,
                                         lipowego
              10 lipowogo
          "
                                         Lud. Ser. II.
     20
              25 Lud. Ser. I.
,,
          ,,
              11 a Marysia kata zjadła lub: A Marysia, a Marysia
     31
,,
          "
                                         inua cieszy,
Lud. Ser. II.
              17 inna kocha,
     34
,,
          "
              32 Lud. Ser. I.
          ,,
                                         (na masz, na masz!)
     37
              27 A ności ności!
,,
          ,,
     41
              25 o kądziołkę pacesi
                                         v. o niteczkę pacesi.
,,
          "
              40 Nie stawta me w mły- Nie stawta me w podwyrko
     44
          **
                    nicy—tam śpi Kasia
                                           nie stoi-ć tam jej wyrko.
                    przy świcy.
                  A stawta me w pod- A stawta me w młynicy
                    wyrko-nie stoić tam tam śpi Kasia przy świcy.
                    jéj wyrko.
               6 z muzyką
     45
                                         waryant 2 z muzyką.
          ,,
"
              10
                                                  3
,,
          ,,
     48
                9
                                                  2
          ,,
                      ,,
                                                        ,,
              24
     49
                                                  2
          "
                      ,,
                                                        ,
              42
     51
          "
                      "
                                                  "
                                                        ,,
     53
          ,,
                      "
                                                  "
                                                        ,,
              16
    54
••
          99
              23 wiselec
                                         wisielec
    57
     68
              31 wialka
                                         wielka.
          ,,
            ostatni wses erce
                                         swe serce
    166
          ,,
                2 lubéj
                                         lubéj
   167
          ,,
"
                                         wzajem (wspólnie).
   173
                8 wzajem
"
            przedostatni. Kobiétka jedna Kobiétka jedyna,
   174
          "
"
              37 Od Izbicy
                                         od Włocławka i Izbicy.
,,
          "
    175
              40 na wińczu (wieńcu)
                                         v. na dożynkach (Ser. III. str. 232).
"
   176
              35 i Kuja
                                         i Kujaw.
,,
          ,,
   177
               3 joszcze
                                         ieszcze
              10 i 18 (N. 359. 361).
                                         słowa Julii Wojkowskiej.
    178
               6 u prominatora
                                         u prepinatora
              34 ocertofica
                                         obertonca,
    179
              38 uuty na stoliku —
                                         nuty na stoliku ---
   180
              19 zostać się nie może
                                         rozstać się nie może,-
   200
               9 chyilowo
                                         chwilowo
   201
              12 Przodownik
                                         (czytać jakoby à capite.)
          "
              17 raka
                                         ręką.
37
   203
              10 (Od Radziejowa)
                                         (od Radziejowa, mel. N. 170 lub 402, 360).
```

```
Strong204 wieres 39 druga swoboda.
                                            druga swobodna.
      205
                                            (znaczy: Metronom Mālzel'a)
                 7 i 8 M. M.
            "
      206
                 26 rytmitmicsna
                                            rytmicsns.
            22
                 28 mniej-esych
                                            mniej-szych
            "
      207
                                            w jedną parę tańczony.
                 30 w jedną parę.
            "
                                            wielu innymi
      209
                 24 wielu innemi
             "
                 33 zamikł
                                            zamilki
      210
                 34 na polu zjawia się
                                            na polu grając zjawia się
            "
                 24 flotni pragnienie ja fletni pragnie ja
28 Wszak tam podobno Przysłowie to brzmi: Kto chce w Strzelnie
      211
            "
      265
            "
                                                mądrym być, musi babę liznąć w rzyć.
                    babe i t. d.
                 19 wodzie
      268
                                            wodzie.
             ,,
      272
                 22 (str. 86)
                                            (Ser. III. str. 86).
             ,,
      273
                 28 masyna
                                            maryna
                 48 polici, powłoczki
                                            polki, polki, bez-ki (bez pierza, nie wypchane)
      275
                                                          ob. (Ser. IV) str. 248 ns dole.
      276
                 53 ryntowany, adj.
                                            ryntowny, a, c. adj.
             "
  99
      277
                  7 przestawać obcować,
                                            przestawać, - obcować,
  "
             ,,
                 21 tepać,
                                            (ma być à capite).
            ,
      279
                 29 (od: 20266, zreć)
                                            (od źrzeć, źreć)
            ,,
      280
                                            głoski
                  5 zgłoski
            ,,
                                            na zgłoske
      281
                  6 na głoskę
            "
      281
                  8 niektóra
                                            niektóre
            "
      282
                  9 wyraźnémi
                                            wyraźnie
            "
      283
                 18 czysto mówię:
                                            czysto mówią:
            ,,
     285
                 38 przezehodzi w trz,
                                            przechodzi w trz,
            "
                 21 dz Noteci.
      288
                                            do Noteci.
            "
  22
                                            Jeziora. Lasy. Wzgórza.
      290
                 23 Jeziora.
            11
  >,
                                            gruntów piascsystych.
      292
                 34 gruntów piastych
```

Omyłki w nutach.

```
Ma być:
Strong 87 N. 154 takt 2
                               d półnuta.
                               d raz-wiązane.
       88
              157
                        14
           "
  ,,
                               b, d, f, e, c.
       91
              165
                         3
  ,,
                    "
                               d, c raz-wiązane.
      119
              233
                        13
           99
                    "
  99
                               nadpis: słychać ryk daleki krowy.
      139
              279
                        18
           "
                    "
  "
      184
                               drugie fis raz-wiązane.
              338
                         5
           ••
  ,,
                     71
                               trzy krzyżyki zamiast czterech; więc dis zmazać.
      185
              340
  ••
           ••
                     ,,
                         9
      194
                               h ras-wiązane.
              357
           ••
                    ••
      217
                               b na poczatku, po kluczu (jako z F major).
              372
           ••
                    ••
      223
              386
                         7
                               c raż-wiazane.
           ••
                    ,,
 ' 44
      227
              392
                               g ćwierciowe.
                        20
           "
  ,,
                    ,,
                               takty: 10 i 11 zbić w jeden (z raz-wiązanych złożony);
              393
                        10
       "
                    ,,
  77
                                    w takcie 13 wziąść e zamiast pierwszego d.
      232
              400
                         9
                               d niższe zamiast q.
  77
                    "
      237
              408
                      12, 16
                               krzyżyk na wierzchu znaczy, że biorą c lub cie wedle woli.
           ,,
                    "
  .,
                               g raz-wiązane.
      243
              419
                       12
           "
                    "
  ,,
                               pod taktem 8-ym wyrazy: mnie łaskawie.
              424
      245
  "
                    "
                       11
                               c, h, c, c, h, a (dwa razy wiązane).
      251
              435
                     ,,
                    ,, 26, 30
                               d, d, fis, a (tak, jak takty: 4 i 8).
              439
                               g, fis, d i d (oktawa).
      256
              448
                        20
                     ,,
           "
      258
              448
                        15
                               c na początku.
           "
                    ,,
                               obacz: waryant N. 426.
      259
               450
           "
                     "
                               h (w miejscu próżném).
           ,, 452
                         5
      260
                    22
```







